

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 37. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 2 i 3 kwietnia 2003 r.

Warszawa
2003

Porządek obrad

37. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 2 i 3 kwietnia 2003 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim, sporządzonego w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad	– generalny dyrektor Tadeusz Suwara
Główny Inspektor Sanitarny	– Andrzej Trybusz
Naczelna Rada Lekarska	– prezes Konstanty Radziwiłł
Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu	– sekretarz stanu Tomasz Goban-Klas
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Robert Kwaśniak
Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Krzysztof Pater
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Andrzej Piłat
Ministerstwo Kultury	– podsekretarz stanu Rafał Skapski
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Maciej Górski
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Tadeusz Matusiak
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Sławomir Dąbrowa
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Janusz Opolski

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Ryszard Jarzembowski i Jolanta Danielak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Otwieram trzydzieste siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Janusza Bargieła oraz pana senatora Mariana Lewickiego.

Proszę panów senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję Wysoką Izbę, że Sejm na czterdziestym czwartym posiedzeniu w dniu 27 marca bieżącego roku przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Na tym posiedzeniu Sejm przyjął również większość poprawek Senatu do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a także do ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz o zmianie niektórych ustaw.

Informuję też, Sejm na tym samym posiedzeniu 28 marca przyjął również większość poprawek do ustawy o transporcie kolejowym, do ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Przyjął również część poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, a także jedyną poprawkę Senatu do ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”.

Przy okazji, Wysoka Izbo, pragnę przypomnieć państwu senatorom o obowiązkach wynikających z art. 19 ust. 6 Regulaminu Senatu, czyli o obowiązku reprezentowania Senatu w toku rozpatrywania uchwał czy też poprawek Senatu przez komisje sejmowe. Ostatnio otrzymałem bowiem skargi, że nasi senatorowie sprawozdawcy

nie pojawiają się na posiedzeniach tych komisji, kiedy rozpatrywane są poprawki Senatu. Uważam to za poważne naruszenie regulaminu i niedopełnienie obowiązków senatorskich. Tak więc przypominam, że obowiązkowa jest obecność na posiedzeniach sejmowych komisji wtedy, kiedy rozpatrywane są poprawki Senatu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad trzydziestego siódmego posiedzenia obejmuje następujące punkty:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim, sporządzonego w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r.

Przypominam, że w doręczonym wcześniej państwu senatorom projekcie porządku obrad zamieszczony był punkt: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Informuję, że przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu

(marszałek L. Pastusiak)

skierował do mnie pismo, w którym w związku z niejasną sytuacją wokół Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zwrócił się z prośbą o przedłużenie wyznaczonego wcześniej terminu na zaopiniowanie przez komisję kandydatów do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Przychyliłem się do tego wniosku, w związku z czym punkt ten będzie rozpatrywany na kolejnym posiedzeniu Senatu.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pani senator Sienkiewicz, bardzo proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Z przyczyn, które za chwilę przedstawię, na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu chciałabym zaproponować zmianę kolejności rozpatrywania punktów porządku obrad i rozpatrzenie punktu trzeciego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, jako punktu piątego porządku obrad.

Powody tego, że ośmielałam się zwrócić do Wysokiej Izby o taką zmianę porządku obrad i takie usytuowanie punktu trzeciego, są następujące. Są to przyczyny zależne od przedstawiciela rządu, ponieważ desygnowany do prac nad tą ustawą wiceminister gospodarki, pracy i polityki społecznej bierze udział w prezentacji nowej struktury organizacyjnej resortu, tego właśnie dużego resortu, i w tym czasie byłoby niemożliwe...

Ale jest również druga przyczyna merytoryczna, powiedziałabym, niejako spowodowana przez senatora sprawozdawcę, którym mam zaszczyt być. Otóż niemal równolegle z posiedzeniem Senatu rozpoczyna się posiedzenie Rady Ochrony Pracy, która jest organem Sejmu i do której jest desygnowanych dwóch senatorów. Są to pani senator Genowefa Ferenc i ja. Rada Ochrony Pracy będzie rozpatrywała stanowisko dotyczące przestrzegania przepisów prawa pracy przy wypłacie wynagrodzeń i innych świadczeń pracowniczych, przygotowane na podstawie informacji Głównego Inspektoratu Pracy. Informacja ta dotyczy zatem spraw, które będzie regulowała ustawa o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, czyli zatrzymywania wynagrodzeń, zatrzymywania świadczeń, braku ekwiwalentu i wypłaty za zaległy urlop bądź nieudzielania urlopów. Możliwe, że nasz udział w posiedzeniu tej rady zaowocuje wnioskami do ustawy o zasadach rozwiązywania stosunków pracy.

To są te dwa powody, którymi – przepraszam – zaabsorbowałam uwagę Wysokiej Izby. Jednocześnie proszę o taką zmianę kolejności rozpatrywania punktów, jaką zaprezentowałam na początku. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Najpierw zdecydujemy...

Czy w tej sprawie, Panie Senatorze? Nie.

Czy jest sprzeciw wobec tej prośby i propozycji pani senator Sienkiewicz? Nie ma. Dziękuję.

Rozumiem, że Wysoka Izba przyjęła propozycję rozpatrzenia punktu trzeciego jako piątego punktu porządku obrad tego posiedzenia.

W sprawie porządku obrad pan senator Mąsior, bardzo proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na podstawie przepisów, na które powołała się pani senator Sienkiewicz, proponuję, zwracam się z prośbą, z wnioskiem, aby punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw, rozpatrzyć jako punkt siódmy.

Od ostatniego posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych – ja jestem sprawozdawcą tej komisji – pojawiły się bowiem nowe znaki zapytania, wątpliwości, które chciałbym omówić z ministrem finansów.

Marszałek Longin Pastusiak:

Rozumiem, że pan proponuje rozpatrywać punkt drugi jako...

(Senator Bogusław Mąsior: Punkt drugi jako punkt siódmy.)

Jako punkt siódmy, tak.

Bardzo proszę, czy w tej sprawie jest konsensus? Jest zgoda, Wysokiej Izby, tak. Dziękuję.

Rozumiem, że tę propozycję przyjmujemy.

Czy pan senator Izdebski w sprawie porządku obrad?

Bardzo proszę.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja również na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu chciałbym złożyć wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja kancelarii prezydenta i premiera w sprawie wysłania polskich żołnierzy do Iraku.

(senator S. Izdebski)

Myślę, że jest to problem niezwykle ważny. Wiemy wszyscy, że niedawno debata na ten temat i informacja w tej sprawie miały miejsce w Sejmie i nie wyobrażam sobie, aby Izba wyższa polskiego parlamentu miała nie wysłuchać informacji na temat tego, na jakiej podstawie, jakim prawem prezydent wysłał polskich żołnierzy do Iraku. Jest to naprawdę bardzo ważny temat, bardzo ważny problem, dlatego też zwracam się z prośbą o uzupełnienie porządku obrad o dodatkowy punkt, punkt dziesiąty, tak żeby zarówno jedna, jak i druga strona mogła się do tego przygotować. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy w tej sprawie są inne uwagi?

Bardzo proszę, pan senator Pietrzak.

Senator Wiesław Pietrzak:

Myślę, że mamy na ten temat tyle wiedzy – bo mogliśmy śledzić inne debaty – że nie ma potrzeby sprowadzać tutaj premiera czy prezydenta dla takiej informacji. Stawiam zatem sprzeciw.

Marszałek Longin Pastusiak:

Ja mam pytanie do pana senatora Izdebskiego: czy od czasu debaty w Sejmie, która odbyła się na ten temat, bardzo obszernej debaty, i informacji rządu, są jakieś nowe elementy, które by wymagały przedstawienia przez rząd informacji?

Senator Sławomir Izdebski:

To znaczy, ja myślę... Jeżeli jest informacja, to powinna to być informacja dla parlamentu, a więc zarówno dla Sejmu, jak i dla Senatu, a nie tylko dla Sejmu. Jeżeli Senat ma się nie zajmować tak ważnymi problemami jak ten, który przedstawiłem, to może rzeczywiście nasza Izba jest niepotrzebna. No, jeżeli uważacie państwo, że nie powinniśmy zostać poinformowani tutaj, na forum Senatu, o tak ważnej sprawie, jeżeli sądzicie państwo, że na przykład stanowisko Senatu w sprawie ustawy o kosmetykach jest ważniejsze niż wysłanie polskich żołnierzy do Iraku... A przecież niesie to ze sobą ogromne zagrożenie, nie tylko dla żołnierzy, ale także dla nas, dla naszej ojczyzny. Bo wiadomo, że mamy do czynienia z terroryzmem, więc jest wielkie zagrożenie dla naszego kraju. Uważam, że jako Izba wyższa polskiego parlamentu również powinniśmy zająć jakieś stanowisko w tej sprawie.

Ja dodatkowo jeszcze, jeżeli zdobędę podpisy, złożę projekt uchwały – o ile oczywiście będę mógł, zapoznam się w tym celu z regulaminem – w sprawie wycofania żołnierzy z Iraku. Tak więc proszę...

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałabym powiedzieć, że nie możemy wybierać między ustawami, co jest ważniejsze, jaka propozycja jest ważniejsza. Obowiązuje nas regulamin, który określa, w jakim terminie powinniśmy przyjmować ustawy, niezależnie od tego, czy one regulują taki temat, czy inny. Każda ustawa dla Senatu jest równie ważna. Ja bym proponowała, żeby tę propozycję pana senatora rozpatrzyć na kolejnym posiedzeniu Senatu. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, jaki jest pański stosunek do propozycji pani senator Ferenc, żeby rozpatrzyć ten punkt na kolejnym posiedzeniu, kiedy będziemy mieli więcej materiałów?

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku, ale pani senator nie uzasadniła, dlaczego na następnym posiedzeniu. Ja celowo poprosiłem o uzupełnienie porządku obrad w punkcie ostatnim, tak żeby zarówno jedna, jak i druga strona mogła się przygotować. Oczywiście, jeżeli nie będzie to mógł być prezydent czy premier, niech to będzie ktoś z kancelarii, prawda? I chciałbym, aby w tej sprawie...

(Marszałek Longin Pastusiak: Ale z jakiej kancelarii?)

Z kancelarii prezydenta albo premiera.

I chciałbym, aby w tej sprawie odbyła się również – tak jak w sprawie IPN – debata, aby każdy z senatorów mógł wypowiedzieć się w tej sprawie.

Marszałek Longin Pastusiak:

No, ja uważam, że trzeba dbać o godność tej Izby i nie wypada, żeby kanclerści pojawiali się przed Wysoką Izbą i składali sprawozdania. To powinni być członkowie rządu, ludzie, którzy ponoszą konstytucyjną odpowiedzialność za podejmowane decyzje.

(Senator Józef Sztorc: Panie Marszałku!)

(Senator Sławomir Izdebski: Niech będą członkowie rządu.)

Pan senator Sztorc, bardzo proszę.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, ja bym prosił o rozszerzenie tego punktu, o którym mówił senator Izdebski, o informację ministra finansów, jakie koszty rząd polski poniósł do dzisiejszego dnia w związku

(senator J. Sztorc)

z wysłaniem... (poruszenie na sali) ...z zaangażowaniem w konflikt i za ile minister zdrowia kupił szczepionki dla naszego narodu, jako strony w wojnie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Od razu panu odpowiem, zamiast ministra obrony narodowej: koszt udziału Polski w operacji w Iraku wynosi 22 miliony 300 tysięcy zł, a koszt wysłania jednostki do Turcji, w ramach art. 4 układu waszyngtońskiego, wynosi 6 milionów zł.

(Rozmowy na sali)

Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś z państwa w sprawie porządku obrad?

Ponieważ zarysowały się różnice zdań w tej sprawie, wobec tego poddam wniosek pana senatora Izdebskiego pod głosowanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(Głos z sali: Jeszcze pan senator Romaszewski.)

A, pan senator Romaszewski. W tej sprawie, tak?

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja bym prosił o wyjaśnienie, czy równie aktualny jest wniosek pani senator Ferenc. Czy również będziemy nad nim głosować? Czy tak to należy rozumieć? Bo w zależności od tego ja różnie będę głosował.

Marszałek Longin Pastusiak:

No, najdalej idące są wnioski o wprowadzenie tego punktu do porządku obrad i o oddalenie tego wniosku. Prawda? Sądzę, że w tej kolejności powinniśmy chyba poddać te wnioski pod głosowanie, prawda? A później, jeżeli będzie wniosek, aby wrócić do tego, wprowadzić taki punkt do porządku obrad następnego posiedzenia, jeżeli pan senator podtrzyma swój wniosek i zaproponuje go w zależności od wyników głosowania...

(Senator Zbigniew Romaszewski: To będzie jeszcze jedno głosowanie?)

(Poruszenie na sali)

...to poddamy ten wniosek pod głosowanie.

Nie widzę, żeby ktokolwiek z państwa senatorów chciał zabrać głos w sprawie tej propozycji.

Wobec tego proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za wprowadzeniem do porządku obrad obecnego, trzydziestego siódmego posiedzenia Senatu wniosku zgłoszonego przez pana senatora Izdebskiego o wprowadzenie do porządku obrad tego posiedzenia infor-

macji rządu o udziale wojsk polskich w Iraku? Kto jest za, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 73 obecnych senatorów 14 głosowało za, 56 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Stwierdzam, że Wysoka Izba nie przyjęła wniosku pana senatora Izdebskiego o wprowadzenie do porządku obrad obecnego posiedzenia Senatu informacji rządu o udziale wojsk polskich w Iraku.

(Senator Sławomir Izdebski: Panie Marszałku!)

Pan senator Izdebski, bardzo proszę.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku, czy mógłbym zatem zgłosić wniosek o wprowadzenie identycznego punktu do porządku obrad następnego posiedzenia, tak jak wniosowała pani senator?

(Rozmowy na sali)

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, zgodnie z art. 34 ust. 3 regulaminu naszej Izby komisje i senatorowie mogą zgłaszać do marszałka Senatu nie później niż na dziesięć dni przed posiedzeniem wnioski w sprawie porządku obrad, a ich uwzględnienie wymaga wyjaśnienia przy przedstawieniu Senatowi projektu obrad. Proponowałbym więc, żeby zgodnie z regulaminem wystąpił pan z takim wnioskiem do marszałka Senatu.

(Senator Sławomir Izdebski: Dobrze, Panie Marszałku.)

Na dziesięć dni – przypominam – przed posiedzeniem. Dziękuję bardzo.

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ja chciałabym zabrać głos nie w sprawie dzisiejszego porządku obrad, tylko w sprawie następnego posiedzenia.

(Marszałek Longin Pastusiak: Ale proszę włączyć mikrofon.)

Chodzi mi o to, że to posiedzenie jest rozpisane na trzy dni: od 15 kwietnia do 17 kwietnia. 17 kwietnia jest Wielki Czwartek – pierwszy dzień triduum paschalnego, ogromnie ważnego dla wierzących i praktykujących katolików. W tym dniu chcielibyśmy być w domu.

(Poruszenie na sali)

Ja chcę zgłosić prośbę o to, żeby tak ustalić porządek obrad, by posiedzenie mogło się zakończyć w dniu 16 kwietnia, żebyśmy w czwartek mogli być w domach. Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

Marszałek Longin Pastusiak:

Pani Senator, o ile się orientuję, są pewne formalne przeszkody, dlatego że jest pilny projekt ustawy, którego oczekujemy z Sejmu. Musielibyśmy zatem zwołać dodatkowe posiedzenie Senatu, żeby zmieścić się w czasie, jaki mamy na uchwalenie pilnej ustawy, czyli w ciągu czternastu dni. Jutro na spotkaniu Konwentu Seniorów postawimy ten wniosek, pani wniosek. Dziękuję.

Czy w sprawie porządku dziennego są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad trzydziestego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej piątej kadencji, wraz z przyjętymi zmianami.

(Rozmowy na sali)

Panie i Panowie Senatorowie, proszę jeszcze nie wychodzić, bo będzie jeszcze ważna informacja. Panowie Senatorowie, wysłuchajcie jeszcze jednego zdania.

Otóż chcę przypomnieć, że w dniu dzisiejszym upływa termin rozpatrzenia przez Senat ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych. W związku z powyższym głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się jeszcze w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowo-wieczornych. Resztę głosowań przeprowadzimy na zakończenie posiedzenia w dniu jutrzejszym. Jeżeli obrady będą przebiegać sprawnie, powinniśmy gdzieś we wczesnych godzinach popołudniowych zakończyć jutro posiedzenie.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na czterdziestym drugim posiedzeniu w dniu 27 lutego bieżącego roku. Do naszej Izby została przekazana 3 marca 2003 r. Następnego dnia, zgodnie z art. 68 naszego regulaminu, skierowałem ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie, które mają państwo przed sobą – w druku nr 344A. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 344.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Kazimierza Drożdża, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Drożdż:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia Komisji Skarbu Państwa

i Infrastruktury, która w dniu 19 marca bieżącego roku rozpatrywała ustawę o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych, zawartą w druku senackim nr 344.

Ta ustawa – uchwalona przez Sejm w dniu 27 lutego 2003 r. – ma stanowić podstawę prawną zdecydowanego uproszczenia postępowania w sprawach dotyczących przygotowania i realizacji budowy dróg krajowych, zwłaszcza autostrad. W związku z tym określa ona zasady i warunki lokalizacji dróg, nabywania nieruchomości pod drogi i realizacji inwestycji drogowych, a także organy właściwe w tych sprawach.

Ustawa jest elementem całościowej koncepcji zmian w polskim ustawodawstwie, mającej na celu przyspieszenie budowy oraz modernizacji autostrad i innych dróg krajowych. W związku z odrzuceniem przez Sejm projektu ustawy o budowie i eksploatacji dróg krajowych, tak zwanej ustawy winietowej, komisja proponuje przyjęcie kompleksu poprawek, które mają umożliwić funkcjonowanie ustawy w obowiązującym systemie prawnym, jak również przyjęcie poprawek redakcyjnych.

Konstrukcja ustawy została opracowana z myślą o jednoczesnym uchwaleniu ustawy o budowie i eksploatacji dróg krajowych. Projekt tej ustawy przewidywał określenie warunków przygotowania i prowadzenia budowy i eksploatacji dróg, zasad finansowania tej działalności, zasad koncesjonowania budowy i eksploatacji autostrad, zasad koncesjonowania eksploatacji autostrad, warunków zawierania umów koncesyjnych oraz zasad ustalania i poboru wprowadzonej opłaty drogowej – zwanej powszechnie opłatą winietową – przy jednoczesnym uchyleniu ustawy z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych, DzU Nr 110 z 2001 r. Projekt ten przewidywał również utworzenie przedsiębiorstwa państwowego „Drogi Krajowe”, jako podmiotu powołanego do wykonywania działalności gospodarczej w zakresie budowy lub eksploatacji dróg oraz zniesienie Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad jako centralnego organu administracji rządowej właściwego w sprawach dróg krajowych i autostrad.

Ponieważ rozpatrywana ustawa odwołuje się do postanowień tego projektu, szczególnie w zakresie obowiązków, zadań i kompetencji PDK, należy wprowadzić w niej szereg zmian.

Uwzględniając to wszystko, komisja uznała, że statuowane w ustawie obowiązki, zadania i kompetencje w zakresie przygotowania i realizacji inwestycji w odniesieniu do dróg krajowych powinny należeć do Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. Proponujemy tutaj dziewięć poprawek. Ja tylko wymienię ich numery, nie będę ich omawiał, ponieważ państwo senatorowie otrzymali sprawozdanie, gdzie te poprawki, a jest

(senator K. Drożdż)

ich dwadzieścia siedem, są zawarte. Tak więc są to poprawki: pierwsza, druga, siódma, dziewiąta, czternasta, piętnasta, dwudziesta, dwudziesta pierwsza i dwudziesta druga.

Ponadto przyznanie generalnemu dyrektorowi roli organu wiodącego w sprawach regulowanych przez ustawę oznacza konieczność modyfikacji tych przepisów, które przewidywały określone uprawnienia w sferze cywilnoprawnej PDK jako przedsiębiorstwa państwowego, a których podmiotem nie może być Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad będąca jednostką organizacyjną Skarbu Państwa. I tutaj komisja proponuje sześć poprawek: dziesiąta, dwunasta, trzynasta, szesnasta, siedemnasta i dziewiętnasta.

Komisja uznała również, że niezbędne jest dokonanie odpowiednich zmian w ustawie o autostradach płatnych oraz wprowadzenie przepisu zawieszającego na czas obowiązywania rozpatrywanej ustawy stosowanie tych przepisów ustawy o autostradach płatnych, które dotyczą lokalizacji autostrad oraz nabywania nieruchomości pod autostrady. Są to poprawki osiemnasta i dwudziesta trzecia.

Mając na uwadze poprawność legislacyjną ustawy, komisja proponuje zmianę w art. 16 ust. 2 polegającą na wskazaniu najkrótszego terminu wydania nieruchomości, który może być określony w decyzji o wywłaszczeniu. Jest to poprawka ósma.

Komisja uznała także, że błędnie sformułowany został przepis końcowy ustawy, czyli art. 44, przewidujący jej czasowe obowiązywanie do dnia 31 grudnia 2007 r. z wyjątkiem rozdziałów 5 i 6. Należy bowiem podkreślić, że rozdział 5 zawiera takie zmiany w obowiązujących przepisach, które zawsze skutkują nadaniem nowego brzmienia zmienianym ustawom – bez ograniczenia czasowego. Mając to na uwadze, komisja proponuje odpowiednią zmianę zapisaną w poprawce dwudziestej czwartej.

Niezależnie od tych uwag komisja proponuje dokonanie innych zmian, wynikających z konieczności doprecyzowania przepisów ustawy, zapewnienia jej wewnętrznej spójności, a także zachowania poprawnych konstrukcji redakcyjnych. Są to poprawki: trzecia, czwarta, piąta, szósta, jedenasta, dwudziesta piąta, dwudziesta szósta i dwudziesta siódma. Razem jest to osiem poprawek.

Wysoki Senacie, Panie i Panowie Senatorowie, w imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury wnoszę o przyjęcie projektu uchwały, zawartego w druku senackim nr 344A. W konkluzji pozwalam sobie stwierdzić, iż przedłożony projekt ustawy w zakresie dróg krajowych jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, co potwierdza odpowiedni resort. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać krótkie pytanie z miejsca panu senatorowi sprawozdawcy? Tak.

Bardzo proszę, pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Mam pytanie dotyczące istotnej zmiany, którą wprowadziła komisja. Mianowicie chodzi o zmianę podmiotu, który będzie głównym realizatorem tej ustawy. W miejsce przedsiębiorstwa państwowego „Drogi Krajowe” wprowadza się Dyrektora Generalnego Dróg Krajowych i Autostrad oraz Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. Jaki jest status generalnego dyrektora? Czy jest on organem administracji? Jaki jest status dyrekcji? Czasem się używa w przepisach wyrażenia „generalna dyrekcja dróg krajowych”, a czasem „generalny dyrektor”. Jaki jest status tych podmiotów?

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Drożdż:

Pani Senator, jeżeli chodzi o ten projekt ustawy, który prezentuję na dzisiejszym posiedzeniu, to znika zapis PDK, czyli polskie czy państwowe „Drogi Krajowe”. Podmiotem będzie Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad. Jest to podmiot, który istnieje do dnia dzisiejszego i który ma swój statut. Gdyby pani profesor miała szczegółowe pytanie, to gościmy tu dzisiaj pana ministra infrastruktury, Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, który będzie uprzejmy zapoznać panią profesor ze szczegółami.

Senator Teresa Liszcz:

A czy mogę dopytać? Bo dzisiaj istnieje Dyrekcja Krajowa Dróg Publicznych. Jak się ma Dyrekcja Krajowa Dróg Publicznych do Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad?

Senator Kazimierz Drożdż:

Dyrekcji nie ma. Dzisiaj istnieje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad na czele z generalnym dyrektorem. Przewidywał to ten projekt, który był w Sejmie, ale został...

(Głos z sali: Nieuchwalony.)

Tak, nie został uchwalony, więc tutaj takiego zapisu nie ma.

(Senator Teresa Liszcz: Pan senator nie powiedział, jaki status, to jest...)

(senator K. Drożdż)

(Marszałek Longin Pastusiak: Pani Senator, ale...)

Jest organem administracji.

(Rozmowy na sali)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, aby było pytanie – odpowiedź, pytanie – odpowiedź, żebyśmy tutaj sobie takiej rozmówki nie prowadzili między senatorem sprawozdawcą a resztą sali.

Bardzo proszę, kto z państwa senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Kazimierz Drożdż: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Ustawa, nad którą debatujemy, była oczywiście rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac w Senacie został upoważniony minister infrastruktury.

Witam w Senacie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pana ministra Andrzeja Piłata. Informuję Wysoką Izbę, że gościmy w Senacie także pana Tadeusza Suwarę, generalnego dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Chciałbym zapytać pana ministra Piłata, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, na trybunę senacką.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałem zabrać głos nie tylko po to, żeby przedstawić stanowisko rządu, bo ono jest znane... Muszę powiedzieć, że w zasadzie pan senator Drożdż, referując prace komisji, już przedstawił... Ale myślę, że jestem zobowiązany przekazać Wysokiej Izbie trochę innych uwag dotyczących tej ustawy, bo to nie jest zwykła ustawa, taka, nad którymi zazwyczaj debatuje Sejm i Senat. To jest ustawa, która towarzyszyła rządowemu programowi dotyczącemu przyspieszenia w Polsce budowy dróg i autostrad. I to znacznego przyspieszenia, bo zakładaliśmy, że będzie ono co najmniej pięciokrotne w odstępie jednego roku, jeśli chodzi o liczbę budowanych dróg i autostrad.

W tak zwanym pakiecie cały czas były dwie ustawy: ta ustawa, którą obecnie rozpatruje Wysoka Izba, i ustawa, o której już wspomniał pan senator Drożdż, w skrócie nazywana winietową.

W ustawie winietowej właściwie były zawarte trzy kwestie. Pierwsza dotyczyła tak zwanych op-

łat winietowych dla użytkowników samochodów osobowych. Przypominam, że samochody ciężarowe już od ubiegłego roku posiadają winiety i płać... Ta ustawa dotyczyła samochodów osobowych. Dalej, stworzenia podmiotu pod nazwą PDK – była już o tym mowa – czyli państwowa dyrekcja dróg krajowych, który miał generować środki na budowę dróg. Środki miały pochodzić z różnych źródeł, miały to być i środki własne, i państwowe, i z różnych instytucji międzynarodowych. Był także podział obowiązków między ministrami właściwymi, PDK i inne instytucje, które miały nadzorować budowę dróg, a następnie przestrzeganie na tych drogach wszelkich przepisów.

Po półrocznej pracy w podkomisjach, a potem w komisjach, po zmianach nazewnictwa i kolejnych poprawkach, także rządowych, już podczas trzeciego czytania tak zwana ustawa winietowa nie uzyskała większości i przepadła w Sejmie. Ustawa mówiąca o budowie dróg, która była w pakiecie razem z nią, zyskała uznanie Izby sejmowej i znalazła się w Senacie.

Ja chcę skorzystać z okazji, Panie Marszałku, i powiedzieć, że ta ustawa wymagała bardzo wielkiej pracy tutaj, w Senacie, ponieważ ona była zawarta w pakiecie ustaw i niektóre nazwy, niektóre sformułowania były tak dopasowane, aby współgrały z ustawą, która nie przeszła. Trzeba było ogromnie dużo pracy w Senacie, żeby – można powiedzieć – zapisy tej ustawy dostosować do warunków funkcjonowania jej jako ustawy samoistnej. W tej chwili ustawa posiada wszelkie cechy ustawy samoistnej.

Chciałbym skorzystać z okazji i podziękować wszystkim paniom i panom senatorom, a także legislatorom Senatu. Myślę, że świetnie zorganizował tę pracę głównie pan przewodniczący Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, senator profesor Marian Noga. Korzystam z okazji i w imieniu rządu chcę bardzo gorąco za to podziękować. Jak mówię, prace w Sejmie trwały pół roku, były bardzo żmudne, w Senacie prace trwały po nocach i również były bardzo intensywne. Bardzo dziękuję. To po pierwsze.

Po drugie, chcę powiedzieć, że ta ustawa ma dla nas, dla rządu ogromne znaczenie. Mimo że tamta ustawa padła, my w tej chwili jesteśmy na takim etapie, że już prawie gotowy jest drugi projekt zmiany ustawy, który przygotuje inny instrument do gromadzenia środków. Chcę powiedzieć, że nie zrezygnowaliśmy z przyspieszonego tempa budowy dróg i autostrad. Nie zrezygnowaliśmy.

Oczywiście będzie roczne opóźnienie, to znaczy mamy rok opóźnienia, bo ustawa miała już funkcjonować. Nie da się go zniwelować, nawet gdyby nowa ustawa w ekspresowym trybie przeszła przez Sejm. Chcę jednak powiedzieć, że jest już gotowy projekt zmian. Nie jest to nowa ustawa, tylko projekt zmian w ustawie o budowie autostrad. Jest próba ponownego uruchomienia funduszu auto-

(sekretarz stanu A. Piłat)

stradowego, który funkcjonuje przy Banku Gospodarstwa Krajowego, i uczynienia z niego pewnego instrumentu finansowania, pożyczek, kredytów itd. Chodzi o to, żeby maksymalnie szybko, jak tylko się da, rozpocząć budowę dróg i autostrad.

Jeśli chodzi o tę ustawę, to jest to dla wszystkich, którym zależy, żeby szybciej budować drogi i autostrady, swoisty promyk nadziei. Zwłaszcza dla budowlanców i dla tych, którzy decydują. Dotychczas od decyzji o budowie do wydania decyzji o lokalizacji i przebiegu miało około trzech, czterech lat. My mamy rozpoczęte budowy, także autostrad czy obwodnic, które w wyniku zaskarżenia – na przykład przez właściciela kawałka gruntu – po prostu zostały przerwane. I już prawie rok upłynął odkąd przerwano prace, które były zaawansowane i trwały – prace przy budowie najczęściej obwodnic, ale także autostrad.

Chcę powiedzieć, że na prośbę samorządów, zwłaszcza prezydentów dużych miast, w tym Warszawy, Krakowa itd., już w trakcie prac doprowadziliśmy do tego, że w ustawie jest zapis mówiący, iż obowiązuje ona także w przypadku budowy dróg krajowych przebiegających przez miasta na prawach powiatów. Można więc powiedzieć, że spełniliśmy prośby prezydentów i samorządów. Bardzo im na tym zależało, bo problemy własnościowe, decyzyjne w miastach były jeszcze trudniejsze niż na otwartym terenie. W wielu miastach często wręcz uniemożliwiały prace. Po prostu tak długo trwał proces przygotowawczy, że uniemożliwiał przygotowanie.

Chcę zwrócić uwagę, że jest to ustawa, której zapisy stanowią, iż nowe rozwiązania będą obowiązywać tylko do 2007 r. Nie jest to więc ustawa na stałe, tylko – jak mówimy – na kilka lat. Pozwoli ona jednak na podjęcie decyzji w związku z budową najważniejszych dróg i autostrad.

Chcę także bardzo mocno podkreślić – to od początku było przedmiotem naszej troski – iż wszystkich właścicieli gruntów zajętych pod drogi krajowe i autostrady: i właścicieli prywatnych, i samorządy, i różne podmioty, dotyczą zapisy, które pozwolą im otrzymać właściwe wynagrodzenie, to znaczy takie, jakie w danym momencie stosuje się na danym terenie. Mało tego, jeżeli właściciele nie będą zadowoleni z decyzji, będą mogli odwołać się do sądów. Ale – to jest istotna różnica – jeżeli właściciel działki odwoła się do sądu, to nie wstrzyma budowy drogi czy autostrady, tak jak dziś. Nie będzie to wstrzymywało prac. Można się odwoływać od jednego sądu do drugiego, jak nie raz bywa, i to, co ostatecznie sąd zasądzi, po prostu zostanie wypłacone. Inaczej mówiąc, wszystkim zostały zagwarantowane właściwe odszkodowania, czyli nic nie będzie jakby zabierane z naruszeniem prawa. Chodzi tylko o to, że odwołanie się do

jakiegokolwiek instancji sądu nie będzie wstrzymywało budowy.

Jest to ustawa kontrowersyjna, my tego nie ukrywamy, i rząd tego od początku nie ukrywał.

Oczywiście w trakcie prac nad tą ustawą zgłaszały się różne instytucje ochrony środowiska itp., twierdząc, że decyzje w niej zawarte są jakoby zbyt radykalne i odnoszą się do ochrony środowiska, do związanych z ochroną środowiska spraw w sposób bardziej radykalny niż dotychczas. Otóż ja chcę powiedzieć, że ta ustawa była długo dyskutowana z Ministerstwem Środowiska i ze specjalistami od ochrony środowiska i, naszym zdaniem, ona w pełni tę ochronę zapewnia właśnie dlatego, że odpowiednie instytucje przed wydaniem decyzji będą o wszystkie tego typu kwestie pytane. Ona zapewnia tylko to, że właściwy wojewoda będzie mógł wydać decyzję nawet przy sprzeciwie takiej czy innej organizacji ochrony środowiska. Mieliśmy już dzisiaj takie bardzo niedobre, muszę powiedzieć, przykłady, że w trakcie budowy, gdzieś tam jakaś instytucja związana z ochroną środowiska nawet nie w tym województwie, zgłaszała zastrzeżenia do różnego rodzaju problemów i to bardzo wydłużało proces przygotowania decyzji.

Chcę też wreszcie powiedzieć, że właśnie w związku z tym, że ta ustawa jest tak kontrowersyjna, w związku z tym, że dotyczy prawa własności oraz ochrony środowiska, została ona poddana szczególnym zabiegom, szczególnie wnikliwym ocenom ze strony profesorów, specjalistów konstytucjonalistów. Sprawdzono, po pierwsze, czy jest ona zgodna z konstytucją, po drugie, czy rzeczywiście spełnia wszelkie warunki ochrony własności, zwłaszcza własności samorządów – w sposób szczególny było tutaj badane to, czy przypadkiem nie pozbawia samorządów jakichkolwiek uprawnień. Ta ustawa była więc badana w Sejmie przez wszystkich potrzebnych do tego specjalistów, jakich z jednej strony powołała sejmowa Komisja Infrastruktury, z drugiej zaś marszałek Sejmu. Odbyły się długie dyskusje i uzgodniono ostatecznie, iż nie tylko UKiE nie ma do niej uwag, ale także opinie, które ze sobą mamy, opinie uznanych specjalistów konstytucjonalistów w tej chwili nie wnoszą zastrzeżeń. W tej chwili, ponieważ została ona oczywiście w trakcie prac sejmowej komisji dopracowana, niektóre zapisy były jeszcze trochę zmieniane. Ale to było uzgadnianie z rządem i obecnie, można powiedzieć, jest wspólne stanowisko w tej sprawie, że ustawa spełnia wszelkie wymogi, które są niezbędne przy takim stosowaniu prawa. Choć nie ukrywamy, jak powiadam, że jest ona kontrowersyjna jak każda tego typu ustawa.

Ja chciałbym zwrócić się do Wysokiej Izby jeszcze raz z prośbą o przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami, bo ona naprawdę pozwoli nam na znaczne przyspieszenie programu budowy dróg i auto-

(sekretnarz stanu A. Piłat)

strad. Jest tutaj na sali, jak mówił pan marszałek, generalny dyrektor dróg krajowych i autostrad. Dla niego ta ustawa jest, można by powiedzieć, swoistym promykiem nadziei na przyszłość, na to, że rzeczywiście zacznie szybciej i, co jest najważniejsze, skuteczniej budować.

Pani profesor pytała, dlaczego to nie jest generalna dyrekcja tylko generalny dyrektor. W obecnych zapisach organem jest już wszędzie generalny dyrektor, a generalna dyrekcja jest przydana do pomocy organowi, którym jest generalny dyrektor. Podobnie zresztą jak w ministerstwach, gdzie minister jest organem, a całe ministerstwo urzędem, który go wspomaga. Tu jest podobnie, wręcz przez analogię. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

I przechodzimy do pytań. Widzę, że się państwo senatorowie zgłaszają.

Pan senator Szafraniec, bardzo proszę. Później pani senator Liszcz.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, powiedział pan, że ta ustawa jest bardzo kontrowersyjna. Chciałbym się dowiedzieć, czy ta kontrowersyjność nie bierze się z kolizji między tą ustawą a Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Mam tutaj na myśli art. 21, który mówi, że wyłączenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. I czy nie uważa pan, że w ustawie brak jest regulacji, które precyzowałyby warunki tegoż słusznego odszkodowania? Czy nie to jest istotą tej kontrowersyjności? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Zechciałby pan, Panie Ministrze, zebrać najpierw pytania, czy od razu...?

(Sekretnarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Właśnie nie wiem, jak pan marszałek zdecyduje, czy kolejno, czy po kilka pytań.)

Słucham?

(Sekretnarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Czy będziemy odpowiadali kolejno, Panie Marszałku?)

To panu zostawiamy decyzję – jak panu wygodnie.

(Sekretnarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Ja się tak umówiłem ze swoimi doradcami, że przy niektórych z pytań w kwestiach prawnych i innych koledzy będą mi podpowiadali.)

To może wobec tego zbierzemy najpierw pytania, dobrze?

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ja bym jednak zaczęła od pytania dotyczącego statusu tego generalnego dyrektora i generalnej dyrekcji. Ja sobie też tak wyobrażałam, że generalny dyrektor to jest organ, a dyrekcja to jest aparat pomocniczy, ale w art. 20 generalna dyrekcja występuje jako podmiot, który może otrzymać trwałą zarząd nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa. Ona tu występuje jako podmiot, a nie aparat pomocniczy. To jest pierwsza sprawa, zresztą nie najważniejsza.

Przede wszystkim chcę zapytać o to, jak to jest możliwe, żeby w kraju, gdzie istotna część administracji publicznej należy do samorządu terytorialnego, przy lokalizacji autostrad samorządy wszystkich szczebli miały czternaście dni na wyrażenie opinii w sprawie wniosku o lokalizację? I jaki charakter ma ta opinia? Z tekstu ustawy wynika, że niewiążący. A więc chodzi tylko o to, żeby samorząd miał zapytać i odczekać czternaście dni, gdy tymczasem jakkolwiek sprzeciw, nawet ze strony wszystkich szczebli samorządu, nie ma znaczenia prawnego. Tak ja to rozumiem. Czy rzeczywiście tak jest, czy pan minister to potwierdza?

Kolejna kwestia. Dlaczego nie przestrzegamy dyrektywy unijnej dotyczącej trybu konsultacji decyzji oddziałujących na środowisko, a niewątpliwie decyzja o lokalizacji autostrady do takich należy, nie przestrzegamy pełnej procedury uzgodnieniowej? Chodzi o dyrektywę 337 z 1985 r., która przewiduje między innymi konsultacje społeczne. Dlaczego zamiast tego jest tylko uproszczony raport?

Kolejna kwestia. Kto ma sporządzić ten raport w sprawie oddziaływania lokalizacji autostrady na środowisko? Czy będzie to niezależny ośrodek ekspercki czy też inwestor? Jeżeli to będzie inwestor, to prawdopodobnie zawsze wyda opinię, że wszystko jest w porządku.

I ostatnia kwestia. Jak to możliwe, że pozwala się nadawać rygor natychmiastowej wykonalności, nawet zobowiązuje się wojewodę do nadania rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji o lokalizacji jeszcze przed upływem terminu do ewentualnego odwołania, że pozwala się zająć nawet zabudowaną nieruchomość i łaskawie przewiduje się jakiś lokal zamienny dla właściciela? Jaki lokal zamienny? Jeśli to był dom, na przykład z warsztatem na parterze, warsztatem, który był ośrodkiem działalności gospodarczej, to co? Czy lokal zamienny zamiast tego to może być pokój z kuchnią?

To są moje główne pytania. Jeśli mam czas, to jeszcze jedno szczegółowe.

Wiadomo, że autostrady bardzo wpływają na życie zwierząt. W cywilizowanych krajach buduje się w określonych odstępach przepustki, które pozwalają zwierzętom przechodzić bezpiecznie z jednej strony na drugą. Kiedy i kto będzie myślał

(senator T. Liszcz)

o tych przepustach? Gdzie to będzie zagwarantowane? Czy o tym się w ogóle myśli?

Chyba mój czas się wyczerpał, więc...

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Sztorc, a potem pan senator Dzido.

Senator Józef Sztorc:

Panie Ministrze, ja mam takie dwa krótkie pytania.

W art. 5 w pkt 1 jest napisane, że mapy w skali co najmniej 1:5000 przedstawiają proponowany przebieg drogi, zaś w pkt 3 mówi się o mapach, a już nie o skali map. Niedawno uchwaliliśmy ustawę o zagospodarowaniu przestrzennym i okazuje się, że tu jest pełna dowolność. Czy pan sobie wyobraża, że będzie pan miał z dziesięciu powiatów mapy w różnych skalach? Czy nie uważa pan, że trzeba to w jakiś sposób ujednolicić?

I jeszcze pan wspomniał o winietach. Chyba co trzecia na drodze ciężarówka to ta mała ciężarówka z klatkami, ich jest najwięcej. Czy od nich też się płaci winiety? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, ja mam dwa pytania. Tyczą one dwóch kwestii.

Po pierwsze: czy ministerstwo przewiduje negatywne konsekwencje pozytywnego zaopiniowania decyzji bądź wydania opinii poprzez niedziałanie – to jest art. 2 i 5 – tam gdzie w grę wchodzi termin czternasto- i trzydziestodniowy? Jeżeli nie będzie takiej opinii, to jakie mogą być konsekwencje negatywne? I czy termin ten można przedłużyć, a jeżeli tak, to w jakich warunkach. Ustawa nie dopuszcza możliwości, tak wynika z zapisu, żeby termin ten został przedłużony.

Po drugie, ustawa określa, Panie Ministrze, sposób przejmowania nieruchomości pod pas drogi, i to jest dla mnie czytelne, i przekonywające, bo wiadomo, po jakich cenach, i w jaki sposób. Ale jest też art. 13 ust. 3 mówiący, że tak zwane resztówki, nieruchomości nieprzejmowane pod pas drogi, które już nie nadają się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, będą na wniosek właściciela czy użytkownika nabywane razem z przejętą działką przez Skarb Państwa. Moje pytanie jest następujące: na jakich zasadach i po jakich cenach? Czy po cenach nieru-

chomości przejmowanej pod pas drogi, czy po innych? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, kilka krótkich pytań. Art. 2 ustawy mówi o tym, że wojewoda wydaje decyzję o ustaleniu lokalizacji na wniosek PDK, i to będzie zmienione, bo, jak rozumiem, ten wniosek będzie teraz wydawał wojewoda na prośbę generalnego dyrektora. Ale powinno to być skorelowane z planem zagospodarowania przestrzennego kraju, drogi krajowe muszą przecież być w tym planie uwzględnione. Wobec tego, w jaki sposób to powiązanie będzie wynikało z przepisów tej ustawy czy innych ustaw?

Jest tutaj mowa, i tego dotyczy moje drugie pytanie, o formie własności – chodzi o użytkowanie. Ja sądzę, że wszędzie chodzi o użytkowanie wieczyste. Czy tak? A jeśli tak, to czy to nie powinno być explicite dopisane? Dlatego że w niektórych przepisach, między innymi w art. 13, jest mowa o użytkowniku wieczystym, a gdzie indziej nie.

I pytanie ostatnie, dotyczące skreślenia art. 54 z ustawy, która jest bardzo ważna, a która wiąże się z ochroną środowiska. Ten raport jest jakby szczególnym podejściem do ogólnego raportu, o którym mówi prawo ochrony środowiska. W art. 54, który państwo proponujecie wyrzucić, mowa jest o pewnych newralgicznych odcinkach, o próbach rozwiązywania konfliktów, które mogą narastać. Dlaczego państwo zdecydowaliście się na skreślenie tego artykułu? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, ja mam dwa pytania. Jedno dotyczy art. 5 ust. 1 pkt 6, mianowicie opinii ministra właściwego do spraw środowiska w odniesieniu do inwestycji lokalizowanych na obszarach parków narodowych, rezerwatów przyrody, parków krajobrazowych, obszarów objętych ochroną itd., itd. Ja bardzo przepraszam, Panie Ministrze, ale jeżeli chodzi o parki narodowe i rezerваты przyrody, to są one ustalane mocą aktu o randze ustawy. Co w tej sprawie ma do rzeczy opinia ministra? Takie kwestie łatwo sprawdzić, biorąc „Dziennik Ustaw”. Można sprawdzić, że jest to akt

(senator Z. Romaszewski)

ustawowy i w tym momencie sprawa jest całkowicie, ale to całkowicie jasna. Tak więc nie rozumiem, po co jest ta opinia i czy w ogóle takie lokalizacje mogą być brane pod uwagę. To jest pierwsza sprawa.

Drugie pytanie dotyczy art. 8, gdzie jest mowa o tym, że wojewoda nadaje decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi rygor natychmiastowej wykonalności na wniosek PDK – i teraz – uzasadniony interesem społecznym lub gospodarczym. Interesem gospodarczym, ale czym? My mamy teraz do czynienia z gospodarką, generalnie rzecz biorąc, prywatną. Dlaczego czymś... Jest to po prostu zasadnicza nierówność stron. Ktoś ma jakieś gospodarstwo, a ktoś inny chce w tym miejscu budować drogę. Komuś jest wygodniej tędy drogę poprowadzić, bo jest na przykład krócej. Tak wygląda sytuacja wolnorynkowa. Interes społeczny – to rozumiem. Ale interes gospodarczy? Czy? Trzeba by doprecyzować, o co chodzi.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze pytania?

Po raz drugi pan senator Sztorc.

Bardzo proszę.

(Senator Józef Sztorc: Zostało mi jeszcze piętnaście sekund.)

Dobrze, proszę bardzo, dodaję panu jeszcze jedną sekundę.

Senator Józef Sztorc:

Panie Ministrze, bardzo bym prosił jeszcze o taką krótką odpowiedź. W załączniku mamy pkt 18, w którym jest napisane tak: „streszczenie informacji zawartych w raporcie w języku niespecjalistycznym”. Czy to znaczy, że ma to być język góralski, kaszubski czy... Nie spotkałem się z językiem niespecjalistycznym.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Będziemy chyba musieli zasięgnąć rady, konsultacji językoznawcy w tej sprawie, Panie Ministrze.

Nie widzę więcej pytań.

Panie Ministrze, bardzo proszę do części z tych pytań...

A, jeszcze pani senator Janina Sagatowska.

Bardzo proszę.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chodzi mi o art. 5 ust. 3. Czym kierował się rząd, rezygnując z uzgodnień, z po-

zwoleń organów właściwych, ministra czy innych, i opierając się wyłącznie na opiniach? Z chwilą wejścia w życie ustawy opinie... Wiadomo, jaki jest ciężar gatunkowy opinii, uzgodnień itd. Dla czego wszystkie uzgodnienia, pozwolenia zastępuje się tylko opiniami? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Tak, bardzo proszę, pan senator Bachleda.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie jest następujące: jaka ewentualnie ilość środków finansowych może ulec zaprzepaszczeniu czy przepadkowi lub zamrożeniu – może to słowo jest lepsze – w przypadku, gdyby ta ustawa nie weszła w życie? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Tak, dziękuję.

Jak rozumiem, to już wszystkie pytania do pana ministra.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, bo na część pytań pewnie chciałby pan odpowiedzieć osobiście, a do części desygnowałby pan swoich współpracowników.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Można powiedzieć, że pytania państwa senatorów tak na dobrą sprawę dotyczyły – zauważcie Państwo – w dużej mierze trzech kwestii. One się różniły szczegółami, ale w dużej mierze dotyczyły trzech kwestii.

Jedna to tryb natychmiastowej wykonalności ze strony wojewody i jego uprawnienia w tym względzie. Generalnie biorąc, chodzi o to, o czym mówiła pani senator Sagatowska – jeśli można zacząć od końca – kiedy pytała, dlaczego pozwolenia i uzgodnienia zastąpiliśmy opiniami. To jest właśnie sedno tej ustawy. Pani zadała takie krótkie pytanie, ale w nim tkwi sedno tej ustawy. Właśnie na tym polega ta ustawa, którą my nawet nazwalismy specustawą. Chodzi o to, żeby było jasne, bez żadnego ukrywania, że gdybyśmy w niej zastosowali to samo, co w poprzednich, czyli wszelkie opinie, uzgodnienia... no to właśnie opinie i uzgodnienia trwały dwa, trzy lata, a chcemy to skrócić do pół roku. Można powiedzieć, że zawsze znalazła się jakaś instytucja, której nie podobał się przebieg danej drogi czy autostrady na terenie danego

(sekretarz stanu A. Piłat)

województwa. Nawet jeżeli jedenaście instytucji uzgodniło, to długo trwało, zanim uzgodniła ta dwunasta, a bywało, że w ogóle nie uzgodniła. Procedura podejmowana po to, żeby przekonać, żeby wszyscy uzgodnili, bo trzeba było uzgodnić, to nie to samo co wydanie opinii, bo opinię można...

Zresztą w tym samym zakresie mieszczą się pytania, które zadawał pan senator Romaszewski, o interes społeczny, gospodarczy. Interes społeczny, gospodarczy ocenia wojewoda. Myśmy oczywiście uznali, że wojewoda jest przedstawicielem rządu na danym terenie, więc może oceniać interes społeczny i gospodarczy tylko z punktu widzenia interesów państwa, a nie indywidualnych obywateli, grup, podmiotów itd. To właśnie dlatego wojewoda jest w tym zakresie decycentem, a nie inne podmioty czy inne osoby, bo my uważamy, że on taką funkcję pełni i jeżeli ją pełni godnie, zgodnie z prawem, to powinien zapewnić nam, że ten interes będzie spełniony i pod względem społecznym i gospodarczym.

Oczywiście można mieć zastrzeżenia w tej mierze i takie pytanie padło... Można z grubsza rzec, że ja powiedziałem, iż ustawa jest kontrowersyjna, można zapytać, czy przypadkiem te kontrowersje nie są związane z tym, że niektóre zapisy nie są konstytucyjne. Ja to tłumaczyłem, ale jeżeli, że tak powiem, niezbyt dobrze, to jeszcze powtórzę. Po pracy w podkomisji i komisji w Sejmie projekt tej ustawy został poddany bardzo szczegółowym badaniom specjalistów od konstytucji, konstytucjonalistów. Można powiedzieć, że specjalnie tą ustawą zajęli się wszyscy legislatorzy i specjalne biuro w Sejmie. Sejm zlecił też na zewnątrz wykonanie w tej materii specjalnych ekspertyz. W samym Sejmie wniesione zostały dwie czy trzy poprawki, bo konstytucjonalistom wydawało się, że zbyt wąsko albo zbyt płytko uzgodniłszy to, co dotyczy własności samorządów, bo samorząd jest pod szczególną opieką, ochroną itd. W Sejmie zostało to nawet wzmocnione zapisami mówiącymi, że wszystko to, co jest już samorządu, musi być absolutnie ochronione, obronione, żeby to nie było traktowane, broń Boże, jak własność państwa, własność państwowa. Tu musi nastąpić wyraźny rozdział i to zostało zapisane.

Po tych zapisach i innych, dotyczących kontrowersji związanej z tym, czy – bo tu znów kilkoro z państwa pytało o ten problem – zastąpiliśmy raportem swoistym, krótszym raportem całościowym, obowiązujący dotychczas, zawierający ocenę ochrony środowiska w związku z przebiegiem itd.... Tak między nami mówiąc, dotychczas było tak, że były robione dwa raporty. Jeden był robiony przed, i to było bardzo żmudne, długo trwało itd. Przy okazji odpowiadam, kto to będzie robił: na zlecenie wykonawcy będą to robiły specjalistyczne

usługi związane z działaniem tego typu jak ochrona środowiska. Zresztą tu jest dyrektor generalny i może nawet szczegółowo, jak by chciał, odpowiedzieć, jakie instytucje dotychczas to robią.

(Senator Teresa Liszcz: Prywatne, publiczne?)

Powiadam: możemy podać nazwy, jeżeli pani senator chce, kto dotychczas to robił. I tak będzie dalej. Tylko problem polega na tym, że ten raport nie będzie tak szczegółowy jak poprzednio i jego przygotowanie nie będzie trwało tak długo.

Ale my chcemy... Można powiedzieć, iż dotychczas często było tak, Szanowni Państwo, że był jeden raport, potem kawałek autostrady został zbudowany i okazywało się, że oddziaływanie na środowisko, hałas itd., itd., zupełnie odbiegało od przewidywań tego wcześniejszego raportu, który został przygotowany, i trzeba było robić jeszcze drugi raport, już po. My proponujemy wobec tego, że główny nacisk położymy na to, że jak już będziemy budowali, zbudujemy i wtedy zobaczymy, jak to będzie na środowisko oddziaływało, wtedy trzeba będzie zrobić na przykład specjalne zabezpieczenia itd., itd. Gwarantujemy tutaj, bo było także pytanie o zwierzęta... Tam, gdzie się mówi na przykład o autostradach, w formule, że będzie budowana autostrada, są zapisy określające, co jaki odcinek, gdzie mają być specjalne przejścia dla zwierząt itd. I nadzór tego pilnuje. To jest już w projekcie budowy, w projekcie technicznym. Tak więc nie ma obawy, że ktoś o tym zapomni itd., i to nie wynika z tej ustawy, tylko z innych ustaw dotyczących budowy samej autostrady.

Muszę powiedzieć, że ten problem dotyczący środowiska – wspominałem o nim, ale pewnie też niedostatecznie – był najdłużej omawianym przedmiotem naszej rozmowy z ministrem ochrony środowiska. Bardzo długo i żmudnie dyskutowaliśmy, co jest lepsze dla ochrony środowiska: czy właściwe zabezpieczenie, czy też tylko spełnienie minimalnych wymogów, które zostały wcześniej określone. Wszyscy specjaliści uznali, że przecież istotą jest to, aby potem właściwie zabezpieczyć samą autostradę, która będzie funkcjonowała, ze względu na środowisko i ludzkie, i zwierzęce, i florę, i faunę.

Pytał tutaj pan senator, co jest z tak zwanymi resztówkami, w jaki sposób one będą wypłacane itd. A więc resztówki będą wypłacane na tej samej zasadzie, na jakiej były wypłacane pieniądze za grunty zajęte pod pas, dokładnie na tej samej zasadzie. No, była oczywiście mowa o tym, i to był jeden z przedmiotów naszego sporu, że można zająć daną działkę, i to natychmiast, nawet gdy są tam budynki itd., i to nie tylko za... Jak będziemy to robić? Na takich zasadach jak obecnie. Zawsze jest prawo wyboru, które właścicielowi przysługuje. Może on określić, czy chce zadośćuczynienie finansowe za dom, za, nie wiem, oborę, za inne pomieszczenia gospodarskie, w tym za jakiś war-

(sekretarz stanu A. Piłat)

sztat, jeżeli go miał, czy też potrzebuje czegoś, co by można nazwać zamiennikiem, w określonym czasie. Jedno i drugie jest możliwe. I muszę powiedzieć, że dzisiaj, kiedy przecież mamy już trochę doświadczenia i budujemy autostrady, to nie jest przyczyną jakichś wielkich, ogromnych sporów między wykonawcą a tymi osobami. Przez ostatnie trzy lata mieliśmy raptem dwa czy trzy takie przypadki w skali kraju. A więc nie są to, można by powiedzieć, jakieś masowe wystąpienia i decyzje w tym względzie itd.

Pytano o skalę map, i słusznie, i co gdyby nie było... Ale skalę map regulują odrębne przepisy: prawo geodezyjne i kartograficzne. Są to przepisy standardowe, mówiące o tym, jaki rodzaj map, w jakiej skali musi być, i że wydaje je powiat; więc to jest określone w innym akcie.

Pytał któryś z panów senatorów – przepraszam, że nie zanotowałem – czy wszystkie ciężarówki. Dzisiaj przepis obejmuje ciężarówki od 3,5 t, do 3,5 t – nie. Ta ustawa, która odpadła, miała oczywiście objąć i te tak zwane lekkie, czyli o wadze w granicach 3,5 t. Gdy odpadła w całości, to oczywiście odpadło także i to.

Powiedziałem, że wartość rynkowa przy tak zwanych resztówkach...

(Rozmowy na sali)

Ja muszę tylko powiedzieć, że... Ktoś tutaj pytał o to, kto będzie decydował itd. No, my w tej sprawie zwracamy się każdorazowo, jeśli chodzi o ochronę środowiska, o wskazania i o oceny, do specjalistów właśnie z Ministerstwa Ochrony Środowiska. Oni sprawują, można powiedzieć, nadzór nad tym, co się nazywa ochroną środowiska, i oni w istocie decydują, jakie grupy, jakie podmioty mają ich upoważnienia, uprawnienia do tego typu ocen.

Tak... Ja jeszcze nie odpowiedziałem na niektóre szczegółowe pytania...

(Senator Teresa Liszcz: Konsultacja z samorządem – czternaście dni.)

Tak, tak, czternaście dni i co się stanie – tam było drugie, inne pytanie – jeżeli dany samorząd w ogóle takiej opinii nie da, to było pytanie, zdaje się, kogoś innego z państwa. Więc ja chcę powiedzieć, że to myśmy właśnie przewidzieli, i można powiedzieć, że to też jest pewne sedno. Dajemy samorządowi... To jest krótki okres, co do tego nie mamy wątpliwości, ale – zdaniem wszystkich specjalistów – jeżeli samorząd chce wydać opinię, to ją wyda. Ale ta opinia nie jest decyzją, nie jest uzgodnieniem. I to jest właśnie ta różnica. To jest opinia, którą wojewoda musi wziąć pod uwagę, ale jeżeli uzna, że to jest opinia, opinia danego samorządu występującego w imię lokalnych interesów, która, nie wiem, z właściwego tylko powodu nie jest opinią, która musi być przez niego uwzględniona, to nie musi jej uwzględniać. To jest oczy-

wiście coś, co jest także pewnym powodem nazwania tej ustawy specustawą itd.

Ja muszę powiedzieć, że takie ustawy, trochę specustawy, kraje... Na przykład niedawno gościłem swojego odpowiednika z Hiszpanii, gdzie zaczęto budować i wiadomo, jakie osiągnięcia w budowie dróg mają Hiszpanie. Zanim Hiszpanie zaczęli budować drogi, te wielkie, piękne autostrady, też przyjęli podobną do naszej specustawę dotyczącą budowy dróg, która też, że tak powiem... Podejmowano pewne decyzje, nie tyle z naruszeniem terminów, ile, można by powiedzieć, z określeniem terminów bardzo krótkich i ten, kto podejmował decyzję, miał ogromną odpowiedzialność, bo wiedział, że musi uwzględniać wszelkie właściwe w tej sprawie uwagi i opinie wszystkich, do których się zwrócił.

Wojewoda, zanim taką decyzję wyda, musi zwrócić się do wszystkich instytucji funkcjonujących na jego terenie, tak jak dotychczas. Tylko że ich opinie muszą być wydane w określonym czasie, i to jest ważne w tej ustawie. To po pierwsze. I po drugie, ich opinie nie muszą być ostatecznie wiążące. To jest oczywiście coś, co może stanowić przedmiot swobodnego sporu, jeśli chodzi o tę ustawę, między nami a Wysoką Izbą.

Możę też powiedzieć, że po tych długich rozmowach Ministerstwo Ochrony Środowiska, specjaliści z tego ministerstwa, i pani profesor Simonides, która przecież jest znanym specjalistą w tym zakresie, uznali, że zakres raportu, który ma być sporządzony przed wydaniem decyzji, na tym etapie jest wystarczający. Więc my jakby tym się kierowaliśmy. I można powiedzieć, że różne instytucje, które do nas potem docierały, lokalne itd., itd., zajmujące się ochroną środowiska, zwierząt, fauny, flory itd., uznały, że trzeba coś wybrać, tak bym powiedział, w tych sprawach. Inaczej to jest problem, jak mówiłem, ślamazarnych, długich dysput, rozmów itd.

Przepraszam, przeglądam pytania, bo mi koleżanki i koledzy tutaj pomagali, patrzę, czy na wszystkie odpowiedziałem. No nie wiem, jeżeli na jakieś nie odpowiedziałem, to znaczy to tylko, że jeszcze nie odpowiedziałem, i bardzo proszę o zwrócenie mi na to uwagi, albo odpowie dyrektor generalny, który sam to wykonuje, praktyk.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Parki narodowe i rezerваты.)

O właśnie, jeśli chodzi o parki i rezerваты, o to, dlaczego mówimy, że tutaj, w tym zakresie... bo opinia pana senatora jest taka, że jak jest park narodowy czy rezerwat... Na podstawie tego, co ja wiem – ale może tutaj pan dyrektor Suwara by powiedział, jak to dotychczas wyglądało – chcę powiedzieć, że to dotyczyło raczej tak zwanego obrzeża, Panie Senatorze. Nie można powiedzieć, że autostrada będzie przebiegała przez park, przez rezerwat, bo tego przecież nikt nie robi i my też nie będziemy robić. Ale bywa tak, że dotyka ona do

(sekretarz stanu A. Piłat)

parków czy rezerwatów, i wtedy musi być oddzielna, specjalna opinia ministerstwa. Po to tu zostało to zaznaczone.

My mamy obecnie taki przykład, tej Via Baltica, bo ta droga będzie, że tak powiem, dotykała do jednego z rezerwatów. Trwały długie spory, prawie półroczne, czy może dotyczyć, czy nie może itd. Wypowiadali się różni specjaliści, mieli oczywiście różne opinie w tym zakresie. A więc my tutaj mimo wszystko chcieliśmy mieć takie zabezpieczenie. Bo w tym zakresie, kto najbardziej powinien odpowiedzieć? Ministerstwo Ochrony Środowiska.

Czy jeszcze chcielibyście coś uzupełnić? Panie Dyrektorze?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Senator Józef Sztorc: Panie Ministrze...)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Jeszcze do mnie?)

(Senator Józef Sztorc: Panie Ministrze, ale ja nie usłyszałem tej odpowiedzi, w jakim...)

Senator Sztorc, tak? Ale, proszę państwa, zgłaszajmy pytania wtedy, kiedy są zgłaszane pytania.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, ja pytanie zgłosiłem, tylko nie uzyskałem odpowiedzi. Pan minister pewnie to przeoczył. W jakim języku będą pisane te raporty?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Aha, język, język.)

To jest taka dosyć ciekawa sprawa.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

Dobrze, dobrze. Jeśli chodzi o język, to rzeczywiście o tym nie powiedziałem, ale nie dlatego, że nie chciałem, tylko, szczerze mówiąc, dlatego że ja sam akurat – pan senator złapał mnie na tym – nie wiem, co znaczy zapis właśnie tego typu, że to będzie w języku...

Pan dyrektor Suwara jeszcze uzupełni odpowiedzi dotyczące tych dwóch specjalistycznych tematów, jeśli państwo potrzebujecie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zanim pan dyrektor generalny podejdzie tutaj, to ja, żeby wypełnić czas, powiem państwu aneg-

dotę. Otóż pewien obywatel polski zadzwonił do polskiego konsulatu generalnego i powiedział: chciałbym rozmawiać z panem konsulem. Żona, która odebrała telefon, powiedziała: proszę pana, konsulem był Napoleon, konsulem był Juliusz Cezar, a mój mąż jest konsulem generalnym.

Wobec tego bardzo proszę pana dyrektora generalnego.

Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad Tadeusz Suwara:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę się odnieść do kilku spraw. Przede wszystkim do tych raportów ochrony środowiska i do specjalistów.

Rzeczywiście, ta ustawa pewną część przepisów jak gdyby wyłącza, ale wszystkie inne przepisy ustawy o ochronie środowiska, ustawy – Prawo ochrony środowiska i przepisy związane z tą ustawą obowiązują. A więc jest powiedziane, kto jest uprawniony do wykonywania takich raportów, jest lista osób określona przez ministra środowiska i z tej listy muszą brać specjalistów. W jaki sposób to się odbywa? W ramach przetargu zleca się wykonanie dokumentacji budowlanej czy dokumentacji do decyzji lokalizacyjnej. Ten, kto wygra przetarg, zobowiązany jest również wykonać raport o ochronie środowiska i angażuje, zgodnie z przepisami, odpowiednich specjalistów, którzy są do tego upoważnieni.

Co to znaczy język niespecjalistyczny? Chodzi o to, żeby w dyskusji publicznej wszyscy zrozumieli, o co chodzi, więc język powinien być dostępny, niespecjalistyczny. Okazuje się, że to specjaliści, którzy formułowali zakres tego raportu, właśnie tak to proponowali zapisać. Chodzi o to, żeby ten język był dostępny nie tylko dla fachowców od ochrony środowiska, ale również i dla obywateli, dla wszystkich obywateli.

Dalej. Było pytanie, dlaczego zawsze jest generalny dyrektor, a raz, w jednym miejscu jest zapis: generalna dyrekcja? Oczywiście, generalny dyrektor jest organem, a generalna dyrekcja go obsługuje, ale w ustawie o drogach publicznych jest zapisane, że jest zarządca drogi i zarząd drogi. Zarządcą drogi jest właśnie organ, czyli generalny dyrektor, a zarządem drogi jest instytucja powołana przez zarządcę. To jest przepis uniwersalny, odnoszący się zarówno do dróg krajowych, jak i do dróg powiatowych, gminnych itd. Wobec tego w tym miejscu ona występuje jako zarząd drogi, jest właśnie reprezentantem. I taka jest odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, panu dyrektorowi generalnemu.
W jakim trybie, Panie Senatorze?

(marszałek L. Pastusiak)

(Senator Mieczysław Janowski: Panie Marszałku, nie otrzymałem odpowiedzi na pytania, które postawiłem.)

Ale od kogo?

(Senator Mieczysław Janowski: Ani od pana ministra, ani od pana dyrektora.)

A, to trzeba było zadać pytanie, jak pan minister był na trybunie.

(Senator Mieczysław Janowski: Myślałem, że pan dyrektor odpowie.)

To proszę wobec tego.

Senator Mieczysław Janowski:

Chodzi mi o taką kwestię. Otóż wojewoda wydaje decyzję o ustaleniu lokalizacji na wniosek dyrektora generalnego, teraz tak będzie. Ale – w moim przekonaniu – to musi być skorelowane z planami dotyczącymi gospodarki przestrzennej całego kraju. I tego mi brakuje w tej ustawie. Jak państwo to widzicie? Zadałem takie pytanie, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Tak, dziękuję.

Panie Ministrze, wobec tego z miejsca, nie będziemy pana trudzić.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Pilat:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak, można powiedzieć, że wyłącza się tutaj w tym względzie ustawę o zagospodarowaniu przestrzennym, tak jak pan senator Janowski mówi, tymi zapisami, a jakby mocy nabiera ten właśnie zapis w tej ustawie. Notabene, to jest, Panie Senatorze, zapis przeniesiony żywcem z poprzedniej ustawy o budowie dróg i autostrad, która dotychczas funkcjonuje. On już funkcjonował przez ostatnich kilka lat. Myśmy to przenieśli z tamtej ustawy. Tak w ogóle jest kilka zapisów w ustawie rozpatrywanej przez Wysoką Izbę, które żeśmy przenieśli z tamtej ustawy. Można powiedzieć, że najlepsze, które się sprawdziły w ciągu ostatnich czterech lat, przenieśliśmy do tej ustawy, dodając te punkty, które uczynią z niej instrument szybki, decyzyjny, a jednocześnie nie pozbawia nikogo należnych mu praw i uprawnień. To wszystko.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Rozumiem, że państwo senatorowie otrzymali już wyczerpujące odpowiedzi na wszystkie pytania.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Przypominam o naszych standardowych wymogach regulaminowych, a więc o konieczności zapisywania się u senatora prowadzącego listę mówców i o obowiązku składania wniosków legislacyjnych do marszałka Senatu do zamknięcia dyskusji nad rozpatrywaną ustawą.

Wysoka Izbo, mamy w tej chwili zgłoszonych do dyskusji trzech senatorów, z tym że jeden z senatorów, pan senator Bartos, złożył tekst swojego wystąpienia do protokołu.*

Jako pierwszą poproszę o zabranie głosu panią senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja chętnie się zgodzę z tą częścią wypowiedzi pana ministra, w której uznał on ustawę uchwaloną przez Sejm za kontrowersyjną. Powiedziała-bym więcej: ona jest, moim zdaniem i zdaniem mojego klubu, „Blok Senatu 2001”, nie do przyjęcia, to jest ustawa nie do przyjęcia.

Otóż jest to ustawa, której cel jest skądinąd słuszny, jest nim przyspieszenie budowy autostrad i dróg szybkiego ruchu, bo w tym zakresie jesteśmy niewątpliwie bardzo spóźnieni w stosunku do znacznej części Europy. Jednakże metody, którymi chce osiągnąć ten cel, są nie do przyjęcia. To jest ustawa, która na obszarze budowy autostrad wprowadza swoisty stan wyjątkowy, bo zawiesza się normalne kompetencje organów, zawiesza się działanie znacznej części prawa o ochronie środowiska, przepisów o zagospodarowaniu przestrzennym, o ładzie przestrzennym, skraca się nieprzyzwoicie terminy podejmowania decyzji, terminy odwoływania się. Wszystko to jest podporządkowane jednemu celowi, skądinąd ważnemu, ale nie wiem, czy jedynie ważnemu.

Przede wszystkim poświęca się w dużym stopniu ochronę środowiska. Chcę przypomnieć, że konstytucja w art. 74 zobowiązuje władze publiczne do ochrony środowiska i do wspierania działań społecznych, działań obywateli, organizacji pozarządowych, na rzecz ochrony środowiska. Tymczasem rozwiązania przyjęte w tej ustawie stwarzają bardzo poważne zagrożenia dla ochrony środowiska. Są to zagrożenia, których skutki, gdy się one zrealizują, będą nieodwracalne. Bo gdy autostrada zostanie wybudowana, to już nigdy nie zostanie ona stamtąd usunięta. To są straty i szkody, które mogą powstać, nieobliczalne.

A na co ustawa pozwala? Ustawa, jak wynikało z pytania zadanego przez senatora Romaszewskiego, pozwala na budowanie już nawet nie na obszarach przylegających do parków, ale wprost mówi się tu o inwestycjach lokalizowanych na obszarach parków narodowych. Art. 5 ust. 1 pkt 6

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator T. Liszcz)

stwierdza: na obszarach parków narodowych, rezerwatów przyrody, parków krajobrazowych, obszarów objętych ochroną przyrody na podstawie prawa międzynarodowego. Tyle tylko, że w przypadku takiej lokalizacji wymaga się opinii – niewiążącej, jak usłyszeliśmy – ministra właściwego do spraw ochrony środowiska. W miejscowościach uzdrowiskowych, w miejscowościach bezpośrednio zagrożonych powodzią! To dla mnie nie do pomyślenia, że w ogóle może pojawić się pomysł takiej lokalizacji.

Zagrożenie dla ochrony środowiska wynika również z tego, że rezygnuje się z pełnej konsultacji i procedury ustalania zagrożeń, które mogą być spowodowane zlokalizowaniem danej inwestycji w danym miejscu. Jak wynikało również z mojego pytania, mamy tutaj do czynienia z naruszeniem dyrektywy EWG z 1985 r. – mimo że wybieramy się już w bardzo niedługim czasie do Unii Europejskiej – która przewiduje pełną procedurę oceny oddziaływania budowanej drogi na środowisko. W ramach tej pełnej procedury przewiduje się między innymi konsultacje społeczne, głównie z organizacjami pozarządowymi, których statutowym celem jest ochrona środowiska. Zawiesza się w istocie kompetencje samorządu terytorialnego na jego obszarze działania. Jedyne uprawnienie, jakie się przewiduje dla samorządu terytorialnego, to jest wniosek o wyrażenie opinii, na które daje się tym organom zupełnie nieprzyzwoity termin: czternaście dni. Przecież te organy powinny przeprowadzić wewnętrzną konsultację społeczną. Kiedy mają na to czas? Poza tym opinia ta jest niewiążąca. W tym zakresie samorząd, i wojewódzki, i powiatowy, i gminny, przestaje być gospodarzem terenu. Moim zdaniem, można tu mówić o sprzeczności z konstytucją w tej części, w której mówi ona o samorządzie terytorialnym jako władzy lokalnej.

Kolejnym zarzutem pod adresem tej ustawy jest to, że wyjątkowo nie liczy się z prawem własności, jest niekorzystna dla wywłaszczanych właścicieli. Przewiduje się na przykład w art. 21, że w sytuacji wywłaszczania na cele budowy autostrady nie będzie się wnosić opłaty, uiszczać opłaty za zniszczone drzewa, krzewy, z wyjątkiem nieruchomości zabytkowych. Pozwala się wojewodzie... mało tego, że się pozwala, wręcz zobowiązuje się wojewodę do nadania rygoru natychmiastowej wykonalności decyzjom o lokalizacji inwestycji drogowej, jeżeli wymaga tego interes społeczny – co jeszcze można zrozumieć – ale także interes gospodarczy, nie wiadomo czyj, prawdopodobnie prywatny, bo taki w gospodarce opartej na prywatnej własności przeważa.

Jeżeli rzecz dotyczy nieruchomości zabudowanej, na której położone są dom mieszkalny czy budynki użyteczności gospodarczej, w których oso-

ba wywłaszczana może mieć nie tylko ośrodek życiowy, ale też ośrodek działalności gospodarczej stanowiącej źródło utrzymania, to przy nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności i zgodzie na natychmiastowe objęcie w posiadanie danej nieruchomości enigmatycznie mówi się o prawie do lokalu zamiennego, bez wskazania, jakie warunki ten lokal ma spełniać.

To wszystko sprawia, że ustawa ta powinna być odrzucona. Ona ma tak wiele mankamentów, budzi tak wiele wątpliwości, także z punktu widzenia konstytucji – wbrew temu, co mówił pan minister – że moim zdaniem nadaje się tylko do odrzucenia i napisania od nowa.

Ja też dysponuję opiniami w tej sprawie, których autorzy z sejmowego Biura Studiów i Ekspertyz nie przesądzają, że określone rozwiązania są niezgodne z konstytucją, bo nie mają takiego prawa – takie prawo ma tylko Trybunał Konstytucyjny, kiedy ustawa do niego trafi – ale wyraźnie podnoszą wątpliwości dotyczące zgodności z art. 21, mówiącym o ochronie własności, i z art. 74, zobowiązującym władze publiczne do ochrony środowiska.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Dlatego w imieniu swoim i kolegów z klubu składam wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości. Ponieważ jestem realistką i wiem, jaki jest skład Senatu i jaka jest większość, nie mam dużej nadziei na...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: A jaka jest ta większość?)

Większość, która się opowiada za tymi rozwiązaniami. Wobec tego, będąc realistką, poza wnioskiem o odrzucenie ustawy z tak zwanej procesowej ostrożności składam także poprawki.

Poprawki te zmierzają przede wszystkim do urealnienia władzy samorządu lokalnego, do wydłużenia czasu na wydanie opinii. Przedstawiam również poprawkę, która przewiduje, iż w sytuacji, gdy wszystkie trzy szczeble samorządu, od gminnego do wojewódzkiego, wydałyby negatywne opinie o lokalizacji, decyzja o lokalizacji nie mogłaby być wydana – w tym jednym przypadku, gdyby była zgodna negatywna opinia trzech szczebli samorządu.

Inna z poprawek zmierza do tego, żeby wydłużyć czas, w którym ma być wydana decyzja wojewody o lokalizacji. Ja rozumiem, że intencją tej ustawy jest skrócenie procedury, ale nie można z tym przesadzać. Do tej pory procedura ta trwała około dwóch lat i była rozłożona na dwa etapy: wskazanie lokalizacyjne i decyzję o lokalizacji. Dzisiaj ściąga się to w jeden etap i próbuje się skrócić całą procedurę z dwóch lat do trzech miesięcy. Wiadomo, że przy takim terminie nie ma mowy ani o rzetelnych konsultacjach, ani o raporcie, ani o realizacji prawa do odwołania. Proponuję wydłużenie tego przynajmniej do sześciu miesięcy.

(senator T. Liszcz)

Proponuję także poprawkę, która spowoduje, że nie będzie mowy o lokalizacji inwestycji drogowych na obszarach parków narodowych, rezerwatów ochrony przyrody czy na innych terenach podlegających międzynarodowej ochronie prawnej, że będzie chodziło o tereny przylegające do tych obszarów chronionych – tak zresztą tłumaczył to pan minister. Jednakże ustawa nie mówi o obszarach przylegających do obszaru chronionego czy dotyczących go, mówi wprost o inwestycjach na obszarach parków narodowych czy rezerwatów. Tak więc zgodnie z tym, co tłumaczył pan minister, proponuję przyjąć taką poprawkę, w której wyraźnie by się mówiło o tym, że chodzi o inwestycje na obszarach przylegających do obszarów chronionych, a nie na samych obszarach chronionych.

Inna z poprawek zmierza do tego, żeby było jasne, iż raport o oddziaływaniu inwestycji na środowisko ma być przygotowany przez niezależny ośrodek ekspercki. Z tego, co mówił pan minister, wynikało, że i teraz jest taka praktyka, ale moim zdaniem powinno to wyraźnie wynikać z ustawy.

Żeby nie było tak, że wojewoda ma obowiązek nadawać rygor natychmiastowej wykonalności decyzji o lokalizacji inwestycji, jeżeli przemawia za tym czyjś interes gospodarczy, proponuję, ażeby przesłankę wydawania tego rygoru ograniczyć do sytuacji, gdy wymaga tego ważny interes publiczny.

Dla mnie nie do przyjęcia jest rozwiązanie, zgodnie z którym minister ochrony środowiska i inne organy, które mają w gestii ochronę środowiska, wydawałoby tylko niewiążące opinie, i to w przypadkach decyzji tak newralgicznych dla ochrony środowiska. Proponuję więc, żeby to były jednak decyzje, opinie pozytywne, żeby do wniosku wymagającego do wydania decyzji lokalizacyjnej musiały być dołączone pozytywne opinie tych organów.

Jeżeli chodzi o wątpliwości dotyczące naruszenia prawa własności przede wszystkim przez wydawanie decyzji dopuszczających objęcie przez inwestora nieruchomości, zanim się uprawomocni, i w przypadku, gdy jest to nieruchomość zabudowana, proponuję, ażeby postawić warunki, jakie ma spełniać lokal zamienny, który w tej sytuacji ma obowiązek wskazać inwestor...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Bardzo przepraszam, czas już upłynął.)

Już kończę.

Chodzi o to, żeby to był budynek lub lokal zamienny pozwalający zaspokajać w odpowiedni sposób potrzeby mieszkaniowe lub umożliwiające prowadzenie działalności gospodarczej, która dotychczas była prowadzona na wywłaszczanej nieruchomości.

Namawiam państwa, jeżeli już nie do odrzucenia ustawy – w co, przyznam uczciwie, nie bardzo wierzę – to do przyjęcia tych poprawek cywilizujących ustawę, która w stanie obecnym jest naprawdę nie do przyjęcia. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję. Pani senator namawiała już po wyczerpaniu regulaminowego czasu.

Pan senator Marian Lewicki postanowił złożyć swoje przemówienie do protokołu.*

W tej sytuacji zapraszam pana senatora Henryka Dzidę, a przygotuje się pan senator Zbigniew Romaszewski.

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście ustawa może budzić różne skojarzenia. Na pewno wraca do doświadczeń z okresu poprzedniego, kiedy to wielkich inwestycji dokonywano w szybkim tempie, z naruszeniem poczucia społecznej sprawiedliwości. Ale realia są takie, że w dobie demokracji interes jednostki musi być podporządkowany interesowi ogółu. Drogi muszą być budowane. Pomijam te wszystkie kwestie, które dostrzegam: że ta ustawa rzeczywiście daje interesowi ogółu, interesowi państwa i społeczeństwa prymat nad interesem jednostki, co, jak myślę, nie może być jej wadą. Dostrzegam w tej ustawie wiele elementów korzystnych. Do tych korzystnych elementów w ustawie, które trzeba zaakcentować, należy przede wszystkim szybkość procesu dochodzenia do rozpoczęcia inwestycji poprzez projektowanie, uzgadnianie, wywłaszczanie i wchodzenie w teren. Poszczególne etapy są także dyskusyjne, ale myślę, że sama przyjęta zasada jest chyba prawidłowa, bo wiemy, jak długo do tej pory trwał proces uzgodnień na etapie wydawania decyzji lokalizacyjnej. W tej ustawie przyjmuje się teraz rozwiązanie według mnie bardzo niebezpieczne, ale myślę, że ministerstwo zna sytuację i możliwości służb, które mają opiniować decyzje lokalizacyjne, wydawać opinie do samych lokalizacji, i wie, że są w stanie te opinie wydać w tym rzeczywiście bardzo krótkim czasie czternastu, trzydziestu dni. Ale moja uwaga, moje zastrzeżenia są zbliżone do zastrzeżeń pani senator Liszcz: czy w ciągu czternastu dni którakolwiek z tych opinii zostanie wydana? Myślę, że żadna, jest to czas zbyt krótki, ażeby w tak wielkich sprawach wydać tak znaczące, ważące opinie. Do czego wówczas dojdzie? Dojdzie do tego, że będą realizowane projekty niemające opinii instytucji, urzędów, które powinny wypowiedzieć się w tej sprawie. Ale co się za tym kryje ja-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator H. Dzido)

ko następne posunięcie? Ja tego nie podnosiłem w swoich poprawkach, które za chwileczkę zgłoszę, ale wydaje mi się, iż termin czternastu, trzydziestu dni – tak zwany termin negatywny, negatywnego niedziałania, który powoduje, że wniosek będzie uznany za pozytywnie rozpoznany – powinien być w jakiś sposób uelastyczniony, żeby organy, do których służby zwracają się o wydanie opinii, mogły wносить o przedłużenie go. Ustawa na to nie pozwala, choć zezwala na to k.p.a. Jeżeli organ nie wyda decyzji w terminie, jeżeli sprawy nie rozpozna w terminie, zawsze może podać przyczyny nierozpoznania, zawsze może wносить o przesunięcie terminu, tutaj zaś się tego nie przewiduje. Sądzę jednak, że samo życie będzie dla tych rozwiązań pomocne, że w ramach przyspieszenia tych działań, kiedy mamy środki, mamy potrzeby, poszczególne służby będą te opinie wydawać.

W ustawie jest jednak – moim zdaniem – kilka rozwiązań, które należałoby uszczegółowić bądź w jakiś sposób rozszerzyć, ażeby te przepisy, które w tej chwili są sformułowane w sposób dający priorytet celom wielkim, ogółowi, stały się bardziej przyjazne również dla obywatela.

Na przykład w art. 5 ust. 5 zaniechano powiadamiania właścicieli gruntów, właścicieli nieruchomości, które znajdują się w obrębie planowanej lokalizacji, o wszczęciu postępowania lokalizacyjnego. Rozumiem, że są oni powiadamiani przez media, przez prasę lokalną, ale ci konkretni ludzie, którzy w jakiś sposób są zagrożeni odebraniem im własności, mogą o tym nie wiedzieć, może to do nich nie dotrzeć. Dlatego uważam, że poza powiadamianiem przez ogłoszenia, przez media właściciele nieruchomości przejmowanej pod pasy drogowe powinni być każdorazowo indywidualnie powiadamiani o wszczęciu postępowania lokalizacyjnego, tym bardziej że tych ludzi się w końcu powiadamia. Bodajże art. 15 ust. 1 ustawy mówi, że w postępowaniu wywłaszczeniowym oni są powiadamiani, więc można ich o tym powiadomić o jeden etap wcześniej. Sądzę, że nie będzie to ze szkodą dla nikogo.

Art. 8 zawiera bardzo drastyczne upoważnienie – ale to jest ten właśnie tryb ustawy, że tak powiem, pożarowej – do nadawania decyzji o ustaleniu lokalizacji rygoru natychmiastowej wykonalności. Ja ten zamysł też akceptuję. Niestety, w sprawach dużych inwestycji takie działania muszą być podejmowane. Tylko że ze sformułowania tego przepisu wynika, iż każdy wniosek o nadanie decyzji lokalizacyjnej rygoru natychmiastowej wykonalności będzie wnioskiem w interesie społecznym. Moim zdaniem, zapis drugiej części zdania, po przecinku, jest nieprawidłowy. Powinno być zapisane: jeżeli interes społeczny występuje, bo nie zawsze musi występować.

Z uwagi na to, że cykl odwoławczy od decyzji w ustawie został sprowadzony do ram realnych, w tej chwili postępowanie odwoławcze nie może być prowadzone latami, terminy są bardzo krótkie, bardzo rygorystyczne. Dlatego też, jak mówię, dla czytelności tego zapisu powinno się jednak chyba zapisać: jeżeli te warunki istnieją, żeby nie było tak, że kiedy jest wniosek o rygor, to taki rygor zawsze jest nadawany – tak to odczytuję w sposób troszeczkę złośliwy – z uwagi na interes społeczny.

Teraz sprawa, o którą pytałem pana ministra i uzyskałem odpowiedź. Tak to powinno wyglądać, że jeżeli na pas drogi przejmuje się nieruchomości i zostaje poza tym resztówka, która uniemożliwia wykorzystywanie tej pozostałej części na cele, do których była wcześniej przeznaczona i wykorzystywana, to w tej chwili tę resztówkę, zgodnie z przepisami, na wniosek właściciela czy użytkownika Skarb Państwa musi przejąć, musi wykupić. Moim zdaniem, jest tutaj pewne zagrożenie, pewna pułapka dla właścicieli, dla osób fizycznych – ustawa nie mówi, po jakich cenach. Mówi o tym, że można żądać, i mówi, że Skarb Państwa ma obowiązek wykupić, przejąć, ale nie mówi, po jakiej cenie. Moim zdaniem, ten przepis winien wskazywać, że tę resztówkę, która pozostaje po wykupieniu działki podstawowej, Skarb Państwa musi wykupić po cenie działki podstawowej, bo takie są chyba zasady sprawiedliwości, nie tylko społecznej, ale tej elementarnej. Dlatego też wniosek w tej sprawie również złożę.

I kwestia kolejna, która mnie jako prawnikowi rzuciła się w oczy. Mianowicie w art. 17 ust. 4 mówi się o instytucji, która była stosowana przez lata i znana jest wszystkim: jeżeli się odbiera komuś własność, to daje mu się pewną rekompensatę. Tą rekompensatą są pieniądze, które są odszkodowaniem w cenie rynkowej tej nieruchomości, ale zgodnie z prawem cywilnym istnieje też zasada, że jeżeli się komuś odbiera nieruchomości, to należałoby rozważyć, czy nie przekazać mu nieruchomości w innym miejscu, o innej powierzchni czy w innym zakresie. Tutaj to pominięto.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Pan już wykorzystał czas, Panie Senatorze.)

Już kończę, Panie Marszałku, już kończę.

Art. 17 mówi, że w przypadku odebrania prawa własności do nieruchomości wskazuje się, daje się lokal zamienny.

Już kończę, nie chcę przedłużać, przedłużyłem już swoimi uwagami, Panie Marszałku.

Wnoszę, ażeby ten przepis w tej części przewidywał, że za odebrany grunt w miarę możliwości daje się właścicielowi inną, stosowną działkę. Jeżeli takiej możliwości nie ma, wówczas daje się lokal mieszkalny. Dziękuję.

Składam poprawki, Panie Marszałku, na pańskie ręce.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Poprawki przyjmuję.
Zapraszam pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja w sprawie tego pytania, które zadałem, dotyczącego tych nieszczęsnych inwestycji lokalizowanych na obszarach parków narodowych i rezerwatów przyrody, w przypadku których minister właściwy do spraw środowiska powinien przedstawić opinię.

Proszę państwa, jest to zwyczajna strata czasu. Nie ma co czekać, zgodnie z ust. 2, trzydzieści dni, żeby taką opinię otrzymać. Ta opinia już jest. I żaden minister, ani infrastruktury, ani środowiska, nie jest w stanie jej zmienić, bo ta opinia jest wyrażona w ustawie zabraniającej prowadzić działalność gospodarczą na terenach parków narodowych i rezerwatów przyrody. Co najwyżej jeden pan minister z drugim panem ministrem mogą próbować nowelizować odpowiednią ustawę, ale to nie jest kwestia niewiążącej opinii. Tak że tutaj ten punkt jest zupełnie zbyteczny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Ale nie składa pan wniosku o jego dekapitację?

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Składała pani senator Liszcz.)

Aha, rozumiem. Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Do protokołu swoje przemówienia zgłosili senatorowie Tadeusz Bartos i Marian Lewicki, wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli senatorowie Teresa Liszcz i Henryk Dzido w trakcie przemówień, a tylko na piśmie – pan senator Mieczysław Janowski.

Zgodnie z regulaminem zamykam dyskusję.

W związku z tym, że zostały zgłoszone wnioski legislacyjne, pytam pana ministra, czy chciałby zabrać głos teraz, czy raczej na posiedzeniu komisji, odnosząc się... Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę zatem Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o zebranie się i ustosunkowanie do wniosków przedstawionych w toku debaty. Przypominam, że dziś jeszcze, ze względu na upływający termin, będziemy tę ustawę poddawali głosowaniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową.

Sejm uchwalił tę ustawę 14 marca. 17 marca wpłynęła do Senatu. Marszałek skierował ją niezwłocznie do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisje przygotowały swoje sprawozdanie.

Dla porządku przypominam, że tekst ustawy mamy w druku nr 360, sprawozdania komisji nr 360A i 360B.

Bardzo proszę pana senatora Grzegorza Niskiego, sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Grzegorz Niski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego mam zaszczyt przedstawić państwu wynik prac komisji nad ustawą o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową.

Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Potrzeba zastąpienia przepisów dotychczas obowiązującej ustawy z 1972 r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób, a pozostających w związku ze służbą wojskową, nowymi w tym przedmiocie przepisami wynika z faktu, że ustawa ta wskutek całokształtu zmian społeczno-gospodarczych w naszym kraju, jakie zaszły w ostatnim okresie, jak również restrukturyzacji sił zbrojnych, po części się zdezaktualizowała. Jednocześnie dodatkowym motywem, jaki brano pod uwagę przy opracowaniu nowej regulacji, było dostosowanie jej do zasadniczych postanowień przygotowanej ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Chodzi o to, żeby te ustawy były kompatybilne, żeby ustawa dotycząca wypadków w związku ze służbą wojskową również podlegała ogólnej ustawie obowiązującej w kraju.

W stosunku do ustawy sprzed trzydziestu lat, tej z 1972 r., projekt wprowadza takie ważniejsze zmiany.

W art. 4 wprowadza się i rozróżnia pojęcie stałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Dotychczasowe przepisy uwzględniały jako podstawę odszkodowania tylko i wyłącznie trwały uszczerbek na zdrowiu. Ponadto, w ślad za przepisami dotyczącymi pracowników, w ustawie, o której przed chwilą wspominałem, przyjęto, że uzasadnieniem dla przyznania odszkodowania jest charakter doznanego uszczerbku na zdrowiu, a więc obrażeń w wyniku wypadku lub upośledze-

(senator G. Niski)

nia czynności organizmu w wyniku choroby, a mianowicie co najmniej jego długotrwałość w rozumieniu tejże ustawy.

W art. 11 w ust. 1 ustawy, odmiennie od dotychczasowych uregulowań, przyjęto w odniesieniu do żołnierzy jednorazowe odszkodowanie w wysokości 20% przeciętnego wynagrodzenia za każdy jednoprocentowy uszczerbek na zdrowiu, na zasadach przewidzianych dla pracowników we wspomnianych przepisach o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych. Przy tym ze względu na kondycję budżetu państwa przewiduje się stopniowe dochodzenie do wysokości 20%, co nastąpi dopiero po 2007 r. I tak do 31 marca 2004 r. ten wskaźnik wynosi 16% i co roku, aż do 2007 r., zwiększa się o 1%.

Rozwiązanie to zapewnia osobom poszkodowanym poczucie, że otrzymywane zadośćuczynienie finansowe następuje na równych zasadach, w powiązaniu z faktycznym stopniem uszczerbku na zdrowiu lub jego pogorszeniem, bez preferencji, jakie wynikały z dotychczasowych uregulowań. Preferencje te wynikały z poziomu uposażenia wojskowego, które zależało i do tej pory zależy od zajmowanego stanowiska czy też od posiadanego stopnia wojskowego.

Regulacje przyjęte w art. 12 i 13 przesadzają, że jednorazowe odszkodowanie w przypadku śmierci żołnierza będzie przysługiwać uprawnionym członkom jego rodziny analogicznie do tego, jak to określają w przypadku członków rodziny pracownika przepisy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Pozwala to na rezygnację z dotychczasowego szczegółowego normowania kwotowego tej sprawy.

Kolejna modyfikacja polega na tym, że w zakresie odszkodowań za przedmioty osobistego użytku, które uległy całkowitemu zniszczeniu lub tylko uszkodzeniu, albo zostały utracone wskutek wypadku pozostającego w związku ze służbą wojskową, projektowana ustawa przewiduje w art. 18 ust. 2 przyznanie odszkodowania również wtedy, gdy poszkodowany żołnierz nie doznał w nieszczęśliwym wypadku żadnych obrażeń. Możliwości takiej nie stwarzały dotychczasowe uregulowania.

W przeciwieństwie do przepisów dotychczasowej ustawy, która problem ten przekazywała do przepisów wykonawczych, projekt jednoznacznie przesadza, że organami właściwymi do ustalania prawa do odszkodowania i jego wysokości są przede wszystkim szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych, którzy rzeczywiście są dysponentami środków finansowych, a w sytuacjach szczególnych, głównie wówczas, gdy nieszczęśliwemu wypadkowi ulegnie wyższy przeło-

żony wojskowy, również minister obrony narodowej. W projekcie nie zamieszczono uregulowania analogicznego do dotychczasowego art. 20.

Modyfikacja ustawy, tak jak powiedziałem, przybliża ją do obowiązujących w kraju ogólnych przepisów o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy. Dostosowuje ją również do sytuacji gospodarczej kraju oraz sytuacji armii po restrukturyzacji sił zbrojnych.

Senacka Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego zaproponowała tylko dwie poprawki. Są to poprawki wyostrażające język prawny. Zastępuje się wyraz: „skarga” wyrazem „odwołanie”, żeby to mogło być egzekwowane i miało moc prawną.

W imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego bardzo proszę państwa senatorów o przyjęcie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, z przedstawionymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawczynię Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Wiesławę Sadowską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania tej właśnie komisji.

Senator Wiesława Sadowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu i z upoważnienia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z przebiegu posiedzenia komisji, która pracowała nad ustawą o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową.

Komisja senacka pozytywnie zaopiniowała proponowane zmiany w ustawie. Nie będę tych zmian omawiać, ponieważ zrobił to już, absolutnie wyczerpująco, mój przedmówca.

Chciałabym zwrócić uwagę jeszcze na dwa elementy, które komisja oceniła bardzo pozytywnie. Otóż do ustawy dołączony jest komplet rozporządzeń ministra obrony narodowej, co nie jest zjawiskiem powszechnym przy uchwalaniu przez parlament ustaw. Ponadto ustawa dotyczyć będzie absolutnie wszystkich żołnierzy – zawodowych, żołnierzy służby czynnej, poborowych, kandydatów na żołnierzy zawodowych, a także studentów odbywających przeszkolenie wojskowe.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia proponowała cztery poprawki.

(senator W. Sadowska)

Pierwsza poprawka w art. 22 ust. 5 zawiera niezbędne dostosowanie do kodeksu postępowania cywilnego.

Poprawka druga, dotycząca art. 22 ust. 6, proponowana jest ze względu na niezbędne dostosowanie do kodeksu postępowania cywilnego, a ponadto także do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Poprawka trzecia i czwarta są to poprawki stanowiące dostosowanie do zasad techniki legislacyjnej i będziemy proponować, żeby odbyło się nad nimi głosowanie łączne.

Tytułem uzupełnienia dodam tylko informację, że w ubiegłym roku Wojsko Polskie odnotowało siedem tysięcy wypadków i chorób, a w budżecie państwa na ten cel zarezerwowano ponad 6 milionów zł. Proponowane zmiany w ustawie nie pociągną za sobą dodatkowych wydatków z budżetu państwa.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie niniejszego sprawozdania i proponowanych przez komisję poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Ale proszę o pozostanie jeszcze chwilę przy mównicy. Kto wie, być może senatorowie mają pytania do senatorów sprawozdawców. Nie stwierdzam tego.

Dziękuję. Dziękuję państwu senatorom, pani senator Wiesławie Sadowskiej i panu senatorowi Grzegorzowi Niskiemu, za sprawozdania.

Rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Witam w Senacie pana ministra Macieja Górskiego, podsekretarza stanu.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Górski: Tak, jeśli można.)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Górski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedłożony projekt ma zastąpić obowiązujące już od trzydziestu lat przepisy ustawy z 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową. To naturalne, że po tak długim czasie, obejmującym również zasa-

dniczą zmianę stosunków społeczno-gospodarczych w naszym kraju, ustawa ta w znacznej mierze się zdezaktualizowała.

Projektowana ustawa ma duże znaczenie dla wojska i pełniących w nim służbę żołnierzy, zarówno zawodowych, jak i odbywających służbę z obowiązku. Te względy przemawiają w szczególności za przyjęciem projektowanej ustawy jako aktu prawnego porządkującego przepisy w zakresie pieniężnych świadczeń odszkodowawczych dla poszkodowanych żołnierzy.

W poprzedniej części dyskusji przedstawiono szczegółowo zarówno ustawę, jak i proponowane zmiany. Pozwolę sobie zatem ograniczyć się do tego, że w opinii rządu zasadne są poprawki wniesione przez Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, jak również większość poprawek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Rząd nie podziela jedynie przekonania co do zasadności nowego brzmienia art. 22 ust. 6 ustawy. W proponowanym przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny kształcie przepis ten eliminuje możliwość odwołania się do sądu pracy i ubezpieczeń zarówno od decyzji wydanej w trybie art. 16, jak i od decyzji odmownej wydanej w tym trybie. Mając na uwadze, że termin „decyzja” nie wskazuje z góry kierunku rozstrzygnięcia, może być ona korzystna, jak i niekorzystna dla adresata...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ja bardzo przepraszam, chodzi o Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia. U nas nie ma komisji rodziny.)

Tak, zdrowia. Przepraszam bardzo.

A zatem decyzja może być korzystna, jak i niekorzystna dla adresata. Poprawka w części dotyczącej wyeksponowania decyzji odmownej wydaje się niecelowa.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie Senator i Panowie Senatorowie! Rząd, z podanym małym zastrzeżeniem, odnosi się z wielką aprobatą do wprowadzonych zmian, pozostając w przekonaniu, że uchwalona przez Sejm ustawa, w kształcie ustalonym w wyniku prac komisji senackich, uzyska aprobatę Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Ale proszę zatrzymać się jeszcze, Panie Ministrze.

Zgodnie z regulaminem można zadawać pytania trwające nie dłużej niż minutę. Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Górski: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Żeby formalności stało się zadość, otwieram dyskusję.

Informuję, że lista mówców od razu została wyczerpana, bo jest pusta. Pan senator Tadeusz Bartos złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Zgodnie z art. 52...

Proszę bardzo. Jednak pan senator Bartos, tak?

(Senator Tadeusz Bartos: Panie Marszałku, mam pytanie do pana ministra. Czy można, w zasadzie już po...)

Ale, Panie Senatorze, to już jest nieco spóźniony refleks, mniej więcej o minutę.

(Senator Tadeusz Bartos: Lepiej później niż wcale.)

Pytałem i nikt się nie zgłaszał. W tej chwili jesteśmy już w innym punkcie obrad. Bardzo przepraszam. Będzie jeszcze okazja zadać pytanie podczas posiedzenia komisji.

W toku dyskusji, której nie było, nie zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, ale różne wnioski zgłosiły komisje, będzie więc potrzeba ich uzgodnienia oraz przygotowania wspólnego sprawozdania. Bardzo proszę zatem obydwie komisje – Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia, o odniesienie się do tych właśnie wniosków – mam nadzieję, że z udziałem pana ministra – i przedstawienie sprawozdania. Głosowanie w tej sprawie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Dziękuję osobom towarzyszącym panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim.

Sejm uchwalił ustawę 14 marca. 17 marca ta ustawa trafiła do Senatu i tego samego dnia marszałek skierował ją do Komisji Kultury i Środków Przekazu, która po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Mamy tekst ustawy w druku nr 361, a druk nr 361A to właśnie sprawozdanie komisji.

O jego przedstawienie proszę panią senator Irenę Kurzępę.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu, poświęcone analizie uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 marca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o języku polskim.

Senacka Komisja Kultury Środków i Przekazu w dniu 26 marca rozpatrywała uchwaloną przez Sejm ustawę o zmianie ustawy o języku polskim. Omawiana ustawa jest zmianą obowiązującej w Polsce od października 1999 r. ustawy o języku polskim.

Ustawa z 1999 r. ma na celu ochronę języka polskiego poprzez stwarzanie przede wszystkim warunków do jego rozwoju, poprzez szerzenie wiedzy o języku, o jego roli w kulturze. Jednocześnie ustawa ta, chroniąc język polski, ma na celu ocalenie regionalizmów i gwar – co jest w ustawie zapisane – chociaż zakłada też promocję języka polskiego poza granicami kraju. Poza tym ustawa z 1999 r. nakłada na organy administracji państwowej ochronę języka w życiu publicznym.

Obecna nowelizacja dotyczy przede wszystkim poświadczeń znajomości języka polskiego jako obcego w wypadku cudzoziemców. Prace na posiedzeniu komisji zdominowała dyskusja wokół słowa „certyfikat”, gdyż uznano to słowo za niemające uzasadnienia w ustawie o języku polskim.

W związku z tą długą dyskusją senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu proponuje Wysokiej Izbie poprawki. Jest ich sześć. Poprawki te znajdują się w druku nr 361A. Wnoszę więc w imieniu senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu o przyjęcie sprawozdania, które przedkładam. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę chwileczkę poczekać, bo być może będą pytania do pani senator.

Pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani senator, to moje pytanie odnosi się tylko do stwierdzenia znajdującego się w nazwie w poprawce pierwszej: „jako Obcego”. Czy to zaznaczenie było konieczne? Czy komisja będzie dawać tylko takie poświadczenia, czyli poświadczenia znajomości języka polskiego jako języka drugiego, obcego, a nie będzie ich dawać w innych wypadkach, na przykład osobom przyjmującym obywatelstwo polskie?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania?

Pan senator Zbigniew Kulak.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam takie pytanie: w jakim stopniu te egzaminy z języka polskiego będą egzaminami ze znajomości języka profesjonalnego? I w jakim stopniu będą, wobec tego, włączani w odpowiednich fazach egzaminu profesjonaliści: prawnicy, lekarze, weterynarze, biolodzy itd.? No bo przecież wiadomo, że w tych wypadkach język polski ma służyć wykonywaniu danego zawodu na terenie naszego kraju.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Stanisław Nicieja.

Senator Stanisław Nicieja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam bardziej ogólne pytanie. Chciałbym zapytać: dlaczego zmiany ustawy o języku polskim dotyczą tak marginalnych spraw, to znaczy tego, jak powinno wyglądać urzędowe poświadczenie znajomości języka polskiego, jaka komisja i w jakim składzie ma to orzekać, kto tę komisję finansuje? Po co absorbować Wysokie Izby tego typu modyfikacjami w obliczu dramatycznej sytuacji, w jakiej dzisiaj jest język polski? Chcę się wypowiedzieć w tej sprawie także w dyskusji, ale na razie zadaję takie pytanie: dlaczego ta ustawa dotyka tak marginalnej i wąskiej sprawy, dlaczego to absorbuje dwie Izby i całe zespół?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Ja może pozwolę sobie preadresować to pytanie do pana profesora Tomasza Gobana-Klasa, przedstawiciela rządu. Ale odpowiedź nie będzie w tej chwili, będzie na to pora. A teraz są jeszcze pytania do pani senator Ireny Kurzępa.

Pan senator Józef Sztorc. Proszę.

Senator Józef Sztorc:

Ja mam do pani senator sprawozdawcy pytanie dotyczące art. 11b ust. 1, w którym powołuje się Państwową Komisję Poświadczeń Znajomości Języka Polskiego. W skład tej komisji wchodzi specjaliści powołani przez ministra – jak pisze na końcu tego zapisu – spośród specjalistów w zakresie nauczania języka polskiego, w tym jako języka obcego. Ja nie rozumiem tego zwrotu „w tym jako języka obcego”. Przecież w Polsce na razie jeszcze ten nasz język nie jest obcy. No, chyba że to szykujemy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Chodzi panu senatorowi o to, że „jest napisane”, a nie „pisze”, bo tu nikt nie pisze, tylko tak jest napisane.

O to mniej więcej pytał już pan senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz, tak że można powiedzieć, że to pytanie dotyczy tej samej problematyki.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos i zadać pytanie trwające, zgodnie z regulaminem, nie dłużej niż minutę? Nikt.

A więc bardzo proszę, na pytania pana senatora Franciszka Bachledy-Księżdzularza, Józefa Sztorca i Zbigniewa Kulaka odpowie pani senator, a tamto pytanie zostało preadresowane, zgodnie z kompetencjami.

Proszę bardzo.

Senator Irena Kurzępa:

Pan senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz zapytał, dlaczego w poprawce pierwszej znajduje się stwierdzenie „jako Obcego”. Chodzi więc o to, że komisja będzie sprawdzała znajomość języka polskiego przez obcokrajowców, a dla nich język polski jest językiem obcym, a nie językiem ojczystym. I stąd właśnie to zaznaczenie: jako języka obcego.

Odpowiedź na pytanie pana Sztorca: dlaczego według ustawy w składzie komisji mają się znaleźć specjaliści od nauczania języka polskiego, w tym jako języka obcego? Otóż, proszę Wysokiej Izby, jest różnica między specjalistą filologiem, zajmującym się... Taka dyscyplina wiedzy jak język polski dotyczy znajomości z zakresu języka i literatury. W związku z tym tu chodzi o fachowców językoznawców, a także nauczycieli języka polskiego. No ale inaczej uczy się obcokrajowców – ich uczy się polskiego jako języka obcego – a inaczej uczy się języka polskiego w szkołach i na uczelniach. A więc dlatego jest zaznaczone, że w składzie komisji będą także specjaliści nauczający języka polskiego jako obcego.

Z kolei pytanie, które uchylił pan marszałek...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Teraz pytanie Zbigniewa Kulaka.)

...pana...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Teraz pytanie senatora Zbigniewa Kulaka.)

A tak, tak. Aha, chodziło o profesjonalistów. A więc, Panie Senatorze, z tej ustawy nie wynika, ażeby w komisji mieli się znaleźć profesjonaliści z różnych dziedzin. Mówi się tu ogólnie o znajomości języka polskiego jako obcego. Ta znajomość będzie ustalana na różnych poziomach, dla mniej i bardziej zaawansowanych, a nie mówi się o jej ustalaniu przy udziale profesjonalistów, dla poszczególnych profesji.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.
(*Senator Irena Kurzępa: Dziękuję.*)

Przypominam, że mamy do czynienia z rządowym projektem ustawy – mówię oczywiście o fazie przedłożenia. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji narodowej i sportu.

Witam na naszej sali wybitnego znawcę przedmiotu, pana profesora Tomasza Gobana-Klasa.

I od razu mam pytanie: czy pan senator chce przemówić, czy też poczekamy na dalsze pytania? Przepraszam, pan minister. Bo jedno pytanie już było.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tomasz Goban-Klas: Bardzo krótko.*)

Zapraszam. Może będą następne.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej i Sportu
Tomasz Goban-Klas:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W ramach odpowiedzi na pytanie pana senatora pozwolę sobie powiedzieć, że to jest jakby wykonanie tego, co jest zapisane w ustawie z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim. Bo w art. 3 tej ustawy jest zapis: „Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania określa, w drodze rozporządzenia, zasady prowadzenia egzaminów państwowych z języka polskiego dla cudzoziemców ubiegających się o urzędowe poświadczenie jego znajomości”. Wówczas ówczesny minister edukacji narodowej, pan profesor Handke, wydał odpowiednie rozporządzenie, ale zostało ono, w świetle wymogów prawodawstwa w Polsce, wymogów konstytucyjnych, zakwestionowane – stwierdzono, iż ten artykuł jest zbyt słaby i nie daje odpowiedniej delegacji do tego rozporządzenia. Potem próbowano wydać podobne rozporządzenie – ministrem był wtedy pan senator Wittbrodt – to znaczy zmienić, znowelizować ustawę o cudzoziemcach, ale to się nie udało w tym czasie. I od początku nowej kadencji Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu podejmowane były prace nad tym rozporządzeniem, tak aby spełniało ono te wymogi legislacyjne. No i dlatego jest ono tak rozbudowane. I to, że tak długo to trwa, nie jest fanaberią ministerstwa, ale wynika po prostu z wymogów legislacyjnych.

Powiem jeszcze krótko, że to jest sprawa bardzo ważna i że to bardzo dobrze, iż już się to zbliża do końca, bo Polska, w odróżnieniu od bardzo wielu innych krajów... Anglia, Stany Zjednoczone, ale też Francja, Hiszpania mają swoje komisje, które

określają poziom znajomości języka przez ludzi niebędących – odpowiednio – rodowitymi Anglikami czy Francuzami. No, niektórzy z nich czasami mogą nawet perfekcyjnie znać język w piśmie, ale praktycznie nigdy nie będzie to znajomość perfekcyjna w mowie i w niuansach. I choć każdy z nas powie „W Szczerbeszczynie...” – przepraszam, mówię z nie najlepszą dykcją – „W Szczerbeszczynie chrząszcz brzmi w trzcinie”, to już zmuszenie do powiedzenia tego poprawnie przykładowo Murzyna byłoby okrucieństwem. I stąd – choć czasami ktoś może znać język polski wspaniale, a nawet pod względem gramatyki lepiej niż wielu Polaków – określono, że chodzi o znajomość języka polskiego na takim poziomie, na jakim przyswaja się go w drodze nauki języka polskiego jako drugiego. Ja chciałbym tu jeszcze dodać, że w wielu krajach nie mówi się „jako język obcy”, ale, jak to jest po angielsku, *as a second language*, czyli jako język drugi, a więc nie ten, który w toku zwykłego wychowania, jakby biologicznie, nabywamy. I stąd te wszystkie inne poprawki. Specjalistami od nauczania języka polskiego są nasi nauczyciele w szkole średniej, w szkole podstawowej, a potem też wyżej, ale oni nie są przygotowani do uczenia języka polskiego cudzoziemców, którzy mają inny układ gardeł, mają zakorzenione inne wzory gramatyczne. Tak więc tu potrzeba specjalistów – i wymienię tu na przykład nazwisko profesora Miodunki, który napisał podręczniki do nauczania języka polskiego jako obcego.

I na koniec jeszcze uwaga. Wydaje mi się, że choć w pewnym sensie jest to rzeczywiście niby drobna nowelizacja, to jest ona w obecnej fazie istotna, ponieważ w związku z naszym wstąpieniem do Unii musimy się liczyć z tym, że wielu cudzoziemców będzie zainteresowanych opanowaniem języka polskiego i otrzymaniem dokumentu, który to będzie poświadczał.

Dodam jeszcze tylko, że rzeczywiście, w moim przekonaniu, dyskusja nad tym, czy to ma być certyfikat, czy poświadczenie, była nadmiernie długa. Ja nawet sobie pomyślałem, że pewnym posłom certyfikat pomylił się z cyrografem – no ale odrzucmy ten żart, rzeczywiście według słowników języka polskiego certyfikat oznacza urzędowe poświadczenie – i dlatego tu jest raz tylko użyte określenie „certyfikat”. Raz tylko napisano, że dokument, który się będzie otrzymywało, będzie nosił nazwę certyfikatu znajomości języka polskiego – tak jak są certyfikaty znajomości języka angielskiego czy innego. A w pozostałej części ustawy tego nie ma i stąd ta cała dyskusja.

To tyle tytułem wyjaśnienia i pokazania, że sprawa wprawdzie ciągnęła się bardzo długo, ale było tak z przyczyn legislacyjnych. Oczywiście byłoby lepiej, gdyby to rozporządzenie było już trzy lata temu, no ale nie dało się tego zrobić, Panie Senatorze.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Może jeszcze sekunda. Ja tylko chciałbym – zwracając uwagę na trafność uwag pana ministra – przypomnieć film „Jak rozpętałem drugą wojnę światową”, w którym jest taka scena, kiedy nasz polski żołnierz przedstawia się Niemcowi: Grzegorz z Chrzaszczewa Brzęczyszczkiewicz. I jakie ten Niemiec miał kłopoty, żeby to powtórzyć!

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Ponieważ jeszcze mogą być pytania... Panie Ministrze, bardzo proszę pozostać, bo jeszcze mogą być pytania.

I są. Zgłosił się pan senator Zbigniew Kulak, pan senator Józef Sztorc i właśnie przybył z pytaniem pan senator Zbigniew Kruszewski.

Proszę, senator Zbigniew Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję.

Panie Ministrze, ja nie chciałbym być okrutny, ale mimo wszystko wróć do mojego pytania skierowanego poprzednio do pani senator. Chodzi mi mianowicie o język profesjonalny i o to, w jakim stopniu dzięki temu dokumentowi – bo kwestia porozumiewania się po polsku w sytuacjach, powiedziałbym, typowych będzie może na tym egzaminie właściwie oceniona i rozpoznana – będziemy mieli poświadczoną umiejętność porozumiewania się profesjonalnego. Bo przecież ta sprawa najczęściej będzie dotyczyła profesjonalistów. To, że ktoś potrafi nawet bardzo ładny list po polsku napisać, nie znaczy, że potrafi się na przykład porozumieć z pacjentem.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Józef Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Mam do pana ministra zapytanie dotyczące art. 11d ust. 2 pkt 2. Tam na końcu jest taki zapis: „oraz możliwości zwolnień z obowiązku zdawania egzaminu”. Jest to zapis ciekawy. Kto więc będzie miał taką możliwość? Jakie, że tak powiem...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:* Powiedzmy: jakie organa?)

Tak, jakie organa? I co przyświeca temu zapisowi o możliwości zwolnień? Czy to będzie robić jakaś komisja, czy też będzie tu pełna uznaniowość? Bardzo bym prosił o sprecyzowanie tego zapisu.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Teraz pan senator Zbigniew Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mnie chodzi o doskonalenie tej ustawy. W art. 11b jest napisane, że państwo-wą komisję będzie powoływał minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw kultury i dziedzictwa narodowego. Skąd się wzięły te słowa „w porozumieniu”? Czy nie wystarczyłoby „przy opinii”? Bo w zasadzie państwo macie po swojej stronie całą odpowiedzialność.

I następnie jest sprawa pewnej niespójności. W art. 11b w ust. 4 jest napisane, że przewodniczącego i członków komisji powołuje i odwołuje minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. Z kolei w art. 11d ust. 1 jest napisane, że środki finansowe niezbędne do funkcjonowania komisji są zapewniane w części budżetu, której dysponentem jest minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, a więc już bez tego dopisku „i minister właściwy do spraw oświaty i wychowania”. Czy to są przeoczenia i należałoby wnieść do tego zapisu poprawki, czy też jest to, powiedzmy, świadome działanie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

„Świadome działanie” – to mi przypomina komisję śledczą.

Proszę bardzo, czy są jeszcze pytania do pana ministra Tomasza Gobana-Klasa? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę, Panie Ministrze, o odpowiedzi na pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej i Sportu
Tomasz Goban-Klasa:**

Najpierw sprawa języka profesjonalnego. Tu oczywiście pan senator ma rację, ale profesjonalny język nie kryje się... To znaczy język profesjonalny nie jest innym językiem pod względem gramatyki, fonetyki czy ortografii niż zwykły język polski czy angielski. Różni się on tylko słownictwem. Tak, to jest kwestia opanowania słownictwa. A więc tu odwołałbym się do innych ustaw, między innymi do tych, które Wysoki Senat w kwietniu ubiegłego roku – a miałem wtedy zaszczyt także tutaj być – przyjął. Chodzi mi tu o ustawę o uznawaniu kwalifikacji w zakresie niektórych działalności czy o wcześniejszą ustawę o zawodach regulowanych. Tam przewiduje się, że do uznania kwalifikacji potrzebny będzie także pewien test i w skład tego testu może wchodzić

(sekretarz stanu T. Goban-Klas)

sprawdzenie znajomości konkretnego słownictwa. No a tu by chodziło o to, na jakim poziomie jest opanowana gramatyka, ortografia i inne takie sprawy. Jeżeli weźmiemy na przykład takiego lekarza, to ów lekarz – jeżeli będzie znał język polski dostatecznie, tak, by nie robić błędów – będzie musiał dodatkowo nauczyć się już tylko tego, że, powiedzmy, odpowiednikami znanych mu słów są „ból brzucha”, „biegunka” itp. A tego oczywiście komisja nie będzie sprawdzała, bo to nie jest przewidziane. Ale jak on już się tego słowa „biegunka” nauczy, to i odmieni – „biegunki, biegunce” itd., bo tu będą takie same podstawy gramatyczne, a także ortograficzne.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ponadto to łacina jest językiem zawodowym lekarzy.)

Tak, ale język specjalistyczny tutaj...

(Senator Zbigniew Kulak: Ale pacjenci nie znają łaciny.)

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: To niech się uczą!)

...nie będzie problemem.

Teraz odpowiedzi na pytania pana senatora Sztorca w sprawie rozporządzenia dotyczącego tego zwolnienia. W ust. 1 w art. 11a jest: „Cudzoziemiec lub obywatel polski na stałe zamieszkały za granicą”... Tu chodzi o uprawnienie dla takich... To będzie oczywiście określone w rozporządzeniu. Mamy już przygotowane projekty tego rozporządzenia – one nie są wprawdzie tu załączone, ale już są. A zajmować się sprawą zwolnienia będzie oczywiście państwowa komisja poświadczeń, czyli tych dziesięciu najwybitniejszych polskich specjalistów. Nie chcę tu wymieniać nazwisk, ale tych specjalistów jest tak niewielu, że państwo mogą się domyślać, kto w skład komisji może wejść. I to właśnie oni będą mogli w pewnych szczególnych sytuacjach kogoś zwolnić z egzaminu. Bo oto na przykład jakiś obywatel polski mieszkający na stałe za granicą ubiega się z różnych powodów o takie poświadczenie i wtedy komisja na podstawie pewnych innych dokumentów może uznać, że on ten określony poziom znajomości ma. Tak więc to nie będzie uznaniowe, to będzie procedura podobna do normalnej, tylko że ten człowiek nie będzie musiał przechodzić całych procesów certyfikacji.

Panu senatorowi Kruszewskiemu odpowiem tak: na etapie prac przygotowawczych i uzgodnień resortowych Ministerstwo Kultury nie wyrażało żadnego zainteresowania tym projektem i w ogóle nie było w tym przedłożeniu rządowym słowa o Ministerstwie Kultury. W pracach sejmowych – tu podam nazwisko – poseł Ujazdowski, były minister kultury i dziedzictwa narodowego, bo tak się to wówczas nazywało, zauważył, że dobrze by było, gdyby zostało tu uwzględnione rów-

nież Ministerstwo Kultury. No i to wprowadził, zresztą robiąc przy okazji błąd, bo mówił o Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, podczas gdy w pełnej nazwie działu jest „i ochrony dziedzictwa”. To spowodowało konieczność zmiany, na co Senat zwrócił uwagę. Ja sam w obecności przedstawicieli Ministerstwa Kultury na posiedzeniu komisji mówiłem tak jak pan senator, że lepiej by było zapisać „po zasięgnięciu opinii” niż „w porozumieniu”, bo taka forma by była bardziej uzasadniona, jako nieco, powiedziałbym, słabsza. Ale komisja uznała, że „w porozumieniu” jest zapisem bardziej właściwym i oczywiście przyjmujemy, rząd przyjmuje, to rozstrzygnięcie. Ale „po zasięgnięciu opinii” byłoby także właściwe, a jakby w ogóle zniknęło, to byłby po prostu powrót do przedłożenia rządowego.

A co do finansów, to oczywiście musi to ktoś finansować. Ministerstwo Kultury na pewno nie chciałoby tego finansować, bo ma budżet podobno zbyt mały, dlatego ten ciężar bierze na siebie Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Tu zapisanie „w porozumieniu” byłoby niewłaściwe. Zresztą to nie będą duże pieniądze – będą to pieniądze tylko na obsługę administracyjną i będą one zwracane do budżetu dzięki opłatom za wydawanie certyfikatów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wszystkich rygorach dotyczących pisemnego składania wniosków, a także o ograniczeniach czasowych.

Na liście mówców jest nazwisko pana senatora Stanisława Nicieja.

Zapraszam.

Senator Stanisław Nicieja:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze!

Traktuję omawianą ustawę jako pretekst do wyrażenia mojej opinii i powiedzenia tu, w tej Izbie, o zagrożeniach, na jakie wystawiony jest język polski. Mówimy tu o różnych sprawach, o różnych niepokojach, dramatach, lękach, zagrożeniach, ale o tej sprawie nie było tutaj jeszcze mowy.

W ulepszonej ustawie mówi się w rozdziale 1, że ochrona języka polskiego polega w szczególności na przeciwdziałaniu jego wulgaryzacji i na jego promocji na świecie. Mówi też, że do ochrony języka polskiego są obowiązane wszystkie organy władzy publicznej oraz instytucje i organizacje uczestniczące w życiu publicznym.

To, co się dzieje we współczesnej Polsce, wydaje się w obliczu tej ustawy ciągłym jej łamaniem. Na-

(senator S. Nicieja)

rasta i w zawrotnym tempie pełni się zadziwiająca skłonność współczesnych Polaków do posługiwania się językiem knajackim, byle jakim, do używania słów kojarzących się do niedawna ze światem przestępczym, z tak zwaną grypsersą, a w najlepszym wypadku z knajpą na przedmieściu czy karczmą chłopską. Nasze uszy coraz częściej bombardują słowa na „k” i „ch”, i to nie tylko w ciemnych zaułkach, na stadionach sportowych i w szemranych spelunkach, ale również na korytarzach renomowanych liceów, uniwersytetów oraz pod kościołem, w kinie, teatrze i w parlamencie.

Mało kto się tym martwi. Prezenterzy nie tylko komercyjnych rozgłośni biją rekordy w żonglowaniu infantylną retoryką okraszoną porównaniami obscenicznymi. Wyróżniani prestiżowymi nagrodami latający reporter „Wiadomości” Waldemar Milewicz epatuje widzów retoryką charakterystyczną do niedawna dla przestępczego półświatka. Maciej Rybiński, znany publicysta „Rzeczypospolitej”, który po latach wrócił z emigracji do kraju, stwierdził, że pierwsze, co po powrocie rzuca mu się w oczy, a raczej w uszy, to agonía języka polskiego i zastąpienie go ozorem, i inwazja amerykańizmów.

Znakomity polonista Adam Wierciński, który od lat z różnym skutkiem, podobnie jak Jan Miodek, walczy z wulgaryzacją i prostactwem językowym, w swym świetnym „Słowniku języka nijkiego” pisze o zadziwiającej w ostatnich latach karierze zbitki słownej „dokładnie tak”. W owym języku nijakim zastępuje ona prawie wszystkie potwierdzenia, takie jak „oczywiście”, „ma się rozumieć”, „racja”, „zapewne”, „naturalnie”, „z pewnością”, „rzecz jasna”, „otóż to”, „niewątpliwie”. W odmianie byle jakiej języka polskiego używa się aż do znudzenia słowa *exactly* – kalki zaczerpniętej z angielskiego. Są tacy, którzy potrafią wypowiadać słowo „dokładnie” kilkanaście razy w czasie krótkiej, banalnej rozmowy.

A oto zadziwiająca kariera jednego z najbardziej dosadnych wulgaryzmów. Długo zastanawiałem się, czy mogę je tutaj powiedzieć, ale czynię to, bo sprawa jest poważna i dotyczy poważnej debaty. Chodzi o słowo „zajebisty”, używane do niedawna tylko przez knajaków, a dziś w języku nazbyt potocznym pełni funkcję ekspresywną. Jest dziś wśród młodzieży używane wręcz nagminnie, panuje na nie moda. Oto wczoraj w autobusie przysłuchiwałem się rozmowie dwóch licealistek, które opowiadały o zajebistej imprezie. Nikt się temu nie dziwił. „I wtedy on powiedział, że jestem zajebistą laską” – opowiadała jedna drugiej.

Niedawno minister sprawiedliwości, komentując przestępstwo, którego dopuszczono się w Sejmie, próbował je bagatelizować, używając stwierdzenia, że było to gówniarstwo. I nie poczuł naj-

mniejszego zażenowania, że mówiąc do milionów ludzi jako wysoki urzędnik państwowy, posługuje się językiem wulgarnym.

Kilka dni wcześniej redaktor naczelny wysokonakładowego dziennika, uważany przez wiele środowisk za symbol walki o godność człowieka w Polsce, komentując nieodpowiadającą mu wypowiedź jego adwersarza, użył pod jego adresem stwierdzenia: „Kłamię jak pies”. Wiadomość tę powtórzyły wszystkie dzienniki. Pomijając kwestię elegancji tego sformułowania, muszę powiedzieć, że nigdy nie słyszałem o psie, który kłamię – słyszałem o psach, które szczekają, skomlą, gryzą.

Tomasz Jastrun przed kilkoma tygodniami skomentował na łamach „Rzeczypospolitej” list wybitnych polskich intelektualistów w sprawie telewizji, która ma wypełniać misję w zakresie kultury i nauki. List ten napisany był skandaliczną polszczyzną. Oto jej próbka, cytuję: „Interesującym i pożytecznym pomysłem wydaje się projekt prezentowania kultury wysokiej na kanale tematycznym, żeby jednak nie skutkował on dalszą marginalizacją jej odbioru”. Ten list, powtarzam, podpisali wybitni polscy intelektualiści i wybitni polscy artyści. „Panowie i panie od kultury – pisze Jastrun – jeżeli używacie słowa «skutkować», jeżeli znani ludzie sztuki podpisują się pod «skutkowaniem», «marginalizacją odbioru», to znaczy, że nie widzieć kiedy, sami zeszli do kanału kultury niskiej”.

W psuciu dobrych obyczajów języka polskiego dużą rolę odgrywa też polski parlament, a głównie izba niższa, Sejm. Obelgi, wyzwiska, knajackie epitety i wulgarne prostactwo wypełnia wiele stron stenogramów sejmowych. Tworzy to swoiste wzorce zachowań dla milionów widzów, wszak taki przykład daje parlamentarzysta. Czy to psucie języka polskiego w Sejmie nie powinno być karane przez marszałka, tak jak karani są posłowie za blokowanie mównicy czy też za niesprawiedliwioną absencję w czasie głosowania? Wszak Sejm, jako organ władzy publicznej, obowiązany jest do ochrony języka polskiego.

Pro domo sua przytoczę cytaty z wysokonakładowej gazety. Przepraszam za wulgaryzm, którego użyję. Cytat: „Dlatego moim zdaniem Kwiatkowski absolutnie [...] telewizję publiczną”. Koniec cytatu. To brzmi jak w knajpie publicznej, ale pochodzi z wywiadu wicemarszałka naszego Senatu, udzielonego w 2003 r. „Gazecie Wyborczej” – nr 20, strona 16.

Cytowałem tu polityków z różnych opcji, z różnych pokoleń, ale wszędzie występuje permanentne równanie w dół. To jest dramat współczesnej polszczyzny. Trzeba to sobie powiedzieć: dramat współczesnej polszczyzny. Pani w średnim wieku informuje bez zażenowania pasażerów pociągu:

* Słowo skreślone na polecenie wicemarszałka, zgodnie z art. 40 Regulaminu Senatu.

(senator S. Nicieja)

„Muszę udać się do kibla, proszę popilnować mi walizkę”. W tym krótkim zdaniu jest w bliskim sąsiedztwie salon i cela więzienna.

I jeszcze jeden problem, który przy okazji chcę poruszyć. Ciągłe obowiązuje ustawa o promocji języka polskiego na świecie. Można by więc, wzorem innych państw, stworzyć w tym celu specjalną instytucję, taką jak British Council, założoną w 1934 r., służącą szerzeniu języka angielskiego i kultury brytyjskiej, posiadającą placówki w wielu krajach. Albo Alliance Française, założoną w 1883 r. w celu popularyzacji języka francuskiego i kultury francuskiej. Albo Instytut Goethego w Niemczech, istniejący już od pięćdziesięciu lat. W Polsce można by stworzyć instytut na przykład Norwida albo Słowackiego, chociaż to akurat nazwisko trudno wymówić cudzoziemcom. I to jest problem. Myślę, że nasza Izba mogłaby taki akt podjąć.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Gwoli ścisłości chcę powiedzieć, iż wspomniany wicemarszałek Senatu to nie pani senator Jolanta Danielak ani ja. Poza tym proszę o wykreślenie z protokołu słów wulgarnych, co prawda cytowanych, niemniej jednak wulgarnych. Nie chciałbym, żeby się te wulgaryzmy wylewały poza Senat. Tutaj, w tym gronie, możemy sobie to powiedzieć, ale nie ma żadnej potrzeby, by powielać czyjeś wulgaryzmy.

Chcę ponadto uderzyć się w piersi i stwierdzić, że powinienem był zwrócić uwagę panu senatorowi Stanisławowi Niciei, że jego wystąpienie nie dotyczy przedmiotu dyskusji nad tym punktem. Mówimy dziś o pewnym bardzo wąskim zakresie tej ustawy: o urzędowym poświadczaniu znajomości języka polskiego. To jest temat tej debaty. Mówię o tym również dlatego, żeby pamiętać o tym pan senator Bachleda-Księdzularz. Oczywiście, można mówić tak pięknie, tak dosadnie, tak trafnie jak pan senator Nicieja, ale niestety, odbiegając od wątku zasadniczego.

(Senator Stanisław Nicieja: To dotyczy ustawy, Panie Marszałku. To się wiąże z ustawą. W tej ustawie są takie zapisy.)

Tak, ale nie wiąże się z materia, którą dzisiaj rozpatrujemy.

Proszę, pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Nie będę mówił obok i nie będę mówił gwara, w tym skalno-podhalańską, którą znam od uro-

dzenia. Będę za to mówił w trudnej sytuacji dla mnie, ponieważ nie mogę złożyć poprawki przeciwko poprawce komisji, poprawce pierwszej, bardzo zresztą uzasadnionej, wprowadzającej nową nazwę komisji.

Jestem dumny z tego... Kiedyś, jak pan marszałek pamięta, była tu dyskusja nad tym, po co w ogóle jest ustawa o języku polskim. Teraz ta dzisiejsza nowelizacja potwierdza potrzebę wprowadzenia ustawy o języku polskim. I cieszę się bardzo, że to właśnie wejście Polski na arenę międzynarodową, Panie Senatorze, zmusza nas do pracy nad językiem – także nas, jako Polaków – do cenięcia tego swojego języka.

Cudzoziemcy będą ubiegać się o potwierdzenie, że znają ten język. Ale znając ten język, będą mówić: tak, ten język jest mi znajomy, ten język jest mi bliski. Tymczasem certyfikat będzie potwierdzał, że jest to język dla nich obcy. Dlatego jestem w trudnej sytuacji, bo w domu takiego człowieka... Bo gdybym to był ja i znał inny język... Zwykle certyfikaty, jak państwo wiecie, są umieszczane albo na ścianie w biurze – wszystkie, które się ma – albo też w domu, czasem w pokoju, przy komputerze itd. Kiedy człowiek jeździ po świecie, widzi często u swoich przyjaciół, czasem w jakiejś redakcji, w wydawnictwie, że tego typu certyfikaty tam się znajdują. I nagle okazuje się, że człowiek włożył w to tyle pracy, przystępuje do państwowego egzaminu z języka polskiego – bo taki jest ten egzamin – i uzyskuje poświadczenie znajomości języka. Ale jednocześnie popadamy w śmieszność, bo certyfikat – szkoda że nie „poświadczenie”, chociaż słowo „certyfikat” pewnie musiało tam się znaleźć, nie wiem, dokładnej odpowiedzi nie znalazłem – daje zdającemu potwierdzenie, że jest to dla niego język obcy. Jakby nie wystarczyło napisać niżej, w tym pierwszym brzmieniu, że chodzi o specjalistów w zakresie nauczania języka polskiego jako języka obcego. To by w tej ustawie wystarczyło.

Nasz komisja stała się więc – przepraszam – zbyt poprawna. Hiperpoprawność doprowadziła do tego, że komisja i my, jako Polacy, stajemy się śmieszni, bo w dokumentacji dla człowieka, który starał się o poświadczenie znajomości języka polskiego jako znanego mu i bliskiego, w tym poświadczeniu zaznaczamy, że jest to dla niego język obcy. I tutaj wpadliśmy we własną pułapkę, gdyż ten język ładnie po polsku nazywa się językiem obcym, ale dla kogoś, kto mówi językiem drugim, trzecim, w tym układzie, niestety, język polski będzie zbyt daleko.

Powtarzam, że nie mogę zgłosić poprawki, bo byłaby to poprawka do poprawki. Jest to już poprawka komisji i niestety, tak to pójdzie. Ale wyrażam żal, że nie będzie to niestety zbyt poprawne.

Widzę, że pan minister protestuje.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Panie Senatorze, może...

(*Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:*
Może udzieli mi jakiegoś wyjaśnienia.)

Ja panu doradzę. Może pan zgłosić poprawkę
wykluczającą poprawkę, którą pan kwestionuje.

(*Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:*
Rozmawiałem o tym z pracownikami Biura Legis-
lacyjnego i twierdzili oni, że nie mogą tak zrobić.)

(*Głosy z sali:* Nie, nie można, nie wolno.)

Zgłasza się pan minister Tomasz Goban-Klas.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej i Sportu
Tomasz Goban-Klas:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Myślę, że tu jest pewne nieporozumienie. Cer-
tyfikat będzie się nazywał certyfikatem znajomo-
ści języka polskiego. Tam nie będzie słów „jako
obcego”. Tylko w nazwie komisji jest to określone
po to, żeby ją po prostu zidentyfikować, żeby było
jasne, dokąd cudzoziemiec czy ktoś inny ma się
udać. Mogła być nazwa „Państwowa Komisja Po-
świadczenia Znajomości Języka Polskiego”,
a w czasie prac pojawił się ten dopisek „jako Obce-
go”, ale ma on charakter po prostu identyfikacyj-
ny. Na tym dyplomie będzie bowiem poświadcze-
nie znajomości języka polskiego.

Jeszcze słoweczko o tym poświadczaniu. W tej
chwili w Sejmie, jak państwo wiedzą, pojawiła się
sprawa głosowania na dwie ręce, za dwie osoby
itd. I tam, przy tej okazji, pojawia się słowo „po-
świadczanie”. Chodzi o poświadczanie niepraw-
dy. Głosowanie za dwie osoby to jest poświadczanie.
Można to tak określić, bo poświadczenie opiera
się na jakimś fakcie, który jest albo prawdziwy,
albo nie. Proces certyfikacji opiera się zaś na pew-
nej baterii testów czy uznanych zadań itd. Dlatego
ważne jest, żeby to nie było nazwane poświadczaniem.
Poświadczenia znajomości języka polskiego
możemy oczywiście udzielić... Jeżeli słyszę tutaj
wypowiedzi senatorów, mógłbym poświadczać, że
mówią w języku polskim, a panie i panowie sena-
torowie mogą poświadczyc, że ja też mówię po po-
lsku, ale nie możemy wydać certyfikatu. To jest
właśnie ta różnica. Certyfikat to po prostu urzę-
dowe poświadczenie oparte na pewnych procedu-
rach. Dlatego nie mogliśmy uniknąć tego słowa,
ale umieściliśmy je w ustawie tylko raz, żeby jej
nie zanieczyszczać. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Jeszcze będzie okazja o tym
porozmawiać.

Ponieważ lista mówców została wyczerpana,
pozostaje mi zamknąć dyskusję.

Pan senator Zbigniew Kruszewski zgłosił wnio-
sek w formie pisemnej, wobec czego bardzo pro-
szę Komisję Kultury i Środków Przekazu o odnie-
sienie się do tego wniosku i przygotowanie spra-
wozdania.

Głosowanie nad tą ustawą odbędzie się razem
z pozostałymi głosowaniami.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu
czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu
w sprawie ustawy o szczególnych zasadach roz-
wiązywania z pracownikami stosunków pracy
z przyczyn niedotyczących pracowników.

Ustawę tę Sejm uchwalił 13 marca. Do Senatu
trafiła ona 17 marca i tego samego dnia marszałek
skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i In-
tegracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecz-
nej i Zdrowia. Komisje wywiązały się z obowiąz-
ku – przygotowały sprawozdania.

Przypominam, że są one zawarte w drukach
nr 355A i 355B, a tekst ustawy w druku nr 355.

Proszę w tej sytuacji pana senatora Zygmunta
Cybulskiego, sprawozdawcę Komisji Spraw Za-
granicznych i Integracji Europejskiej, o zabranie
głosu i przedstawienie sprawozdania komisji
w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji
Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej
stanowisko komisji w sprawie ustawy z dnia
13 marca bieżącego roku.

Ustawa przedłożona w druku senackim nr 355
dotyczy szczegółowych zasad rozwiązywania z pra-
cownikami stosunków pracy z przyczyn niedoty-
czających pracowników. W tych dwu ostatnich sło-
wach – „niedotyczących pracowników”, wprowa-
dzonych w miejsce uprzednio stosowanego sformu-
łowania „z przyczyn dotyczących zakładu pra-
cy”, tkwi jedna z przyczyn zmian w wielu ustawach
dotyczących rozwiązywania stosunków pracy.

Główna myśl zawarta w omawianej ustawie
wiąże się jednak ze społeczną konsultacją zwol-
nień grupowych. Już w pierwszym artykule
określa się pojęcie zwolnienia grupowego. Ma to
szczególne znaczenie w przypadku pracodawców
zatrudniających mniej niż stu pracowników.
Ustawowe nałożenie obowiązku konsultowania
zamiaru dokonywania zwolnień grupowych ze
związkami zawodowymi, czego dotyczy art. 2
ust. 1, lub – w przypadku braku związków zawo-
dowych – z przedstawicielami pracowników wyło-
nionymi w trybie przyjętym u danego pracodaw-
cy, wprowadza element społecznej odpowiedzial-
ności za miejsca pracy i funkcjonowanie zakładu
pracy.

(senator Z. Cybulski)

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, jeżeli do tego uwzględni się pkt 6 art. 2, który nakazuje pracodawcy pisemne informowanie właściwego powiatowego urzędu pracy o przeprowadzonych konsultacjach i sposobach rozwiązywania problemu zwalniania grupowego, to mamy wówczas do czynienia z rozwiązaniami stosowanymi w krajach o wysoko rozwiniętej cywilizacji gospodarczej.

Art. 3 analizowanej dzisiaj ustawy uściśla sposoby dochodzenia do uzgodnień. Materia ustawy w dalszym ciągu, Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, wiąże się z kodeksem pracy i innymi wspomnianymi wcześniej ustawami traktującymi o stosunku pracy.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wnoszę o przyjęcie bez poprawek ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników z dnia 13 marca bieżącego roku, jak to przedstawiono w druku senackim nr 355A z dnia 21 marca 2003 r. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

A jak to przedstawiono w druku senackim nr 355B, powie za chwilę pani senator Krystyna Sienkiewicz, sprawozdawca Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Zapraszam na trybunę, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Praca i bezrobocie to obecnie najważniejszy polski problem. Jest to problem polityczny, gospodarczy, społeczny. Bezrobocie w każdej formie jest zjawiskiem złożonym, trudnym do opanowania. Jest dramatem osób nim dotkniętych i ich rodzin. Prowadzi do wykluczenia społecznego i narastania zjawisk patologicznych. Ludziom zamierają serca – i to nie jest żadna poetycka przenośnia – kiedy pada groźba zwolnienia z pracy. Jest to dziś największy lęk polskich rodzin. I nad tym właśnie największym i najważniejszym dziś problemem Polski pochyliła się Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, rozpatrując uchwaloną w Sejmie ustawę o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

Rozwiązywanie stosunku pracy z pracownikami z przyczyn ekonomicznych, a także uzasadnionych względami organizacyjnymi wciąż reguluje

ustawa z 1989 r. o szczególnych zasadach itd. Za interesowanych odsyłam do właściwego tytułu. Ta ustawa mimo wprowadzonych w lipcu ubiegłego roku zmian nie spełnia standardów Unii Europejskiej. Nie wdając się w zaszłości, przedstawię Wysokiej Izbie tylko najistotniejsze zmiany, bo całość ustawy jest zawarta w druku nr 355.

Z upoważnienia i w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia informuję, że w omawianej ustawie, zgodnie z wymogami prawa europejskiego, wzbogacono i uszczegółowiono dotychczas stosowaną procedurę poprzedzającą zwolnienia z przyczyn nieleżących po stronie pracowników. W wielu przypadkach przyjęte w ustawie rozwiązania są dla zwalnianych pracowników korzystniejsze od obecnie obowiązujących. Wymuszają na pracodawcach większą aktywność w relacjach ze związkami zawodowymi działającymi w ich zakładach lub innymi przedstawicielami pracowników. A więc nie ma alternatywy: dialog albo ulica. Jest jedna decyzja: dialog, tylko dialog, a później kontakt poprzez notyfikację w powiatowych urzędach pracy.

Komisja podzieliła pogląd rządu i Sejmu, iż wzbogacenie przedmiotu konsultacji z przedstawicielami załóg o negocjowanie warunków przekwalifikowania lub przeszkolenia zwalnianych pracowników, a także przyjęcie zasady, że wypowiedzenie umowy o pracę będzie mogło mieć miejsce po notyfikacji w urzędzie pracy, powinno mieć pozytywny wpływ na rynek pracy i uporządkowanie systemu zwolnień grupowych.

Dyskusja w Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia koncentrowała się wokół konsekwencji wynikających z art. 2 pkt 2. O te konsekwencje właśnie pytali senatorowie obecnego na posiedzeniu wiceministra pracy, pana Krzysztofa Patera. Bo nie może być tak, że na przykład restrukturyzacja oznacza zwolnienie ludzi z fabryk, hut, kopalni czy szpitali. Czasem dostają przy okazji pieniądze, ale to, czy później będą mieli pracę, to już nie nasz problem. Trzeba tu przymusu ustawowego, ale jest to i przymus polityczny – a już na pewno jest nim dla mojej formacji – aby zwalniając, jednocześnie tworzyć alternatywne miejsca pracy w otoczeniu. Kończąc, zacytuję słowa ministra Jerzego Hausnera z wystąpienia sejmowego. Otóż powiedział on, że te miejsca pracy należy tworzyć „najpierw lub jednocześnie, a nie potem”.

Sama zmiana przepisów ustawy nie jest wystarczającym warunkiem rozwoju przedsiębiorstw, ograniczenia zwolnień, produktywnego zatrudnienia. Udzielając poparcia ustawie, którą prezentuję Wysokiej Izbie, senatorowie mojej komisji udzielili tym samym poparcia absolutnie niezbędnej, naszym zdaniem, reformie instytucji rynku pracy. Bo to nie może być tylko kasa. Powiatowy urząd pracy nie może być tylko miejscem wypłacania zasiłków. Należy tak orientować urzędy pracy, by ze szczególną uwagą traktowały po-

(senator K. Sienkiewicz)

radnictwo oraz doradztwo zawodowe zarówno dla bezrobotnych, jak i dla poszukujących pracy. Najogólniej mówiąc, potrzebna jest aktywna polityka rynku pracy, a nie tylko zasiłki dla nielicznych bezrobotnych.

I jeszcze jedno – szkolenie zwalnianych lub zwolnionych pracowników pod kątem konkretnego inwestora, a nie jakiegoś anonimowego. Dla mnie takie przysłowiowe jest szkolenie szlifierzy bursztynu w Toruniu, szkolenie powiązane z lokalną przedsiębiorczością, a tam nie buduje się bursztynowych majaków, ani żadnych innych.

Rozwiązania przyjęte w tej ustawie są korzystniejsze od obecnie obowiązujących, zwłaszcza dla pracowników o krótkim stażu pracy w danym zakładzie. Odprawa pieniężna potraktowana jest bowiem jako zadośćuczynienie za utracone miejsca pracy i uzależniona jedynie od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy.

Poszczególne definicje i szczegółowe rozwiązania zawiera tekst ustawy zawarty w pomarańczowym druku nr 355. W Sejmie ustawa została uchwalona bez głosów przeciwnych, przy 417 obecnych i popierających ją posłach.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, którą mam zaszczyt reprezentować, rekomenduje Wysockiej Izbie – przy 1 głosie wstrzymującym się – przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję. Ale proszę powstrzymać się od opuszczenia mównicy, bo być może będą jeszcze pytania do senatorów sprawozdawców, Krystyny Sienkiewicz i Zygmunta Cybulskiego. Nie słyszę pytań. Zatem dziękuję.

Rozpatrywana ustawa była przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki pracy i polityki społecznej. Jest z nami pan minister Krzysztof Pater, którego serdecznie witam, wraz ze współpracownikami.

Czy pan minister chciałby teraz zabrać głos, czy może dopiero jak będą ewentualne pytania?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Dziękuję bardzo. Może dopiero jak będą pytania, bo zostało to wszystko tak dokładnie przedstawić, że już nie mam nic do dodania.)

Dziękuję bardzo.

A więc ja pytam, czy będą pytania?

Jest jedno.

Proszę bardzo, pan senator Józef Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Mnie trochę niepokoi zapis w art. 10 w pkt 5, że przepisów nie stosuje się do pracowników będących posłami, senatorami lub radnymi. Radnych jest w Polsce kilkadziesiąt tysięcy i czasem jest problem ze zwolnieniem tego radnego. Czy ministerstwo widzi jakieś wyjście z tej sytuacji? Radny nie ma miejsca w małej firmie i na całą kadencję jest on taką – no, mówiliśmy o języku polskim – że tak powiem, świętą krową, i ani w lewo, ani w prawo.

I to jest pytanie do pana ministra. Czy widzi pan jakieś rozwiązanie tego problemu?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy mamy następne pytania?

Przypominam, że pytania powinny dotyczyć materii nowelizowanej ustawy.

Proszę bardzo, kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Czy pan minister Pater chce odpowiedzieć? Tak.

Proszę uprzejmie. Było tylko jedno pytanie, więc może odpowie pan z miejsca.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater:

Rząd w tym zakresie nie zdecydował się przedstawiać innych rozwiązań. Zdajemy sobie sprawę, że w skali kraju – nawet po zmianach, które globalnie zmniejszyły liczbę radnych – jest to problem. Czasami jest to problem dla małych pracodawców. Próbuąc przedstawić tę ustawę i proponować rozwiązania bazujące w dużej mierze na stanie obecnym, dostosowując ją do regulacji unijnych, także dlatego, że część zmian proporcjonalnych wynika wprost z regulacji unijnych, nie chcieliśmy wywoływać sytuacji konfliktownych. W trakcie konsultacji społecznych żaden z partnerów, a więc także żadna z organizacji pracodawców, nie zgłaszała tego typu postulatu czy takiej propozycji. W czasie prac sejmowych również nikt nie przedstawił propozycji zmodyfikowania czy zredukowania tego typu uprawnień radnych.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Nie możemy więc nawet zgłosić takiej poprawki, ponieważ wykraczałaby ona poza materię nowelizowaną.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Otwieram dyskusję.

Ponownie będziemy mieli przyjemność usłyszeć panią senator Krystynę Sienkiewicz, chyba że złoży swoje przemówienie do protokołu. Jednak nie.

Proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Nie mogę złożyć przemówienia do protokołu, Panie Marszałku – przepraszam, że absorbuję państwa uwagę – ponieważ nie byłam w stanie go napisać, gdyż uczestniczyłam w posiedzeniu Rady Ochrony Pracy, która zajmowała się przestrzeganiem przepisów prawa pracy przy wypłacie wynagrodzeń i innych świadczeń pracowniczych. Jest to, muszę powiedzieć, dokument wstrząsający i niejako kompatybilny z dyskusją dotyczącą zwolnień pracowniczych.

Państwowa Inspekcja Pracy stwierdziła, że narasta liczba przypadków nieprzestrzegania prawa pracy, a wręcz skokowo wzrasta – niewypłacania wynagrodzeń. Dotyczy to nie tylko niewypłacania wynagrodzenia w terminie ustalonym, zgodnie z kodeksem pracy. Niejednokrotnie stwierdza się zwłokę sięgającą wielu miesięcy, przy czym sytuacja finansowa pracodawców często nie wskazuje na realną możliwość wyegzekwowania należnych pracownikom wynagrodzeń i świadczeń. Wtedy pojawia się prawdziwy dramat polskich rodzin, które są zmuszone przejść z powiatowego urzędu pracy do ośrodka pomocy społecznej i do ośrodka pomocy rodzinie, które również nie są krezusami finansowymi.

W 2002 r. na trudności z wyegzekwowaniem należnego wynagrodzenia byli narażeni pracownicy 2/3 skontrolowanych zakładów. To jest przerażająca liczba. 68% skontrolowanych zakładów nieterminowo wypłacało wynagrodzenie.

Przyczyn tego zjawiska należy szukać w trudnej sytuacji ekonomicznej pracodawców. Szczególnie trudną sytuację ma publiczna ochrona zdrowia, ale także wielu innych pracodawców, którzy zamiast przekazać wypłaty pracownikom, nawet w odległym terminie – nie mówię już o właściwym – czasem posyłają na rozmowę z załogą, na przykład, pana rottweilera z panem dobermanem, bo i takie przypadki się zdarzały.

U 23% kontrolowanych pracodawców stwierdzono niewypłacenie należności pracownikom zwolnionym z przyczyn dotyczących zakładu pracy, czyli dokładnie z tych, o których traktuje omawiana w tym punkcie porządku obrad ustawa. Liczba pracowników, których dotknęły te nieprawidłowości, jest o blisko 25% większa niż w roku poprzednim, czyli jest to tendencja narastająca. Wysokość niewypłaconych kwot pozostaje na ubiegłorocznym poziomie 12 milionów 700 tysię-

cy zł. Można by więc skonstatować, że nie wypłacają ci pracodawcy, których na to nie stać, bądź są nieuczciwi. Pojawiają się także trudności w ustaleniu winy.

Żeby zbyt długo nie dzielić się z państwem tym niezwykle trudnym i skomplikowanym problemem, chcę powiedzieć, że jako obecne na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy, pani senator Genowefa Ferenc i ja, uważamy, że cokolwiek by mówić, wypłata jest podstawowym obowiązkiem pracodawcy. Wskazane jest, by organy wymiaru sprawiedliwości rzeczywiście zagwarantowały priorytet rozpatrywania spraw pracowniczych w sądach pracy. Jest wręcz zapisane w ustawie, że powinny się one odbyć w ciągu trzech miesięcy, a tymczasem zdarza się, że sprawy z tego tytułu dopiero po roku wchodzą na wokandę. Ten nadmiernie przewlekły tryb powoduje, iż narastają zaległości, narastają odsetki, a pracodawca, który kiedyś mógłby skorzystać z możliwości wypłaty, często pada pod ciężarem roszczeń.

Panie Marszałku, obiecuję, że zaraz skończę.

Bardzo mnie zainteresowała zgłoszona przez organizację pracodawców propozycja stworzenia kodeksu etycznego pracodawcy, kodeksu uwzględniającego konieczność kształtowania etycznych postaw pracodawców. Tej inicjatywie, w Wielkim Poście, trzeba tylko przyklasnąć, bo w katalogu grzechów zatrzymanie wypłaty jest grzechem cięższym niż krzywdzenie wdów i sierot.

Propozycja kodeksu etycznego pracodawcy to optymistyczny akcent, którym chciałabym zakończyć. Co do innych sytuacji, kiedy nie da się zagospodarować pracowników w powiatowym urzędzie pracy, pracodawcy nie proponowali rozwiązań. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo za sprawozdanie, tym razem z posiedzenia ważnego gremium. Chcę jednak zauważyć, że raczej luźno wiąże się ono z materia, którą rozpatrujemy, czyli ze zmianami ustawy przychodzącymi do nas z Sejmu. To gwoźdź ściśłości.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Ponieważ w trakcie dyskusji nie zgłoszono wniosków legislacyjnych, będziemy głosowali i nie ma potrzeby zbierania się komisji.

Proszę pana senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Marian Lewicki:

Jest siedem komunikatów. Proszę o uwagę.

Komunikat pierwszy. Przewodniczący Klubu Senackiego SLD-UP, pan marszałek Ryszard Ja-

(senator sekretarz M. Lewicki)

rzembowski, zwołuje posiedzenie Prezydium Klubu SLD–UP bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy, w swoim gabinecie.

Komunikat drugi. Posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych odbędzie się o godzinie 14 minut 45, po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu, w sali nr 217.

Komunikat trzeci. Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się 2 kwietnia w sali nr 182, trzydzieści minut po ogłoszeniu przerwy w obradach. Komunikat podpisał Jerzy Adamski.

Komunikat następny. Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odbędzie się w czwartek, 3 kwietnia o godzinie 10.00, w sali nr 179.

Komunikat piąty. Informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w czwartek, 3 kwietnia, o godzinie 9.00. Po zakończeniu posiedzenia Konwentu Seniorów odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu.

Komunikat szósty. 8 kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie 17.00 w sali nr 176 odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad: pierwsze czytanie zgłoszonego przez grupę senatorów projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Komunikat siódmy. Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu odbędzie się w sali nr 101 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

I jeszcze komunikat Komisji Kultury i Środków Przekazu, chyba prostujący...

(Senator Ryszard Stawiński: Pięć minut po ogłoszeniu.)

Tak, pięć minut po ogłoszeniu. Czyli nie bezpośrednio po przerwie, tylko pięć minut po ogłoszeniu przerwy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Ze względów technicznych musimy ogłosić przerwę.

Przy okazji, mówiąc o względach technicznych, apeluję do państwa zgłaszających poprawki pisemne o pisanie tak wyraźne, żeby służby senackie mogły je odczytać. Są z tym problemy i między innymi dlatego potrzebna jest przerwa. Po przerwie rozpoczniemy od punktu piątego. I dzisiaj będziemy jeszcze głosowali nad pierwszą z rozpatrywanych dziś ustaw.

Ogłaszam przerwę do godziny 15.30.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 10 do godziny 15 minut 30)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o zajęcie miejsc, proszę o zamknięcie drzwi sali obrad.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym trzecim posiedzeniu 13 marca 2003 r. Do Senatu została przekazana w dniu 17 marca 2003 r. Marszałek Senatu 17 marca 2003 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 356, a sprawozdanie komisji w druku nr 356A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator Alicję Stradomską o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Alicja Stradomska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia na posiedzeniu w dniu 26 marca 2003 r. rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o kosmetykach. Komisja po zapoznaniu się z ustawą, opinią Biura Legislacyjnego i po wysłuchaniu stanowiska rządu oraz zaproszonych osób nie wnosi żadnych uwag.

Istotą omawianej ustawy jest nowelizacja upoważnienia ustawowego zobowiązującego ministra właściwego do spraw zdrowia do określenia najczęściej występujących kategorii produktów będących kosmetykami. W obowiązującym prawie przepis upoważniający przewiduje, że wykaz kategorii produktów będących kosmetykami jest wykazem zamkniętym, co jest niezgodne z załącznikiem nr 1 do dyrektywy 76/768/EWG, który jest wykazem otwartym. Wymieniona ustawa po prostu dostosowuje w tym zakresie przepisy polskiego ustawodawstwa do prawa wspólnotowego poprzez umożliwienie wydania rozporządzenia zawierającego otwarty katalog kategorii produktów będących kosmetykami.

Wejście w życie ustawy nie spowoduje istotnych zmian w obowiązujących przepisach, ponieważ nie wydano, mimo dwunastomiesięcznego okresu *vacatio legis* ustawy o kosmetykach oraz niemal rocznego okresu jej obowiązywania, aktu

(senator A. Stradomska)

wykonawczego na podstawie nowelizowanego art. 2 ust. 2.

Wysoka Izbo, z upoważnienia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia wnoszę o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę jeszcze o pozostanie przy mównicy, bo- wiem zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma pytań.

Dziękuję serdecznie.

(Senator Alicja Stradomska: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Głosy z sali: Nie ma, nie ma.)

Panie i Panowie Senatorowie, jest już w Senacie pan Andrzej Trybusz, główny inspektor sanitarny. Pozwólcie państwo, że poczekamy chwilę, aż dotrze na naszą salę obrad.

Już odczytałam formułę, ale jeszcze raz ją powtórzę: zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz: Pani Marszałek, dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na sali przedstawiciela rządu związane z omawianym porządkiem obrad. Nie ma takich pytań.

Otwieram dyskusję.

Jednocześnie stwierdzam, że nikt z państwa senatorów nie wpisał się na listę, niemniej jednak zapytam państwa, czy ktoś z państwa chce zabrać głos w dyskusji. Nie ma zgłoszeń.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym trzecim posiedzeniu 13 marca 2003 r., a do Senatu została przekazana 17 marca bieżącego roku. Marszałek Senatu 17 marca 2003 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 359, a sprawozdania komisji w drukach nr 359A i 359B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Zbigniewa Kulaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Senator Wojciech Pawłowski: Jest na posiedzeniu komisji. Ja mogę...)

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Jest za to senator z Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.)

Panie i Panowie Senatorowie, wobec tego proponuję, aby poprosić sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senatora Wojciecha Pawłowskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Pawłowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia na swoim posiedzeniu w dniu 26 marca bieżącego roku rozpatrywała ustawę o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw – druk senacki nr 359.

Komisja w wyniku prac postanowiła zaproponować Wysokiej Izbie sześć poprawek.

Jedną z nich to propozycja zmiany tytułu. Po zmianie byłaby to ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. W ustawie o zawodzie lekarza wprowadzono bowiem zmianę tytułu zawodowego lekarza stomatologa, zastępując go tytułem zawodowym „lekarz dentysta”, w celu wyraźnego rozróżnienia dwóch zawodów: lekarza i lekarza dentysty. W niektórych krajach Unii Europejskiej stomatologia jest specjalizacją lekarską.

Kolejna poprawka wprowadza termin ważności zaświadczeń przedkładanych w celu uzyskania prawa wykonywania zawodu lekarza dentysty. Termin ten odpowiada obowiązującemu terminowi ważności zaświadczeń przedkładanych w celu

(senator W. Pawłowski)

uzyskania prawa wykonywania zawodu lekarza oraz terminowi ważności zaświadczeń pozwalających na uznanie przez okręgową radę lekarską dyplomów i innych dokumentów.

Inne poprawki mają charakter typowo legislacyjny.

Zwracam się do Wysokiej Izby z prośbą o przyjęcie tych poprawek. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie, Panie Senatorze.

Ponownie proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Zbigniewa Kulaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek, Państwo Senatorowie, przepraszam za spóźnienie, ale wynikło ono z przeciągnięcia się obrad Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, które skończyły się dosłownie w tej chwili. Jeszcze raz przepraszam, także za zdyszany głos.

Pani Marszałek!

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej rozpatrywała projekt ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza wraz z projektami podstawowych aktów wykonawczych na posiedzeniu w dniu 20 marca.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza stanowi wykonanie zobowiązań Polski związanych ze staraniami o uzyskanie członkostwa w Unii Europejskiej i określonego w narodowym programie przygotowania do członkostwa obowiązku uchwalenia aktów prawnych implementujących rozwiązania przyjęte w prawie europejskim w zakresie podejmowania i wykonywania zawodu lekarza i lekarza stomatologa.

Celem opracowanego projektu ustawy jest przede wszystkim wprowadzenie zamiany tytułu zawodowego lekarz stomatolog na lekarz dentysta oraz dokonanie transpozycji przepisów odnoszących się do uznawania kwalifikacji zdobytych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej do ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza.

Przedstawiony projekt stanowi realizację uzgodnień dokonanych podczas konsultacji technicznych z Komisją Europejską w zakresie wprowadzenia przepisów pozwalających na dokładne i właściwe dostosowanie regulacji polskich do przepisów prawa wspólnotowego. Odnosi się to również do należytego podkreślenia rozdzielności

dwóch zawodów: lekarza i lekarza dentysty. Większość zmian wynika ze zmodyfikowanego stanowiska negocjacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej z 21 grudnia 2001 r., dotyczącego zmiany tytułu zawodowego lekarz stomatolog na lekarz dentysta oraz szeregu ustaleń podjętych z Komisją Europejską w celu uzyskania potwierdzenia kwalifikacji polskich lekarzy stomatologów.

Ponadto zostały wykreślone przepisy różniące warunki uznawania kwalifikacji lekarza bądź lekarza dentysty na podstawie obywatelstwa polskiego i innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Zgodnie z zasadami wynikającymi z prawa wspólnotowego nie ma znaczenia to, czy dany lekarz jest obywatelem państwa przyjmującego, czy innego państwa członkowskiego, a istotne jest jedynie pochodzenie dyplomu, jaki ta osoba posiada. Oznacza to, że w stosunku do lekarza lub lekarza dentysty będących obywatelami polskimi będą stosowane różne wymagania w zależności od tego, czy zdobyli wykształcenie na uczelni polskiej, czy w innym państwie członkowskim.

Ustawa wprowadza przepisy pozwalające na uznawanie kwalifikacji zdobytych we Włoszech, Hiszpanii i Austrii w przypadku lekarzy, którzy następnie wykonywali zawód lekarza dentysty pomimo braku wykształcenia spełniającego wymagania prawa europejskiego.

Ponadto ustawa stanowi, że w przypadku lekarza lub lekarza dentysty posiadającego dokumenty poświadczające kwalifikacje nieodpowiadające tym wynikającym bezpośrednio z przepisów prawa wspólnotowego okręgowa izba lekarska uznaje takie dowody, o ile towarzyszy im zaświadczenie wydane przez właściwe władze państwa pochodzenia, stwierdzające, że są to ekwiwalenty dokumentów wskazanych w dyrektywie.

Ustawa wprowadza też zasadę uwzględniania odbytego kształcenia oraz doświadczenia zawodowego zdobytego w państwie członkowskim przez osoby, które nabyły podstawowe kwalifikacje w państwie trzecim. Ustawa stanowi, że wymóg zdania egzaminu z języka polskiego przez cudzoziemców, którzy ukończyli studia w języku obcym, dotyczy również obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej do czasu przystąpienia przez Rzeczpospolitą Polską do Unii Europejskiej.

Dokumenty „Prawo wykonywania zawodu lekarza stomatologa” i „Ograniczone prawo wykonywania zawodu lekarza stomatologa” wydane na podstawie dotychczasowych przepisów zachowują ważność i nie muszą być wymieniane, z tym jednak, że osoby, które nabyły uprawnienia do tytułu zawodowego lekarza stomatologa na podstawie dotychczasowych przepisów, są zobowiązane do używania tytułu zawodowego lekarza dentysty. Dotyczy to tytułu umieszczanego na wszelkich wystawianych dokumentach i zaświadczeniach, pieczętkach, wizytówkach oraz oznacze-

(senator Z. Kulak)

niach prowadzonej indywidualnej bądź zbiorowej praktyki lekarskiej.

Przyjęcie ustawy nie spowoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

Ustawa o treści zawartej w druku senackim nr 359 zawiera dodatkowo, w stosunku do rządowego projektu ustawy z 16 grudnia 2002 r., druk sejmowy nr 1224, nowy art. 63a, mówiący, że nową datą wprowadzenia egzaminu państwowego dla lekarzy kończących staż podyplomowy jest 1 października 2004 r. Ten element nowelizacji ustawy jest jakby dodatkowym uzupełnieniem, żeby nie powiedzieć: wtrętem, które zostało włączone w treść ustawy już na etapie prac sejmowych i nie stanowi elementu dostosowywania naszego prawa do prawa Unii Europejskiej. Dlatego też jako element wysoce specjalistyczny, dotyczący szeroko rozumianej organizacji ochrony zdrowia w naszym kraju, nie był szczegółowo analizowany i dyskutowany w komisji, bo komisja zakładała, że będzie on raczej tematem zainteresowania Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Komisja zaakceptowała trzy sugerowane przez Biuro Legislacyjne poprawki do ustawy, zawarte w druku nr 359A.

Dwie pierwsze korygują błędne odesłania do skreślonego przepisu oraz doprecyzowują właściwe odesłania.

Poprawka trzecia ma na celu wprowadzenie terminu ważności zaświadczeń przedkładanych w celu uzyskania prawa wykonywania zawodu lekarza dentysty, który odpowiada obowiązującemu terminowi ważności zaświadczeń przedkładanych w celu uzyskania prawa wykonywania zawodu lekarza, oraz terminu ważności zaświadczeń pozwalających na uznanie przez okręgową radę lekarską dyplomów i innych dokumentów.

W dyskusji senatorowie wymienili poglądy na temat konsekwencji wprowadzenia w życie omawianej ustawy, która może skutkować napływem do naszego kraju zarówno lekarzy z państw obecnej Unii Europejskiej, jak i z państw, które razem z Polską zostaną do Unii przyjęte. Sygnalizowano też obawy, czy aby lekarze zamierzający podejmować pracę w naszym kraju będą prezentowali kwalifikacje zawodowe na nie niższym poziomie niż wykształceni w Polsce, szczególnie ze względu na zapisy art. 5b, 5c i 5d, umożliwiające honorowanie kwalifikacji lekarzy z Włoch, Hiszpanii i Austrii, którzy wykonywali zawód lekarza dentysty pomimo braku wykształcenia spełniającego wymagania prawa europejskiego. Na te wątpliwości uzyskaliśmy odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, pana Janusza Opolskiego, że w tej sprawie Naczelna Rada Lekarska nie zgłaszała zdania odrębnego, które mogłoby sugerować podzielenie tych zastrzeżeń.

Ustawę ze zgłoszonymi trzema poprawkami senatorowie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zaakceptowali jednogłośnie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń. Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnych na sali przedstawicieli rządu, czy chcą zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

A mamy, proszę państwa, na sali podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, pana Janusza Opolskiego, dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Romana Danielewicz i naczelnika wydziału w tymże departamencie Dariusza Adamczewskiego. Jest też z nami prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Konstanty Radziwiłł.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski:

Pani Marszałek, Szanowni Państwo, chcę tylko powiedzieć, że w czasie dyskusji na posiedzeniu komisji zgłoszona została propozycja, aby zmienić tytuł tej ustawy, tytuł, który poprzednio brzmiał: ustawa o zawodzie lekarza, na tytuł: ustawa o zawodzie lekarza i lekarza dentysty. Ministerstwo Zdrowia i rząd stoją na stanowisku, że jeżeli reprezentanci środowiska uważają, że należy to uczynić – był to wniosek Naczelnej Rady Lekarskiej – to Ministerstwo Zdrowia, konsekwentnie realizując zasady dialogu, nie będzie oponować. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnych przedstawicieli rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

(wicemarszałek J. Danielak)

Bardzo proszę, pan senator Kulak.

(Senator Zbigniew Kulak: Pani Marszałek, mam pytanie nie do przedstawiciela rządu, ale do innych gości wymienionych przed chwilą przez panią marszałek. Czy nie ma takiej możliwości, żeby je zadać?)

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

To ja bym miał pytanie do prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej. Czy faktycznie środowisko to nie boi się napływu do naszego kraju lekarzy z jednej strony z państw obecnej Unii Europejskiej, a z drugiej strony z krajów, które z Polską do Unii Europejskiej będą wstępować? I czy nie spowoduje to zaburzenia na rynku, jeśli można tak powiedzieć, lekarskim w naszym kraju?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Prezesie, tylko proszę o podejście do mikrofonu. Proszę bardzo.

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Konstanty Radziwiłł:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przede wszystkim dziękuję za zaproszenie.

Oczywiście te wahania i te wątpliwości samorząd lekarski podziela, chociaż w dużej mierze jest to futurologia. Trzeba powiedzieć, że nie istnieją żadne realne podstawy, dobre dane, które pozwoliłyby przewidzieć, co będzie się działo w zakresie ruchu lekarzy i lekarzy stomatologów. Bardzo podobne zjawisko miało miejsce po poprzednich poszerzeniach Unii. Można powiedzieć, że przewidywano bardzo gwałtowny odpływ lekarzy z krajów biedniejszych do krajów bogatszych, i w zasadzie to nie miało miejsca. Trudno powiedzieć, czy tak będzie w przypadku Polski. Z całą pewnością, jeżeli chodzi o demografię polskich lekarzy i lekarzy stomatologów, to wygląda ona w taki sposób, że w przypadku lekarzy w zasadzie zagrożenie... No, powiedzmy, jesteśmy na poziomie średniej europejskiej, a zatem można powiedzieć, że z punktu widzenia samego zapotrzebowania na lekarzy zasadniczego ruchu nie powinno być, ani w jedną, ani w drugą stronę. Oczywiście na to wpływają różne inne elementy i aspekty, takie jak wynagrodzenia, warunki pracy itd., itd., i one są oczywiście nieporównanie lepsze w krajach zachodnich. Jeżeli chodzi o lekarzy stomatologów, to, niestety, sytuacja jest inna. Liczba stomatologów przypadających na sto tysięcy ludności jest w Polsce mniej więcej dwu- czy ponaddwukrotnie wyższa

niż w krajach Europy Zachodniej i tutaj jest możliwość ruchu, powiedzmy, w kierunku Zachodu.

Jeżeli chodzi o nowe kraje Unii Europejskiej, te, które będą wchodzić razem z nami, to oczywiście tutaj sytuacja jest nieco inna, zwłaszcza jeśli chodzi o porównanie sytuacji lekarzy i lekarzy stomatologów. Z całą pewnością jakiś niewielki ruch stamtąd być może da się w przyszłości zaobserwować, chociaż trzeba powiedzieć, że obecnie, ponieważ Polska jest sygnatariuszem konwencji praskiej, lekarze z tamtych krajów w zasadzie mają dość swobodną drogę do Polski, bo jedyną barierą, którą muszą pokonać na tej drodze, jest egzamin z języka polskiego. Ten egzamin odbywa się w Naczelnej Izbie Lekarskiej, więc mogę powiedzieć, że liczba lekarzy, którzy starają się przyjechać do Polski i tutaj rozpocząć praktykę, jest bardzo niewielka. To jest około dwustu, trochę więcej niż dwustu lekarzy z wszystkich krajów objętych konwencją praską, ale w dużej mierze są to właśnie kraje, które wchodzi razem z nami do Unii. A więc ja nie sądzę, żeby tu był jakiś zasadniczy ruch.

Oczywiście jest również pytanie, czy nie nastąpi jakiś napływ lekarzy z krajów zachodnich do Polski. Największe obawy mają lekarze stomatolodzy, zwłaszcza jeśli chodzi o zachodnią część Polski, ponieważ przede wszystkim pod względem próchnicy Polska przoduje w Europie i niewątpliwie w pewnym sensie może stać się miejscem atrakcyjnym dla lekarzy, zwłaszcza niemieckich, ze wschodnich landów niemieckich, ponieważ oni u siebie po prostu nie mają pracy.

Jeżeli mogę jeszcze coś dodać, to chciałbym powiedzieć, że ogólnie rzecz biorąc, rzeczywiście podczas przygotowywania ustawy był bardzo daleko idący konsensus, za co bardzo serdecznie dziękuję. Tylko w sprawie tego jednego artykułu, który rzeczywiście, tak jak pan senator Kulak powiedział, nie dotyczył integracji z Unią Europejską, to znaczy w sprawie przesunięcia o jeden rok egzaminu lekarskiego kończącego staż podyplomowy, opinia samorządu lekarskiego jest negatywna. Wolelibyśmy, żeby stało się to, jak jest zapisane w obecnej ustawie, w tym roku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że ponownie pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Krótkie pytanie uzupełniające: dwustu lekarzy rocznie? Bo to pan prezes niedokładnie sformułował. Jeżeli dwustu rocznie, to byłaby to akademia medyczna.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan prezes.

**Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej
Konstanty Radziwiłł:**

Dwustu lekarzy rocznie z krajów objętych konwencją praską stara się o zdawanie egzaminu z języka polskiego w Naczelnej Izbie Lekarskiej. No, jest to niewielka liczba. To są lekarze i lekarze stomatolodzy. Nie mam dokładnej statystyki, ale na mniej więcej sto pięćdziesiąt tysięcy lekarzy w Polsce to nie jest wielka liczba, chociaż oczywiście znacząca, bo tak jak pan senator mówi, niektóre akademie medyczne wypuszczają tylu absolwentów.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania do przedstawicieli rządu bądź pana prezesa? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że połączone Komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu senatora Jana Szafranca, a przygotowuje się senator Wojciech Pawłowski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Szafraniec:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Istotą omawianej nowelizacji, ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza, jest wprowadzenie zasad umożliwiających równe traktowanie obywateli Unii Europejskiej i obywateli polskich w odniesieniu do udzielania prawa do wykonywania zawodu lekarza oraz uznawania kwalifikacji zawodowych, w tym także uznawania specjalizacji.

Podstawą do nowelizacji są stosowne dyrektywy unijne, które wymagają ścisłego przestrzegania zasady niedyskryminacji i równego traktowania, zgodnie z kryteriami dyktowanymi przez Unię.

I tak, żeby uczynić zadość unijnym dyrektywom, do ustawy wprowadza się zapisy, które umożliwiają uznanie kwalifikacji zawodowych,

w tym obywateli z Unii Europejskiej, którzy wykonywali lub wykonują zawód dentysty, nie mając wymaganego dyrektywami unijnymi minimalnego, podkreślam: minimalnego, wykształcenia. Po przyjęciu przez Wysoką Izbę tej ustawy zostaną uznane za wystarczające kwalifikacje lekarzy, zdobyte we Włoszech, Hiszpanii i Austrii, którzy wykonywali zawód lekarza dentysty pomimo braku wykształcenia spełniającego wymagania europejskie.

W niektórych krajach, tak jak na przykład w Finlandii i Portugalii, studia w zakresie specjalności lekarskich mają charakter li tylko licencjatek i wraz ze świadectwem ukończenia szkolenia w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej upoważniają do wykonywania zawodu. Ale i takie wykształcenie nie może być w żadnej mierze dyskryminowane.

Na państwie przyjmującym spoczywa obowiązek, powtarzam: obowiązek, przyznania im prawa wykonywania zawodu po uprzednim uzyskaniu od zainteresowanych jakiegoś dokumentu, zaświadczenia od władz państwa, którego są obywatelami, uprawniającego do wykonywania profesji.

Żelazna zasada równego traktowania obywateli unijnych bez względu na ich kwalifikacje zostaje nieco rozluźniona w stosunku do włoskich lekarzy, którzy z powodu braku minimalnego wykształcenia są zobowiązani do przedstawienia odpowiedniego dokumentu stwierdzającego zdanie egzaminu potwierdzającego kwalifikacje odpowiadające poziomowi gwarantowanemu przez stosowne dyrektywy unijne. Jednakże zgodnie z dyrektywą nr 2001/19 Unii Europejskiej i ten dokument nie wydaje się decydujący w procedurze uznania kwalifikacji, bo jej zapis mówi, że władze lub organy państwa członkowskiego mogą uznać za wystarczające kwalifikacje, które nie odpowiadają kwalifikacjom wynikającym z przepisów prawa wspólnotowego. Jak widać zasada tolerancji zyskuje priorytet przed zasadą kompetencji.

I kolejna egzemplifikacja pierwszeństwa zasady tolerancji przed zasadą kompetencji. Dyrektywa rady nr 93/16/EWG oraz dyrektywa rady nr 78/686/EWG zawierają zapisy, na mocy których w momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej krajowe przepisy nie mogą uzależniać uzyskania prawa wykonywania zawodu lekarza od pozytywnego złożenia egzaminu z języka. A zatem znajomość języka nie może stanowić kryterium dopuszczenia do wykonywania zawodu. Wiarygodność lekarza nieposługującego się językiem polskim pozostawia się pacjentom, którzy z zasady nie znają języka, którym posługuje się lekarz. A wszystko po to, aby zadośćuczynić zasadzie równego traktowania obywateli Unii Europejskiej i zasadzie swobodnego przepływu osób, nawet gdyby to zadośćuczynienie odbywało się kosztem obywateli kraju przyjmującego.

(senator J. Szafraniec)

I ostatnia sprawa, o której mówiła w Sejmie moja koleżanka klubowa, pani poseł Urszula Krupa, dotyczy przygotowania profesjonalnego polskich lekarzy. Okazuje się, że polskie środowisko stomatologiczne przeżyło szok, kiedy uzyskało informację o stanowisku Komisji Europejskiej i unijnych ekspertów podważającym kompetencje zawodowe absolwentów polskich uczelni stomatologicznych. Polskim uczelniom medycznym zarzuca się, że nadmiernie umedyczniają studia, co ma podważać kwalifikacje absolwentów wydziałów stomatologicznych, a tym samym ich równoprawność, prawo do wykonywania zawodu, na obszarze krajów członkowskich. I tutaj dochodzimy do kolejnych prawideł unijnych dyrektyw. Zasada niedyskryminacji obywateli unijnych zyskuje priorytet nad zasadą obywatelskiej równości innych.

Z tych właśnie względów będę głosował przeciwko przyjęciu przez Senat ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan senator Wojciech Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Chciałbym złożyć trzy poprawki legislacyjne, które uściślą termin wejścia w życie poprzednio omawianych poprawek – nazwę ustawy, to, że wejdzie ona w życie dopiero wtedy, kiedy Polska wejdzie do Unii Europejskiej i nazewnictwo, zmianę „lekarza stomatologa” na „lekarza dentystę”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Tym samym lista mówców została wyczerpana.

Informuję jednocześnie, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożył pan senator Wojciech Pawłowski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji senatorowie zgłosili wnioski o charakterze legislacyjnym, dlatego, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków legislacyjnych i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy

o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Bardzo serdecznie dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Zdrowia oraz panu prezesowi za udział w posiedzeniu.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm 12 marca 2003 r. na czterdziestym trzecim posiedzeniu. Została ona przekazana do Senatu 13 marca 2003 r., a 14 marca bieżącego roku marszałek Senatu, zgodnie z art. 58 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Po rozpatrzeniu ustawy komisja przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Ponadto przypominam, że tekst ustawy jest zawarty w druku nr 354, a sprawozdanie komisji w druku nr 354A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Bogusława Maśiora o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bogusław Maśior:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych sprawozdanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Wymieniona ustawa została przyjęta przez Sejm 12 marca bieżącego roku. Jest projektem rządowym. W Sejmie zajmowała się nią komisja nadzwyczajna do rozpatrywania projektów ustaw związanych z programem rządowym „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”.

Omawiana ustawa wprowadza zmiany w dotychczas obowiązującym stanie prawnym na dwóch obszarach. Otóż rozszerza katalog gier, które mogą być urządzane na podstawie ustawy, o wideoloterię i telebingo – według ustawy objęte są one monopolem państwa – oraz wprowadza gry na automatach o niskich wygranych. Rozszerzenie katalogu gier jest odpowiedzią na postulaty dotyczące wprowadzenia nowych produktów i technologii.

Proponowane przez ustawę normy prawne zapewniają legalne prowadzenie działalności gospodarczej. Mają za zadanie należycie chronić interes społeczny oraz zabezpieczyć wpływ pieniędzy do budżetu państwa.

Omawiany przeze mnie projekt nowelizacji ustawy o grach losowych dostosowuje przepisy

(senator B. Mąsior)

ustawy do prawa Unii Europejskiej. Nowelizowana ustawa umożliwia prowadzenie działalności w zakresie gier i zakładów wzajemnych spółkom akcyjnym i spółkom z ograniczoną odpowiedzialnością, mającym siedzibę na terenie Rzeczypospolitej, których akcje lub udziały mogą nabyć lub obejmować osoby prawne bądź spółki nieposiadające osobowości prawnej z siedzibą na terytorium Unii Europejskiej, jak również osoby fizyczne będące obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej. Zgodnie z opinią Komitetu Integracji Europejskiej ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

Ustawa precyzyjnie określa warunki podjęcia działalności w zakresie nowo wprowadzanych gier oraz procedury uzyskiwania stosownych zezwoleń. Ustala zasady opodatkowania gier oraz zakres nadzoru i kontroli. W przypadku gier na automatach o niskich wygranych klasyfikacja opiera się na tym, że jednorazowa wygrana może wynosić do 15 euro, a maksymalna stawka za jedną grę nie może być wyższa niż 0,70 euro. Mamy więc do czynienia z wyraźnym uporządkowaniem obecnego stanu rzeczy lub przynajmniej z usilną próbą tego, aby ten stan rzeczy uporządkować. Ustawa niejako wyciąga z szarej strefy działalność, którą w Polsce prowadzi się w tym zakresie w różnych miejscach: w klubach, w lokalach gastronomicznych, w pubach. Określa procedury uzyskiwania zezwolenia od izby skarbowej na urządzenie i prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych. Określa minimalną wartość kapitału zakładowego spółki, która taką działalność może prowadzić, na 200 tysięcy euro. Do tej sumy jeszcze powrócę.

Oczywiście w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych była burzliwa dyskusja na temat tej ustawy i jej zapisów. Dyskusja ta koncentrowała się właściwie na dwóch obszarach.

Pierwsza część dyskusji skupiała się wokół tego, jaki wpływ może mieć ta ustawa na edukację młodego pokolenia. Podnoszone były takie sprawy, jak zwiększenie dostępności hazardu i jego negatywny wpływ na młode pokolenie i w ogóle na obywateli naszego kraju. Nasze wątpliwości rozwiewał wtedy pan minister finansów, zresztą obecny tutaj, mówiąc, że ta ustawa jest bardziej rygorystyczna od poprzedniej. Po pierwsze, wprowadza ona przepis, że możliwość uczestniczenia w grach hazardowych, w tym również na automatach o niskich wygranych, ma się dopiero od osiemnastego roku życia. Po drugie, przewiduje możliwość lokowania centrów gier czy punktów gier na automatach w odległości minimum 100 m od instytucji użyteczności publicznej typu szkoła czy przedszkole. Oczywiście była dyskusja, czy ta odległość wystarczy, niektórzy z kolegów proponowali, żeby ustalić 300 czy 400 m. Ale przecież

młodemu człowiekowi jest tak samo łatwo przejść 300, jak 100 m, dlatego, po przyjęciu tego argumentu, ograniczyliśmy się do takiego ustalenia.

Druga część dyskusji koncentrowała się wokół informacji, jakie komisja otrzymała od związku pracodawców, którzy zajmują się grami losowymi. Konkretnie chodzi o mizerię finansową kasyn i ośrodków gry w bingo. Podnoszony był między innymi temat kasyna w Łodzi. Była próba zgłoszenia poprawki dotyczącej powrotu do podatku progresywnego; taki pomysł zgłaszała pani senator Janowska. Dzisiaj rano po dyskusji wycofała się jednak z tej poprawki, ponieważ z materiałów, które między innymi otrzymała komisja, wyraźnie wynikało, że kondycja finansowa również tego kasyna jest związana nie z większym podatkiem w wysokości 45%, ale przede wszystkim z istotnym spadkiem liczby osób korzystających z kasyn. W roku 2000 w Łodzi było ich trzydzieści siedem tysięcy, a w roku 2002 tylko osiemnaście tysięcy. Charakterystyczne jest również wyjaśnienie zainteresowanych z kasyna w Łodzi, że obroty spadły w momencie wprowadzenia do kasyna inspektorów kontroli. Jest to oczywiście zrozumiałe, ponieważ w tych przybytkach bardzo często wydaje się pieniądze nie zawsze zdobyte na legalnej drodze.

Przyznam szczerze, że w komisji nie zwróciliśmy uwagi na zapis dotyczący możliwości prowadzenia gier na automatach o niskiej wartości wygranych, w którym chodzi o podniesienie tego progu do 200 tysięcy euro. Dopiero w ostatnich dniach, przed dzisiejszym posiedzeniem Senatu, zaczęły do nas napływać uwagi z sugestią, że ta granica jest...

(Senator Genowefa Ferenc: Tego nie było na posiedzeniu komisji.)

Mówię, że jest to ustalane poza komisją. Wyrażnie, Pani Senator, zwróciłem na to uwagę. Wiem, co mówię. Po prostu to zostało zgłoszone dzisiaj czy przedwczoraj. W związku z tym prosiłem o przeniesienie tego punktu, z punktu drugiego do punktu siódmego, żeby do końca wyjaśnić te wątpliwości z panem ministrem.

Z odpowiedzialnością podkreślam, że warunek narzucający określoną wielkość kapitału współgra z wcześniejszymi zapisami dotyczącymi kapitału potrzebnego do prowadzenia kasyna gry czy salonów bingo. Tak jak powiedziałem na samym początku, ustawa niejako legalizuje to, co dzisiaj odbywa się w Polsce w sposób nielegalny, z ominięciem fiskusa i wszelkiej kontroli nad tego rodzaju grami.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przyjęła sześć poprawek, które są zawarte w druku nr 354A. Są to właściwie poprawki porządkujące, uściślające zapisy ustawy.

Między innymi jest poprawka pierwsza, która w art. 22 wprowadza zapis dopisujący do katalogu osób, które mogą znajdować się w kasynie

(senator B. Mąsior)

i kontrolować przebieg gry, inspektorów kontroli skarbowej, aby również ich dotyczyły te kompetencje. Pozostałe poprawki, jak powiedziałem, uściślają, doprecyzowują zapisy ustawy i nie budzą większych zastrzeżeń.

W imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy z poprawkami zawartymi w druku nr 354A.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o pozostanie przy mównicy, bowiem zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo.

(Senator Bogusław Mąsior: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Miło mi powitać na sali obrad przedstawicieli Ministerstwa Finansów: podsekretarza stanu, pana Roberta Kwaśniaka, asystenta ministra Izabelę Fleming, dyrektora Departamentu Gier Losowych i Zakładów Wzajemnych, pana Marka Oleszczuka, specjalistę w Departamencie Gier Losowych i Zakładów Wzajemnych, pana Adama Płocińskiego oraz panią Lidę Skonieczną. Witam państwa bardzo serdecznie.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Robert Kwaśniak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Po tak szczegółowym i wyczerpującym przedstawieniu przez pana senatora sprawozdawcę ogólnych kwestii związanych z uzasadnieniem ustawy zarówno w obszarze nowych rozwiązań, jak i w obszarze nowych środków, które ustawa niejako wprowadza w zakresie ochrony grających w związku z nowymi rozwiązaniami, pozwolę sobie przedstawić Wysokiemu Senatowi, tytułem uzupełnienia, tylko krótką informację dotyczącą pozytywnych skutków finansowych dla budżetu państwa, które przyniesie ustawa. Elementy, o których wspominał pan senator Mąsior, związane z nowymi rodzajami gier czy nowymi rozwiąza-

niami prawnymi w zakresie gier losowych powodują bowiem, że spodziewamy się dodatkowych wpływów do budżetu.

Wprowadzenie następujących elementów: wi-deoloterii i gry telebingo oraz absorpcja szarej strefy związanej z tak zwanymi grami niskohazardowymi, czyli grami na automatach o niskich wygranych, przy bardzo ostrożnych, najniższych szacunkach, daje dodatkowe wpływy w wysokości 87 milionów zł w skali roku. Przy innych szacunkach, również ostrożnych, ale optymistycznych, jest to już kwota około 400 milionów zł rocznie.

Chciałbym podkreślić, że cel rozwiązań, które są wprowadzone w projekcie, dotyczy dwóch bardzo istotnych kwestii. Po pierwsze, nowych technologii, które pojawiają się na rynku gier oraz, po drugie, absorpcji gier, które do tej pory... Zauważaliśmy na rynku pewnego rodzaju działalność niezgodną z przepisami, ponieważ dotychczasowe zapisy ustawy o grach losowych nie przewidywały tak zwanego niskiego hazardu.

Przepisy – zgadzam się w pełni z panem senatorem sprawozdawcą – są dosyć ostre. Projektując te zapisy, wychodziliśmy z założenia, że szczególnie wtedy, kiedy wprowadzamy nowe rodzaje gier, powinny one podlegać określonemu ostremu reżimowi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu. Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Żenkiewicz.

Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Ministrze, ponieważ czasu jest mało, więc krótkie pytania, bez komentarza.

Pierwsze. Czy może pan nam przedstawić opinię Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w tej sprawie lub opinię Komendy Głównej Policji?

Pytanie drugie. Czy może nam pan podać, jakie są rozmiary leczenia odwykowego, na przykład w Holandii, która wprowadziła podobne rozwiązania i wycofała się z nich? Mogę panu dodać jeszcze Francję jako przykład.

Po trzecie, czy może pan nam powiedzieć, na ile uregulowania prawne przedstawione w tej ustawie zabezpieczają przed możliwością prania tak zwanych brudnych pieniędzy?

Po czwarte, czy może nam pan powiedzieć, czy ustawa nie narusza art. 32 konstytucji przez stworzenie zupełnie nierównoprawnych warunków działania dla różnych podmiotów w zakresie tej samej działalności?

(senator M. Żenkiewicz)

I wreszcie, po piąte, chciałbym, żeby pan uzasadnił w sposób bardziej przekonujący, że teleloteria jest jakościowo inną grą niż gry, które odbywają się w tej chwili. Nie chodzi mi o wysokość nagrody, ale o zasadę i sposób prowadzenia samej gry. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, dotarły do mnie sygnały, że w ostatnich dniach, już po uchwaleniu tej ustawy w Sejmie, u właścicieli urządzeń do gier hazardowych o niskich wygranych pojawiają się bardzo krótko ostrzyżeni i bardzo elegancko ubrani, w dresy, młodzi ludzie, którzy składają im jakby propozycje nie do odrzucenia, oczywiście z pewnym podtekstem. Mianowicie proponują odkupienie tych urządzeń za bardzo małe kwoty, rzędu 200 – 300 zł, mówiąc przy tym, że jeżeli w ciągu najbliższych dni nie dojdzie do transakcji, to i tak przejmą te urządzenia w następnych tygodniach. Czyli, krótko mówiąc, są to wręcz mafijne propozycje rozliczania się pół na pół poza wszelkim systemem opodatkowania. A równocześnie...

Czy prawda jest, że początkowo w ustawie była propozycja pobierania 200 euro od jednego takiego urządzenia jako opłaty podatkowej zryczałtowanej, z czego potem na etapie prac sejmowych się wycofano?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Przedmówcy właściwie wyczerpali moje pytania. Ja może tylko bardziej precyzyjnie, a powiedziałbym nawet, że bardziej jawnie sformułuję jedno z pytań pana senatora Żenkiewicza.

Otóż, Panie Ministrze, czy prawda jest, że Komenda Główna Policji złożyła premierowi i Radzie Ministrów negatywną opinię o ustawie?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.
Pani senator Szyszkowska, proszę bardzo.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Panie Ministrze, mam dwa pytania.

Pytanie pierwsze. Czy prawdą jest, że w kasynach niemalże stale są obecni urzędnicy skarbowi, co powoduje, że tracą one klientów i że jak zostało to wyliczone – otrzymałam takie wyliczenie – jedna złotówka uzyskana w wyniku kontroli wymaga ponad 2 tysięcy 800 zł nakładu?

I pytanie drugie. Czy nie narusza prywatności fakt, że wolno legitymować osoby znajdujące się w ośrodkach gier, że wolno je filmować i fotografować? Czy to nie jest sprzeczne z konstytucją? Czy to nie jest ingerencja w prywatność człowieka, obywatela? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Ja mam pytanie do pana ministra związane z art. 19, mówiącym o świadectwach zawodowych, które mają uzyskać osoby bezpośrednio prowadzące zakłady czy gry. Dalej jest napisane, że daje je minister, że trzeba mieć nienaganną opinię, posługiwać się językiem polskim, nie być karanym i posiadać wiedzę.

Ja zadam konkretne pytanie. Wiadomo, że gry prowadzi wielu ludzi narodowości romskiej czy cygańskiej, którzy mają albo siedem klas, albo nie mają ich wcale. Czy minister nie uznaje za stosowne, żeby pomyśleć w ustawie chociaż o jakimś minimalnym wykształceniu? Tutaj się mówi o świadectwach, o posiadaniu jakichś certyfikatów, zdawaniu jakichś egzaminów, a jednocześnie grę prowadzi człowiek, który nie ukończył nawet podstawówki. Prosiłbym o wyjaśnienie tej kwestii.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, z nowo wprowadzonych zapisów w art. 8, art. 17 wynika, że zabrania się reklamowania na terenie Rzeczypospolitej wideoloterii. Art. 17 mówi, że w wideoloteriach nie mogą uczestniczyć osoby, które nie ukończyły osiemnastu lat itd. Z tych zakazów można wyciągnąć wnioski, że są one motywowane troską o zdrowie, zwłaszcza troską o zdrowie młodego pokolenia.

Dlatego zatem nie uwzględniono wszystkich dopuszczalnych konstytucyjnie ograniczeń w wy-

(senator J. Szafraniec)

dawaniu zezwoleń, a ograniczono się tylko i wyłącznie do bezpieczeństwa lub porządku publicznego, pomijając bardzo ważną rzecz, jaką jest ochrona zdrowia? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zadać pytanie?

Pani senator Anna Kurska, bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Mnie zaintrygował przepis art. 49 ust. 4, który mówi, że podmioty zarządzające gry w kasynach gry są obowiązane do prowadzenia ewidencji napiwków. Czy nie jest to przypadkiem zupełnie martwy przepis, blankietowy? W jaki sposób to będzie egzekwowane?

I kolejna sprawa. Ile można gier wykonać na jednym automacie o niskiej wygranej? Nawiązuję tutaj do art. 9...

(Głos z sali: Do art. 2)

Tak, przepraszam, do art. 2 ust. 2b, który mówi, że grami na automatach o niskich wygranych są gry na urządzeniach mechanicznych, elektro-mechanicznych itd. Przy czym wartość jednorazowej wygranej nie może być wyższa niż równowartość 15 euro, a wartość maksymalnej stawki za udział w jednej grze nie może być wyższa niż 0,07 euro. Czy można takich gier na jednym automacie wykonać więcej i ewentualnie ile? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się również pani senator Ferenc. Ale, Pani Senator, zanim udzielę pani głosu, chciałabym powitać bardzo serdecznie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury pana Rafała Skapskiego, który również przy tym punkcie towarzyszy naszym obradom.

Serdecznie witam.

Tak więc zakres pytań adresowanych do przedstawicieli rządu być może poszerzy się również o pytania kierowane do przedstawiciela tego resortu.

Bardzo proszę, pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja mam dwa pytania.

Pierwsze, dotyczące zapisów tej ustawy, brzmi: czy zakres ochrony naszego rynku przed wpływaniem kapitału zagranicznego nie jest zbyt mały? Niektóre państwa Unii Europejskiej w ogóle nie dopuszczają kapitału zagranicznego do tego typu działalności.

I drugie pytanie, dotyczące właśnie środków przekazywanych na kulturę i sport. W tej ustawie rozszerzamy... zwiększamy środki przekazywane na te wyodrębnione rachunki środków specjalnych, a ustawa o finansach publicznych mówi, że powinno się podejmować zupełnie odwrotne działania, a więc dążyć do ich ograniczania. Dlaczego więc w tej ustawie akurat takie kierunki i takie rozwiązania zostały przyjęte? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania?

Bardzo proszę, pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ja w uzasadnieniu do projektu tej ustawy przeczytałam, że do Ministerstwa Finansów napływały liczne wnioski, postulaty i zadania dla niego w sprawie takiej właśnie zmiany tej ustawy. Czy można by się dowiedzieć, kto adresował te postulaty?

Poza tym jest tam gdzieś napisane, że w niektórych większych miastach jest za mało tych gier. Czy na przykład samorządy lokalne zgłaszały zapotrzebowanie na to, żeby było tego rodzaju gier więcej?

Są tam zakazy udziału osób mających mniej niż osiemnaście lat. A jakie są sposoby egzekwowania takich zakazów? Czy ktokolwiek sprawdza, czy osoby, które nie mają osiemnastu lat, nie grają na tych jednoręcznych bandytach, bardzo łatwo dostępnych w różnych miejscach, w halach dworców kolejowych itd. Kto to sprawdza?

I czy wiadomo, że uzależnienie od tych gier jest podobne do uzależnienia od narkotyków czy alkoholu? Czy projektodawcy brali to pod uwagę, zwiększając dostępność tych gier i wprowadzając jeszcze nowe gry dla uatrakcyjnienia samego grania? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są kolejne pytania? Nie ma zgłoszeń.

Zapraszam, Panie Ministrze, ponownie do mównicy. Pytań było sporo.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Robert Kwaśniak:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Postaram się po kolei, według notatek, odpowiadać na pytania państwa senatorów. Ponieważ takich powtarzających się pytań faktycznie było

(podsekretarz stanu R. Kwaśniak)

niewiele, więc nie ma takich pytań, które jak gdyby można byłoby zebrać w jedną odpowiedź.

Jeśli chodzi o opinię MSWiA i Komendy Głównej Policji – odpowiadam teraz na pytania pana senatora Żenkiewicza – to ta ustawa, jako projekt rządowy, w pełni została uzgodniona, pozytywnie, z ministrem spraw wewnętrznych i administracji. Mogę też powiedzieć, że poza niejako zwykłym trybem konsultacji międzyresortowych, przez które ustawa przechodziła jak każdy projekt rządowy, czyli najpierw konsultacja międzyresortowa, później komitet Rady Ministrów, gdzie są reprezentowani wszyscy ministrowie, oczywiście Rada Ministrów, ustawa dodatkowo była przedmiotem obrad Rady Ministrów po drugim czytaniu w Sejmie, kiedy zostało złożonych wiele daleko idących poprawek zmieniających w zasadniczy sposób wiele bardzo istotnych kwestii. Rada Ministrów podjęła decyzję dotyczącą przyjęcia trzech poprawek i odrzucenia pozostałych kilkunastu. Oczywiście minister spraw wewnętrznych i administracji jako członek rządu również nie wnosił żadnych uwag. Tak więc mogę powiedzieć, że ta ustawa w pełni została uzgodniona z ministrem spraw wewnętrznych i administracji, który nadzoruje czy to służby policyjne, czy to ogólnie wymiar służb specjalnych, Policję w kraju.

Drugie pytanie dotyczyło rozmiarów leczenia w Holandii i Francji. Nie potrafię panu senatorowi odpowiedzieć na to pytanie. Nie jestem nawet w tej chwili w stanie powiedzieć, czy tego rodzaju dane są dostępne w Ministerstwie Finansów, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby takie dane ewentualnie zebrać i przedstawić.

Być może bardzo ważne dla wszystkich państwa senatorów przy tym pytaniu jest to, że ustawa zawiera bardzo istotne hamulce czy ograniczenia dostępności gier. To nie jest tak, że my wprowadzamy nowe gry, że stwarzamy niejako możliwości prawne bez określenia warunków i bez sankcji, i to bardzo daleko idących, bo sankcji karnych dla tych osób, które nie przestrzegają przepisów. W ustawie karnej skarbowej jest niejako specjalny przepis karny, który sformułowany jest tak: kto narusza ustawę o grach losowych... z bardzo wysokimi sankcjami. Podkreślam to, w pełni rozumiejąc, że rynek gier, czy rynek hazardu, jest wynikiem pewnego rodzaju zapotrzebowania, popytu, które są w każdym społeczeństwie. Są też tego negatywne skutki związane z uzależnieniem się ludzi przy łatwym dostępie do tego rodzaju gier.

Trzecie pytanie dotyczyło zabezpieczenia przed praniem brudnych pieniędzy. Są tego rodzaju hamulce: art. 27a i art. 27b. Podkreślam, że cała działalność związana z hazardem jest objęta zezwoleniami, które wydano albo na szczeblu ministra finansów, albo na szczeblu izby skarbowej.

Art. 27a mówi o tym, że jednym z elementów jest udokumentowanie legalności źródeł pochodzenia kapitału. Z kolei art. 32 mówi o tym, że warunkiem złożenia wniosku o wydanie zezwolenia jest złożenie dokumentów potwierdzających legalność źródeł pochodzenia kapitału.

Czwarte pytanie pana senatora Żenkiewicza: art. 32 konstytucji, nierównoprawne traktowanie podmiotów. Nie podzielam, to znaczy... Bardzo szczegółowo analizowaliśmy kwestie związane z równoprawnością dostępu i działaniem na równych zasadach poszczególnych operatorów na tym rynku. Uważamy, że system zarówno podatku, jak i dopłat zapewnia równoprawność prowadzenia działalności w tym zakresie.

Jeśli chodzi o piąte pytanie, pan senator użył sformułowania „teleloteria”, jak rozumiem, przez omyłkę czy przejęzyczenie, ponieważ w ustawie używa się pojęcia „wideloteria”. Rozumiem, że chodzi o wideloterię.

(Głosy z sali: Tak, tak.)

Jest zasadnicza różnica, jeśli chodzi o... Pytanie pana senatora dotyczyło tego, na ile wideloteria, jako gra, różni się od gier obecnie funkcjonujące na rynku. Są takie różnice, jest wiele różnic. Podstawową różnicą jest to, że wideloterie funkcjonują jako gry z zastosowaniem elektronicznego przetwarzania danych. Najprościej rzecz ujmując, to jest formuła elektroniczna określonych gier, która pozwala na więcej w porównaniu do tego, co mamy dzisiaj, do takich klasycznych gier typu automaty zręcznościowe, nie mówiąc już o grach w karty jak brydż. Choć brydż to może zły przykład przy hazardzie, ale powiedzmy, oczko czy poker.

Jeśli chodzi o pytania pana senatora Kulaka. Był pan łaskaw opisać opisać tych młodych, krótko ostrzyżonych ludzi. Ja sobie pozwolę powiedzieć, że jest jakiś element zainteresowania osób szarej strefy tego rodzaju działalnością, tak to dzisiaj widzimy. To potwierdza, że ta ustawa, wprowadzenie możliwości niejako absorpcji tej szarej strefy, to krok konieczny i potrzebny, uczyniony w bardzo dobrym kierunku, ponieważ sama ustawa zawiera szereg warunków, od których uzależnione jest wydanie takiego zezwolenia. Przykład, który pan senator był łaskaw podać, niejako wskazuje na istotną, realną potrzebę tego, ażeby wprowadzić do tejże ustawy przepisy z określonymi instrumentami kontroli.

Jeśli chodzi o drugie pytanie pana senatora, dotyczące wysokości ryczałtowej stawki jako formy opodatkowania automatów o niskich wygranych, to w pełni potwierdzam, że tą pierwszą, niejako wyjściową formułą rządową było 200 euro. Był to ryczałt. Nie przewidywaliśmy innej formy opodatkowania niż ryczałt. W tej chwili w ustawie, w wyniku prac parlamentarnych i poprawki zaakceptowanej przez Radę Ministrów, a przyjętej przez parlament, zapisana jest stawka zmienia-

(podsekretarz stanu R. Kwaśniak)

jąca się w kolejnych latach – od kwoty 50 euro przez 75 euro, 100 euro do 125 euro. Celem tego było przede wszystkim ułatwienie czy zachęcenie – to może lepsze słowo – stworzenie warunków prawnych do tego, ażeby zaabsorbować tę szarą strefę, tak aby rynek, który dzisiaj jest poza przepisami, poza tą ustawą, faktycznie był rynkiem legalnym.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Litwińca, w zasadzie...

(Senator Bogusław Litwiniec: Dziękuję bardzo.)

...uwzględniłem je niejako w odpowiedzi dla pana senatora Żenkiewicza.

Jeśli chodzi o pytanie pani senator Szydłowskiej...

(Głos z sali: Szyszkowskiej.)

Przepraszam najmocniej – Szyszkowskiej... Były to dwa pytania. Czy prawda jest to, że urzędnicy skarbowi są stale obecni w kasynach? Tak, to jest prawda. Kasyna są objęte szczególnym nadzorem podatkowym. Salony gier na niskich automatach objęte są wyrwykową kontrolą w szczególnym nadzorze podatkowym, zaś przy kasynach jest stały nadzór i bardzo szczegółowa kontrola. Uważamy, że potrzebna jest w tym zakresie taka szczegółowa kontrola prowadzącego kasyna, a jeszcze bardziej osoby, która by chciała pograć jakimiś pieniędzmi, a której z różnych względów mogą nie podobać się takie osoby. Rzeczywiście, może to być uciążliwe, ale uważamy, że ten szczególny nadzór jest potrzebny.

I drugie pytanie: czy wolno legitymować, fotografować, na ile te przepisy są dostosowane do wymogów konstytucyjnych? Są to przepisy... Inaczej: praktyka związana z dokumentowaniem tego, co dzieje się w kasynie, nie łączy się z jakimiś wewnętrznymi aktami, które nie są aktami prawnymi. Bezpośrednim źródłem jest ustawa i przepisy rozporządzeń. Tak więc znajduje to swoje wyraźne umocowanie w przepisach.

Pytanie senatora Sztorca dotyczyło art. 19 i świadectwa zawodowego. Pan senator wyraził pewnego rodzaju wątpliwość, dlaczego w ramach wymogów dotyczących świadectw zawodowych nie ma określonego minimalnego wykształcenia. Przyznam, że praktyka dotychczasowej weryfikacji osób, które sprawdzamy... Może podkreślę jedną rzecz, że to nie jest tak, że to są tylko osoby zarządzające. O ile bowiem kierunkowo należałoby, być może, rozpatrzyć w przypadku osób z zarządu, podejmujących takie decyzje, jakieś minimalne wykształcenie, o tyle wydaje się, że w przypadku osób pracujących bezpośrednio przy stole, które wykonują pewne czynności związane z samą grą, rozdają karty, obsługują ruletkę, nałożenie wymogów jakiegoś wysokiego wykształcenia mogłoby powodować, że te osoby traciłyby pracę. Chyba byłby to zbyt ostry wymóg.

Pytanie senatora Szafranca dotyczyło ograniczenia reklamy w art. 27b. Może powiem inaczej. Pytanie dotyczyło tego, dlaczego w art. 27b wskazano takie właśnie kryteria również w zakresie innych wymogów czy innych ograniczeń, które nakłada ustawa. W art. 27b pkt 1, zawierającym przesłanki związane z odmową wydania zezwolenia, mówi się o bezpieczeństwie państwa lub porządku publicznym. Te przesłanki zostały sformułowane przede wszystkim ze względu na realne zagrożenie, które widzimy. Realnym zagrożeniem w tym obszarze jest przede wszystkim pranie brudnych pieniędzy. Chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo finansowe państwa.

W kwestii, którą podniósł pan senator, chodziło o pewne elementy związane z ochroną zdrowia, ochroną przed uzależnieniem. Regulują to inne przepisy, które, jak uważamy, powinny być bezwzględnie kontrolowane i stosowane. Chodzi przede wszystkim o ograniczenie możliwości korzystania z tych urządzeń, zastosowane wobec osób poniżej określonego wieku. Badania, i to ogólnoswiatowe, wyraźnie wskazują, że zagrożenie uzależnieniem rośnie w miarę obniżania się wieku grającego. Grająca młodzież, grające dzieci uzależniają się o wiele szybciej i te uzależnienia są o wiele trwalsze.

Uważamy również, że takie kryterium ochrony zdrowia byłoby szalenie trudne w praktyce do zastosowania. Co by to oznaczało? Oznaczałoby mianowicie, że musielibyśmy odmówić zezwolenia na konkretne miejsce i uzasadnić, że w tym konkretnym miejscu naruszenie dobra związanego z ochroną zdrowia jest szczególnie istotne. Wydaje się, że taki przepis byłoby szalenie trudno stosować w praktyce.

Jeśli chodzi o pytania pani senator Kurskiej odnośnie do napiwków, o to, czy one faktycznie są realne, czy też to są tylko przepisy dla samych przepisów. Czy one są faktycznie stosowane? Chodzi o przepis, który zaskakuje. Jak się czyta w ustawie, że trzeba rejestrować jakieś napiwki, to wydaje nam się, że jest to mało prawdopodobne. Ale tak jest. Tak naprawdę procedury wewnętrzne kasyn nie pozwalają na to, żeby te napiwki wręczać w inny sposób niż tylko w jawny, niejako na stole. Zaszyte kieszenie, o których się mówi, nie są tylko przysłowiowe, tak po prostu jest. Stosujemy te przepisy już od 2000 r. i one są realnie stosowane.

Drugie pytanie dotyczyło art. 2, mianowicie tego, ile można zastosować powtórnych gier na automacie o niskiej wygranej, z zachowaniem ustawowego przepisu, który przytaczała pani senator Kurska, czyli ograniczenia, ażeby to była faktycznie gra o niskiej wygranej, nie więcej niż 15 euro i stawka maksymalna do 0,07 euro. Nie ma ograniczenia. To znaczy można grać po kolei...

(Senator Teresa Liszcz: Całą dobę.)

(podsekretarz stanu R. Kwaśniak)

Oczywiście, można grać po te 20 gr. Zagrać w jedną grę i potem w następną. To jest tak jak w automacie. Sensem tych gier jest to, żeby zminimalizować finansowy udział w jednej grze. Sam automat nie może natomiast pozwalać na omijanie zapisu ustawy, że zamiast dwudziestogroszówek wrzucę 10 zł i będę miał odpowiednią wielokrotność wygranej w ramach jednej gry. To jest wykluczone. Może podkreślę to, że automaty, które będą dostępne na rynku, będą musiały uzyskać certyfikat, czyli będą to automaty certyfikowane, między innymi pod takim kątem, ażeby technicznie nie było możliwości ominięcia przepisu ustawowego, który cytowała pani senator.

I ostatnie pytania pani senator Liszcz. Jedno z nich dotyczyło znajdującej się w uzasadnieniu informacji o wystąpieniach w sprawie zmiany tej ustawy. Kto występował? Przede wszystkim związki, które grupują podmioty reprezentujące poszczególne gry, to znaczy związki pracodawców, czy to kasyn, czy to salonów gier. To są stowarzyszenia osób czy podmiotów, które funkcjonują na tym rynku. Zrzeszają się w stowarzyszenia, zrzeszenia. W ramach rutynowych kontaktów w związku z konsultacją aktów prawnych czy nowych rozwiązań, korzystając z tego, że ich ustawowe czy statutowe zadania obejmują reprezentację interesów danej grupy, występują do ministra finansów z różnego rodzaju wnioskami.

Jeśli chodzi o limit osiemnastu lat i tego, kto faktycznie sprawdza wiek grających, to w przypadku kasyn szczególny nadzór nad tym sprawują bezpośrednio pracownicy będący na miejscu. Pomijam oczywiście konieczność sprawdzenia wieku przez samego organizującego grę. To jemu najbardziej na tym zależy. On jest odpowiedzialny karnie za dopuszczenie do takiej gry. Ten element pomijam. Rozumiem, że pytanie pani senator dotyczyło urzędowego, administracyjnego trybu – kontrola skarbową w ramach szczególnego nadzoru podatkowego, stałego w kasynach, i doraźnego nadzoru, wyrwykowej kontroli w salonach gier na automatach.

Na ostatnie pytanie, które dotyczyło uzależnień, odpowiadałem już wcześniej. Sygnalizuję tylko, że ustawa zawiera wiele rozwiązań, które chronią młodzież, szczególnie młodzież, przed dostępem do takich gier. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Ministrze, zwracam uwagę, że były jeszcze pytania pani senator Ferenc. Widzę, że pani senator jest ogromnie zawiedziona, że nie ustosunkował się pan do tych zapytań.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Senator Teresa Liszcz: Było też jeszcze jedno moje pytanie.)

(Głos z sali: Jeszcze pytanie pani senator Liszcz.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Robert Kwaśniak: Przepraszam najmocniej, Pani Senator. Zupełnie nie wiem, jak to się stało...)

My też nie wiemy. Bardzo prosimy, aby pan minister był uprzejmy odpowiedzieć.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Robert Kwaśniak:

Tym bardziej że w swoich notatkach między panią senator Kurską i panią senator Liszcz mam wyraźnie zanotowaną panią senator Ferenc. Pytanie piętnaste i szesnaste.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Liczymy na to, że naprawi pan swój błąd i bardzo serdecznie prosimy, aby tak się stało.)

Przepraszam najmocniej. Natychmiast to naprawiam. Przepraszam. To tylko, że tak powiem, stres związany z występowaniem przed Wysoką Izbą.

Dwa pytania pani senator Ferenc.

Pierwsze pytanie, bardzo istotne, dotyczyło zakresu ochrony przed dostępem kapitału zagranicznego. Faktem jest – i to realizujemy w ustawie – że w ramach obszaru negocjacyjnego zobowiązaliśmy się do umożliwienia dostępu kapitału zagranicznego. Faktem jest również to, że jest – tak jak stwierdziła pani senator Ferenc – wiele przykładów, iż państwa unijne tworzą bardzo mocne, restrykcyjne, idące dużo dalej przepisy, nakładające wręcz na pewne obszary gier monopol, zupełnie przez to uniemożliwiając obcemu kapitałowi dostęp do dowolnej formy inwestowania, możliwy w przypadku jakiegś innej działalności gospodarczej. Takie mechanizmy są zawarte w tej ustawie. To są limity lokalizacyjne. To jest kwestia tego, że warunkiem uzyskania prowadzenia danej działalności jest zezwolenie ministra finansów. To są również określone przesłanki, te, które cytowałem wcześniej, mianowicie bezpieczeństwo państwa, w szczególności bezpieczeństwo finansowe państwa, jako negatywne przesłanki wydania zezwolenia na prowadzenie działalności. Takim ograniczeniem jest również to, że formą prowadzenia działalności hazardowej jest tylko spółka, czyli spółka akcyjna albo spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki prawa handlowego, oraz ograniczenie objęcia przez jeden podmiot maksymalnie do 1/3 kapitału. Ważne jest i to, że zakupienie akcji lub udziałów w spółce prowadzącej działalność w zakresie gier i zakładów wymaga zgody ministra finansów.

Odpowiadając na to pytanie, mogę powiedzieć, że w trakcie prac Sejmu był to jeden z bardzo ważnych elementów. Pojawiało się wiele takich właśnie wątpliwości czy prób formułowania określonych rozwiązań, które godziły dwie

(podsekretarz stanu R. Kwaśniak)

rzeczy: po pierwsze, nie dyskryminowały obcego kapitału czy osób zagranicznych z obszaru Unii Europejskiej; po drugie, wprowadzały dodatkowe warunki, których spełnienie byłoby konieczne, ażeby podejmować tego rodzaju działalność. Oczywiście chodziło też o pogodzenie tego z równym czy niejako równorzędnym dostępem. Mogę powiedzieć, że liczymy na to, iż te mechanizmy są wystarczające, jakkolwiek mamy pełną świadomość, że inne państwa mają różne, również wewnętrzne, mechanizmy w tym zakresie.

Drugie pytanie, o środki przekazywane na kulturę, o mechanizm dotyczący rozszerzenia środka specjalnego czy też podniesienia stawki na dopłaty z poziomu 20% do poziomu 25%. Uzasadnieniem wprowadzenia tych zmian jest przede wszystkim poszukiwanie w ramach rynku hazardu dodatkowych środków na edukację, na sport, na kulturę. Podkreślę, że ten mechanizm jest w tej chwili niejako podzielony. Z tego funduszu, z dodatkowych środków, z których do tej pory nic nie przekazywano na kulturę, niejako wyodrębnia się 20% środków na środki ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Liczymy na to, że dodatkowe środki z samych dopłat, nie mówiąc o środkach podatkowych, wyniosą około 150 milionów zł. Oczywiście to są wyważone średnie szacunki, które w wersjach mniej optymistycznych wynoszą około 120 do 200 milionów zł ogółem. Mówię oczywiście o dodatkowych środkach, już po docelowym wprowadzeniu wideoloterii na rynek i po wprowadzeniu telebinga.

Dziękuję bardzo i jeszcze raz bardzo serdecznie przepraszam panią senator.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Ministrze, tak łatwo pana nie wypuścimy z tej mównicy. Pani senator Liszcz już zgłasza kolejne pytanie.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Czy nie jest tak...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Proszę włączyć mikrofon.)

Czy nie jest tak, że taka ogólna przesłanka odmowy zezwolenia, która jest w nowo dodawanym art. 27b, mianowicie istnienie uzasadnionych zastrzeżeń z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, może być nadużywana po to, żeby zezwolenie dać swojemu, a obcemu już nie? Czy będzie możliwość dowiedzenia się, na czym konkretnie te zastrzeżenia polegają? Czy wystarczy użyć takiego wytrychu: uzasadnione zastrzeżenia z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, i określi-

ny podmiot nie dostanie, a inny dostanie zezwolenie?

Drugie pytanie. Wprowadza się trzy nowe gry hazardowe, z tego dwie objęte monopolem. Czy to oznacza, że może pojawić się trzeci podmiot, trzecia spółka wykonująca ten monopol, obok totalizatora i Polskiego Monopolu Loteryjnego? Czy to jest w ogóle właściwe, że monopol państwa realizują konkurujące ze sobą podmioty?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani Senator, ja tylko zwracam uwagę, że wykorzystwała pani za dużo czasu, pozaregulaminowo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Robert Kwaśniak:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to jest to kryterium bardzo szerokie. Odpowiedź na pytanie pani senator, na ile to może być nadużywane, jest następująca: bezpośrednio w samej ustawie są zapisane wymogi dotyczące wniosku. Czyli występując o samo zezwolenie – to jest zawarte w art. 32 – należy przedłożyć wiele dokumentów, między innymi dokumenty potwierdzające legalność źródeł pochodzenia kapitału. Podstawowym bowiem elementem, który zawiera się w tej bardzo ogólnej formule: uzasadnione zastrzeżenia z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, jest przede wszystkim legalność kapitału. To jest to, co na rynku gier hazardowych jest najbardziej dotkliwe i to, co jest obserwowane we wszystkich krajach, niezależnie od tego, gdzie ten hazard się uprawia. Dlatego uważam, że ważny jest również drugi element. Mianowicie faktycznie te zezwolenia są dosyć mocno ściśnięte, scentralizowane. Zezwolenia na kasyna i na salony wydaje tylko minister finansów, zezwolenia na automaty, gry o niskich wygranych, niskohazardowe – tylko izby skarbowe. Czyli można powiedzieć, że zawężenie kręgu podmiotów, czy osób wydających zezwolenia, to również gwarancja tego, że te przepisy będą stosowane według jednolitych kryteriów.

Drugie pytanie dotyczyło kwestii objęcia monopolem wideoloterii, telebinga. Z pełną świadomością obejmujemy je monopolem państwa. Szczególnie istotne są wideoloterie. To jest nowy, bardzo obiecujący segment. Podkreślam, że to są w całości, w 100%, spółki Skarbu Państwa i takimi muszą pozostać. Nie ma formuły sprywatyzowania monopolu państwowego czy jakiegoś udziału w monopolu państwowym, jeśli chodzi o element własnościowy. Wyszliśmy z założenia, że nowy i bardzo obiecujący segment rynku powinien być pod kontrolą państwową, powinien być realizowany przez monopol państwowy. Pytanie,

(podsekretarz stanu R. Kwaśniak)

czy to powinny być dwie, czy trzy, czy jedna spółka, jest pytaniem tak naprawdę niezwiązanym z tą konkretną nowelą, z tymi konkretnymi przepisami. Oczywiście, zgodzić się należy, że rozwiązania mogą być różne.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za wyczerpującą wypowiedź. Tak się stało, że jeżeli Ministerstwo Finansów jest wskazane do reprezentowania stanowiska rządu, to o sprawy kultury nikt nie pyta i do Ministerstwa Kultury pytań nie było. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Robert Kwaśniak: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu senatora Mariana Żenkiewicza, a przygotowuje się do wystąpienia pani senator Genowefa Ferenc.

Senator Marian Żenkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Na początku pragnę serdecznie podziękować panu ministrowi za bardzo spokojne, rzeczowe i wyważone odpowiedzi na zadawane panu ministrowi pytania. Ale jednocześnie chcę w tym momencie z żalem stwierdzić, że odpowiedzi pana ministra, aczkolwiek rzeczowe i spokojne, absolutnie nie rozproszyły moich wątpliwości.

Zanim powiem, o co chodzi, chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Otóż Senat, w odróżnieniu od Sejmu, jest miejscem, gdzie znacznie częściej przeważają racje merytoryczne, interes państwa, nad racjami wąsko politycznymi. Bardzo często, w wielu sytuacjach głosujemy wspólnie, niezależnie od tego, czy siedzimy z lewej, czy z prawej strony, mając na uwadze właśnie interes państwa. Myślę, nawet jestem głęboko przekonany o tym, że ta ustawa też ma taki charakter.

Panie Ministrze, Szanowny Panie Senatorze Sprawozdawco, absurdalna wydaje mi się teza, którą państwo tu wygłosiliście, że ta ustawa umożliwi zalegalizowanie tego, co w tej chwili jest nielegalne, co jest w szarej strefie. Dlaczego absurdalna? Muszę powiedzieć, że prowadziłem

konsultacje na ten temat ze specjalistami z Policji, którzy mi jasno odpowiedzieli, że zlikwidowanie nieprawidłowości w tej właśnie sferze leży jak najbardziej w zakresie możliwości operacyjnych Policji, ale do tego potrzeba woli i przyzwolenia politycznego. Gdybyśmy przyjęli ten tok rozumowania, że oto wprowadzamy rozwiązania, które sankcjonują nieprawidłowości, to natychmiast byśmy musieli zmienić ustawę – Przepisy o ruchu drogowym i podnieść dolną prędkość na obszarze zabudowanym co najmniej do 70 km/h, bo w wielu miastach właśnie tak się jeździ. Tak więc szermowanie argumentem, że ta ustawa zalegalizuje to, co dzisiaj jest nielegalne, to, co dzisiaj jest niekiedy przestępcze, w moim przekonaniu jest błędem metodologicznym. Powinniśmy iść w innym kierunku: jeżeli coś jest przestępcze, jeżeli coś jest niezgodne z prawem, to poprzez wyspecjalizowane służby powinniśmy podjąć takie działania, które zlikwidują te nieprawidłowości. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Narażamy się znowu, proszę państwa, na pewien śmiech społeczny. 100 m od szkoły, 100 m od jakiejś instytucji, gdzie jest młodzież. O czym my mówimy? Jeżeli młodzież potrafi jechać wiele kilometrów na interesujący mecz, jeżeli młodzież potrafi jechać z jednego końca miasta na drugi na ładny i ciekawy film, na mecz...

(Głos z sali: Na dyskotekę.)

...na dyskotekę, jak podpowiada mi pani senator – to zrezygnujmy z tego zapisu. My naprawdę się ośmieszamy, próbując wmówić, że ten zapis chroni młodzież od uczestniczenia w tego typu grach.

Trzecia kwestia. Dyskutowaliśmy bardzo długo o tak zwanych miękkich narkotykach, przywoływaliśmy przykłady państw, gdzie z różnych względów dopuszczalna jest minimalna dawka. Otóż to nie jest tak, Panie Ministrze, że ta ustawa tylko zabezpieczy zapotrzebowanie, ta ustawa jest kreowaniem zapotrzebowania na tego typu zachowania, ze względu na powszechną dostępność tych urządzeń i łatwość prowadzenia gry na nich.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Sprawa czwarta. Ci, którzy zajmują się sprawami ludzkich nałogów, a szczególnie alkoholu, wiedzą o tym, że bardzo często zaczyna się od piwka, później jest wino, potem oczywiście wódka, a potem, kiedy się już zupełnie stacza na dno, pije się denaturat albo bardzo tanie wino jabłkowe.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Takie doświadczenia pan ma?)

Takie mam doświadczenia, nie własne, ale obserwacyjne. (Rozmowy na sali)

Dlatego zaczynanie od 20 gr to jest klasyczna metoda wciągania ludzi w ten hazard. Ci ludzie będą później stanowili klientelę tych kasyn, gdzie się gra o wysokie stawki, gdzie często się przegrywa całe fortuny. Dzisiaj są w Polsce tacy ludzie,

(senator M. Żenkiewicz)

k którzy w chwilach ocknienia piszą – to są fakty – do kierownictwa kasyn, żeby ich do nich nie wpuszczać, a później, kiedy wpadają w nałóg, zapominają o tym.

I kolejna sprawa – względy ekonomiczne. Nie może być tak, żeby państwo budowało swój budżet czy swoje wpływy, odwołując się do postaw, które niosą ze sobą duże niebezpieczeństwo dla zdrowia psychicznego. Jest w tej chwili system kasyn w Polsce, jest totolotek, jeśli ktoś chce grać, ale powszechne udostępnienie tych urządzeń jest, w moim przekonaniu, tak jak powiedziałem przed chwilą, dalszym kreowaniem zapotrzebowania.

I jeszcze jedno. Panie Ministrze, to wszystko, o czym pan mówił, z punktu widzenia teoretycznego, jeśli chodzi o zabezpieczenie młodzieży przed tego typu grami, wygląda spójnie i logicznie, ale praktyka jest zupełnie inna. Ja jestem przekonany, że praktyka zweryfikuje to, co pan nam przedstawił.

I sprawa ostatnia. Jest chyba jednak, Panie Ministrze, kolizja z art. 32 konstytucji, albowiem tutaj gry, które mają co do założeń charakter identyczny... To nie jest tak, jak pan minister mówił... Pan minister mówił o stronie technicznej – zgadza się, wideloteria stwarza możliwości prowadzenia innych gier, stwarza możliwości ograniczenia wygranych, ale ona działa w taki sam sposób na psychikę człowieka jak te gry, o których mówiłem. I w tym układzie prowadzenie tej działalności z jednej strony przez monopol państwowy na zasadach uprzywilejowanych, a z drugiej strony przez podmioty dziś działające na zasadach innych, znacznie bardziej rygorystycznych narusza zasadę równości wobec prawa.

W świetle tych argumentów i tych moich refleksji zgłaszam, Panie Marszałku, wniosek o odrzucenie w całości ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę bardzo, pan senator Bogusław Maśior w drodze sprostowania.

Senator Bogusław Maśior:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym się ustosunkować do zarzutu, jaki postawił pan senator Żenkiewicz, mówiąc, że pewne moje sformułowanie było absurdalne.

Panie Senatorze, pan niedokładnie słuchał tego, co ja mówię. Jeżeli chodzi o część mojej wypowiedzi dotyczącą automatów o niskich wygranych, to ja powiedziałem, że być może jest to pró-

ba wyciągnięcia z szarej strefy, bo pojawiały się pewne wątpliwości co do tego. Dlatego do samego końca próbowałem wyjaśnić z panem ministrem nurtujące mnie wątpliwości.

Ja powiem szczerze: jestem zdziwiony, że wysokiej klasy specjaliści z Policji zasłaniają się względami politycznymi, bo o tym pan mówił, twierdząc, że względy polityczne decydują o tym, że oni nie mogą walczyć z szarą strefą. Trzeba dokładnie z tej trybuny powiedzieć, czego to dotyczy i jakie są inspiracje tych politycznych wytycznych.

Ja pozwolę sobie zabrać jeszcze głos w dalszej części, w dyskusji, ale proszę dokładnie słuchać, o czym ja mówię.

(Senator Marian Żenkiewicz: Można, Panie Marszałku?)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

No ja nie wiem, czy ta dyskusja rzeczywiście wniesie coś nowego. Pan już pokazał nam wszystkie stadia staczania się, więc co jeszcze może być?

Senator Marian Żenkiewicz:

Chcę podziękować panu senatorowi Maśiorowi. Jeśli popełniłem błąd, to przepraszam. Podtrzymuję jednak to, że absurdalna jest teza mówiąca o tym, że to usankcjonuje to, co jest nielegalne. Naprzód trzeba postawić sprawę zwalczania tego, co nielegalne, a dopiero później to mówić. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Zgodnie z tym, co jest na tablicy, pani senator Genowefa Ferenc, a następnie pani senator Anna Kurska.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Po przeanalizowaniu postanowień rozpatrywanej ustawy, rozwiązań innych państw Unii Europejskiej oraz zawartych w tej ustawie mechanizmów ograniczających dostęp kapitału zagranicznego należy stwierdzić, że zbyt słabo chronimy nasz rynek wewnętrzny.

W związku z tym przygotowałam poprawki zmierzające do zaostrzenia kryteriów, jakie muszą spełniać osoby zarządzające podmiotem prowadzącym działalność w zakresie gier i zakładów wzajemnych. Związane jest to z dopuszczeniem kapitału zagranicznego. Moje poprawki dotyczą art. 19, 27 i 47.

Proponuję zmianę w stosunku do ustawy uchwalonej przez Sejm polegającą na objęciu za-

(senator G. Ferenc)

kresem podmiotowym obowiązku uzyskania świadectwa zawodowego przez osoby, które zarządzają podmiotem prowadzącym działalność w zakresie gier i zakładów wzajemnych na podstawie przepisów ustawy. Dopuszczenie kapitału zagranicznego osłabi kontrolę państwa nad podmiotami inwestującymi w ten rynek. Tymczasem rynek gier hazardowych wszędzie przyciąga czynniki kryminogenne. Wydaje się więc konieczne zaostrożenie kryteriów dopuszczenia do prowadzenia działalności w tym zakresie poprzez dodatkową weryfikację osób sprawujących zarząd nad podmiotami prowadzącymi działalność w zakresie gier i zakładów. Osoby takie, zgodnie z propozycjami, które przedstawiam, będą musiały uzyskać świadectwo zawodowe, co zgodnie z ustawą jest uwarunkowane nienaganną opinią, znajomością języka polskiego – przecież dzisiaj o tym również mówiliśmy – niekaralnością i wiedzą potwierdzoną egzaminem.

Następne poprawki zmierzają do zaostrożenia kryteriów dopuszczenia do rynku gier hazardowych ze względu na inwestowanie w ten rynek kapitału zagranicznego, co zwiększa ryzyko wykorzystania takiej działalności do prania brudnych pieniędzy. Dlatego proponuję, aby w uchwalonej przez Sejm ustawie wprowadzić kryteria odmowy wydania zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie gier i zakładów, które mogłyby stanowić także podstawę do odmowy wyrażenia zgody na zmianę struktury kapitałowej w spółce. Zmiana ta ma na celu uniemożliwienie nabycia akcji lub udziałów w spółce prowadzącej działalność w zakresie gier i zakładów przez podmiot, któremu nie wyrażono zgody na prowadzenie działalności w tym zakresie na podstawie art. 27b.

Ostatnia proponowana przeze mnie zmiana dotyczy wykreślenia wprowadzonych dziesięcioprocentowych dopłat jako podatku od całego obrotu, który spowoduje, że może zaistnieć sytuacja, iż koszt prowadzenia loterii przekroczy 100% uzyskanego przychodu. Z analiz, których dokonałam, wynika, że w innych krajach nie występują takie sytuacje, żeby podstawą do wypłat do terminalu były podatki lub dopłaty, a nie różnica między wpłatami a wygranymi. Te zmiany nie tylko zwiększają środki specjalne, które nie powinny być zwiększane, ale jeszcze wprowadzają nieczyistość i niejasność sytuacji.

Przekazuję panu marszałkowi poprawki.
Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani senator Anna Kurska, a następnie pan senator Jan Szafraniec.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W ustawie, która jest przedmiotem naszej debaty, chcę się zająć głównie tą nową sprawą, jaką są gry na automatach o niskich wygranych.

Uważam, że te właśnie gry stanowią propozycję do rozszerzenia oferty hazardu. Oferty te dotyczą głównie automatów o niskich wygranych. Niepokój budzi w szczególności lokalizacja tych automatów. Z art. 30 ustawy wynika bowiem, że mogą one być usytuowane w lokalach gastronomicznych, handlowych lub usługowych, oddalonych, co kuriozalne, zaledwie o 100 m od szkół, placówek oświatowo-wychowawczych, opiekuńczych oraz ośrodków kultu religijnego. O tym, że ta odległość niczego nie gwarantuje, nie muszą państwa przekonywać. Jest to po prostu, jak to się kolokwialnie mówi, śmiech na sali. Jest to zachęta do przyzwyczajania polskiego społeczeństwa do uprawiania hazardu, w praktyce bowiem takie automaty o niskich wygranych znajdować się będą wszędzie, w wiejskich sklepach, na wsi popegeerowskiej, w kawiarenkach, w małych zdegradowanych miastach, dotkniętych klęską bezrobocia.

Znamienne jest przy tym to, że ograniczeniem nie jest również zawarty w art. 9 pkt 3 ustawy przepis stanowiący, iż liczba zainstalowanych automatów nie może przekraczać trzech sztuk, a także to, że wartość maksymalnej stawki za udział w jednej grze na urządzeniach mechanicznych, elektromechanicznych i elektronicznych nie może być wyższa niż równowartość 15 euro, gdyż na jednym automacie można prowadzić wiele gier. Dlatego zadawałam to pytanie panu ministrowi.

Nade wszystko rozpowszechnianie tych gier nie powstrzyma zakaz zawarty w art. 8 ust. 1 ustawy, stanowiący, że zabrania się reklamowania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej gier o niskich wygranych przez przekonywanie o ich zaletach, informowanie o miejscach, w których się znajdują. Zwłaszcza w małych ośrodkach lotem błyskawicy przeniknie do społeczeństwa wiadomość, że w miasteczku, powiedzmy, na ścianie wschodniej, gdzie właśnie zlikwidowano kino czy bibliotekę, czy dom kultury, urządzono gry na automatach, i właśnie tam należy się niezwłocznie udać. To nie będzie wymagało żadnej reklamy.

Nie będę się już zajmować sprawami takimi jak to, że ustawa ta zawiera dziesięć delegacji dla ministra do spraw finansów publicznych. Mimo że ustawa jest bardzo obszerna, pewne sprawy będą jeszcze uregulowane rozporządzeniami wykonawczymi. Jak już podnoszono, jest tu tylko minimalny wymóg wykształcenia, to znaczy właściwie nie chodzi o żadne wykształcenie, mówi się tylko o tym, że człowiek, który otrzymuje takie świadectwo zawodowe, musi się znać na grach losowych.

(senator A. Kurska)

Poza tym z treści ustawy wynika, że wiele uprawnień będzie scedowanych przez ministra na izby skarbowe. Nad tym też można by się zastanawiać. W każdym razie rzecz sprowadza się do tego, że jeżeli tę ustawę uchwalimy, to rozbudzimy nałóg hazardu wśród młodzieży. Można sobie wyobrazić sytuację, że osiemnastolatek idzie, zbiera grzyby, jagody, po czym staje na brzegu szosy, sprzedaje je i leci do tego sklepiku, w którym są automaty, i gra, i wciąga się coraz bardziej. I taka właśnie dwudziestogroszówka, wrzucona i powielana wielokrotnie, doprowadzi do tego, że rzeczywiście będziemy po prostu szerzycielami hazardu i przyczynimy się do tego, że społeczeństwo będzie ulegało degrengoladzie. A wątpiących w siłę hazardu odsyłam do lektury „Gracza” Fiodora Dostojewskiego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Jan Szafraniec zabierze głos. Następnie pan senator Bogusław Litwiniec.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Korzystając z przywileju zabrania głosu w dyskusji, chcę podzielić się z państwem moimi wątpliwościami i argumentami, które będą uzasadniały mój sprzeciw wobec przyjęcia tej ustawy przez Wysoką Izbę.

Otóż z uzasadnienia do ustawy wynika, że zmiana ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach ma na celu zapewnienie zwiększenia wpływów do budżetu państwa, co można uzyskać poprzez uelastycznienie limitów, zwiększenie liczby kasyn gry, salonów gier na automatach, salonów gry w bingo itd., i to ma przynieść państwu, budżetowi państwa wymierne skutki finansowe.

Na marginesie dodam, że wprowadzenie nowej gry pod nazwą wiedeoloterii, o czym była już mowa... Ta wiedeoloteria będzie rozgrywana z wykorzystaniem domowego komputera i interaktywnego terminalu wyposażonego w ekran wideo z odpowiednimi klawiszami, do którego gracz będzie mógł wprowadzać monety, banknoty, żetony lub kredyty inicjujące grę. To rzeczywiście może spowodować poważne konsekwencje społeczne, jeśli młodzież przed ukończeniem osiemnastego roku życia będzie miała dostęp do tego urządzenia, co z kolei może zrodzić niebezpieczeństwo uzależnienia od gier hazardowych. Takie uzależnienia są już zresztą notowane w państwach Unii Europejskiej. Rzeczywiście powodowało to niepokój zwerybalizowany w stanowisku Związku Zawo-

dowego Pracowników Spółki z o. o. „Totalizator Sportowy” i z tego zapewne względu ustawa wprowadza zapis zabraniający reklamowania wiedeoloterii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Moim zdaniem, zasadniczym motywem, który skutkuje zmianą tej nowelizacji, jest po prostu chęć dostosowania naszego prawa do wymogów prawa unijnego. A czego się nie robi w tej Izbie, żeby nasze, polskie prawo dostosować do dyktatów unijnych?

Art. 44 układu europejskiego przewiduje, że w przypadku zakładania przedsiębiorstw przez przedsiębiorstwa i obywateli Wspólnoty Polska zapewni im traktowanie nie mniej korzystne niż traktowanie własnych obywateli i przedsiębiorstw. Przepis tego artykułu wynika bezpośrednio z wprowadzonych w Traktacie o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej swobód – chodzi o swobodę zakładania przedsiębiorstw i swobodę przepływu kapitału – oraz z zakazu dyskryminacji ze względu na narodowość. W związku z tym usuniemy art. 5, sprzeczny z prawem Unii Europejskiej, który zakładał, że działalność w zakresie gier cylindrycznych może być prowadzona przez spółki, których akcjonariuszami, czyli udziałowcami, są wyłącznie osoby krajowe niebędące osobami zależnymi od podmiotów zagranicznych. Ten przywilej akcjonariuszy krajowych niebędących osobami zależnymi od przedmiotów zagranicznych został zatem usunięty po to, żeby dać możliwość przedsiębiorcom z Unii Europejskiej.

Obecnie obowiązujący przepis art. 5 rzeczywiście jest niezgodny z układem europejskim i z zasadami ustanowionymi przez Wspólnotę, gdyż całkowicie ogranicza możliwość zakładania przedsiębiorstw i dokonywania przepływów kapitałowych przez przedsiębiorstwa z państw europejskiego obszaru gospodarczego. Tym samym konstytuuje faktyczną i bezpośrednią dyskryminację przedsiębiorców z państw europejskiego obszaru gospodarczego w porównaniu z przedsiębiorcami krajowymi.

Projektowana ustawa ma na celu wyeliminowanie właśnie tej istniejącej niezgodności z prawem Unii Europejskiej poprzez umożliwienie działania w zakresie hazardu spółkom akcyjnym i spółkom z ograniczoną odpowiedzialnością, mającym siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej, których akcje lub udziały obejmują lub nabywają bądź osoby prawne lub spółki nieposiadające osobowości prawnej, mające siedzibę na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej i europejskiego obszaru gospodarczego, bądź osoby fizyczne będące obywatelami państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub europejskiego obszaru gospodarczego.

Na marginesie wypowiedzi pani senator Ferenc i poprawek, które zechciała zgłosić, chcę powiedzieć, że nie są dopuszczalne żadne ograniczenia w postaci procedur zezwoleniowych, homologicz-

(senator J. Szafraniec)

nych czy homologacyjnych, rejestracyjnych, a więc procedur, które utrudniałyby niezakłócony obrót towarowy. Jeśli jakieś państwo, na przykład Polska, wprowadziłoby dodatkowe koszty związane z wprowadzeniem towaru na rynek krajowy, uznane to będzie, zresztą zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, za ograniczenie swobody przepływu towarów.

To są argumenty, Panie Marszałku, które uzasadniają mój sprzeciw w głosowaniu nad przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Ze względu na czystość diariusza mam pytanie, co oznacza słowo „homologicznych”, żebyśmy mieli pełną jasność.

(Senator Jan Szafraniec: To było przejęzyczenie.)

Aha, dziękuję bardzo.

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Bogusław Litwiniec, potem pan senator Bogusław Maśior.

(Senator Genowefa Ferenc: Jeśli można...)

Pani senator Genowefa Ferenc w trybie sprostowania, ponieważ została wywołana.

Proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym wyjaśnić, że moje poprawki nie zmierzają w takim kierunku, który przedstawił pan senator Szafraniec, tylko stawiają dodatkowe wymagania członkom zarządu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku!

Mój wieczny temperament polemiczny, który wyniosłem z teatru dramatycznego, nakazuje mi przedstawić na początku mej wypowiedzi krótką polemikę ze sposobem prezentowania nam zagrożenia płynącego ze strony Unii Europejskiej.

Panie Senatorze, mam w ręku dokument, który otrzymałem między innymi jako członek Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, w jakiś sposób uspokajający pana niepokoje. Nie chciałbym, żeby ktoś z tu obecnych lub śledzących debatę w Senacie uznał, że traktujemy naszą szansę związaną z integracją europejską ja-

ko rodzaj dyskryminacji czy też niezdrowej – delikatnie mówiąc – konkurencji, która obali nie tylko nasze obyczaje, ale także nasze prawo handlowe.

Pozwolę sobie, kończąc ten wstęp, przeczytać dwa zdania z dokumentu, który został sformułowany podczas europejskiej konferencji w sprawie kasyn i nie wymaga międzynarodowej harmonizacji prawa w zakresie gier hazardowych. Nie domaga się tego. Dlaczego się nie domaga? Otóż dlatego, że w dziedzinie hazardu – może przytoczę – nie ma zwykłego systemu prawnego, który na przykład reguluje działalność przemysłowo-handlową w każdym cywilizowanym kraju. W przypadku działalności hazardowej system prawny charakteryzują takie cechy, jak ogólna zasada zakazu i możliwość, jaką ma właściwy organ władzy publicznej do częściowego odstępowania od tego zakazu. Jest to zatem zasada, która należy, mówiąc, że tak powiem, po rzymsku, do obszaru *ius imperii*, prawa państwowego, a nie do, mówiąc banalnie, prawa w zakresie gier hazardowych, które podlega owemu *ius imperii*. To właściwie wszystko.

Najprościej mówiąc, od nas, od naszej mądrości, od naszej umiejętności gry w szachy z kapitałami zagranicznymi i od naszej świadomości zależy to, czy wygramy, czy przegramy z takim czy innym imperializmem gospodarczym, a nie zależy to od apriorycznych założeń ideowych.

Po prostu apeluję o inteligencję, która objawia się między innymi w tej Izbie, Panie Marszałku. Jak słusznie zauważył mój kolega senator Żenkiewicz, to właśnie ta Izba w jakiś sposób musi szczególnie dbać o to, iżby nie kompromitować polskiego prawa, tak jak zostało skompromitowane na przykład ustawą o ochronie zwierząt czy ustawą o biopaliwach. Byliśmy bliscy prawdy, a zgodziliśmy się na kompromis, który ośmieszył Polaków... Powiedzmy, suwerenów Polaków i ich parlament.

A teraz wracam do meritum. Panie Ministrze, z niejakim zdziwieniem na tle tego, co powiedziałem przed chwilą – chodzi mi o fakt, że omawiana ustawa nie należy do obszaru prawa handlowego, prawa gospodarczego tylko do *ius imperii* – przeczytałem w dokumentach, że jest ona zaliczana do oczekiwanego z nadzieją przez Polaków programu „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”. Powiedzmy sobie szczerze, że nie bierzemy pod uwagę tego faktu, że to nie ma nic wspólnego z przedsiębiorczością. Może w jakiś sposób ma to coś wspólnego z tym, o czym raczył pan wspomnieć, a co ja, jako wieloletni człowiek kultury, akceptuję, czyli z tym, że jest tu po prostu jakaś szansa na skarbonkę podmiotów, które właśnie nie leżą w obszarze gospodarczym, między innymi kultury. Tak, to jest jakaś szansa i oby została wykorzystana. Ale niech ona będzie wykorzystana przez stworzenie dobrego prawa, bezbłędnego prawa, a nie takiego prawa, które nas będzie ośmieszać. A ta ustawa ma, niestety, zbyt dużo niedoróbek.

(senator B. Litwiniec)

Ja nie chcę o tym opowiadać szczegółowo, bo mi za chwilę pan marszałek przerwie. Ja chcę tylko powiedzieć o takich niedoróbkach, które dla mnie jako byłego matematyka są oczywiste i które po przeczytaniu ustawy natychmiast znalazłem. Nie wszyscy może to zrozumieją, ale jest tam niedoróbka, która pozwala stosować zasadę ekstrawygranych – a przynajmniej jej nie zakazuje – a potem pozwala te ekstrawygrane wypłacać w ratach. I już jesteśmy zgodni z prawem. Dłużej tego nie będę tłumaczył. Ta ustawa – to już chcę powiedzieć jako fizyk – nie przewiduje możliwości łączenia równoległego automatów, tak jak się łączy żarówki. I można, grając na jednym automacie, wygrywać równolegle na kilku.

Dałem tylko te przykłady, a właściwie tytuły tych przykładów. Ale rzeczywiście ta ustawa jest potrzebna. Ja mam raczej manichejski niż idealistyczny stosunek do świata, to znaczy, wiem, że obok aniołów istnieją też anioły upadłe, i niech one grają jako te upadłe, ale w oparciu o doskonałe prawo. Dlatego przychylię się do wniosku kolegi senatora Żenkiewicza.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bogusław Maśior.

Senator Bogusław Maśior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Do zabrania głosu wywołał mnie pan senator Żenkiewicz. Raz – ponieważ niedokładnie słuchał, że miałem wątpliwości, dwa – bo ukuł tezę, że zaczynając od piwa, mamy szansę skończyć na denaturacie.

Panie Senatorze, ja muszę powiedzieć, że jest to niezbadane i podobno służba zdrowia dalej się tym zajmuje, dlaczego niektórzy są podatni na alkohol, a inni nie. Tak samo wydaje mi się, że jedni są podatni na hazard, a drudzy są na to bardzo odporni.

Dlatego ja zadaję sobie takie pytanie: czy odrzucenie tej ustawy poprawi aktualny stan rzeczy? Czy zniknie ten hazard, który jest dzisiaj uprawiany w sposób nielegalny? Ktoś kiedyś powiedział: masz gorączkę, stłucz termometr. Czy można dalej opowiadać, że nie przyjmiemy tej ustawy i coś nam to da? A może idźmy w kierunku poprawy tej ustawy.

Skoro pan senator był łaskaw powiedzieć, że specjaliści z Policji mówią o intencjach politycznych, to ja powiem tak: każde, nawet najlepsze, prawo, jeżeli nie jest egzekwowane, nie jest prawem. Także prawo drogowe i każde inne. Jeżeli nie zostanie uruchomiony mechanizm kontroli ze

strony ministra finansów, izb skarbowych, to będzie to oczywiście kolejna ustawa, kolejna droga do przekrętów finansowych, ale nie tylko.

Ja i pan senator Kulak mieliśmy przyjemność dyskutowania z panem ministrem i z panem dyrektorem. Mieliśmy wątpliwości i ja nie bez powodu, Panie Senatorze i Państwo, Wysoki Senacie, podkreśliłem ten próg minimum 200 tysięcy euro kapitału dla spółki, która może wystąpić o prowadzenie gier na automatach o niskich wygranych. Dlatego że to, co moje wątpliwości wzbudziło... Dzisiaj jest walka o rynek, rynkiem są również gry hazardowe, to jest określony rynek. W kasynach – z różnych przyczyn – obroty spadają. Te automaty o niskich wygranych to jest hazard dla biednych ludzi, a takich mamy dzisiaj w społeczeństwie. Były takie pytania, co by się stało, gdyby ten próg 200 tysięcy euro obniżyć, czyli wprowadzić większą konkurencję. Wtedy pojawiłby się problem kontroli tych podmiotów, które to prowadzą, tych spółek. I znowu wróciłibyśmy do organów ścigania.

Przecież różne fakty z naszego życia pokazują, że prawo jest dobre, tylko nie jest stosowane. Niestosowane, bo nie ma kontroli. Ja nie chcę tutaj akurat polemizować z kolegami, którzy wnosili wniosek o odrzucenie ustawy w całości, ale wydaje mi się, że w czasie dyskusji w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nad poprawkami będziemy mogli również dyskutować nad udoskonaleniem tejże ustawy. Mijmy świadomość, że tak jak każda ustawa dotycząca sfery życia gospodarczego ona też niesie określone elementy zagrożenia.

Jeżeli chodzi o odległość 100 m od szkół, to myśmy w komisji nad tym dyskutowali: czy wystarczy 300 m, czy 1000 m? Nie wystarczy. Jeżeli ktoś miał okazję być w dużych hotelach w Las Vegas, gdzie chcąc dojść do hotelu, ze wszystkich stron trzeba przejść przez kasyno i, idąc, słyszy się brzęk spadających żetonów, widzi się kręcącą ruletkę, to wie, że ustawienie na drodze automatu do gry hazardowej jest prowokacją do gry. W związku z tym 100 m być może wystarczy. To jest tak jak z lokalami sprzedającymi alkohol. Nie można mówić, że 100 m to jest śmiech na sali. To jest po prostu odległość, która ma uniemożliwić dzieciakowi, młodemu człowiekowi w drodze do szkoły lub ze szkoły trafienie na automat do gry. A jak będzie chciał, to i tak trafi. Znowu pojawia się tutaj temat odpowiedzialności nas wszystkich, rodziców, nauczycieli, za wychowanie młodego pokolenia.

Wracam do piwa i denaturatu – naprawdę, nie wszyscy, którzy zaczynają pić piwo, kończą na denaturacie.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Pozwolę sobie włączyć się na moment do tej dyskusji tylko przez krótkie pytanie do pana ministra.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Panie Ministrze, czy nie uważa pan, że utrzymanie status quo w tym zakresie, czyli odrzucenie tej ustawy, jest na rękę tym, którzy do tej pory czerpali nielegalne zyski z pokątnie prowadzonych gier hazardowych? Czy panu jest wiadome, że właśnie ci, którzy poprzez tę przestępczą działalność osiągają nielegalne zyski, organizują lobbings na rzecz odrzucenia tej ustawy i utrzymania status quo? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Panie Ministrze, ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, bardzo proszę, żeby zechciał pan zabrać głos, co, jak zresztą widzę, zamierza pan już z własnej...

(Senator Maria Berny: W kwestii formalnej.)
Proszę.

Senator Maria Berny:

Panie Senatorze, ja próbuję organizować wśród kolegów lobbings za odrzuceniem tej ustawy i proszę mi wierzyć, że nikt na mnie nie wpływa, robię to z głębokiego przekonania.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Jasne, dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Robert Kwaśniak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bardzo serdecznie dziękuję za to pytanie, czy faktycznie utrzymanie tego, co jest dzisiaj, jest korzystne dla szarej strefy, która się obudowała na rynku gier niskohazardowych. Ale one tak naprawdę nie są grami niskohazardowymi, bo to jest nazwane automatami zręcznościowymi. I one już stoją w wiejskich sklepach, o czym wspomniała pani senator. Tak, utrzymywanie status quo, niewprowadzanie tych przepisów, jest dla tej szarej strefy zdecydowanie korzystne. Niewprowadzanie przepisów, które robią porządek na tym rynku, jest korzystne dla nielegalnego segmentu rynku, który faktycznie czerpie z tego korzyści. Co więcej, utrzymywanie stanu obecnego jest niebezpieczne

dla grających. My już dzisiaj mamy ten problem, który niejako tak ostro przedstawił pan senator Żenkiewicz, wskazując, że gdy wejdzie ta ustawa w życie, to okaże się, że coś takiego jak granie na automacie niskohazardowym będzie powodowało problem. My już dzisiaj ten problem mamy, tylko że dzisiaj jest to problem o wiele gorszy, dlatego że w Polsce tę liczbę automatów nazywanych zręcznościowymi, które widzimy wszędzie, szacujemy na pięćdziesiąt, siedemdziesiąt tysięcy sztuk, a nawet pojawiają się takie szacunki, że jest to powyżej stu tysięcy sztuk – taka jest skala tego problemu – i to wszystko jest poza kontrolą państwa. W tym sensie poza kontrolą, że jest poza ustawą o grach losowych – poza tym szczególnym reżimem, jaki wprowadza ustawa. Taki jest stan na dzisiaj.

Jest też pytanie zasadnicze, które należy sobie postawić: czy powinniśmy coś zmieniać, czy też powinniśmy godzić się na to, co mamy dzisiaj? Czy powinniśmy widzieć, że nowe technologie pociągają za sobą nowe rodzaje gier, i z naszym systemem prawnym niejako iść z tymi technologiami, czy też powinniśmy godzić się na to, że przepisów nie ma, ale że będą nowe technologie, będą nowe gry? Mamy przecież Internet, mamy nowe możliwości elektronicznego tworzenia nowych gier, grania przez Internet. No, dla mnie to są pytania retoryczne. W tym sensie są retoryczne, że uważam, iż powinniśmy z przepisami iść za rozwojem technologii, powinniśmy iść z przepisami i absorbować szarą strefę tam, gdzie praktyka faktycznie wykazała, iż same zakazy są nieżyłowe. Bo to jest tak jak z prohibicją w Stanach Zjednoczonych, to jest tak jak z każdym innym zakazem. My zdecydowanie rozumiemy to tak, że pieniądze z hazardu to są – przepraszam za to wyrażenie – brudne pieniądze, bo są związane z określonymi ludzkimi słabościami. I właśnie dlatego powinniśmy tego rodzaju gry obejmować systemem prawnym – wprowadzać w odniesieniu do nich bardzo ostre warunki prawne, od których uzależnione byłoby prowadzenie takich gier.

Odnosząc się do kwestii podniesionych przez senatora Żenkiewicza, takich generalnych, powiem, że trudno jest mi ustosunkować się do wypowiedzi tego wysokiej klasy specjalisty z Policji, bo tak on został nazwany, który tłumaczy swoją nieudolność – bo tak tylko mogę to rozumieć – tym, że nie ma politycznego poparcia czy też że jest jakaś... Ja mogę powiedzieć – a mówię to jako osoba z Ministerstwa Finansów, jako wiceminister albo może raczej jako wieloletni, bo kilkuletni dyrektor departamentu w tym ministerstwie – że sprawa ochrony grających i przeciwdziałania w zakresie hazardu jest pierwszoplanowa dla wszystkich służb, które się tym zajmują: dla Policji, dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego... Kwestia prania brudnych pieniędzy jest szczególnie dotkliwa i wykrywanie tego zjawiska jest zde-

(podsekretarz stanu R. Kwaśniak)

cydowanie priorytetem w działaniu tych służb. Nie wierzę w to – i nie przyjmuję takiego tłumaczenia – że możemy to w łatwy sposób zlikwidować. Mogłoby się wydawać, że wprowadzony zakaz może realnie coś spowodować, ale nie, on nic nie da. I to pokazało nam życie, bo wyłączenie automatów z niskimi wygranymi czy drobnymi gier spod działania tej ustawy spowodowało, że szara strefa, niejako pod płaszczykiem gier zręcznościowych, bardzo się rozproszyła.

Drugim elementem... Pozwolę sobie jeszcze, Panie Marszałku, podkreślić ten jeden element, bo uważam, że on jest bardzo ważny. Ta debata trwa wprawdzie już dość długo, ale uważam, że ten element jest bardzo ważny w sytuacji, gdy pada wniosek tak daleko idący, wniosek o odrzucenie tejże ustawy. Tym drugim elementem jest ochrona grających. Otóż to ta ustawa – poprzez wprowadzenie bardzo wysokich wymogów dla osób i podmiotów, które będą chciały na tym rynku działać – da warunki do wprowadzenia kontroli i jednocześnie do tego, ażeby ta działalność faktycznie była prowadzona pod kontrolą państwa. Pod kontrolą państwa, to znaczy z ochroną dla grających. My się możemy spodziewać tego – i właśnie się spodziewamy – że faktycznie wprowadzenie tych przepisów i trudnych warunków, które podkreślałem wcześniej, odpowiadając na pytania państwa senatorów, warunków dotyczących prowadzenia tej działalności, łącznie z odpowiedzialnością karną, może spowodować w rezultacie znakomite obniżenie liczby tych automatów. Może spowodować także większą ochronę młodzieży, która w tej chwili, zupełnie bez ochrony, jest narażona na granie na czymś, co się nazywa „automaty zręcznościowe” i co niejako zupełnie wychodzi poza ramy ustawy o grach losowych, poza kontrolę. Dlatego uważam, że rozpatrywanie tej ustawy i formułowanie wniosków jej dotyczących nie powinno pomijać tego, co mamy dzisiaj. A dzisiaj jest tak, że zakaz czy faktycznie pominięcie w ustawie o grach losowych tego segmentu spowoduje, że szara strefa na tym korzysta. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z regulaminem zamykam...

(Senator Marian Żenkiewicz: Panie Marszałku, podniosłem rękę przed...)

Proszę.

Senator Marian Żenkiewicz:

Ja w trybie quasi-sprostowania do wypowiedzi pana ministra. Chciałbym, żeby pan minister wyraźnie odpowiedział na moje pytanie. Czy mam

rozumieć, iż pan minister uważa, że nie ma żadnych możliwości prawnych ani fizycznych, aby zlikwidować nieprawidłowości związane z tak zwanymi grami zręcznościowymi? I czy państwo nie ma żadnych środków, żeby temu zapobiec w tej chwili? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Proszę w takim razie uznać, że będzie to kontynuacja wypowiedzi pana ministra.

Dyskusja oczywiście została zamknięta, a po zamknięciu dyskusji ma pan prawo zabrać głos, więc jeszcze może jednym zdaniem zechce się pan odnieść, z miejsca, do wypowiedzi pana senatora Mariana Żenkiewicza.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Robert Kwaśniak:**

Oczywiście nie jest moją intencją stwierdzić, że nie mamy żadnych środków, żeby temu przeciwdziałać. Tak samo przy wprowadzaniu na przykład prohibicji w Stanach Zjednoczonych nie było tak, że nie było możliwości innych środków. My mamy takie środki, tylko że problem dotyczy tego, iż jeśli dana działalność jest zupełnie poza przepisami, poza pewną ścisłą regulacją, poza pewnymi bardzo ścisłymi procedurami, które wprowadzamy tą ustawą, czyli poza zezwoleniem, poza kontrolą osoby prowadzącej taką działalność, poza legalizacją i certyfikacją urządzeń – a jeszcze raz podkreślę, że tą ustawą wprowadzamy certyfikację i legalizację urządzeń – to środki, jakie będziemy mieli dzięki wprowadzeniu tej ustawy będą nieporównywalnie silniejsze i mocniejsze w wypadku kontroli niż to, co mamy na dzisiaj. Tyle chciałem powiedzieć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosiła pani senator Genowefa Ferenc, a państwo senatorowie Marian Żenkiewicz, Anna Kurska, Teresa Liszcz, Janina Sagatowska, Franciszek Bachleđa-Księdzularz i Zbigniew Religa zgłosili wniosek o odrzucenie tej ustawy.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym – w tym najdalej idący – proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o odniesienie się do tych wniosków i przygotowanie stosownego sprawozdania.

Głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się razem ze wszystkimi głosowaniami.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Tych z państwa, którzy być może nie są teraz na sali, ale nas słyszą, informuję, że głosowanie dotyczące pierwszego punktu obrad przeprowadzimy prawdopodobnie około godziny 18.30, a więc za niespełna trzy kwadranse. Zapraszam zatem na salę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r.

Ja mam jeszcze prośbę do pana ministra, żeby zechciał towarzyszyć senatorom w obradach komisji. Dobrze? Dziękuję bardzo.

Przypominam, że ustawę, o której mówimy, Sejm uchwalił na swoim czterdziestym trzecim posiedzeniu w dniu 13 marca. Cztery dni potem trafiła ona do Senatu. Następnie bezzwłocznie marszałek przekazał ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Tekst ustawy mamy w druku nr 357, a sprawozdania komisji w drukach nr 357A i 357B.

Bardzo proszę pana senatora Janusza Koniecznego, sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia, którego tematem było rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r.

Konwencja została podpisana w dniu 14 czerwca 1999 r. przez stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy ONZ. Uchwalenie tej konwencji oraz dokonanie jej ratyfikacji przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej będzie dowodem zdecydowanego poparcia celów, które jej przyświecają, co – w związku z narastającą eskalacją aktów terroryzmu – ma ogromne znaczenie. Będzie też możliwe skuteczniejsze przeciwdziałanie tym aktom oraz pociąganie do odpowiedzialności ich sprawców.

W dniu, w którym Sejm uchwalał omawianą ustawę, to jest 12 marca 2003 r., konwencję podpisało pięćdziesiąt osiem państw, a ratyfikowało osiemdziesiąt osiem państw, w tym nasi sąsiedzi. Ale te liczby stale rosną.

Aby osiągnąć cele, które zakłada konwencja, nasilona będzie w tym zakresie współpraca międzynarodowa, polegająca między innymi na wymianie informacji, koordynacji działań administracyjnych, współdziałaniu o charakterze naukowo-technicznym i szkoleniowym.

W art. 2 precyzuje się, kto popełnia przestępstwo w znaczeniu niniejszej konwencji.

Art. 3 określa, do jakich sytuacji konwencja nie ma zastosowania.

Analizując art. 4 należy stwierdzić, iż polskie ustawodawstwo spełnia wymogi w nim określone. Odpowiedzialność karna za popełnienie takich przestępstw w naszym kraju nie jest w żadnych okolicznościach uzasadniona względami politycznymi, ideologicznymi, rasowymi, religijnymi, filozoficznymi, etnicznymi lub innymi o podobnym charakterze.

Mówiąc o art. 6 konwencji, stwierdzić trzeba, że państwo polskie sprawuje jurysdykcję wobec sprawców określonych w konwencji przestępstw, popełnionych na terytorium kraju oraz na polskich statkach wodnych i powietrznych. Odstępstwa od tej zasady są wyraźnie określone w umowach międzynarodowych, których Rzeczpospolita Polska jest stroną. Przepisy art. 109–112 kodeksu karnego przesadzają, że polską jurysdykcją są objęte wszelkie sytuacje określone w art. 6 ust. 2 omawianej konwencji.

Art. 7 określa, jakie środki będzie stosować, zgodnie z prawem krajowym, państwo strona, w celu zbadania faktów zawartych w informacji, że dana osoba popełniła przestępstwo lub że zarzuca się jej popełnienie przestępstwa wymienionego w art. 2. Po stwierdzeniu tegoż zastosowane zostaną, zgodnie z prawem krajowym, odpowiednie środki w celu zagwarantowania obecności danej osoby do celów ścigania lub ekstradycji.

Art. 9–12 określają wiele kwestii związanych z ekstradycją.

Art. 13 określa warunki, jakie winny być spełnione, by osoba zatrzymana lub odbywająca wyrok na terytorium jednego państwa strony mogła zostać przekazana innemu państwu stronie.

Przepisy zawarte w art. 14 gwarantują osobie zatrzymanej lub względem której zastosowano jakiekolwiek inne środki, lub też jest prowadzone postępowanie, uczciwe traktowanie, zgodnie z prawem danego państwa oraz przepisami prawa międzynarodowego.

Art. 15 mówi o formach współpracy w celu zapobiegania przestępstwom wymienionym w art. 2.

Art. 16 nakłada na państwo stronę, w którym domniemany sprawca jest sądzony, obowiązek powiadomienia sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Przyjęcie tej konwencji przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych było wyrazem znacze-

(senator J. Konieczny)

nia, jakie państwa od wielu lat przywiązują do sprawy zwalczania terroryzmu międzynarodowego, który zawsze stanowił zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Ratyfikacja tej konwencji przez Polskę będzie miała dla nas także znaczenie polityczne. Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała do jej ratyfikowania we wrześniu 2001 r., tuż po atakach terrorystycznych w USA. Unia Europejska także włączyła tę konwencję do swojego wspólnego stanowiska w sprawie zwalczania terroryzmu.

Ratyfikacja konwencji nie spowoduje obciążeń finansowych dla budżetu państwa.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego proszę Wysoki Senat o przyjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 15 grudnia 1997 r. Komisja, którą reprezentuję, nie wnosi żadnych poprawek. Zatem wnoszę o uchwalenie ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Genowefę Ferenc, która reprezentuje Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji dotyczące uchwalonej przez Sejm w dniu 13 marca 2003 r. ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r. Stanowisko komisji zostało zawarte w druku nr 357B.

Z upoważnienia komisji wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Postanowienia ustawy zostały szczegółowo omówione przez pana senatora Koniecznego. Ja zaś chciałabym zwrócić uwagę na dyskusję, która toczyła się podczas posiedzenia komisji.

Dyskusja ta skupiła się wokół jednego tematu, a mianowicie tego, czy gdyby prezydent podpisał tę ratyfikację, to na podstawie postanowień naszej konstytucji nasi obywatele byłiby wydawani innym krajom. Stanowisko było tutaj jednoznaczne – że najważniejsze w tym momencie są postanowienia naszej konstytucji i nie ma możliwości wydania obywateli naszego państwa. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator. Nie chciałem pani zatrzymywać, bo – z nadzieją patrzę teraz na salę – choć mamy teraz prawo do zadawania pytań, to... Nie, nie pomyliłem się, nie ma pytań.

Dziękuję bardzo pani senator i panu senatorowi za przedstawienie sprawozdań.

Mamy do czynienia z przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister spraw wewnętrznych i administracji.

Gościmy na sali przedstawiciela ministra spraw zagranicznych, pana ministra Sławomira Dąbrowę, wraz z osobami towarzyszącymi – serdecznie witam.

Czy na tym etapie procedowania pan minister chciałby zabrać głos? Pan minister po polsku zaprzecza, a po bułgarsku potwierdza. Dobrze, dziękuję bardzo. Nie zabierze pan głosu, chyba że senatorowie będą chcieli zadawać pytania.

Już widzę, że pytanie ma pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, między datą przyjęcia tej rezolucji przez ONZ, datą podpisania jej przez przedstawiciela Polski i datą dzisiejszą upłynęło sporo czasu. Jakie były przyczyny tych różnic czasowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Może zbierzmy wszystkie pytania. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby o coś zapytać?

Pan senator Adam Jamróż.

Senator Adam Jamróż:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pierwsze pytanie właściwie miało być takie samo jak pytanie pana senatora Janowskiego. Upłynęły jednak trzy lata, wiele się zmieniło, więc czy na przykład definicja bombowych ataków terrorystycznych, i w ogóle ewolucja sytuacji światowej, nie skłania do takiej refleksji, bo rozumiem, że nie możemy tego poprawiać, że ten tekst stał się być może troszeczkę archaiczny?

I drugie pytanie do pana ministra. Mianowicie interesuje mnie to, czy Polska aktywnie uczestniczyła w ONZ w przygotowaniu tekstu konwencji, czy też tylko ją podpisała i następnie chce ratyfikować. Czy była aktywność wobec tej konwencji? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję. To już wszystkie pytania.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź. Może być z miejsca, chyba że pan woli z trybuny, ale nie było tych pytań wiele, nie ma wielkiej materii, tak że...

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Sławomir Dąbrowa:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Zawsze wolę odpowiadać z miejsca, więc bardzo dziękuję za umożliwienie mi tego.

Otóż, jeżeli chodzi o upływ czasu, to na to pytanie często odpowiadam w odniesieniu do różnych konwencji. Na ogół nie ma jakichś przyczyn politycznych. Generalnie rzecz biorąc, te przyczyny są raczej natury technicznej, i w tym przypadku też mogę to powiedzieć o obecnej konwencji. Tłumaczenia, weryfikowanie tekstu, wszystko to zabiera sporo czasu, dodatkowo dochodzi do tego sam etap prac parlamentarnych od momentu złożenia przez rząd do Sejmu, później do Senatu i na końcu do prezydenta. Z reguły jest to okres liczony w miesiącach, także ten ostatni, od przedłożenia rządowego do zakończenia, czyli podpisania przez prezydenta. Ponadto polska ustawa o umowach międzynarodowych nie pozwala Ministerstwu Spraw Zagranicznych występować w tej sprawie, nie upoważnia go do tego, zanim wiodący resort nie przedłoży odpowiedniego wniosku. W tym przypadku czekaliśmy na wniosek ze strony wiodącego resortu, czyli resortu spraw wewnętrznych i administracji. Mogę jeszcze dodać, że obecny rząd dosyć szybko zajął się tą i wieloma innymi konwencjami. To prawda, że zastaliśmy pewne zaległości, niemniej jednak absolutnie nie krytykuję za te zaległości poprzedniego rządu, bo zaległości w dziedzinie ratyfikacji umów międzynarodowych zastawało już kilka kolejnych rządów. Pozytywne jest to, że te zaległości w ciągu ostatnich dwóch lat się nie powiększają, tylko maleją. Liczba konwencji międzynarodowych, podpisanych na świecie, też jest duża, więc to jest trochę taki wieczny wyścig z czasem.

Było również pytanie bardziej szczegółowe, o to mianowicie, czy z powodu upływu czasu ta konwencja się nie zdezaktualizowała. Generalnie rzecz biorąc – nie. W dziedzinie zapobiegania terroryzmowi i zwalczania terroryzmu praktyka, jaka się przyjęła w stosunkach międzynarodowych od czasu, kiedy pierwsza konwencja... W tej chwili tych konwencji jest kilkanaście, bodajże trzynaście, jeśli dobrze pamiętam. Kiedy pierwsza konwencja w dziedzinie zwalczania terroryzmu zosta-

ła podpisana, to był koniec 1970 r., i wtedy było to nowe zjawisko. Od czasu ostatniej chronologicznie, która w 1999 r. została podpisana, i która zresztą niedawno przechodziła procedurę ratyfikacyjną, mam na myśli konwencję o zwalczaniu finansowania terroryzmu, przyjęto metodę negocjowania raczej i podpisywania nowych konwencji, nie zaś poprawiania poprzednio obowiązujących. I wśród tych kilkunastu międzynarodowych umów w dziedzinie zwalczania terroryzmu właściwie nie było jeszcze ani jednego przypadku, żeby poprawiano coś w istniejącej konwencji. Kiedy powstawało nowe zjawisko, raczej zawierano nową konwencję. Inaczej niż w dziedzinie, na przykład, międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych, gdzie niemalże regułą jest nie tyle zawieranie nowych konwencji, ile poprawianie już podpisanych, a jeśli zawiera się nowe, to znacznie rzadziej niż w dziedzinie terroryzmu. Mówiąc szczerze, mój pogląd jest taki, że nie ma większego znaczenia to, czy się poprawia poprzednią konwencję, czy zawiera nową. W każdym razie mogę stwierdzić w sposób, jak sądzę, odpowiedzialny, że przedkładany do ratyfikacji tekst nie zdezaktualizował się i nadal jest aktualny.

Czy Polska aktywnie uczestniczyła w opracowywaniu tej konwencji? Tutaj nie można dać całkowicie jednoznacznej odpowiedzi, powinienem chyba przytoczyć raczej tryb opracowywania i zawierania tego rodzaju konwencji. Spośród tych kilkunastu konwencji międzynarodowych w dziedzinie zapobiegania terroryzmowi oraz jego zwalczania i karania wiele opracowanych zostało w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, a wiele również w ramach szeroko rozumianego systemu ONZ, to znaczy w różnych wyspecjalizowanych agencjach ONZ, takich na przykład jak Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej czy Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego w odniesieniu do terroryzmu dotyczącego samolotów.

Omawiana dzisiaj konwencja przeszła typową, mogę powiedzieć, drogę opracowania w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Była grupa inicjatywna państw, Polska nie należała do tej grupy, od razu odpowiadam na pytanie. W skład grupy inicjatywnej weszły państwa, które bardziej bezpośrednio stały się ofiarami zjawiska terroryzmu. Polska dotąd szczęśliwie nie była bezpośrednio dotknięta aktami terroryzmu, przynajmniej nie na większą skalę, dlatego inne państwa były w tym przypadku inicjatorami. Ale od momentu zainicjowania trybu postępowania generalnie jest taki, że państwa inicjujące przedstawiają pewien zarys konwencji, to dotyczy nie tylko tej, ale i innych, po czym ten wstępny zarys bierze na warsztat, jeśli mogę tak kolokwialnie powiedzieć, służba prawna ONZ, która porównuje z innymi konwencjami i bada czy to już nie zostało wcześniej uregulowane, czy nie jest sprzeczne z wcześ-

(podsekretarz stanu S. Dąbrowa)

niejszymi konwencjami itd., itd. Służba prawna ONZ przedstawia swój pogląd i trafia to do VII Komitetu Zgromadzenia Ogólnego ONZ. To jest komitet prawny zajmujący się problematyką prawną. I wtedy wszystkie państwa, w tym Polska, uczestniczą w dyskusowaniu, i w negocjowaniu, jest reprezentowany również sekretarz generalny ONZ i ponownie jego służba prawna, która też ma prawo ustosunkowywać się do poszczególnych propozycji poprawek. I od tego momentu ta procedura zaczyna przypominać naszą polską procedurę parlamentarną. Najpierw odbywa się głosowanie, właśnie w VII Komitecie Prawnym Zgromadzenia Ogólnego, i w wypadku uzyskania większości trafia to na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, gdzie znowu Polska, jak każde inne państwo członkowskie, ma możliwość wypowiedzenia się.

Ja nie jestem w stanie tak bez sięgania do dokumentów stwierdzić, na ile aktywna była nasza delegacja i w VII Komitecie Zgromadzenia Ogólnego, i w samym Zgromadzeniu Ogólnym przy rozpatrywaniu tej konwencji. Na pewno nie należeliśmy do państw wiodących, ale też na pewno byliśmy wśród sponsorów. Jest bowiem taka praktyka, że jeśli konwencja trafia już do Zgromadzenia Ogólnego, to państwa, o ile nie mają jakichś zasadniczych zastrzeżeń, a chcą pokazać swoją polityczną dobrą wolę, kosponsorują daną konwencję, czyli stają się jej współautorami. Więc nawet jeśli Polska figuruje wśród autorów, wśród kilkudziesięciu innych państw, to nie znaczy, żebyśmy mieli potrzebę bycia bardzo aktywnymi w samym procesie redagowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję i przypominam o wszystkich rygorach regulaminowych.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Witolda Gładkowskiego, następnym mówcą będzie pan senator Adam Jamróz.

Senator Witold Gładkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ratyfikacja przez Polskę Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r. stanowi kolejny krok naszego państwa w działaniach na arenie międzynarodowej mających na celu zapobieżenie wszelkim aktom

przemocy, w tym również terroryzmowi. Przypominę, że tę konwencję 14 czerwca 1999 r. podpisał w imieniu Polski jej stały przedstawiciel przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Potrzebę i konieczność konsolidowania, zarówno w kraju, jak i w zakresie współpracy międzynarodowej, działań zmierzających do przeciwdziałania terroryzmowi we wszelkich jego przejawach uzasadnia nieustannie wzrastające zagrożenie zamachami bombowymi. Przykłady tego w różnych miejscach świata ciągle i na bieżąco podają środki masowego przekazu. Można więc powiedzieć, że ratyfikacja międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych przychodzi w samą porę. Fala zamachów bombowych ogarnęła bowiem również i Polskę. I co jest niepokojące, i na co należy zwrócić szczególną uwagę, zjawisko to nabiera charakteru zjawiska postępującego.

Szacuje się, że rocznie w Polsce eksploduje średnio około dwustu bomb, zaś policja odbiera w tym okresie około dwóch tysięcy telefonów o podłożeniu ładunku bombowego. Wybuchy bombowe przestały więc już być przypadkami incydentalnymi, zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich. Ich podłożem są nie tylko porachunki świata przestępczego, takie na przykład jak wybuch w warszawskim Multipubie, ale także wymuszanie dla okupu. Z ostatnich lat można przypomnieć najbardziej spektakularne wydarzenie, kiedy to w roku 1994 przestępca posługujący się pseudonimem „Gumiś” podłożył na terenie Krakowa siedem bomb.

Rozwiązania prawne przyjęte w konwencji o zwalczaniu terrorystycznych aktów bombowych niewątpliwie pozwolą skutecznie przeciwdziałać atakom terrorystycznym i pociągnąć ich sprawców do odpowiedzialności karnej. Jako przykład można wskazać art. 11 konwencji, który stanowi, że między innymi dla celów ekstradycyjnych żadne z przestępstw nie będzie uważane za przestępstwo polityczne, oraz art. 15 zakreślający szeroko współpracę państw stron w kwestii zapobiegania przestępstwom określonym w tej konwencji.

Przy okazji omawiania ratyfikacji tej konwencji z satysfakcją podkreślmy, że niektóre spośród zawartych w niej uregulowań od lat funkcjonują już w ramach polskiego prawa. Mówił o tym pan senator sprawozdawca Janusz Konieczny.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, zarówno społeczna, gospodarcza, jak i prawna konieczność kontynuowania starań na rzecz przeciwdziałania terroryzmowi nakazują poprzeć bez zastrzeżeń rządowy projekt o ratyfikacji międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych z dnia 15 grudnia 1997 r., co niniejszym z przyjemnością czynię.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Witold Gładkowski: Dziękuję, Panie Marszałku.*)

Jak do tej pory listę mówców zamyka nazwisko pana senatora Adama Jamróza, którego zapraszam na trybunę w celu zabrania głosu.

Senator Adam Jamróz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie może odpowiem, ponieważ jeden z kolegów zapytał mnie, gdy przechodziłem, czy poprę ustawę, naturalnie poprę i wyrażę to w głosowaniu.

Ale skoro jesteśmy izbą refleksji, to przy tej kolejnej krótkiej analizie ustawy upoważniającej do ratyfikacji jakże ważnej międzynarodowej umowy pozwolę sobie zastanowić się nad tym, czy my możemy wykroczyć poza pewien schemat, w ramach którego zajmujemy się tego typu konwencjami. Jasne, że taką konwencję możemy tylko odrzucić – a tego nie należy robić, co jest zrozumiałe, bo każdy rozsądny w tej Izbie oczywiście ją poprze – albo przyjąć, tak jak wspomniałem. Ja chcę jednak zwrócić uwagę na taką rzecz: w odniesieniu do innych ustaw, a to przecież także jest ustawa, możemy porównywać tekst ustawy z rzeczywistością społeczną. Wtedy przepis ustawy daje przewidywalne w gruncie rzeczy skutki społeczne, przesłanki itd., itd. Zastanawiam się wobec tego, czy możemy przekroczyć tę barierę, wyjść poza ten schemat, że o konwencji, jakże ważnej, tylko mówimy, i spróbować odnieść ją do pewnej rzeczywistości, którą w tym przypadku jest zarówno rzeczywistość społeczna i polityczna danego kraju, jak i prawo międzynarodowe. W tej drugiej kwestii, chciałbym Wysokiej Izbie zająć chwilę czasu.

Otóż w odniesieniu do wszystkich tych konwencji dotyczących terroryzmu, jeżeli nie będzie zgody państw, co się wiąże ze specyfiką prawa międzynarodowego, to przestrzeganie tych konwencji w gruncie rzeczy stanie się niemożliwe. Zwróćmy uwagę, że dzisiaj we współczesnym świecie – nie opowiadałam się tu na rzecz takiej czy innej interpretacji stosunków międzynarodowych – mamy do czynienia z pewnym istotnym pęknięciem między prawem międzynarodowym, jego interpretacją, i rzeczywistością stosunków społecznych. Chcę wobec tego powiedzieć tak: jeżeli w skali międzynarodowej nie będzie na tyle zgodnej interpretacji dotyczącej odniesienia norm prawa międzynarodowego do rzeczywistości społecznej, także i międzynarodowej, to w gruncie rzeczy... I tu nie podzielam optymizmu mojego znakomitego kolegi, pana senatora Gładkowskiego, że z chwilą ratyfikacji tej konwencji te proble-

my zostaną rozwiązane. Ja się boję, że nie. Oczywiście my tutaj, jako Senat, tego problemu nie rozwiążemy. Ale miałbym słabsze może poczucie pewnego dyskomfortu, gdybyśmy znaleźli w odniesieniu do niektórych nadzwyczaj ważnych konwencji, wyjątkowo, taki czas, żeby zastanowić się nad tym, jak interpretować daną konwencję na przykład na tle stosunków międzynarodowych. A może zrobić to w inny sposób, bo wyobrażam sobie, że byłoby rzeczą szalenie trudną debatować przy każdej konwencji, może by na oddzielnym spotkaniu odnieść się do zjawiska terroryzmu. My przecież dyskutowaliśmy już, bardzo krótko, nad tekstami dotyczącymi także finansowania terroryzmu i innych jego aspektów. No gdzie jak gdzie, ale właśnie w Senacie powinniśmy się może zastanowić nad kwestią rozumienia terroryzmu i jego styku z prawem międzynarodowym.

I kończąc, podejmę może jeszcze jeden tylko wątek, żeby za bardzo nie narazić się Wysokiej Izbie. To jest przecież związane także ze specyfiką prawa międzynarodowego, które w gruncie rzeczy składa się z dwóch części. Jedną z nich to zwyczaj, który stał się prawem, i tu konsensus jest szalenie wyraźnie widoczny. Pamiętajmy, że w prawie międzynarodowym twórcami prawa są w gruncie rzeczy adresaci w odniesieniu do aspektów wewnętrznych w danym państwie. W wypadku konwencji być może to jest mniej widoczne, ale również bez konsensu, bez pewnej wspólnej interpretacji, w pewnym momencie na płaszczyźnie międzynarodowej może to być, powiedziałbym, martwe.

Czy my małą kroplę do dyskusji nad tym powinniśmy dodać? Zapewne tak. Oczywiście to nie Senat prowadzi politykę kraju, to jest sprawa rządu, ale być może w Senacie nad tym należy także dyskutować, żeby pewne sygnały rządowi przesłać. Ja nie chcę powiedzieć, że zmierzam do tego, ażeby tutaj odbyła się debata nad polityką rządową i tłumaczenie się – nie to zupełnie nie to, byłoby to nawet niezgodne z konstytucją. W końcu rząd ponosi polityczną odpowiedzialność przed Sejmem, nie zaś przed Senatem. Ale myślę, że my z tej refleksji możemy zrobić użytek. Czyli, kończąc tę moją krótką refleksję, powiem tak: może będzie jednak taki moment, może da się tak zrobić, żebyśmy dyskutowali nie tylko nad tekstem konwencji, zmieniać go zresztą nie będziemy, tylko nad tym, jakie przesłanki i jakie skutki społeczne, zwłaszcza w skali międzynarodowej, może to przynieść; żebyśmy wyrobili sobie pogląd na temat ewentualnego stosowania tychże konwencji. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Informuję, że głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się jutro, razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim, sporządzonego w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r. Ten skrót oznacza Światową Organizację Własności Intelektualnej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym trzecim posiedzeniu 13 marca. 17 marca została przekazana do Senatu. Marszałek skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Tekst ustawy jest zawarty w druku nr 358, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 358A i 358B.

Za chwilę pani senator Genowefa Ferenc zapozna nas z przebiegiem obrad Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Zapraszam panią senator do mównicy.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm ustawy o ratyfikacji Traktatu – ja jednak użyję polskich liter – WIPO o prawie autorskim, sporządzonego w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r.

Komisja rozpatrzyła ustawę na posiedzeniu w dniu 20 marca 2003 r. Podczas posiedzenia komisji omówiono jej podstawowe postanowienia.

Najpierw podam kilka podstawowych informacji o traktacie. Po przyjęciu dwóch podstawowych konwencji międzynarodowych w dziedzinie prawa autorskiego i praw pokrewnych, to jest aktu paryskiego konwencji berneńskiej i konwencji rzymskiej, powstało w następnych latach wiele pytań odnośnie do stosowania postanowień tych konwencji. Ogromny postęp techniczny, jaki się dokonał w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, stał się przyczyną poszukiwania rozwiązań problemów, które pojawiły się w związku z elektronicznym rozpowszechnianiem utworów. Zagadnienie własności intelektualnej nigdy nie było bardziej istotne niż w dobie rozwoju technologii cyfrowych. Handel elektroniczny, technologie cyfrowe, a przede wszystkim korzystanie z Internetu – wszystko to zmieniło sposób, w jaki prowadzone są interesy, i to, jak spędzamy czas wolny. Są to powody, dla których organizacje międzynarodowe zajmujące się własnością intelektualną przystąpiły do wypracowania standardów ochrony praw własności intelektualnej w tym zakresie. Do tego, aby rozpowszechniać utwór w tysiącach kopii wy-

starczy jeden zapis cyfrowy. Utwór ściągnięty przez jednego użytkownika jest kopiowany i przesyłany innym użytkownikom. Rozwój technologiczny umożliwił także osobom uprawnionym stosowanie technicznych środków zabezpieczających, służących zapobieganiu działaniom lub ograniczaniu działań, na które te osoby nie zezwoliły. Istnieje jednak niebezpieczeństwo podejmowania niezgodnych z prawem czynności w celu obejścia ochrony, jaką zapewniają te środki. W celu uniknięcia indywidualnych zróżnicowanych zasad prawnych, które mogłyby zakłócić funkcjonowanie rynku, należało zapewnić zharmonizowaną ochronę prawną przed obchodzeniem skutecznych, technicznych środków zabezpieczających i ochronę przed stosowaniem urządzeń i produktów temu służących.

Traktat WIPO o prawie autorskim jest rezultatem kilkuletniej pracy Światowej Organizacji Własności Intelektualnej. Został on przyjęty w Genewie 20 grudnia 1996 r. Traktat jest nowoczesnym światowym rozwiązaniem prawnym, normującym zagadnienie praw autorskich w środowisku cyfrowym. Uwzględniono w nim fakt, że konwencja berneńska nie zapewnia dostatecznej ochrony wobec rozwoju nowych technologii i upowszechniania się nowych sposobów korzystania z utworów. Traktat podnosi więc poziom przyznanej ochrony. Chodzi tu przede wszystkim o wyłączenie prawa twórców do publicznego udostępniania utworów w miejscu i w czasie dowolnie przez nich wybranych.

Pomimo przyznania szerszej ochrony niż w konwencji berneńskiej postanowienia traktatu nie są sprzeczne z postanowieniami tej konwencji. Są one także zharmonizowane z postanowieniami porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej.

Unormowanie zawarte w traktacie jest koherentne z prawem Unii Europejskiej. Wspólnoty Europejskie oraz większość państw członkowskich podpisały już traktat, w związku z czym rozpoczął się proces przygotowań do jego ratyfikacji przez Wspólnoty i państwa członkowskie.

Pomocą we wdrażaniu traktatu ma być dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z maja 2001 r. w sprawie harmonizacji określonych aspektów praw autorskich i praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. Dopiero dostosowanie ustawodawstw krajów do dyrektywy stworzy podstawy do zrównoważonego stosowania postanowień traktatu w poszczególnych krajach Unii Europejskiej.

Traktat został podpisany w 1996 r., ale wszedł w życie dopiero 6 marca 2002 r. Polska nie podpisała traktatu w okresie, kiedy było to możliwe, ani nie zdecydowała się wcześniej na jego ratyfikację z uwagi na fakt, iż traktat przewiduje wyższą ochronę utworów, niż przewidywała polska ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

(senator G. Ferenc)

Ze względu na obowiązującą w traktacie zasadę traktowania narodowego ratyfikacja traktatu przed dokonaniem stosownych zmian w ustawie o prawie autorskim spowodowałaby negatywne skutki w zakresie obrotu tymi prawami za granicą. Stawiałoby to polskie podmioty w niekorzystnej sytuacji wobec ich zagranicznych konkurentów. Z tego też względu – kierując się wymaganiami interesu państwa i krajowych podmiotów – w pierwszej kolejności dokonano zmian w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Stosowna ustawa została uchwalona w ubiegłym roku w październiku i weszła w życie 1 stycznia 2003 r. Obecnie zaś przystąpiono do ratyfikacji traktatu.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wnosi o przyjęcie projektu ustawy, przedstawionego w druku nr 358, bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Krystyna Doktorowicz jest sprawozdawcą Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Proszę bardzo.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pozwalam sobie złożyć sprawozdanie w imieniu senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dotyczy ono ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim, sporządzonego w Genewie 20 grudnia 1996 r. Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 13 marca tego roku.

Pozwolą państwo, i pan, Panie Marszałku, że nie będę tu szczegółowo referowała postanowień traktatu. Zrobiła to już fenomenalnie sprawozdawczyni Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pani senator Ferenc, więc ja jedynie bym się powtarzała i zabierała czas Wysokiej Izbie.

Pozwolę sobie tylko skonkludować w ten sposób, że senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu wyraziła przekonanie, iż ratyfikacja tego traktatu jest niezbędna. Ogromna zmiana technologiczna powoduje pojawianie się nowych nośników, nowych technologii, w tym Internetu i innych nowych mediów, poprzez które można rozpowszechniać utwory literackie i artystyczne. Stwarza to jakościowo nową sytuację w dziedzinie ochrony praw autorskich. Ratyfikacja tego traktatu wydaje się więc niezbędna, zarówno z tego powodu, jak i ze względu na to, iż ten traktat zbliża nasze uregulowania do prawa europejskiego.

W związku z tym senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu wnosi o przyjęcie ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim, sporządzonego w Genewie 20 grudnia 1996 r. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze chwilę pozostać na miejscu, bo być może będą pytania do pań sprawozdawczyń.

Ale pytań nie ma. Dziękuję.

Towarzyszy nam w dalszym ciągu pan minister Sławomir Dąbrowa, jako że to było również przedłożenie rządowe.

Pytam pana ministra, czy chciałby zabrać głos?

Pan minister nie chce zabrać głosu z własnej inicjatywy.

A czy państwo senatorowie chcą, aby pan minister zabrał głos, i zadadzą mu pytania? Też nie stwierdzam takiej chęci. Dziękuję bardzo.

Zatem informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji...

Przepraszam bardzo, ale muszę jeszcze otworzyć dyskusję i zamknąć dyskusję, aby procedurom stało się zadość.

Procedurom stało się zadość.

Zatem informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim, sporządzonego w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ogłaszam przerwę do godziny 18 minut 40.

I właśnie o godzinie 18 minut 40 przeprowadzimy głosowanie.

Zapraszam senatorów na salę.

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 29 do godziny 18 minut 44)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Wznawiam obrady.

Widać, że wzmocnienie jest silniejsze niż normalnie, ale już wraca do normy, dziękuję bardzo.

Proszę senatorów sekretarzy, żeby uczynili to, co już uczynili.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych.

W przerwie w obradach, w tej dłuższej, odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, która odniosła się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Głos będą mogli zabrać teraz tylko: senator sprawozdawca Kazimierz Drożdż, a także senatorowie wnioskodawcy, których lista jest długa.

Proszę bardzo, pan senator Kazimierz Drożdż.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wniosków zgłoszonych w toku debaty, też w dniu dzisiejszym, nad ustawą o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjąć zawarte w punkcie oznaczonym rzymską dwójką poprawki: pierwszą, drugą, piątą, dziewiątą, dwunastą, trzynastą, siedemnastą, dwiętnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą trzecią, dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą, dwudziestą siódmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą drugą, trzydziestą trzecią, trzydziestą czwartą, trzydziestą piątą, trzydziestą szóstą, trzydziestą ósmą, trzydziestą dziewiątą, czterdziestą, czterdziestą pierwszą, czterdziestą drugą i czterdziestą trzecią.

Ponadto chciałbym zgłosić wniosek o łączne głosowanie nad poprawkami: piątą, dziewiątą, dwunastą, trzynastą, dwudziestą czwartą, czterdziestą, czterdziestą pierwszą, czterdziestą drugą i czterdziestą trzecią. Są to poprawki redakcyjne. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Proszę o zajęcie miejsca właściwego randze pana wystąpienia i pozycji w Senacie.

Pytam senatorów wnioskodawców, czy chcą zabrać głos. Pytam w kolejności scenariuszowej.

Pani senator Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Tak.)

Proszę zabrać głos.

Senator Teresa Liszcz:

Chciałabym przede wszystkim zwrócić się do państwa z prośbą o poparcie poprawek dotyczących art. 5. Chodzi o poprawkę jedenastą, która mówi o tym, że nie może nastąpić lokalizacja, nie może być zbudowana droga na obszarze parku narodowego – bez parku krajobrazowego – rezerwatu przyrody lub obszaru objętego ochroną przyrody na podstawie prawa międzynarodowego, i o połączoną z nią poprawkę ósmą. Nad nimi musimy głosować łącznie.

Chodzi mi jeszcze o poprawkę, która przynajmniej daje samorządowi więcej czasu, bo proponuje czterdzieści pięć dni, na wyrażenie jego stanowiska. To jest poprawka czwarta.

I jeszcze poprawka dotycząca art. 8, zmierzająca do tego, ażeby przesłanką nadania rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji o lokalizacji przedsięwzięcia drogowego mógł być tylko szczególnie ważny interes publiczny, a nie interes gospodarczy, skądinąd nie wiadomo czyj. Dziękuję.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zbigniew Romaszewski?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Pani senator Dorota Simonides?

(Senator Dorota Simonides: Dziękuję.)

Pan senator Mieczysław Janowski?

(Senator Mieczysław Janowski: Tak, Panie Marszałku.)

Proszę uprzejmie.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, proszę uprzejmie o poparcie poprawki trzydziestej siódmej, która mówi o tym, że organem ochrony środowiska właściwym w sprawach oceny oddziaływania na środowisko w przypadku ustaleń lokalizacyjnych dotyczących drogi krajowej jest minister właściwy do spraw środowiska. W czasie dyskusji argument rządu, że wojewodowie posiadają lepsze służby z zakresu ochrony środowiska, wydawał się dalece nieprzekonywujący. Pragnę zwrócić uwagę na to, że raport o oddziaływaniu na środowisko planowanego przedsięwzięcia będzie opracowywany niekoniecznie przez niezależne podmioty. Proszę więc uprzejmie o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pytam następnie senatora Edmunda Wittbrodta...

(Senator Edmund Wittbrodt: Dziękuję.)

...senatora Franciszka Bachledę-Księdzularza...

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Dziękuję.)

...senator Janinę Sagatowską...

(Senator Janina Sagatowska: Dziękuję.)

...senatora Andrzeja Chronowskiego...

(Senator Andrzej Chronowski: Dziękuję.)

...senator Annę Kurską...

Senator Anna Kurska:

Chwileczkę. Ja proszę o poparcie wszystkich poprawek pani senator Liszcz. (*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek**Ryszard Jarzembowski:**

Rozumiem, że w sprawie swoich poprawek pani się nie wypowiada. (*Wesołość na sali*)

(*Senator Anna Kurska: Nie, bo nie liczę na nic.*)

Jasne, dziękuję bardzo.

Pani senator Olga Krzyżanowska?

(*Senator Olga Krzyżanowska: Dziękuję.*)

Pan senator Zbigniew Religa?

(*Senator Zbigniew Religa: Dziękuję.*)

Pan senator Henryk Dzido.

(*Senator Henryk Dzido: Dziękuję.*)

Pan senator Sławomir Izdebski? Nie usłyszymy, ponieważ jest luka w miejscu, które zajmuje.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych.

W toku debaty przedstawiono następujące wnioski: wniosek o odrzucenie ustawy – to jest właśnie wniosek, o którego poparcie prosiła pani senator Teresa Liszcz – oraz zgłoszone przez senatorów wnioskodawców wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności będziemy oczywiście głosowali nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Przystępujemy zatem do głosowania nad wnioskiem senatorów wnioskodawców o odrzucenie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych.

Ten wniosek mamy uwidoczniony w punkcie oznaczonym rzymską jedynką w druku nr 344Z.

Bardzo proszę, głosujmy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy wynik.

14 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie przystępujemy do głosowania nad poprawkami przedstawionymi w punkcie oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 344Z.

Poprawki: pierwszą, drugą, siedemnastą, dwudziestą trzecią, dwudziestą piątą, dwudziestą siódmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą drugą, trzydziestą czwartą i trzydziestą ósmą, przegłosujemy łącznie. Zmierzają one do tego, aby przewidziane w ustawie obowiązki, zadania i kompetencje w zakresie

przygotowania i realizacji inwestycji w odniesieniu do dróg krajowych przypisane były generalnemu dyrektorowi dróg krajowych i autostrad, a nie nieistniejącemu przedsiębiorstwu państwowemu „Drogi Krajowe”. Odnosi się to do poprawek: pierwszej, drugiej, siedemnastej, dwudziestej dziewiątej i trzydziestej ósmej. Konsekwencją przyjęcia tych poprawek są poprawki: dwudziesta trzecia, dwudziesta piąta, dwudziesta siódma, trzydziesta pierwsza, trzydziesta druga i trzydziesta czwarta, modyfikujące przepisy ustawy przewidujące określone uprawnienia przedsiębiorstwa państwowego „Drogi Krajowe” w sferze cywilnoprawnej, których podmiotem nie może być Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad będąca jednostką organizacyjną Skarbu Państwa.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wynik.

74 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 3**)

Grupa poprawek została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu wydłużenie terminu na wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi z trzech do sześciu miesięcy, a w przypadkach szczególnych do dziewięciu miesięcy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

14 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do wydłużenia terminu na wniesienie zastrzeżeń do wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi z czternastu do czterdziestu pięciu dni. Wyłącza ponadto możliwość wydania decyzji w przypadku negatywnych opinii wszystkich uprawnionych organów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

15 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka piąta ma charakter redakcyjny i przegłosujemy ją łącznie z poprawkami: dziewiątą, dwunastą, trzynastą, dwudziestą czwartą, czterdziestą, czterdziestą pierwszą, czterdziestą drugą i czterdziestą trzecią.

Kto jest za ich przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

77 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 6**)

Tę grupę poprawek przyjęliśmy jednogłośnie.

Poprawka szósta zmierza do tego, aby raport o oddziaływaniu planowanego przedsięwzięcia

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

drogowego na środowisko był sporządzany przez niezależny ośrodek ekspercki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

14 senatorów głosowało za, 58 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka siódma uzależnia złożenie wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi od uzyskania pozytywnych opinii wymienionych w tym przepisie organów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

14 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka nie zyskała aprobaty Wysokiej Izby.

Głosujemy łącznie nad poprawkami ósmą i jedenastą, które wyłączają możliwość lokalizacji drogi na obszarze parku narodowego, rezerwatu przyrody albo obszaru objętego ochroną przyrody na podstawie prawa międzynarodowego oraz wprowadzają wymóg uzyskania opinii ministra właściwego do spraw środowiska w przypadku lokalizacji drogi na obszarach przylegających do obszarów chronionych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

17 senatorów głosowało za, 56 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została odrzucona.

Głosujemy teraz nad poprawką czternastą.

(Głos z sali: Dziesiątą.)

Aha, dziesiątą. Nad dziesiątą, Towarzyszu Sekretarzu.

Poprawka dziesiąta wprowadza wymóg indywidualnego zawiadomiania właścicieli nieruchomości o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

17 senatorów głosowało za, 58 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka dziesiąta nie została przyjęta.

Teraz zapowiedziana wcześniej poprawka czternasta, której przyjęcie wykluczy głosowanie nad poprawką piętnastą i spowoduje konieczność odpowiedniej modyfikacji poprawki drugiej, która zresztą została już przyjęta. Poprawka czternasta skreśla przepis nakazujący wojewodzie nadać rygor natychmiastowej wykonalności decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

13 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piętnasta wprowadza fakultatywność nadania rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi oraz zmienia przesłankę uzasadniającą nadanie tego rygoru.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

14 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka piętnasta nie została przyjęta.

Poprawka szesnasta wydłuża termin rozpatrywania odwołania od decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi z czternastu do trzydziestu dni.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

15 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka osiemnasta określa, jaką cenę zobowiązany będzie zapłacić generalny dyrektor dróg krajowych i autostrad za nabycie od właściciela lub użytkownika wieczystego części nieruchomości nienadającej się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

17 senatorów głosowało za, 58 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta ma na celu zagwarantowanie, że termin wydania nieruchomości lub opróżnienia lokali i innych pomieszczeń określonych w decyzji o wywłaszczeniu nieruchomości nie będzie krótszy niż trzydzieści dni od dnia doręczenia decyzji właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

74 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka dziewiętnasta została przyjęta.

Poprawka dwudziesta, której przyjęcie wykluczy głosowanie nad poprawkami dwudziestą pierwszą i dwudziestą drugą, wprowadza fakultatywność udzielania zezwolenia na niezwłoczne zaję-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

cie nieruchomości przeznaczonych na pasy drogowe oraz zmienia przesłanki udzielania tego zezwolenia. Ponadto poprawka ta uzależnia możliwość objęcia nieruchomości zabudowanej w posiadanie przez generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad od oddania do dyspozycji osoby wyłączonej odpowiedniego budynku lub lokalu zamiennego zaspokajającego jej potrzeby mieszkaniowe lub umożliwiającego prowadzenie dotychczasowej działalności gospodarczej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

15 senatorów głosowało za, 60 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka dwudziesta została odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza ujednolica terminologię ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

77 senatorów za. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dwudziesta druga ma na celu zobowiązanie generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad do wskazania, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości zabudowanej, lokalu zamiennego albo innej odpowiedniej nieruchomości.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

18 senatorów głosowało za, 58 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

To było za mało, żeby poprawkę przyjąć.

Poprawka dwudziesta szоста zmierza do tego, aby do opłat związanych z uzyskiwaniem zezwoleń na usunięcie drzew i krzewów znajdujących się na nieruchomościach objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji dróg stosowało się przepisy o ochronie przyrody.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

15 senatorów głosowało za, 60 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma zmierza do tego, aby raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia drogowego na środowisko, od którego uzależnione jest wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę drogi, sporządzany był przez niezależny ośrodek ekspercki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

14 senatorów głosowało za, 58 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami trzydziestą i trzydziestą trzecią będziemy głosowali łącznie. Poprawka trzydziesta trzecia uchyla przepisy ustawy o autostradach płatnych dotyczące wskazań lokalizacyjnych. Konsekwencją tej poprawki jest poprawka trzydziesta, dokonująca odpowiedniej zmiany w ustawie o drogach publicznych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

72 senatorów głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzydziesta piąta rozszerza dotychczasowe zwolnienia przedmiotowe z podatku od czynności cywilnoprawnych o czynności cywilnoprawne w sprawach podlegających przepisom rozpatrywanej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

74 senatorów głosowało za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta szоста ma na celu pozbawienie w ustawie – Prawo ochrony środowiska definicji autostrady oraz rozszerzenie dotychczasowego katalogu decyzji w sprawie planowanego przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko o decyzje o ustaleniu lokalizacji drogi krajowej wydane na podstawie rozpatrywanej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

75 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta siódma zmierza do tego, aby organem właściwym w sprawach oceny oddziaływania na środowisko dla ustaleń lokalizacyjnych drogi krajowej był minister właściwy do spraw środowiska, a nie wojewoda.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

21 senatorów głosowało za, 48 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta dziewiąta wprowadza przepis przejściowy, który zawiesza na czas obo-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

wiązywania rozpatrywanej ustawy stosowanie przepisów ustawy o autostradach płatnych, dotyczących lokalizacji autostrad oraz nabywania nieruchomości pod autostrady.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

75 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za przyjęciem takiej uchwały?

Kto jest temu przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

64 senatorów głosowało za, 11 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Wobec takiego wyniku głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych.

Bardzo proszę senatora sekretarza o wygłoszenie komunikatów.

Senator Sekretarz Marian Lewicki:

Są cztery komunikaty.

Komunikat pierwszy. Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawo-
dzie lekarza odbędzie się dzisiaj, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach, w sali nr 176.

Komunikat drugi. Posiedzenie połączonych Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową odbędzie się trzydzieści minut po ogłoszeniu przerwy, również w sali nr 176.

Komunikat trzeci. Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179.

I komunikat czwarty. Jutro, to jest 3 kwietnia, o godzinie 10.30 w sali nr 217 odbędzie się zebranie Klubu Senackiego SLD-UP.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo dziękuję senatorowi sekretarzowi.

Wprawdzie porządek obrad nie został wyczerpany, bo kropką nad „i” będą jutrzejsze głosowania, które rozpoczniemy o godzinie 11.00, możemy jednak przystąpić do wygłaszania oświadczeń senatorskich poza porządkiem obrad.

Jeżeli ktoś z państwa miałby ochotę odczytać oświadczenie bądź złożyć je do protokołu, to jest to teraz możliwe. A jeżeli nie, to będziemy mogli dopełnić tego punktu poza porządkiem obrad jutro.

Proszę bardzo, chętni senatorowie mogą zapisywać się jeszcze teraz do głosu, do oświadczeń. Ta sprawa powróci jeszcze jutro, więc to tylko woła szanownych państwa.

Ponieważ senatorowie ograniczyli się do złożenia oświadczeń do protokołu*, ogłaszam przerwę w posiedzeniu do jutra do godziny 11.00. Zapraszam niezawodnie, punktualnie na tę porę, ponieważ od razu rozpoczniemy od głosowań.

Dziękuję bardzo, życzę dobrej nocy.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 19 minut 08)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym. *(Rozmowy na sali)*

Czy ja mogę prosić państwa senatorów o zajęcie miejsc?

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową.

Przypominam, że podczas przerwy w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senatora Grzegorza Niskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Niski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić państwu wynik wczorajszego spotkania połączonych komisji: Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Obie komisje były zgodne w tym, żeby rekomendować Wysokiemu Senatowi przyjęcie następujących poprawek do tej ustawy: pierwszej, dru-

giej, czwartej i piątej. Większość tych poprawek została przyjęta jednogłośnie, z wyjątkiem poprawki drugiej, która wywołała taką oto rozterkę: istnieje zagrożenie, jeżeli Sejm nie przyjąłby tej poprawki, że wówczas w rozpatrywanej ustawie zaistnieje pewna niekonsekwencja. Stąd wniosek – aby prawo było jednolite w całym tekście, nasz przedstawiciel powinien uczulić Sejm na to niebezpieczeństwo.

Proszę Wysoki Senat o przyjęcie rekomendowanych poprawek: pierwszej, drugiej, czwartej i piątej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senator sprawozdawca, pani Wiesława Sadowska, chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Wiesława Sadowska: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje przedstawiły wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu dostosowanie terminologii ustawy do instytucji prawnych uregulowanych w kodeksie postępowania cywilnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 71 obecnych senatorów 70 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka uzyskała akceptację.

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka druga zmierza do dostosowania terminologii ustawy do instytucji prawnych uregulowanych w kodeksie postępowania cywilnego, a ponadto do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie decyzji o odmowie przyznania świadczenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 75 obecnych senatorów 73 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka czwarta i piąta to poprawki, nad którymi będziemy głosować łącznie. Poprawka czwarta ma na celu uregulowanie wejścia w życie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej. Poprawka piąta jest konsekwencją poprawki czwartej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 77 głosowało za. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawki czwarta i piąta zostały przyjęte jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 77 głosowało za przyjęciem uchwały. **(Głosowanie nr 30)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu senator Irenę Kurzępę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Irena Kurzępa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Komisja Kultury i Środków Przekazu w dniu wczorajszym zebrała się na posiedzeniu w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w toku debaty. W toku debaty poprawkę zgłosił pan senator Zbigniew Kruszewski, który następnie tę poprawkę wycofał. Nikt z członków komisji poprawki nie przejął. Komisja po zanalizowaniu rekomenduje więc państwu przyjęcie poprawek: drugiej, trzeciej, czwartej, piątej, szóstej i siódmej – są to poprawki, które komisja wniosła już wcześniej, przed wczorajszym posiedzeniem Senatu.

A zatem proszę o przyjęcie sprawozdania zawartego w druku nr 361Z. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca chce jeszcze zabrać głos? Wnioski w trakcie dyskusji złożył pan senator Zbigniew Kruszewski.

Panie Senatorze?

(Senator Zbigniew Kruszewski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Przypominam, że senator Zbigniew Kruszewski wycofał swoją poprawkę pierwszą zawartą w druku nr 361Z. Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofany wniosek? Nie.

Tym samym przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza została wycofana.

Poprawka druga zmienia nazwę komisji zajmującej się urzędowym poświadczeniem znajomości

(wicemarszałek J. Danielak)

języka polskiego w taki sposób, aby odpowiadała ona zadaniom wykonywanym przez tę komisję, oraz ma na celu ujednolicenie przepisów, które wskazują ministrów właściwych do powołania komisji, jej przewodniczącego i członków.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 75 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia jest poprawką gramatyczną i dotyczy użycia właściwego przymyka.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 77 głosowało za.

(Głosowanie nr 32)

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka czwarta ma charakter gramatyczny.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 77 jednogłośnie głosowało za. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka piąta ma na celu wyraźne zaznaczenie w ustawie, iż wyrazy „certyfikat znajomości języka polskiego” stanowią nazwę własną dokumentu poświadczającego znajomość języka polskiego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 77 głosowało za.

(Głosowanie nr 34)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka szósta ma na celu skreślenie wyrazów, które nie mają charakteru normatywnego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 76 obecnych senatorów 76 głosowało za.

(Głosowanie nr 35)

Poprawka została przyjęta.

Wcześniejsze przyjęcie poprawki drugiej powoduje konieczność modyfikacji poprawki siódmej w zakresie nazwy komisji. *(Rozmowy na sali)*

Przepraszam. Panie i Panowie Senatorowie, z uwagi na fakt, że przyjęliśmy poprawkę drugą, poprawka siódma nie będzie modyfikowana.

Pozwolą państwo, że odczytam, na czym polega znaczenie tej poprawki.

Poprawka siódma dodaje do ustawy przepis dostosowujący, określający termin powołania komisji wymienionej w ustawie oraz jej członków i przewodniczącego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 77 jednogłośnie głosowało za. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 77 głosowało za. **(Głosowanie nr 37)**

Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 75 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o szczegól-

(wicemarszałek J. Danielak)

nych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senatora Wojciecha Pawłowskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Pawłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych komisji: Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, mam zaszczyt rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek: pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, piątej, szóstej, ósmej i dziewiątej.

Chciałbym zaznaczyć, że wszystkie te poprawki na posiedzeniu połączonych komisji zostały przyjęte jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca lub drugi senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Wojciech Pawłowski? Nie.

Pan senator Zbigniew Kulak? Też nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą i dziewiątą będziemy głosować łącznie. Poprawki te zmieniają tytuł ustawy o zawodzie lekarza na tytuł: o zawodzie lekarza i lekarza dentystry, oraz skutkują tym, że zmiana tytułu będzie miała zastosowanie po przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Nad poprawkami drugą i szóstą będziemy również głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawką siódmą. Poprawki druga i szósta doprecyzowują przepis ustawy, który odnosić się będzie *expressis verbis* do lekarzy i lekarzy stomatologów, oraz mają na celu ujednolicenie terminologii ustawowej, która będzie miała zastosowanie po przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 80 jednogłośnie głosowało za. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawki druga i szósta zostały przyjęte.

Poprawka trzecia. Jest to poprawka o charakterze legislacyjnym. Polega na wyeliminowaniu odesłania do skreślonego przepisu ustawy.

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za, czyli jednogłośnie za. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka czwarta ma charakter legislacyjny. Doprecyzowuje odesłanie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 80 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta wprowadza dwunastomiesięczny termin ważności zaświadczeń potwierdzających posiadanie kwalifikacji niezbędnych do uzyskania prawa wykonywania zawodu lekarza dentystry oraz zaświadczeń potwierdzających posiadanie przez lekarzy i lekarzy dentystrów wymaganych dyplomów bądź innych dokumentów.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 80 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma uzupełnia delegację ustawową, udzieloną ministrowi właściwemu do spraw zdrowia, o obowiązek określenia w drodze obwieszczenia oprócz wykazu specjalności lekarskich, wykazu specjalności lekarsko-dentystycznych, które mogą być uzyskane w państwach członkowskich Unii Europejskiej, i odpowiadają specjalnościom uzyskiwanym w Polsce.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 80 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 46)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Bogusława Maśiora o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bogusław Maśior:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W dniu wczorajszym Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrywała poprawki zgłoszone w trakcie debaty. Stanowisko komisji jest zawarte w druku nr 354Z.

Komisja nie poparła wniosku o odrzucenie ustawy w całości. Przyjęła poprawki zgłoszone przez panią senator Ferenc, ponieważ zapewniają one większą transparentność spółek, które będą się zajmowały gramami, o których mówi ustawa.

W imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych proszę Wysoki Senat o przyjęcie poprawek od pierwszej do siódmej oraz poprawek dziesiątej i jedenastej.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Senator Marian Żenkiewicz?

(Senator Marian Żenkiewicz: Nie, dziękuję.)

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz?

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Dziękuję.)

Senator Anna Kurska?

(Senator Anna Kurska: Dziękuję.)

Senator Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.)

Senator Zbigniew Religa?

(wicemarszałek J. Danielak)

(Senator Zbigniew Religa: Dziękuję.)

Senator Janina Sagatowska?

(Senator Janina Sagatowska: Dziękuję.)

Senator Genowefa Ferenc? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o odrzucenie ustawy, a Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz senator wnioskodawca Genowefa Ferenc – wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Mariana Żenkiewicza, senatora Franciszka Bachledy-Księżdzularza, senator Anny Kurskiej, senator Teresy Liszcz, senatora Zbigniewa Religi oraz senator Janiny Sagatowskiej o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 25 głosowało za, 51 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat odrzucił wniosek senatorów.

Wobec odrzucenia tego wniosku, wniosku o odrzucenie ustawy, przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza i jedenasta nakładają obowiązek uzyskania świadectwa zawodowego na osoby zarządzające podmiotami prowadzącymi działalność na podstawie ustawy. Nie dotyczy to osób sprawujących takie funkcje w dniu wejścia w życie nowelizacji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 78 obecnych senatorów, 74 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawki uzyskały akceptację.

Poprawka druga uzupełnia katalog osób, którym może być udostępniony zapis obrazu z kasy na gry, o inspektorów kontroli skarbowej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 79 obecnych senatorów 75 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby zastawnik – a nie zastawca – był wskazywany we wniosku o wydanie zezwolenia na zmianę struktury kapitału spółki, gdyż to on w stosunku prawnym zastawu jest odpowiednikiem nabywcy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 73 głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka trzecia uzyskała akceptację.

Poprawka czwarta wprowadza przesłanki negatywne w odniesieniu do wydania zezwolenia na zmianę struktury kapitału spółki prowadzącej działalność w zakresie gier lub zakładów. Są one identyczne jak te przewidziane przez ustawę w odniesieniu do wydania zezwolenia na prowadzenie takiej działalności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 79 obecnych senatorów 76 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka czwarta została przyjęta.

Poprawka piąta ma charakter porządkujący.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 76 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do zmiany sposobu rozdziału środka specjalnego tak, aby było możliwe przeznaczenie go na zadanie ministra finansów związane z grą na automatach o niskich wygranych, na przykład na zwiększenie skuteczności nadzoru i kontroli w tym zakresie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek J. Danielak)

Na 79 obecnych senatorów 72 głosowało za, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma skreśla lit. d jako zbędną, gdyż nie wnosi zmiany w porównaniu z aktualnym tekstem ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami ósmą i dziewiątą będziemy głosować łącznie. Poprawki te znoszą obowiązek uiszczania dopłat w przypadku wideoloterii, loterii pieniężnych i gry telebingo.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 11 głosowało za, 56 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka dziesiąta skreśla wyrazy umieszczone w słowniczku ustawy – Kodeks karny skarbowy, ponieważ nie występują one w dalszym tekście tej ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 56 głosowało za, 15 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 57)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie

ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. **(Głosowanie nr 58)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim, sporządzonego w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim, sporządzonego w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek J. Danielak)

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 59)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim, sporządzonego w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r.

Informuję, że porządek obrad trzydziestego siódmego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad. Ale zanim przystąpimy do oświadczeń, proszę państwa o wysłuchanie komunikatu.

Panie i Panowie Senatorowie, pragnę poinformować, że w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych zostanie państwu dostarczone do skrytek senatorskich sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności.

Panie Senatorze Sekretarzu, czy są jeszcze inne komunikaty?

(Senator Marian Lewicki: Nie, nie ma.)

Dziękuję bardzo.

Chwila przerwy na opuszczenie sali obrad przez osoby niezainteresowane oświadczeniami.

(Rozmowy na sali)

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o przyspieszenie opuszczania sali obrad, aby umożliwić koleżankom i kolegom wygłoszenie oświadczeń.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut, przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym oświadczenie nie może dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przewiduje się dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Marię Berny. Kolejnym mówcą będzie pani senator Maria Szyszkowska.

Senator Maria Berny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W poniedziałek i wtorek bieżącego tygodnia odebrałam wiele telefonów i przeprowadziłam wiele bezpośrednich rozmów z wyborcami na temat wypadków, jakie miały miejsce we Wrocławiu w dniu 30 marca. Przypomnę, że chodziło o nieomal regularną bitwę, jaką stoczyły pomiędzy sobą, uzbrojone w noże, tasaki i pały, bandy zwane subtelnie pseudokibicami. Spacyfikowała ich wrocławska policja, której sprawność i skuteczność spotkały się z wielkim uznaniem obywateli. Akcję tę policja nazwała zabezpieczaniem meczu piłki nożnej pomiędzy Śląskiem Wrocław i Arką Gdynia. To zabezpieczenie wymagało wykorzysta-

nia piętnastu tysięcy godzin pracy policji. Wymagało 228 tysięcy zł z budżetu Policji, użycia dwustu czterdziestu sześciu pojazdów, przejechania 25 tysięcy km. Zatrzymano dwustu dwudziestu jeden bandytów, rozwieziono ich po aresztach odległych czasem komisariatów. Prokuratura postawiła zarzuty stu dwudziestu dwóm osobom, a stu czternastu osadzono w areszcie.

Staram się nie mówić źle o sporcie, chociaż od lat już sygnalizuję, że coraz częściej nie wpływa on korzystnie na zdrowie zawodników, wręcz przeciwnie, i coraz częściej prowadzi do nienawiści między kibicami, dewastacji i bójek. Przecież to wokół klubów sportowych wyrosły te bandy, które już dziś bardziej interesuje zabijanie na ulicy niż tocząca się na stadionie gra.

Wypadek, o którym mówię, nie pojawił się sam z siebie jako incydent odosobniony. To ogniwo narastającego procesu dziczenia kibiców. Uważam za dalece nieuzasadnione to, że kluby nie ponoszą kosztów działalności policji, która dba o nasze bezpieczeństwo, zagrożone inwazjami kibiców już od momentu, kiedy wsiadają do pociągów, kiedy wylegną na perony i kiedy idą przez miasto. Biznes piłkarski – bo jest to biznes – robi pieniądze, handluje ludźmi, niszczy ich zdrowie, a my podatnicy jesteśmy bezsilni. Policja utrzymywana z naszych podatków ma wciąż mało ludzi, sprzętu i pieniędzy, gdyż zbyt wiele wysiłku musi wkładać w zabezpieczenia patologicznych imprez, którymi stały się mecze klubowe.

Proszę więc pana ministra spraw wewnętrznych, by podległe mu służby przemysłały, jakie działania można podjąć, by ucywilizować zachowanie okołosportowych bandytów. Może istotnie należy rozwiązać kluby albo egzekwować od nich zwrot kosztów wszystkich działań służb mundurowych i kosztów wynikłych z dewastowania pociągów, dworców i ulic. Sądzę, że należy rozważyć, czy większą szkodę społeczną przyniesie brak meczów czy też postępujące dziczenie młodzieży i narastający strach obywateli. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Szyszkowską.

Senator Maria Szyszkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pierwsze oświadczenie kieruję do pana Włodzimierza Cimoszewicza, ministra spraw zagranicznych.*

Drugie oświadczenie kieruję do ministra obrony narodowej, prosząc o szczegółowe informacje i wy-

* Senator M. Szyszkowska wycofała swoje oświadczenie w dniu 16 kwietnia 2003 r.

(senator M. Szyszkowska)

jaśnienia, ponieważ w środowisku emerytów wojskowych w Gdyni ma miejsce bardzo niepokojąca sytuacja. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że jest pewien proces, który dyskryminuje lokatorów mieszkań wojskowych położonych w Gdyni w pobliżu dowództwa Marynarki Wojennej i że wskutek arbitralnej decyzji dowódcy garnizonu – mam takie informacje – część osób, część emerytów wojskowych nie może wykupić zajmowanych przez siebie mieszkań, znajduje się w rozpaczliwej sytuacji, podczas gdy inna część mieszkań, położonych opodal, podlega owemu wykupowi. Tak więc proszę o zbadanie tej sytuacji. Całość oświadczenia składałam do protokołu.*

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Gładkowski.

Senator Witold Gładkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja swoje oświadczenie pragnę skierować do ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Dotyczy ono ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Stosowanie przepisów tej ustawy wywołało wiele kontrowersji wśród starostów. Ja ich uwagi przekazuję w swoim oświadczeniu, którego całość składałam na ręce pani marszałek**, i będę wdzięczny za pilne ustosunkowanie się do wymienionych problemów, oczekują bowiem na to starostowie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Dla porządku informuję państwa, że oświadczenia do protokołu złożyli senatorowie: cztery oświadczenia – pan senator Józef Sztorc; wspólne oświadczenie – senatorowie Wojciech Pawłowski, Aleksandra Koszada, Andrzej Jaeschke; dwa oświadczenia – pan senator Janusz Konieczny; trzy oświadczenia – pan senator Jan Szafraniec; dwa oświadczenia – pan Zygmunt Cybulski; trzy oświadczenia – Janina Sagatowska; po jednym oświadczeniu – pan senator Adam Biela i pan senator Adam Gierek; dwa oświadczenia złożył pan Robert Smoktunowicz; jedno oświadczenie – pani senator Apolonia Klepacz; cztery oświadczenia – Janusz Bargiel; trzy oświadczenia – senator Janusz Lorenz; dwa oświadczenia – Adam Graczyński; jedno oświadczenie – Jerzy Markowski; trzy oświadczenia, ponownie, uzupełniając – pan senator Adam Biela; jedno oświadczenie – senator Henryk Stokłosa; jedno oświadczenie – senator Anna Kurska i jedno wspólne oświadczenie – senator Irena Kurzępa i senator Adam Biela.***

Informuję, że protokół trzydziestego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Zamykam trzydzieste siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 47)

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

** Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

*** Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
2 A. Anulewicz	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J. Bargieł	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
6 T. Bartos	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
7 M. Berny	.	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	-	-	-
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
10 J. Bień	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
11 F. Bobrowski	-	-	+	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
12 K. Borkowski	.	-	+	-	-	+	-	-	?	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	?
13 W. Bułka	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
17 Z. Cybulski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
18 G. Czaja	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
19 J. Danielak	.	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
20 K. Doktorowicz	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
21 K. Drożdż	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
22 B. Drzęzła	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
23 H. Dzido	.	-	+	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	-
24 J. Dziemdziała	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
25 G. Ferenc	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
26 A. Gierak	-	-	+	-	-	+	?	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	.
27 W. Gładkowski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-
28 Z. Gołabek	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
29 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
30 A. Graczyński	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
31 S. Izdebski	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 A. Jaeschke	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
33 A. Jamróz	.	-	+	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	?	+	-	+	-	-	-
34 Z. Janowska	?	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 Z. Jarmużek	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
37 R. Jarzembowski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
38 D. Kempka	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
39 A. Klepacz	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
40 J. Konieczny	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
41 A. Koszada	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
42 M. Kozłowski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
43 Z. Kruszewski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
44 O. Krzyżanowska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?
45 Z. Kulak	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
46 A. Kurska	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 I. Kurzępa	-	-	+	-	-	+	.	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
48 K. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 G. Lato	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
50 M. Lewicki	?	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-
51 G. Lipowski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-
52 T. Liszcz	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 B. Litwiniec	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Obecnych

Za

Przeciw

Wstrzymało się

Nie głosowało

[illegible]

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
10 J. Bień	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
11 F. Bobrowski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	?	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
26 A. Gierek	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+
32 A. Jaeschke	+	+	+	-	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
33 A. Jamróz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 M. Janowski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 Z. Jarmużek	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 R. Jarzembowski	+	+	+	-	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
38 D. Kempka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 A. Klepacz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 J. Konieczny	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 A. Koszada	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 M. Kozłowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 Z. Kruszewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 O. Krzyżanowska	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
45 Z. Kulak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 A. Kurska	?	-	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 G. Lato	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Lewicki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 G. Lipowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Liszcz	?	+	?	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 B. Litwiniec	+	+	+	-	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Obecnych

Za

Przeciw

Wstrzymało się

Nie głosowało

[illegible]

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	?	+	?	+	-	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
7 M. Berny	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
10 J. Bień	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+
16 J. Cieślak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
25 G. Ferenc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
29 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
31 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+
32 A. Jaeschke	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
33 A. Jamróz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
34 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	?	+	-	+	+	+
36 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
37 R. Jarzembowski	.	.	.	.	.	.	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
38 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 A. Klepacz	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
40 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
41 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
42 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
43 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
44 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
45 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
46 A. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	?	+	-	+	.	.
47 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
48 K. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 G. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
50 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
51 G. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
52 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+
53 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59
54 J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
55 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
56 W. Mańkut	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
57 J. Markowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
58 G. Matuszak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
59 B. Maśior	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
60 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+
61 S. Nicieja	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
62 G. Niski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
63 M. Noga	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
64 L. Pastusiak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
65 K. Pawełek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
66 W. Pawłowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
67 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
68 K. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
69 W. Pietrzak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
70 Z. Piwoński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 S. Plewa	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
72 B. Podgórski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
73 L. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	?	+	+
74 J. Popiołek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
75 Z. Religa	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	?	+	?	+	-	+	+
76 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+
77 T. Rzemiykowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
78 W. Sadowska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
79 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	?	+	-	+	+	+
80 E. Serocka	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
81 K. Sienkiewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
82 D. Simonides	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
83 R. Sławiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
84 R. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
85 J. Smorawiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
86 A. Spychalski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
87 G. Staniszevska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
88 H. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 A. Stradomska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
90 J. Suchański	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
91 J. Szafraniec	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	?
92 J. Sztorc	+	+	#	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+
93 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
94 M. Szyszkowska	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
95 A. Wielowieyski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
96 E. Wittbrodt	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
97 T. Wnuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
98 Z. Zychowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
99 M. Żenkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+

Obecných

80 79 80 80 80 80 80 78 79 79 79 77 79 79 79 79 79 79 79 78

Za

80 79 79 79 80 79 25 74 75 73 76 76 72 78 11 78 56 79 77

Przeciw

0 0 0 0 0 1 51 0 0 0 0 0 0 0 56 0 15 0 0

Wstrzymało się

0 0 0 1 0 0 4 4 4 6 3 1 7 1 12 1 8 0 1

Nie głosowało

0 0 1 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 37. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji jest od dawna oczekiwana przez zarządców dróg krajowych, to znaczy Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad oraz władze samorządowe w miastach na prawach powiatu. Pozwoli ona na radykalne skrócenie czasu przygotowania do realizacji inwestycji liniowych, jakimi są drogi.

W takich województwach, jak na przykład świętokrzyskie, gdzie rozdrobnienie działek jest bardzo duże, a co się z tym wiąże, jest zwielokrotniona liczba stron biorących udział w postępowaniu, obecny stan prawny powoduje, że od momentu podjęcia zamiaru budowy lub choćby tylko przebudowy drogi do jej realizacji upływają lata. Często niektóre decyzje muszą być wydawane ponownie, gdyż w wydłużającym się czasie przygotowania zadania do jego realizacji mijają terminy ważności tych decyzji.

Bardzo korzystny dla przyspieszenia przygotowania do realizacji inwestycji liniowych jest także tryb zawiadamiania stron postępowania w drodze obwieszczeń umieszczanych w urzędach gmin, właściwych ze względu na przebieg drogi, oraz w prasie lokalnej. Należy zaznaczyć, że dotychczasowy tryb zawiadomień, polegający również na zawiadomieniu korespondencyjnym, znacznie wydłużał procedurę decyzyjną, czyniąc ją zbyt rozciągniętą w czasie.

Przy tym należy podkreślić, że ustawa nie odbiera zasadniczych dotychczasowych obowiązków wymaganych na etapie przygotowania inwestycji w zakresie dróg krajowych, to jest wymagań dotyczących ochrony uzasadnionych interesów osób trzecich oraz warunków wynikających z konieczności ochrony środowiska, ochrony dóbr kultury oraz potrzeb obronności państwa.

Przemówienie senatora Mariana Lewickiego w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Omawiana dziś ustawa z 27 lutego bieżącego roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych jest długo oczekiwanym zbiorem regulacji czynności, jakie należy spełnić, między innymi w postępowaniu z lokalizacją dróg, nabywaniu nieruchomości pod nie i wreszcie w realizacji inwestycji drogowych. Ma ona znacznie przyspieszyć procesy konieczne dla właściwego wykonywania inwestycji infrastrukturalnych. Przedmiotowa ustawa ma służyć realizacji strategii gospodarczej rządu „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”, a w szczególności jej części zatytułowanej „Infrastruktura – klucz do rozwoju”.

Zauważyć należy, iż ustawa ma charakter przepisu specjalnego, a jej działanie jest ograniczone w czasie – ma obowiązywać do końca 2007 r.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyrażam zadowolenie z faktu, że realizując inwestycje drogowe, wreszcie będzie można nie uzależniać ustalenia lokalizacji drogi od spełnienia świadczeń lub warunków nieprzewidzianych, a także z tego, że terminy w postępowaniu lokalizacyjnym ulegają znacznemu skróceniu, ułatwiając nabywanie nieruchomości pod drogi, pozwalam sobie jednak wyrazić wątpliwości co do przedłożenia sejmowego.

Otóż wydaje się, że projekt podziału nieruchomości powinien być, moim zdaniem, ostatnim ogniwem w przygotowywaniu wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi, po uzyskaniu wszystkich opinii, o których mowa w art. 3 i 5 ustawy. W związku z tym nasuwa się pytanie: czy projekt podziału nieruchomości nie powinien być wykonywany dopiero po wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi?

Wykonywanie projektów podziału wiąże się ze sporymi kosztami oraz znacznym okresem na ich sporządzenie. W związku z tym rodzi się kolejne pytanie: co się stanie, gdy decyzja o ustaleniu lokalizacji drogi nie zostanie wydana lub – czego nie rozstrzyga art. 3 ust. 1 ustawy – co stanie się w przypadku negatywnych opinii jednostek samorządu terytorialnego? Kto i w jakim trybie będzie prowadził negocjacje z gminą?

W przypadku art. 5 pkt 6, gdzie mowa o opiniach koniecznych do wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi, zadaję sobie pytanie, co z gruntami stanowiącymi własność prywatną, ponieważ do nich ten artykuł nie odnosi się w ogóle.

Niewątpliwą i bezdyskusyjną zaletą tej ustawy są zapisane w art. 3, 5 i 9 terminy wykonywania czynności administracyjnych, które w dotychczasowych rozwiązaniach były wyjątkowo długie i doprowadzały do przedłużania się cyklu lokalizowania inwestycji, co nie sprzyjało, jak wszyscy wiemy, jej przebiegowi.

Pragnę zwrócić uwagę pań i panów senatorów na art. 12 ust. 3 ustawy, który mówi, iż decyzje o ustaleniu lokalizacji drogi stanowią podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Artykuł ten jednakże nie rozstrzyga, kto i na czyj wniosek będzie dokonywał wpisu.

Odnosząc się do art. 25 przedłożonej ustawy, zastanawiam się, w jakim trybie i czasie właściwe organy dokonują uzgodnień raportu oddziaływania na środowisko. Czy może przypadkiem tak, jak określa to art. 5 dla wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi? Jeśli tak, to może warto byłoby to jednoznacznie zapisać. W tym miejscu – chodzi o art. 25 – powstaje również wątpliwość, czy konieczna jest potrzeba robienia powtórnego raportu na etapie wniosku o pozwolenie na budowę, jeśli raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia drogowego na środowisko powinien być wykonany na etapie opinii do wniosku o ustalenie lokalizacji drogi. Ustawa ta ma przecież ułatwić realizację przedsięwzięć drogowych, a także, co wyjątkowo słuszne, skrócić ich przebieg w fazie postępowań administracyjnych. Doprecyzowanie, moim zdaniem, wymaga także wskazania, jasno i wyraźnie, źródeł finansowania nabywania nieruchomości, które, jak powszechnie wiadomo, stanowi już wcale niemały koszt inwestycji.

Pragnę jednocześnie zauważyć, że ustawa nakłada na służby wojewodów wiele obowiązków, które z jej mocy wymagają znacznego skrócenia dotychczas obowiązującego terminów. Stąd rodzi się wniosek o takie przygotowanie służb administracyjnych – zapewne dodatkowe ich przeszkolenie – aby oznaczone w ustawie okresy na wydawanie decyzji były dotrzymywane.

Kończąc swoje wystąpienie, Wysoka Izbo, pragnę wyrazić zadowolenie, że ustawa o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych wreszcie wejdzie w życie i przynajmniej w tym zakresie ułatwi państwu polskiemu przygotowywanie procesów inwestycyjnych w sektorze gospodarki, w którym niestety nadal jesteśmy daleko za Europą. Wyrażając nadzieję, że dzięki tej regulacji będziemy choć o krok bliżej, dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Niewątpliwie istnieje potrzeba zastąpienia przepisów dotychczas obowiązującej ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową – DzU nr 53 poz. 432 z późn. zm. – nowymi przepisami. W powszechnym odczuciu ustawa ta, wskutek całokształtu zmian społeczno-gospodarczych, jakie zaszły w ostatnich latach w naszym kraju, oraz postępującej restrukturyzacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, zdezaktualizowała się. Rozwiązania przyjęte w nowej ustawie powinny korespondować z zasadniczymi postanowieniami – w zakresie możliwym do przyjęcia przy uwzględnieniu specyfiki służby wojskowej – zawartymi w obowiązującej już od dnia 1 stycznia 2003 r. ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W stosunku do ustawy z 1972 r. rozpatrywana ustawa wprowadza następujące najważniejsze zmiany.

Po pierwsze, w art. 4 rozróżnia się stały i długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Dotychczasowe przepisy uwzględniały, jako postawę odszkodowania, wyłącznie trwały uszczerbek na zdrowiu.

Po drugie, w ślad za przepisami dotyczącymi pracowników przyjęto, że uzasadnieniem dla przyznania odszkodowania jest charakter doznanego uszczerbku na zdrowiu – obrażeń w wyniku wypadku lub upośledzenia czynności organizmu w wyniku choroby – a mianowicie co najmniej jego długotrwałość w rozumieniu art. 4 pkt 2.

Po trzecie, w art. 11 ust. 1, odmiennie od dotychczasowych uregulowań, przyjęto w odniesieniu do żołnierzy jednorazowe odszkodowanie za 1% uszczerbku na zdrowiu na zasadach przewidzianych dla pracowników we wspomnianych przepisach o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Rozwiązanie to zapewnia osobom poszkodowanym poczucie, iż otrzymane zadośćuczynienie finansowe następuje na równych zasadach, w powiązaniu z faktycznym stopniem uszczerbku na zdrowiu lub jego pogorszeniem, bez preferencji, jakie wynikały z dotychczas posiadanego poziomu uposażenia wojskowego, zależnego od posiadanego stopnia wojskowego i zajmowanego stanowiska służbowego.

Po czwarte, regulacje przyjęte w art. 12 i 13 przesądają, iż jednorazowe odszkodowanie w przypadku śmierci żołnierza przysługiwać będzie uprawnionym członkom jego rodziny analogicznie do tego, jak to określają dla członków rodziny pracownika przepisy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Pozwoli to na rezygnację z dotychczasowego szczegółowego normowania kwotowego tej sprawy.

Po piąte, w zakresie odszkodowań za przedmioty osobistego użytku, które uległy całkowitemu zniszczeniu lub tylko uszkodzeniu albo zostały utracone wskutek wypadku pozostającego w związku ze służbą wojskową, zaprojektowane rozwiązania przewidują – to art. 18 ust. 2 – przyznanie odszkodowania również wtedy, gdy poszkodowany żołnierz nie doznał w nieszczęśliwym wypadku żadnych obrażeń. Możliwości takiej nie stwarzały dotychczasowe uregulowania.

Po szóste, w przeciwieństwie do przepisów dotychczasowej ustawy, która problem ten przekazywała do przepisów wykonawczych, rozpatrywana ustawa jednoznacznie przesądza, że organami właściwymi do ustalania prawa do odszkodowania są szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych, a w sytuacjach szczególnych, głównie gdy nieszczęśliwemu wypadkowi ulegnie wyższy przełożony – również minister obrony narodowej.

Po siódme, w nowej ustawie nie zamieszczono uregulowania analogicznego do dotychczasowego art. 20.

Po ósme, szkoda majątkowa oznacza nie tylko stratę poniesioną przez poszkodowanego, ale również utracone przez niego korzyści.

Niezależnie od tego należy podkreślić, że przyszła ustawa w zakresie świadczeń odszkodowawczych – chodzi o jednorazowe odszkodowanie i odszkodowanie za przedmioty osobistego użytku – ma obejmować wszystkich żołnierzy zawodowych, to jest zarówno pełniących tę służbę przed 1 stycznia 1999 r., jak i po tym dniu.

Wejście w życie tej ustawy nie powinno spowodować dodatkowych skutków finansowych dla budżetu państwa, jednakże zaangażowanie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w niebezpieczne przedsięwzięcia, zbliżone do działań wojennych – trudne do ścisłego oszacowania, ze względu na nieprzewidywalną liczbę wypadków – może ewentualnie spowodować niewielki wzrost w skali tych wydatków.

Rozpatrywana regulacja nie będzie miała wpływu na rynek pracy, konkurencyjność gospodarki, jak również sytuację i rozwój regionów. Wymaga natomiast podkreślenia, że zaproponowane rozwiązania przyniosą pozytywne skutki społeczne, przede wszystkim związane z pominięciem dotychczasowego

art. 20 ustawy z 1972 r. oraz ze zmianami dotyczącymi zasad obliczania należnego odszkodowania. Przepis art. 20 ograniczał prawo poszkodowanego żołnierza do występowania z roszczeniami związanymi z doznanymi urazami i chorobami na drogę sądową na podstawie przepisów prawa cywilnego. Był on odczuwany przez osoby zainteresowane jako wyjątkowo restrykcyjny, a ponadto podważany w orzecznictwie sądowym, w tym również Sądu Najwyższego, jako niekonstytucyjny. Ponadto dotychczasowy sposób ustalania wysokości odszkodowania, zależny od wysokości uposażenia poszkodowanego żołnierza, zaprzeczał równości poszkodowanych wobec prawa.

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego

Moje oświadczenie dotyczy rozpoznania i oczyszczenia Pustyni Błędowskiej z niewybuchów.

W związku z dużym zainteresowaniem mieszkańców powiatu olkuskiego zagospodarowaniem Pustyni Błędowskiej zwracam się do Pana z zapytaniem, czy mogą zostać podjęte stosowne działania w celu usunięcia zagrożeń związanych z występującymi tam niewybuchami.

Teren Pustyni Błędowskiej stanowi chętnie odwiedzany przez turystów, unikalny obszar ekologiczny, na skalę województwa, kraju, a także Europy. Planowane są działania dotyczące zagospodarowania turystycznego tego obszaru, które mogłyby wpłynąć na poprawę sytuacji gospodarczej gminy Klucze. Gmina ta już od wielu lat zabiega o rekultywację pustyni.

W 1994 r. przeprowadzona została akcja penetracji tego terenu jedynie do głębokości 15 cm, co nie gwarantuje bezpieczeństwa przebywających tam osób, ponieważ nadal znajdują się tam, pozostawione przez ćwiczące w ubiegłych latach oddziały wojskowe, liczne niewybuchy.

Władze gminy Klucze zwracały się z tym problemem do Ministerstwa Obrony Narodowej, na co otrzymały odpowiedź, iż zadanie to może być wykonane jedynie odpłatnie, w ramach zadań szkoleniowych, po zgromadzeniu odpowiednich środków finansowych przez gminę.

Czy nie jest jednak obowiązkiem wojska przywrócenie stanu bezpieczeństwa terenów używanych jako poligon wojskowy? Jaka jest możliwość oczyszczenia terenów pustyni z niewypałów, bez poważnych nakładów finansowych ze strony gminy Klucze?

Janusz Bargieł

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

W związku z licznymi zapytaniem składanymi w moim biurze senatorskim w sprawie planów uruchomienia w Wolbromiu, woj. małopolskie, i Sławkowie, województwo śląskie, terminalu przeładunkowego, który ma powstać na bazie szerokiego toru LHS, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie poniższej kwestii. Jakie działania zostały podjęte w ramach omawianej inwestycji i na jakim etapie się znajdują?

Obecnie obserwowany jest wzrost przewozów towarowych pomiędzy Wschodem a Zachodem. Polska może tu odgrywać coraz większą rolę jako kraj tranzytowy. Takie założenie dodatkowo poparte jest perspektywą przyszłego wejścia Polski do UE i przesunięcia granicy Unii na wschód.

Wolbrom i Sławków dysponują wieloma atutami, możliwymi do wykorzystania w rozwoju międzynarodowej infrastruktury kolejowej. Polska posiada prawie czterystakilometrową, czynną szerokotorową linię kolejową o rozstawie szyn 1520 mm – LHS, która zaczyna się na granicy polsko-ukraińskiej, w okolicy Hrubieszowa, a kończy w Sławkowie Południowym. Jest to najdalej wysunięty na zachód Europy odcinek szerokiego toru.

Proszę o ustosunkowanie się do mojego zapytania i możliwie szybką odpowiedź w tej sprawie.

Janusz Bargieł

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

W związku z licznymi interwencjami dotyczącymi trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie branża cynku i ołowiu, zwracam się do pana ministra z zapytaniem: czy w pracach rządu zostały podjęte działania mające na celu stworzenie programu pomocowego dla branży cynku i ołowiu oraz metali kolorowych? A jeżeli tak, to na jakim etapie są te prace?

Proszę o udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania oraz o bieżące informowanie o szczególnie ważnych działaniach podejmowanych przez Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej w zakresie przemysłu rud cynku i ołowiu oraz metali kolorowych.

Janusz Bargieł

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika

W związku z licznymi składanymi w moim biurze senatorskim zapytaniem o przyszłość powiatu olkuskiego, wynikającymi z przygotowywanego projektu zmian podziału administracyjnego kraju, który to podział ze względów oszczędnościowych ma spowodować zmianę granic istniejących powiatów oraz ich liczby, proszę o odpowiedź na pytanie: jak kształtuje się sytuacja powiatu olkuskiego?

Powiat olkuski w wyniku podziału administracyjnego z roku 1999 został znacznie okrojony. Dziś zrzesza on sześć gmin: Bolesław, Bukowno, Klucze, Trzyciąż i Wolbrom. Z kolei gminy Pilica, Żarnowiec i Ogrodzieniec znalazły się w powiecie zawierciańskim w województwie łaskim, zaś gminy Sułoszowa, Jerzmanowice-Przeginia i Skała – w powiecie ziemskim krakowskim. Powiat olkuski zamieszkuje sto piętnaście tysięcy osób. Pod względem dochodów i rozwoju powiat ten znajduje się na czwartym, piątym miejscu w województwie małopolskim.

W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z zapytaniem: czy nowy powiat olkuski odzyskałby tereny utraconych w wyniku podziału administracyjnego z 1999 r. gmin?

Janusz Bargieł

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka

Mieszkaniec Rzeżewa koło Lubienia Kujawskiego, pan Feliks Prokopiuk, (adres: ...), ma problemy z przekazaniem gospodarstwa swojej córce z powodu trudności z uzyskaniem kopii aktu uwierzytelnienia zapisu w repertorium, dotyczącego aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza Zygmunta Hubnera w Warszawie w 1931 r. Akt kupna-sprzedaży dotyczy sprzedaży przez Monikę Zawadzką na rzecz Józefa i Heleny Prokopiuk działki nr ... o powierzchni 537, 80 m², figurującej w księdze hipotecznej „Dobra Rzeżewo” gminy Kłbka powiatu Włocławek. Akt ten nie został wpisany do ksiąg wieczystych.

Zainteresowany zwracał się w tej ważkiej dla siebie sprawie do archiwum państwowego w Warszawie, lecz nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Co w tej sytuacji należy zrobić, żeby mieszkaniec Rzeżewa mógł uzyskać właściwy dokument umożliwiający przekazanie córce gospodarstwa? Dziękuję, Panie Ministrze.

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika oraz minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

W dniu 10 lutego Rada Powiatu w Białej Podlaskiej, działając na podstawie art. 12 pkt 8 lit. i ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, podjęła uchwałę o likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Żalutyniu, w skład którego wchodzi: sześciolletnia szkoła podstawowa specjalna, publiczne gimnazjum specjalne oraz internat.

Starosta bialski uzyskał w tej sprawie uprzednio pozytywną opinię lubelskiego kuratora oświaty. Pan Sławomir Mielniczuk, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, zwrócił się w związku z tym do delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej o unieważnienie uchwały nr V/24/2003 Rady Powiatu w Białej Podlaskiej z dnia 10 lutego 2003 r. w sprawie likwidacji tego ośrodka. W odpowiedzi na to pismo pan Stanisław Dudyk stwierdził z upoważnienia wojewody lubelskiego w piśmie z dnia 20 marca 2003 r., iż działania organów powiatu bialskiego nie naruszają obowiązującego porządku prawnego, w związku z czym nie ma podstaw prawnych do wydania rozstrzygnięcia nadzorcze-go stwierdzającego nieważność uchwały nr V/24/2003.

Tymczasem art. 59 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU z 1996 r. nr 67 poz. 329, z późniejszymi zmianami) stanowi, iż szkoła publiczna może zostać zlikwidowana po uzyskaniu pozytywnej opinii kuratora oświaty z końcem roku szkolnego przez organ prowadzący szkołę, po zapewnieniu uczniom przez ten organ możliwości kontynuowania nauki w innej szkole publicznej – podkreślam: publicznej – o tym samym lub zbliżonym profilu. Organ prowadzący jest zobowiązany co najmniej na sześć miesięcy przed terminem likwidacji zawiadomić rodziców uczniów i właściwego kuratora o zamiarze likwidacji. Niestety, tych ustawowych wymogów starostwo powiatowe jako organ prowadzący nie spełniło. Nie wskazano bowiem, jaka szkoła publiczna ma dalej prowadzić szkołę, do której aktualnie uczęszcza trzydziestu jeden uczniów.

Nie można w sposób tak bezceremonialny pozbawić uczniów możliwości kontynuowania nauki w szkole publicznej poprzez likwidację istniejącej szkoły. O zamiarze likwidacji szkoły nie powiadomiono nawet rodziców uczniów. W trosce o naukę dzieci proszę więc o zbadanie stanu prawnego i pomoc w rozwiązaniu problemu szkoły specjalnej w Żalutyniu.

Podjęta uchwała o likwidacji nie tylko narusza istniejący porządek prawny, lecz również pozbawia dzieci prawa do nauki szkolnej, zaś starostwo powiatowe naraża na zarzut uchylania się od wypełniania obowiązków statutowych.

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka

W dniu 23 lipca 2002 r. pan Konrad Spanowicz zawarł przed notariuszem Cezarym Sidorowiczem akt notarialny o ustanowieniu prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego, który był do tego czasu własnością spółdzielni i do którego pan Spanowicz miał jako członek spółdzielni spółdzielcze prawo własnościowe.

Notariusz pobrał za sporządzenie samego aktu notarialnego opłatę w wysokości 654 zł. Kwota ta nie odpowiada przepisom ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (DzU z 2001 r. nr 4 poz. 27, nr 57 poz. 60, nr 154 poz. 1802, DzU z 2002 r. nr 240 poz. 2058). Przepisy tej ustawy w art. 39 przewidują opłatę notarialną w wysokości 1/3 najniższego wynagrodzenia miesięcznego ogłaszanego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie kodeksu pracy. W czasie zawarcia aktu notarialnego wynosiło ono 760 zł, zatem 1/3 tej kwoty jest 280 zł, a obowiązujący podatek VAT w wysokości 22% tej kwoty wynosi 12 zł 72 gr.

W podobny sposób ustawodawca określił również wysokość opłaty sądowej z tytułu założenia księgi wieczystej i wpisu do niej. Innych opłat, a zwłaszcza opłat od czynności cywilnoprawnych, w ustawie nie przewiduje się, o czym wyraźnie mówiono na posiedzeniach komisji w trakcie procesu legislacyjnego dotyczącego zarówno ustawy matki, jak i jej nowelizacji. Nie jest więc uzasadnione pobieranie wyższych opłat notarialnych, niż przewiduje ustawa.

W tej sytuacji zainteresowany członek spółdzielni zwrócił się z zapytaniem o zasadność pobranej przez notariusza opłaty w wysokości 654 zł. w piśmie z dnia 8 listopada 2002 r. uzyskał on ode mnie odpowiedź, iż kwota ta jest ustalona w sposób niewłaściwy. Po otrzymaniu mojej odpowiedzi pan Konrad Spanowicz zwrócił się do biura notarialnego o zwrot niesłusznie pobranej, zawyżonej kwoty. Mimo że minęły już trzy miesiące, notariusz nie odpowiedział.

W tej sytuacji zainteresowany członek spółdzielni uznał za słusne zgłosić sprawę do prokuratury. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście w swoim postanowieniu z dnia 10 marca 2003 r. odmówiła jednak wszczęcia dochodzenia w przedmiotowej sprawie, uzasadniając to tym, iż brak jest podstaw do wszczęcia postępowania. Powołując się na regulacje zawarte w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1991 r. w sprawie taksy notarialnej, prokurator Dominika Suchan-Ziembińska stwierdziła, iż notariusz pobrał opłaty w dopuszczalnej wysokości (§ 7 pkt 6, § 3, § 12, § 16).

Niestety, podane przez panią prokurator uzasadnienie narusza istniejące przepisy prawne dotyczące regulacji wysokości taksy notarialnej w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych. Otóż na mocy ustawy nowelizującej z dnia 21 grudnia 2001 r., która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2003 r., został uchylony przepis art. 50 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który odnosił tę ustawę do rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1991 r. w sprawie taksy notarialnej. W tej samej ustawie nowelizującej zostały jednocześnie wprowadzone znowelizowane art. 12 i art. 39 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, regulujące w sposób specyficzny dla tej ustawy wysokość taksy notarialnej oraz opłaty sądowej za wpis do księgi wieczystej treści umowy notarialnej.

W zaistniałej sytuacji wnoszę o objęcie właściwą kontrolą instancji prokuratorskiej w sprawie wznowienia postępowania prokuratorskiego w przedmiotowej sprawie.

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Na 16 kwietnia bieżącego roku przewidziane jest podpisanie przez premiera rządu polskiego traktatu o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Art. 295 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską nie reguluje stosunków własnościowych w poszczególnych państwach członkowskich, rozdział 4 art. 56 traktatu mówi o swobodzie, jeśli chodzi o przepływ kapitału między obywatelami państw członkowskich.

W tym kontekście istotne znaczenie ma uregulowanie praw własności w odniesieniu do nieruchomości gruntowych obywateli polskich. Brak pełnego prawa własności prywatnej stwarza nierówność obywateli polskich niemających tytułu własności, lecz tylko ograniczone prawo rzeczowe, takie jak użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowych, spółdzielcze prawo do mieszkania (lokatorskie, własnościowe), w stosunku do obywateli z krajów Unii Europejskiej. Do tej pory rząd nie złożył do łaski marszałkowskiej żadnego projektu ustawy repriwatyzacyjnej, co stwarza dodatkowo sytuację zagrożenia z powodu braku tytułów własności do nieruchomości.

Niepokoi też odwlekanie w czasie prac nad projektem ustawy o ustroju rolnym, co stwarza zagrożenie nieograniczonego wykupu polskiej ziemi przez cudzoziemców. Rząd zapowiadał uchwalenie tych ustaw przed referendum akcesyjnym.

Dlaczego pan premier stwarza tego rodzaju zagrożenie dla Polski?

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Zygmunta Cybulskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przywrócenie wszystkich placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych do systemu oświaty.

Podzielaam postulaty Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarządu Okręgu w Bydgoszczy – Sekcja Opieki nad Dzieckiem, dotyczące przywrócenia do systemu oświaty także takich placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych, w których nie funkcjonują szkoły.

Nienormalna sytuacja w polskich placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych powstała w 1999 r. Placówki opiekuńczo-wychowawcze i resocjalizacyjne zostały wtedy oddane we władanie Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej, a szkoły funkcjonujące w tych placówkach – Ministerstwu Edukacji Narodowej i Sportu. Taki stan rzeczy – biorąc pod uwagę fakt, iż do placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych trafiają dzieci i młodzież z wieloletnimi opóźnieniami edukacyjnymi, fobiami szkolnymi, odrzucone przez macierzyste szkoły – wymaga jak najszybszej zmiany.

Konieczne jest przywrócenie placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych do systemu oświaty, ponieważ właśnie pracownicy pedagogiczni owych placówek „naprawiają” to, co wymaga „naprawy” u osób przebywających w tych placówkach. Pracownicy ci prowadzą różnego rodzaju zajęcia wyrównawcze, których w szkołach rejonowych brak, oraz świadczą indywidualną pomoc w nauce. Konkludując, pracownicy ci świadczą niezbędne dla pensjonariuszy tych placówek usługi edukacyjno-wychowawcze.

W pełni zasadne i zarazem niezbędne jest więc przywrócenie wszystkich placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych do systemu oświaty, aby mogły one w pełni realizować ciążące na nich obowiązki i nie były zmuszone do ograniczenia się tylko do pełnienia funkcji opiekuńczych, co niechybnie skutkowałoby w przyszłości wyrzuceniem na społeczny margines osób będących pensjonariuszami tych placówek.

Rozwiązanie to zapobiegnie ostatecznie niejednolitemu traktowaniu pracowników pedagogicznych pracujących w tej samej placówce opiekuńczo-wychowawczej i resocjalizacyjnej, chociaż każdy z takich pracowników podlega regulacjom ustawy – Karta Nauczyciela z 26 stycznia 1982 r.

Potrzebne jest również – ze względów finansowych i organizacyjnych – nadanie przynajmniej części placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych statusu placówek o zasięgu wojewódzkim albo regionalnym. Dotyczy to przede wszystkim placówek interwencyjnych, jak pogotowie opiekuńcze, i resocjalizacyjnych, jak młodzieżowe ośrodki wychowawcze.

Należy również uprościć procedury związane z przemieszczaniem wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych, a także utworzyć – ze względu na zbyt małą liczbę miejsc dla wychowanków – nowe placówki.

Uprzejmie proszę o przywrócenie wszystkich placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych do systemu oświaty.

Z wyrazami szacunku
Zygmunt Cybulski

Oświadczenie złożone przez senatora Zygmunta Cybulskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Adama Tańskiego oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

Zwracam się do ministra rolnictwa i rozwoju wsi z uprzejmą prośbą o podjęcie działań w celu uzdrowienia polskiego rolnictwa. Proszę też o zajęcie przez ministra finansów stanowiska w sprawie zabezpieczenia środków finansowych z budżetu państwa na dopłaty bezpośrednie dla rolników, wynegocjowane na szczycie UE w Kopenhadze.

Zamieszczam poniżej stanowisko wynikające z uchwały Rady Powiatu w Aleksandrowie Kujawskim, dotyczące problemów ekonomicznych rolnictwa na Kujawach i Pomorzu.

Rada Powiatu w Aleksandrowie Kujawskim uznaje, iż zapaść polskiego rolnictwa jest głęboka i w celu poprawy takiej sytuacji należy podjąć szybkie decyzje, które wpłyną na poprawę dochodów rolników, oraz podjąć działania długofalowe, których owocem będą rozwiązania systemowe.

Proponuje ona kilka działań. Mianowicie należałoby:

Po pierwsze, uruchomić mechanizmy, które zdecydowanie poprawią wzrost gospodarczy, co przeniesie się na wzrost popytu na towary konsumpcyjne i usługi – aby osiągnąć ten cel, oczekuje się obniżenia stóp procentowych wyznaczonych przez NBP o 2–3% i uruchomienia walutowej i monetarnej rezerwy NBP;

Po drugie, uchwalić w możliwie najkrótszym terminie ustawę o produkcji biopaliw; ustawa ta pozwoli na zagospodarowanie dużej części surowców rolniczych, głównie zbóż, a tym samym pozwoli złagodzić skutki nadprodukcji mięsa czerwonego i białego;

Po trzecie, zintensyfikować prace nad ustawą o ustroju rolnym, która ma fundamentalne znaczenie dla rolnictwa;

Po czwarte, w trybie pilnym podjąć prace nad opracowaniem bilansu żywnościowego kraju celem określenia wielkości produkcji rodzinnej oraz wprowadzenia rozwiązań systemowych zapobiegających rozregulowaniu rynku rolnego;

Po piąte, poprawić skuteczność monitorowania importu surowców i przetworów przemysłu rolno-spożywczego;

Po szóste, podjąć pilne prace nad uproszczeniem ewidencji gruntów rolnych, nie wykluczając nadzwyczajnych rozwiązań ustawowych, co pozwoli skorzystać z dopłat dla rolników;

Po siódme, poprawić opłacalność produkcji mleka poprzez przywrócenie dopłaty do produkcji mleka klasy ekstra w kwocie do 0,07 zł/l;

Po ósme, podjąć decyzję o zdjęciu z rynku nadwyżki wieprzowiny poprzez dopłaty do eksportu, względnie poprzez skup interwencyjny po racjonalnych cenach;

Po dziewiąte, usprawnić w programie działań interwencyjnych ARR na 2003 r. system skupu zbóż w ten sposób, aby podmioty skupujące nie mogły samodzielnie decydować o terminie podjęcia skupu zbóż, oraz rozważyć możliwość przywrócenia skupu w tak zwanym systemie magazynów autoryzowanych; należy również wcześniej zabezpieczyć stosowne kredyty skupowe.

Od pana ministra finansów oczekuję stanowiska w sprawie zabezpieczenia środków finansowych z budżetu państwa na dopłaty bezpośrednie dla rolników, wynegocjowane na szczycie UE w Kopenhadze. Stanowisko takie pozwoli ocenić szanse i zagrożenia związane z poszerzeniem rynku europejskiego.

Podjęcie działań w celu uzdrowienia rolnictwa, przy uwzględnieniu przedstawionych postulatów, z pewnością zlikwiduje niepokój społeczny, a także poprawi sytuację ekonomiczną polskiego rolnictwa.

Z wyrazami szacunku
Zygmunt Cybulski

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Gierka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Po raz kolejny zwracam się do Pana z wnioskiem o zdecydowane wyjaśnienie sposobu rozwiązania problemu powiązania komunikacyjnego miast Jaworzna, Libiąża i Chełmka, a pośrednio i Oświęcimia, z autostradą A-4 Katowice – Kraków.

Oświadczenie w tej sprawie skierowałem do Pana na posiedzeniu Senatu RP w dniu 13 lutego 2002 r. W otrzymanej odpowiedzi z dnia 26 marca 2002 r., podpisanej w Pana imieniu przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Mieczysława Muszyńskiego, została zawarta informacja, że ograniczenia we włączaniu się mieszkańców Jaworzna i pobliskich rejonów do ruchu na autostradzie zostaną zlikwidowane z chwilą wprowadzenia winiet. Dotyczy to zarówno węzła Jeleń, zamkniętego przez koncesjonariusza, jak i pozostałych wcześniej funkcjonujących węzłów komunikacyjnych na autostradzie A-4. Decyzję koncesjonariusz uzasadnił swoim interesem ekonomicznym, pomijając interes około dwustu pięćdziesięciotysięcznej pobliskiej aglomeracji miejskiej.

Ponieważ ustawa winietowa nie weszła w życie, a pobór opłat za korzystanie z autostrady nadal będzie realizowany przez koncesjonariusza w niezmienionej formie, to omawiany problem nie zostanie rozwiązany. Chciałbym podkreślić, że połączenie miasta Jaworzna z autostradą A-4 ma znaczenie priorytetowe, ponieważ umożliwia powstawanie nowych terenów inwestycyjnych i tym samym zmniejszenie ogromnego bezrobocia w naszym regionie. Dotychczasowe plany rozwoju strategicznego Jaworzna, Libiąża i Chełmka były tworzone w oparciu o dojazd do autostrady A-4 na węźle Jeleń. Wizyta Pana w Jaworznie, jak również wcześniejsze zapowiedzi ministra Muszyńskiego szybkiego rozwiązania istniejącego problemu rozbudziły nadzieję lokalnej społeczności. Brak jakichkolwiek działań w tym zakresie spowoduje, że rząd utraci wiarygodność.

Liczę na podjęcie przez Pana Premiera szybkich i efektywnych działań w niniejszej sprawie, a także proszę o pilne wyjaśnienie, dlaczego w umowie koncesyjnej rząd zaniedbał interes publiczny i dopuścił do nierównoprawnego traktowania wszystkich wcześniejszych użytkowników tej zbudowanej jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych trasy komunikacyjnej.

Ponieważ ucierpiał na tym interes publiczny, umowa koncesyjna z dnia 19 września 1997 r. powinna być w trybie pilnym zrewidowana.

Z poważaniem
Adam Gierek

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Adama Tańskiego

Zmiana ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska zasadniczo podyktowana była potrzebą jej jednolitego stosowania przez organy administracji samorządowej oraz stworzenia zabezpieczenia socjalnego rolnikom gospodarującym na słabych gruntach i uzyskującym znikome dochody z działalności rolniczej.

O ile zabezpieczenie socjalne rolników nie wywołuje wątpliwości, to już jednolitość stosowania tejże ustawy budzi zastrzeżenia, bowiem stwierdzam trzy niejasności w przepisach niniejszej ustawy.

Po pierwsze, zgodnie z art. 2 niniejszej ustawy starosta w terminie do 31 marca każdego roku określa ogólną powierzchnię gruntów rolnych – zwaną rocznym limitem zalesienia – które w następnym roku mogą zostać przeznaczone do zalesienia. Jak jednak ten z pozoru jasny zapis ma się do faktu, że niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem 2 kwietnia 2003 r.? Ogłoszona została w DzU nr 46 poz. 392 w dniu 18 marca 2003 r. i wchodzi w życie po czternastu dniach od ogłoszenia. Jak starostowie mają określić limit zalesień na rok 2004 zgodnie z prawem, skoro właśnie to prawo pozbawia ich takiej możliwości?

Po drugie, zgodnie z art. 3 ust. 1 do zalesienia można przeznaczyć grunt położony na stoku o średnim nachyleniu powyżej 15%. Ale jak ma zostać udowodnione, że ten spadek ma właśnie więcej niż 15%? Czy rolnicy mają zlecać uprawnionym geodetom wykonanie pomiarów i ponosić specjalne koszty dodatkowe? A jeżeli tak, to jak się to ma do zapisu ust. 6 tego samego artykułu, który mówi, że wniosek ma zawierać wypis i wyrys z ewidencji gruntów oraz przewidywane terminy rozpoczęcia i zakończenia zalesienia i żadnych innych załączników nie przewiduje?

Po trzecie, art. 6 ust. 4 mówi, że koszty wskazania w terenie granic gruntów klasy VIz, VI lub V, sprawdzenia zalesienia i wykonania pomiaru powierzchni zalesionej pokrywa starosta ze środków ARiMR. Czy to oznacza, że wszystkie te czynności starosta ma zlecać firmom w drodze przetargu? Bo jak inaczej udokumentować wydatki, jeżeli nie za pomocą rachunków wystawionych przez wykonawcę tych czynności? A jeżeli te czynności mogą wykonać pracownicy starosty w ramach własnych obowiązków, to czyż nie oznacza to, że możemy się liczyć z podawaniem przeróżnych kosztów przez różnych starostów? Bo przecież nie budzi wątpliwości fakt, że starostowie będą chcieli skorzystać z finansowania przez ARiMR wcześniej wymienionych czynności. Dlaczego mieliby pokrywać je z kasy samorządowej, skoro ustawa daje im lepsze rozwiązanie?

Będę wdzięczny za pilne ustosunkowanie się do przedstawionych problemów. Oczekują na to starostowie, w tym z województwa zachodniopomorskiego, którzy mnie zobowiązali do złożenia niniejszego oświadczenia.

Z wyrazami szacunku
Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki oraz ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

W ostatnich dniach prasa – „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza” – przekazała informacje o decyzjach Unii Europejskiej, dotyczących projektu dyrektywy, która wprowadzi minimalne stawki podatku akcyzowego na wszystkie rodzaje paliw, nie tylko płynne, ale też na węgiel i gaz. Tekst dyrektywy po akceptacji Parlamentu Europejskiego wejdzie w życie 1 stycznia 2004 r. i może w całości dotyczyć Polski.

Uważam, że wdrożenie tej dyrektywy byłoby niekorzystne dla Polski. Nastąpiłby wzrost cen paliw płynnych: benzyny, oleju napędowego oraz gazu płynnego. Największym zagrożeniem byłoby zaś wprowadzenie akcyzy na węgiel. Doprowadziłoby to do wzrostu cen i zdecydowanego pogorszenia konkurencyjności polskiego węgla.

Uważam, że wdrożenie dyrektywy od 1 maja 2004 r. w Polsce byłoby szkodliwe dla gospodarki. Rozwiązaniem byłoby wprowadzenie dziesięcioletniego okresu przejściowego. Pozwoliłoby to na łagodne wdrożenie dyrektywy.

Proszę o informację o działaniach podejmowanych przez ministra finansów, a także przez ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej.

Z poważaniem
Adam Graczyński

Oświadczenie złożone przez senator Apolonię Klepacz

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Adama Tańskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przegląd szeregu źródeł finansowania zadań związanych z kompleksowo pojmowaną gospodarką wodną, w tym zbilansowanie i porównanie środków finansowych, które przewidziane są w budżetach województw na zadania związane z tak zwaną melioracją wodną, wzbudził pewne pytania i wątpliwości. Poniżej prezentuję zaplanowane w ustawie budżetowej na rok 2003 środki finansowe na melioracje wodne (Dział 010 – rolnictwo i łowiectwo, rozdział 01008 – melioracje wodne i rozdział 01009 – spółki wodne) dla poszczególnych województw:

Budżety województw – Melioracje wodne

Plan na 2003 r. w tys. zł	Dotacja + subwencja	Wydatki majątkowe	Spółki wodne
województwo dolnośląskie	3.096	4.033	294
województwo kujawsko-pomorskie	2.383	3.600	260
województwo lubelskie	4.920	3.000	82
województwo lubuskie	4.213	1.500	40
województwo łódzkie	1.417	1.856	123
województwo małopolskie	2.944	2.100	134
województwo mazowieckie	6.157	12.203	525
województwo opolskie	1.509	800	83
województwo podkarpackie	6.368	6.700	140
województwo podlaskie	3.636	2.810	261
województwo pomorskie	9.626	9.200	185
województwo śląskie	1.843	2.513	178
województwo świętokrzyskie	1.540	1.540	–
województwo warmińsko-mazurskie	6.372	6.000	149
województwo wielkopolskie	5.990	4.680	582
województwo zachodnio-pomorskie	5.778	1.675	–

Analiza wielkości liczbowych zawartych w powyższym zestawieniu potwierdza moje wątpliwości.

Ponieważ jestem senatorem wywodzącym się z Ziemi Opolskiej, w sposób naturalny jestem zainteresowana bardzo niskimi nakładami przyznanymi w tym dziale województwu opolskiemu, które posiada około 3 000 kilometrów rzek i potoków oraz 370 kilometrów wałów przeciwpowodziowych.

Jak mi wiadomo, środki te przekazywane są poprzez budżet wojewody i samorząd województwa do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych na realizację podstawowych zadań w zakresie konserwacji urządzeń melioracyjnych, a także utrzymania i konserwacji wałów przeciwpowodziowych oraz cieków wodnych. Jest to zadanie z zakresu administracji rządowej (WZMiUW występuje jako inwestor zastępczy).

Dysproporcje przyznanych poszczególnym województwom środków finansowych uwidocznione w powyższej tabeli skłaniają mnie do zapytania:

1. Jakie były kryteria przyznania środków finansowych w dziale 010 – rozdział 01008 – melioracje wodne?
2. Co zdecydowało o ustaleniu takiego poziomu finansowania tych zadań w poszczególnych województwach?

Patrzac na specyfikę województwa opolskiego i porównując z innymi województwami (patrz tabela) , nie znajduję żadnego uzasadnienia dla takiego podziału środków.

Proszę zatem pana ministra o pełną informację na ten temat, aby móc tę wiedzę wykorzystać przy tworzeniu budżetu na rok 2004.

Pozostaję z poważaniem
Apolonia Klepacz

37 posiedzenie Senatu w dniach 2 i 3 kwietnia 2003 r.

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Koniecznego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Szanowna Pani Minister!

Pragnę podziękować Pani Minister za przekazaną mi za pośrednictwem pana marszałka Senatu odpowiedź na złożone przeze mnie oświadczenie w sprawie regulacji prawnej dotyczącej funkcjonowania szkół w zakładach leczniczych. Z przykrością stwierdzam, że nie jest to odpowiedź na zasadnicze pytania i wątpliwości zgłoszone w moim oświadczeniu, stąd pozwalam sobie prosić o udzielenie mi dodatkowych wyjaśnień w tej sprawie.

Czy ministerstwo uważa, że w placówkach lecznictwa uzdrowiskowego opieka pedagogiczna nad dziećmi i młodzieżą w wieku od trzech do osiemnastu lat – oderwanymi od rodzinnego środowiska, chorymi, często bardzo poważnie – powinna być sprawowana przez cały czas pobytu dziecka, to jest przez cały dzień (z wyłączeniem godzin nocnych), wszystkie dni tygodnia i wszystkie dni w roku, kiedy dzieci przebywają w zakładach leczniczych? Pytanie zdaje się być retoryczne, problemem wydaje się tylko to, kto tę opiekę powinien sprawować. Czym zatem uzasadnione jest zmniejszenie liczby godzin, w których mogą działać zespoły pozalekcyjne zajęć wychowawczych, z pięćdziesięciu sześciu tygodniowo (liczba maksymalna określona w zarządzeniu nr 29) do trzydziestu pięciu w przypadku dzieci pobierających naukę i czterdziestu ośmiu w przypadku dzieci jej nie pobierających? Czy w pozostałym czasie opieka ta nie powinna być sprawowana? Jeśli tak, to jakie instytucje są prawnie do tego zobowiązane? Byłbym wdzięczny za wskazanie odpowiednich aktów prawnych regulujących tę sprawę.

Bardzo proszę o szczegółową informację dotyczącą uzgodnień resortowych oraz prowadzonych z partnerami społecznymi i związkami zawodowymi, a także z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Chodzi o to, jakie stanowiska zajmowały w tej sprawie i na ile zostały one uwzględnione. Szczególnie chodzi o treść uzgodnień w sprawie rozporządzenia MENiS z dnia 27 lutego 2003 r. z ministrem skarbu oraz zdrowia i opieki społecznej.

Uzdrowiska dziecięce w chwili obecnej są przeważnie jednoosobowymi spółkami Skarbu Państwa, który reprezentuje minister skarbu. Chciałbym wiedzieć, czy główny partner resortu edukacji, jakim jest na terenie uzdrowisk minister skarbu, uzgodnił zasady organizowania opieki pedagogicznej i podjął w tej sprawie jakieś zobowiązania. Interesuje mnie także, czy resort zdrowia poczynił jakieś uzgodnienia, choćby dotyczące wliczania części kosztów opieki pedagogicznej w koszty pobytu dziecka w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego. Gdyby tak się stało, to usprawiedliwiona byłaby rezygnacja z części obowiązków resortu edukacji, choć wydaje się, że z racjonalnego punktu widzenia podział opieki między dwa podmioty jest słabo uzasadniony.

Bardzo proszę o szczegółowe wyjaśnienie przesłanek, na jakich opiera się ustalanie subwencji oświatowej na szkolnictwo w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego. Z czego wynikają poważne różnice w wagach, które można obserwować w poszczególnych latach? Proszę także o informację o tym, jakie sprawozdanie statystyczne w latach 1998-2002 było podstawą do ustalenia subwencji na zespoły pozalekcyjne zajęć wychowawczych.

Uprzejmie proszę też o wskazanie aktu prawnego, który pozwalał, zdaniem resortu edukacji, na rezygnację w województwie podkarpackim z prowadzenia zespołów pozalekcyjnych zajęć wychowawczych w zespole placówek specjalnych w Rymanowie Zdroju. Zastąpiono je realizowanymi w wymiarze dwudziestu ośmiu godzin nadobowiązkowymi zajęciami pozalekcyjnymi, co sprawiło, że drastycznej zmiany uległ status prawny wychowawców poprzez obniżenie im czasu pracy o około 40% w skali roku przy tym samym wynagrodzeniu.

Interesuje mnie, czy Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, znając sprawę, co wynika z pisma, poczyniło w ramach nadzoru nad stosowaniem prawa oświatowego jakieś prawne kroki, by nie dopuścić do tego, aby przy tych samych środkach przeznaczonych na placówkę zmniejszyć zakres opieki pedagogicznej o sto czterdzieści osiem dni w skali roku. Wspomniany w piśmie Pani Minister przypadek, że na cały okres wakacji 2002 r. zaniechano prowadzenia zajęć, jest tego drastycznym przykładem.

Uprzejmie proszę o wyczerpującą odpowiedź na zasadach i w terminie przewidzianym w art. 19 i 20 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Z wyrazami szacunku
Janusz Konieczny

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Koniecznego

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

W roku 1997 dokonano istotnej zmiany trybu i zasad orzekania o niezdolności do pracy. W miejsce orzekających w dwóch instancjach komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia wprowadzono instytucję lekarza orzecznika. Jego orzeczenie o stanie zdrowia stanowi podstawę do wydania decyzji przez organ rentowy.

Rolę poprzednio działającej wojewódzkiej komisji lekarskiej, działającej jako druga instancja w przypadku, gdy obywatel jest niezadowolony z orzeczenia, co często ma miejsce, przejęły sądy pracy i ubezpieczeń społecznych.

W celu skontrolowania orzeczenia lekarza orzecznika ZUS sądy powołują biegłych sądowych. Terminy badań wyznaczane są na kilka miesięcy po wpłynięciu odwołania. W tym czasie ubezpieczeni często pozostają bez środków do życia lub ze znacznie obniżonymi świadczeniami. Jeśli nawet wynik badań biegłych jest dla nich pozytywny, czyli orzeczenie lekarza orzecznika ZUS zostaje zakwestionowane, to, jak pokazuje praktyka, za okres między badaniami ubezpieczony nie uzyskuje wyrównania, jako że biegli w wydanych opiniach zastrzegają się, że stwierdzony przez nich stan zdrowia pozwala na orzeczenie niezdolności dopiero od momentu badania.

Zdarza się, że okres między badaniami przekracza osiemnaście miesięcy. W tym momencie sądy na wniosek ZUS uznają, że ubezpieczony stracił prawo do świadczenia, ze względu na przerwę w pracy, nawet jeśli orzeczenie mówi o niezdolności do pracy.

Staje się to poważnym problemem społecznym, jako że skutkiem takiego działania bywa pozbawienie środków do życia ludzi, którzy z jednej strony są niezdolni do pracy, z drugiej zaś z tego właśnie względu nie mogą podjąć pracy, by uzyskać staż uprawniający do renty.

Analiza przypadków zgłaszanych przez wyborców z terenu działania oddziału ZUS w Jaśle pozwala zauważyć, że biegli lekarze, prawdopodobnie w trosce o złe pojętą solidarność zawodową, nie są skłonni odnosić się krytycznie do orzeczeń kolegów lekarzy orzeczników, przyjmując, że są w stanie stwierdzić tylko stan zdrowia na bieżąco, w dniu badania. W orzeczeniach biegłych odmiennych od orzeczeń orzeczników przyjmuje się, że lekarz orzecznik orzekł właściwie, a pogorszenie stanu zdrowia nastąpiło w terminie późniejszym, nawet gdy między badaniami upłynęło niewiele czasu, na przykład cztery miesiące.

Pogląd, że funkcjonowanie tego systemu nie jest właściwe, podziela także rzecznik praw obywatelskich, czemu dał wyraz w sprawozdaniu za rok 2001, druk senacki nr 107, strony 159–160. Opisane przez rzecznika negatywne zjawiska nie uległy zmianie, a można wręcz dostrzec ich nasilenie się.

Wnoszę o rozważenie możliwości powrotu do zasady dwuinstancyjnego trybu orzekania przed organem rentowym bądź innego rozwiązania, które szanowałoby prawa ludzi, często pozostających ze względu na stan zdrowia w niedostatku.

Uprzejmie proszę pana ministra o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Janusz Konieczny

Oświadczenie złożone przez senator Annę Kurską

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Piotra Czyżewskiego

W związku z dochodzeniem przez Krajowe Stowarzyszenie Chrześniaków Prezydenta II RP Ignacego Mościckiego roszczeń z tytułu darowizny otrzymanej od prezydenta II RP w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku proszę o udzielenie informacji, czy istnieje regulacja prawna dotycząca sposobu waloryzacji wierzytelności potwierdzonych wkładami w wysokości 50 zł na książeczkach PKO złożonych w przedwojennym banku Pocztovej Kasy Oszczędności, a następnie zdeponowanych w bankach szwajcarskich.

Załączniki: kserokopie trzech dokumentów.*

Z poważaniem
Anna Kurska

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senator Irenę Kurzępę i senatora Adama Biele

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Do naszych biur senatorskich w Zamościu napływają liczne postulaty dotyczące podjęcia działań zmierzających do utworzenia w Zamościu państwowej wyższej szkoły zawodowej. Pragniemy zaznaczyć, że miasto Zamość i powiat zamojski liczą ponad dwieście tysięcy mieszkańców, a każdego roku świadectwa dojrzałości otrzymuje ponad tysiąc pięćset osób. Wobec braku w Zamościu państwowej szkoły wyższej, absolwenci szkół ponadpodstawowych mogą kontynuować naukę w odległym o około 100 km Lublinie, co łączy się z wysokimi kosztami utrzymania, albo podejmować naukę w szkołach niepaństwowych, ponosząc koszty czesnego. Zamość jest jednym z nielicznych miast, które utraciły status miasta wojewódzkiego i nie posiadają państwowej szkoły wyższej.

Z informacji prasowych wynika, że w dniu 5 lipca 2002 r. został złożony w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu wniosek o utworzenie w Zamościu Instytutu Zamiejscowego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu. Inicjatywa profesora Antoniego Jarosza – rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu – spotkała się z przychylną reakcją samorządu miasta Zamościa oraz zainteresowanej młodzieży i jej rodziców.

Prosimy więc panią minister o udzielenie odpowiedzi na pytanie, co stoi na przeszkodzie utworzeniu w Zamościu Instytutu Zamiejscowego PWSZ w Jarosławiu.

Z poważaniem
Irena Kurzępa
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Adama Tańskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana w związku ze stale pogłębiającym się kryzysem polskiego rolnictwa. Na Warmii i Mazurach problem ten przybrał już katastrofalne rozmiary. Nie tylko powszechnie podkreślana i omawiana kwestia powodzenia zbliżającego się referendum w sprawie naszego przystąpienia do Unii Europejskiej, ale i zwykłe ludzkie poczucie przyzwoitości nakazują podjęcie bardzo pilnych i – podkreślam – skutecznych działań gwarantujących poprawę sytuacji.

Znana jest mi treść przekazanego panu stanowiska Komitetu Strajkowego Rolników Warmii i Mazur, zawierającego również ich żądania. Treść tego stanowiska oddaje powagę sytuacji i nastroje społeczne tej bardzo dużej grupy. Obecny stan rolnictwa nie pozwala na polemikę co do dotychczasowych zasług rządu, na tym tle – wysiłki to jedno, a efekty to drugie.

Wszystkie dotychczas wprowadzone rozwiązania miały charakter doraźny i w żaden sposób nie zmieniły sytuacji rolników. Pragnę zwrócić uwagę pana ministra na fakt, że większość stawianych przez rolników żądań nie wiąże się z kosztami – są to rozwiązania systemowe, w mojej ocenie możliwe do spełnienia.

Wszyscy, także rolnicy, zdają sobie sprawę, że odium kosztów związanych z transformacją ustrojową spadło właśnie na tę grupę społeczną. Ona w zamian nie otrzymała jednak zupełnie nic. Dziś, mimo upływu lat, nie ma dla niej żadnej alternatywy.

Jak przekonać rolnika do powiedzenia „tak” w referendum unijnym, skoro on doskonale zna dane statystyczne i wie, że w nowych warunkach nie przetrwa? Jak rolnicy mają uwierzyć, że rząd się o nich troszczy, skoro na własne oczy widzieli nieocłone transporty drobiu wjeżdżające – z dopłatami – do Polski, na przykład z Ukrainy?!

Konieczne są zdecydowane, jawne i skuteczne działania. Sytuacja jest alarmująca i kontrolowane dziś wystąpienia rolników z czasem staną się nie do opanowania. Ci ludzie walczą o byt, a naszym obowiązkiem jest im ten byt zagwarantować. Charakterystyczne jest, że nie mamy już do czynienia z protestami drobnych, wiecznie niezadowolonych wytwórców produkujących w zasadzie na własne potrzeby. Wraz z rolnikami gospodarującymi na areale 1–15 ha na blokadach stoją dziś liczący się na rynku krajowym producenci drobiu, żywca i mleka. Nie mamy więc do czynienia z ludźmi, którzy nie znają realiów i mechanizmów gospodarki rynkowej – na alarm biją również rolniczy biznesmeni, świetnie znający rynek i działający na nim od wielu lat.

Sprzedaż poniżej kosztów wytworzenia, zaniżone importem ceny skupu, brak kontraktacji i cen minimalnych to największe bolączki producentów rolnych. Rozwiązania w postaci uruchamiania skupów interwencyjnych dają wyłączenie krótkotrwałe efekty. Rolnicy nie godzą się na gospodarkę zorientowaną na import, bo jednocześnie ich produktów nikt nie chce skupować.

Kolejnym problemem jest ciągła wyprzedaż mienia – nieruchomości, gruntów – zagranicznym inwestorom, którzy uruchamiając działalność, uzyskują dodatkowo długoletnie zwolnienia podatkowe, w związku z czym nasi rolnicy nie są w stanie z nimi konkurować. Efekt? Niemieckie kurniki prosperują w Polsce świetnie, a polskie popadają w ruinę.

Zdaję sobie sprawę, że z perspektywy stolicy ta sytuacja wygląda zgoła inaczej. Mam także świadomość zobowiązań i układów, jakimi związany jest nasz kraj. Niemniej jednak zdecydowanie popieram stanowisko rolników i jestem przekonany o słuszności ich roszczeń.

Za konieczne uważam też pilne zajęcie się nie tyle agitowaniem rolników, aby właściwie zagłosowali w referendum, ile uświadomieniem im, że UE rzeczywiście jest dla nich szansą, tyle że nie w obecnej sytuacji polskiego rolnictwa. Nasze wysiłki powinny zmierzać do zorganizowania drobnych wytwórców w spółdzielnie i spółki rolnicze, a więc podmioty, które będą w stanie zaistnieć i wytrzymać konkurencję na unijnym rynku.

Niezbędne jest też opracowanie zawczasu – a nie po fakcie, jak w przypadku pegeerów – rozwiązań alternatywnych dla tej grupy, która z rolnictwa nie będzie w stanie się utrzymać. Degradacji ulegają kolejne pokolenia, których rodziców nie stać na wykształcenie dzieci. Za tą beztroską i bagatelizowanie problemu przyjdzie nam wszystkim bardzo słono zapłacić.

Proszę pana ministra o podjęcie odpowiednich do obecnej sytuacji działań i informację o proponowanym przez resort sposobie rozwiązania tego bardzo poważnego problemu.

Łączę wyrazy szacunku
Janusz Lorenz

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana w związku z bardzo trudną sytuacją finansową samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w województwie warmińsko-mazurskim. Jedną z przyczyn tego stanu jest ustawa z 22 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Ustawa ta – w opinii samorządu – głęboko i jednostronnie ingeruje w funkcjonowanie samodzielnych publicznych podmiotów, pomijając przy tym rolę samorządów i ich zaangażowanie.

Muszę przyznać, że w przypadku województwa warmińsko-mazurskiego powiaty potraktowały nałożoną na nie funkcję organu założycielskiego z należąą powagą. W szpitalach powiatowych zostały opracowane i wdrożone programy naprawcze. Oczywiście konieczność cięć budżetowych i redukcja zatrudnienia powodowały liczne sytuacje konfliktowe, ale częściowo udało się je załagodzić dzięki dobrej współpracy z samorządami gminnymi, kasą chorych i zespołem do spraw przekształceń w ochronie zdrowia, powołanym przez marszałka województwa. Nie można jednak zapominać, że konieczne działania redukcyjne powodują wzrost niechęci do organów samorządowych. W tym kontekście wspomniana wyżej ustawa uderza bezpośrednio w placówki i samorządy, w chwili gdy są one najbardziej zdeterminowane w dążeniu do osiągnięcia równowagi ekonomicznej. Konieczne jest więc jednoznaczne określenie ustawowe kompetencji i źródeł finansowania wprowadzonego przyrostu wynagrodzeń dla pracowników SP ZOZ.

Kolejną kwestią wymagającą pilnych działań jest niepopularny pomysł oddłużenia szpitali. Korzystając jednak z doświadczeń z lat ubiegłych, należy, moim zdaniem, zastanowić się nad innym wariantem tego rozwiązania. Zamiast bowiem uwalniać szpitale od zadłużenia, należałoby opracować mechanizmy zapobiegające jego narastaniu. Moje zainteresowanie wzbudziła w związku z tym propozycja wypracowana przez Konwent Starostów Województwa Warmińsko-Mazurskiego, zakładająca udzielenie szpitalom niskooprocentowanego kredytu. Szczegóły tego rozwiązania zostały przedstawione w stanowisku konwentu z dnia 10 marca 2003 r., przesłanym do resortu.

Niewątpliwie sytuacja placówek zdrowotnych jest bardzo trudna i wymaga zdecydowanych działań naprawczych. Zaangażowanie samorządów w pracę na rzecz zrównoważenia kondycji ekonomicznej SP ZOZ uważam za cenne, bardzo pomocne. Mam jednak świadomość, że nie obędzie się bez rozwiązań systemowych. Konieczne jest ustanowienie czytelnych zasad funkcjonowania szpitali, weryfikacja dotychczasowych uprawnień i odpowiedzialności SP ZOZ, organów założycielskich oraz płatników świadczeń zdrowotnych.

Proszę pana ministra o zajęcie stanowiska wobec poruszonych w niniejszym piśmie problemów i określenie kierunku działań resortu w tej mierze.

Łączę wyrazy szacunku
Janusz Lorenz

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Szanowny Panie Premierze!

Pragnę zasygnalizować panu premierowi problem, jaki dla mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego stanowią unormowania zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2003 r. w sprawie wysokości opłat rocznych za oddanie w użytkowanie gruntów pokrytych wodami. Zapis wprowadzający podwyżkę kosztów działalności gospodarczej wywołał ogromny sprzeciw użytkowników około trzydziestu portów i przystani. W sytuacji Warmii i Mazur, biorąc pod uwagę specyfikę regionu, potężne bezrobocie i znaczenie usług turystycznych dla naszego budżetu, taki zapis jest wręcz bulwersujący.

Deklarowane wsparcie rządu dla małych i średnich przedsiębiorstw winno przekładać się, moim zdaniem, na działania zmierzające do zmniejszenia kosztów funkcjonowania, generowania bodźców rozwojowych i walkę z bezrobociem. Wspomniane rozporządzenie odniesie wręcz przeciwny skutek.

Warmia i Mazury to najbiedniejszy region w naszym kraju – praktycznie pozbawiony własnego przemysłu, nieatrakcyjny, jak się okazuje, dla inwestorów zewnętrznych, dysponujący wyłącznie potencjałem turystycznym, bo infrastruktury praktycznie już pozbawiony. Faktyczne bezrobocie sięga w poszczególnych gminach nawet 60%. W tym stanie rzeczy jakiegokolwiek przepisy godzące w nieliczne jeszcze działające firmy stanowią bardzo poważny problem i zagrożenie.

Zdaję sobie oczywiście sprawę z trudnej sytuacji ekonomicznej państwa, niemniej jednak uważam, że w miejsce budżetowego wsparcia wobec województw w tak trudnej sytuacji winny być stosowane nieco inne unormowania.

Potrzebujemy pomocy i wierzę, że ją otrzymamy. Proszę o zmianę wspomnianego rozporządzenia i otoczenie Warmii i Mazur szczególną troską i opieką.

Z wyrazami szacunku
Janusz Lorenz

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Markowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Oświadczenie dotyczy pracowników zlikwidowanego byłego Zakładu Górniczego „Bytom I” spółka z o.o.

Pracownicy zlikwidowanego Zakładu Górniczego „Bytom I” spółka z o.o., zgodnie z delegacją ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych (DzU nr 162 poz. 1112, z późniejszymi zmianami), odeszli na tak zwane urlopy górnicze (Górniczy Pakiet Socjalny).

Płatnikiem świadczeń dla wyżej wymienionych, stosownie do rozporządzenia ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z dnia 12 lutego 2003 r. (DzU nr 25 poz. 221), została Spółka Restrukturyzacji Kopalń SA. Pomimo to nadal istnieją wątpliwości związane z brakiem następstwa prawnego po zlikwidowanym zakładzie, podmiotu do obsługi GPS oraz pozostałych świadczeń wynikających z prawa pracy i układów zbiorowych.

Obecna sytuacja powoduje ciągle niepokoje społeczne wśród osób zainteresowanych, a w ślad za tym liczne interwencje zarówno u lokalnych władz samorządowych, jak i w moim biurze senatorskim.

W niniejszym oświadczeniu kieruję do pana ministra prośbę o podjęcie natychmiastowych działań zmierzających do wypracowania rozstrzygnięcia wyłaniającego podmiot do obsługi GPS oraz pozostałych świadczeń wynikających z prawa pracy i zawartych układów zbiorowych, a także do sporządzenia niezbędnej dokumentacji na potrzeby ZUS dla pracowników przechodzących na emerytury po zakończeniu urlopów górniczych.

Z szacunkiem
Jerzy Markowski

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Pawłowskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Szanowny Panie Premierze!

Prasa podała informacje, że w ostatnim dniu urzędowania kas chorych, to znaczy 31 marca 2003 r., rady nadzorcze kas chorych przyznały nagrody w niebagatelnej wysokości około 25 tysięcy zł.

Jeśli się weźmie pod uwagę fatalny stan finansowy służby zdrowia i krytykę jej funkcjonowania, to takie nagradzanie musi budzić niesmak i potępienie ze strony społeczeństwa.

Panie Premierze, ufamy, że z opisanego faktu wyciągnie pan wnioski i nie dopuści do podobnych nieetycznych postępowań w przyszłości.

Z wyrazami szacunku
Wojciech Pawłowski
Aleksandra Koszada
Andrzej Jaeschke

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę wesprzeć niniejszym wystąpieniem starania starostów województwa podkarpackiego o pozyskanie wyższych, uzasadnionych i wręcz koniecznych, środków na pomoc społeczną.

Starostowie województwa podkarpackiego podczas obrad konwentu starostów 3 marca 2003 r., w których miałam zaszczyt uczestniczyć, analizowali aktualną sytuację w dziedzinie pomocy społecznej.

Pierwsze, generalne stwierdzenie konwentu dotyczyło przeniesienia odpowiedzialności finansowej za realizację zadań rządowych w tej dziedzinie na samorządy powiatowe. Pragnę poprzeć to stanowisko konwentu, upominając się o środki budżetowe, zapewniające realizację tak ważnych zadań społecznych.

W województwie podkarpackim utworzono dwieście sześćdziesiąt nowych miejsc w domach pomocy społecznej, zgodnie z planem i potrzebami, chociaż te ostatnie są o wiele większe. Pominięcie w budżecie państwa kosztów utrzymania miejsc w DPS utworzonych w roku poprzednim jest dla samorządów powiatowych nie do przyjęcia. Dla niektórych powiatów środki te stanowią około 20% dotacji, a z odpłatności mieszkańców (średnio około 300 zł) nie można utrzymać DPS.

Kolejny problem to wielomiesięczne oczekiwanie niepełnosprawnych na orzeczenia o niepełnosprawności wynikające stąd, że brakuje środków na pracę zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności. Brak środków na ten cel ogranicza osobom niepełnosprawnym dostęp do świadczeń i szczególnych uprawnień poprzez wydłużenie okresu oczekiwania na orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Zapis ustawowy o możliwości dofinansowania pracy zespołów przez samorząd powiatowy nie rozwiązuje problemów tych osób, gdyż tylko nieliczne samorządy są w stanie wygospodarować środki na ten cel.

Bez wsparcia z budżetu państwa nie będzie możliwe osiągnięcie do 2006 r. zakładanej standaryzacji w domach pomocy społecznej. Istnieje realne zagrożenie, że do 2006 r. konieczny standard nie zostanie osiągnięty, co spowoduje wycofanie przez wojewodę zgody na prowadzenie domów, a w konsekwencji likwidację części placówek.

Starostowie wnoszą również o wsparcie finansowe ich własnego zadania, jakim jest pomoc rzeczowa dla usamodzielnianych wychowanków rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Przedkładając panu ministrowi te tak ważne społecznie sprawy, proszę o informację, jakie działania podejmie resort, aby zadania z zakresu opieki społecznej na Podkarpaciu mogły być w pełni realizowane.

Z poważaniem
Janina Sagatowska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Sprawa, którą podnoszę, dotyczy najboleśniejszego problemu, jaki dotyka nas wszystkich i jaki był już panu zgłaszany przez samorządy Podkarpacia, a mianowicie bezrobocie. Szczególnie samorządy lokalne żyją tym problemem, gdyż to do nich w pierwszym rzędzie trafiają poszukujący pracy i chleba. Samorządy czynią wszystko, co w ich mocy, a okazuje się także, że w niemocy, aby przeciwdziałać bezrobociu.

Z roku na rok dostępnych jest coraz więcej programów pomocowych, z których środki służą finansowaniu przedsięwzięć mających na celu wspieranie rozwoju przedsiębiorczości, aktywizacji rynku pracy, rozwoju gospodarczego w skali lokalnej i regionalnej. Programy te w zdecydowanej części kierowane są do podmiotów działających poza sferą publiczną, podmiotów prywatnych, stowarzyszeń, fundacji. Oczywiście samorządy wspierają, a nawet inicjują takowe przedsięwzięcia. Podejmowane są lokalne inicjatywy, których celem jest powoływanie do życia stowarzyszeń i innych podmiotów nie działających dla osiągnięcia zysku, które w skali lokalnej będą mogły spełnić kryteria programów pomocowych i otrzymywać środki między innymi na tak ważne zadanie, jakim jest zwalczanie bezrobocia i aktywizacja lokalnego rynku pracy.

Ze względu na konieczność wniesienia udziału własnego do przygotowywanych programów, a często sfinansowania programu przez okres jego trwania – dopiero po zakończeniu następuje refundacja kosztów – niezbędne jest wspieranie tych organizacji przez środki pochodzące z budżetów samorządowych (art. 18 ustawy z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych). Niestety RIO nie znajdują podstaw do takiego przekazywania zadań w świetle przepisów art. 6b ustawy z 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu.

Samorządy powiatowe widzą więc pilną potrzebę zmiany tych przepisów, tak aby istniała możliwość przekazywania przez samorząd powiatowy środków na realizację zadań w zakresie zwalczania bezrobocia i aktywizacji lokalnego rynku pracy podmiotom niezaliczonym do sektora finansów publicznych i nie działającym w celu osiągnięcia zysku, w szczególności na sfinansowanie udziału własnego tych podmiotów w realizacji różnorodnych programów pomocowych.

Proszę pana ministra o rozważenie możliwości zmiany przepisów w tym pożądanym kierunku.

Z poważaniem
Janina Sagatowska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Zapoznałam się z propozycją resortu dotyczącą podziału środków z funduszy strukturalnych UE na lata 2004–2006 dla województwa podkarpackiego i stanowiskiem urzędu marszałkowskiego w tej sprawie.

Pragnę podkreślić, że w pełni podzielam zastrzeżenia marszałka województwa podkarpackiego do przedłożonej propozycji alokacji. Złożone propozycje nie odpowiadają potrzebom regionu i uzasadnionym oczekiwaniom mieszkańców województwa, a także zdolnościom przyjęcia pomocy. Jeszcze raz się okazuje, że Podkarpacie jest tym gorszym regionem, a złożone propozycje podważają zasadę zrównoważonego rozwoju kraju.

Taki podział jest nie do zaakceptowania dla władarzy Podkarpacia i jego mieszkańców, gdyż właśnie fundusze strukturalne mają służyć najuboższym regionom, do których należy Podkarpacie. Pragnę z całą mocą zaznaczyć, że nasz region posiada zdolność i możliwość przyjęcia pomocy przedakcesyjnej, tym bardziej że urząd marszałkowski zgromadził już dużą liczbę programów, propozycji i projektów do współfinansowania przez fundusze strukturalne.

Szczególne zastrzeżenia budzą proponowane alokacje środków w programach sektorowych „Wzrost konkurencyjności gospodarki”, „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich”, a także część środowiskowa Funduszu Spójności. Budzi zdumienie zupełny brak środków dla Podkarpacia w części transportowej tego funduszu.

Marszałek województwa podkarpackiego przedstawił Panu Ministrowi szczegółowe uzasadnienie konieczności zwiększenia środków dla Podkarpacia. W pełni popieram te argumenty!

Proszę osobiście i w imieniu wyborców o ponowne przeanalizowanie potrzeb regionu i jego sytuacji społeczno-gospodarczej, tak aby uznać za słuszne wsparcie programów rozwojowych.

Z poważaniem
Janina Sagatowska

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do wojewody mazowieckiego Leszka Mizielińskiego

Szanowny Panie Wojewodo!

Niniejsze oświadczenie dotyczy problemu gospodarowania odpadami w gminie Wołomin i związanej z tym konieczności rozbudowy komunalnego wysypiska śmieci w Starych Lipinach.

Składowanie odpadów na obecnym wysypisku będzie jeszcze możliwe przez stosunkowo krótki okres, według szacunków specjalistów maksymalnie przez 2 lata. W związku z tym, aby utrzymać ciągłość gospodarowania odpadami, niezbędna jest rozbudowa funkcjonującego wysypiska w kierunku południowym. Obecnie gmina Wołomin oczekuje na ukończenie prac nad koncepcją rozbudowy wysypiska, zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego. Prace te mają zostać ukończone jeszcze w tym miesiącu.

W planach rozbudowy wysypiska w Starych Lipinach nastąpiło opóźnienie związane z brakiem zgody z Wydziału Środowiska i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Brak tej zgody uniemożliwia dalsze prace nad rozbudową wysypiska. Sytuacja staje się coraz bardziej nagła. Z tego wysypiska korzystają gminy niemal całego powiatu wołomińskiego i każde opóźnienie może spowodować bardzo trudną sytuację w zakresie gospodarki odpadami w całym powiecie.

W związku z powyższym, jako senator Rzeczypospolitej Polskiej, zwracam się do Pana o niezwłoczne wyjaśnienie przyczyn opóźnień i podjęcie niezbędnych działań zmierzających do wydania odpowiedniej zgody przez Wydział Środowiska i Rolnictwa. Proszę też o poinformowanie mnie o wszystkich aspektach sprawy.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Czesława Śleziaka oraz do prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie Elżbiety Lanc

Szanowni Państwo!

Istniejąca obecnie w Wołominie oczyszczalnia ścieków „Krym” osiągnęła już kres swoich możliwości technologicznych, co uniemożliwia dalsze efektywne oczyszczanie ścieków. Przeprowadzona analiza pracy oczyszczalni wykazała systematyczny wzrost obciążenia hydraulicznego i ładunkowego oczyszczalni. Oczyszczalnia pracująca na maksymalnej przepustowości jest szczególnie podatna na niewielkie zakłócenia pracy urządzeń oraz wahania składu i ilości dopływających ścieków. W związku z tym często występuje pogorszenie parametrów ścieków oczyszczonych, co wiąże się z wysokimi karami.

Istniejąca oczyszczalnia posiada przestarzałą technologię, niedostosowaną do aktualnie obowiązujących przepisów oraz wchodzących w najbliższym czasie unormowań unijnych. W okresie deszczowym i roztopowym ilość ścieków przekracza dopuszczalną przepustowość obiektu wynoszącą 7 tysięcy m³/d sięgając 12 tysięcy m³/d, co powoduje poważne zakłócenia procesu oczyszczania ścieków. Dodatkowo brak odpowiednio przystosowanego składowiska odwodnionego osadu stwarza duże problemy z zagospodarowaniem osadu w okresie zimowym, co powoduje wzrost kosztów eksploatacji.

Kres przepustowości technologicznej oczyszczalni „Krym” powoduje, że nie ma możliwości dokonywania dalszych przyłączeń do istniejącej sieci kanalizacyjnej oraz rozbudowy nowych kolektorów. Niezbędnym warunkiem dalszego rozwoju sieci kanalizacyjnej w mieście i gminie Wołomin jest budowa drugiego ciągu technologicznego i całkowita modernizacja lub przebudowa istniejących instalacji. Bez tych niezbędnych inwestycji, w przypadku wystąpienia poważniejszej awarii oczyszczalni „Krym” może nastąpić katastrofa ekologiczna, ponieważ około 6 tysięcy m³ ścieków nieoczyszczonych w ciągu doby będzie odprowadzanych do rowu D, rzeki Długiej, Kanału Żerańskiego oraz w końcu do Zalewu Zegrzyńskiego.

W celu uruchomienia niezbędnych inwestycji gmina potrzebuje 35–40 milionów zł.

Gmina uzyskała już zgodę prezesa Urzędu Zamówień Publicznych na przeprowadzenie wyboru wykonawcy w trybie przetargu dwustopniowego. W dniu 27 września 2002 r. gmina złożyła „Kartę Potencjalnego Przedsięwzięcia do dofinansowania z Funduszu Spójności” do WFOŚiGW w Warszawie.

W związku z tym jako senator Rzeczypospolitej Polskiej apeluję o priorytetowe potraktowanie inwestycji w oczyszczalni „Krym” i przekazanie odpowiednich środków finansowych na ten cel. Jednocześnie bardzo proszę o poinformowanie mnie o stanowisku ministerstwa i WFOŚiGW w tej sprawie i o planowanych działaniach.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Likwidacja dawnych, tak zwanych małych województw i powstanie licznych, bardzo słabych powiatów spowodowała oddalenie wielu ważnych instytucji i urzędów od obywateli. Szczególnie dotkliwie tę niefortunną decyzję odczuwają ci, którzy są zmuszeni do kontaktów z instytucjami polskiego sądownictwa. Ilustrując tę tezę, posłużę się przykładem mojego pilskiego okręgu wyborczego.

Przez wiele lat w Pile funkcjonowały sąd wojewódzki i prokuratura wojewódzka. Obecnie po likwidacji województwa są tu jedynie: Ośrodek Zamiejscowy Sądu Okręgowego w Poznaniu, w którym zorganizowano tylko Wydział Cywilny, oraz Prokuratura Rejonowa obejmująca swym zasięgiem teren miasta Piły i gminy Szydłowo. Pozostałe gminy powiatu pilskiego należą do prokuratur rejonowych w Chodzieży i Złotowie. Mieszkańcy północnej Wielkopolski podlegają obecnie jurysdykcji oddalonego o ponad 100 km Sądu Okręgowego i Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

W ostatnich latach z uwagi na zmiany w przepisach o właściwości rzeczowej sądów znacznie wzrosła liczba spraw kierowanych bezpośrednio do sądów okręgowych. Spowodowało to poważne ograniczenie ich wydolności. Dziś w Sądzie Okręgowym w Poznaniu na wyznaczenie terminu rozprawy w sprawach „aresztowych” oczekuje się kilka miesięcy. W wypadku jej odroczenia kolejny termin wyznaczany jest za ponad pół roku. W tym stanie rzeczy nie może być mowy o szybkim rozpoznaniu spraw, co denerwuje moich wyborców zaniepokojonych niemrawością i nieruchliwością polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Opinię publiczną bulwersuje ta sytuacja, zwłaszcza w sprawach ciężkich przestępstw przeciwko życiu, tym bardziej że wydarzenia tego typu są szeroko komentowane przez media tak lokalne, jak i ogólnokrajowe. Wymierzenie nawet najbardziej sprawiedliwej kary po upływie kilkunastu miesięcy nie wpływa na wzrost społecznego poczucia sprawiedliwości i zaufania do sądów i prokuratur.

Sąd Okręgowy i Prokuratura Okręgowa w Poznaniu są jednymi z największych w kraju. Na przykład w Prokuraturze Okręgowej zatrudnionych jest ponad sześćset osób. Kierowanie takim molochem jest wyjątkowo trudne, a skuteczne kierowanie pracą jednostek terenowych wręcz niemożliwe. Taka koncentracja nie ma też – w moim przekonaniu – uzasadnienia ekonomicznego.

Objęcie przez Sąd Okręgowy i Prokuraturę Okręgową w Poznaniu terenu byłych województw poznańskiego, leszczyńskiego, konińskiego i pilskiego powoduje znaczne i zbędne koszty funkcjonowania podległych jednostek. Do Poznania na rozprawy i w innych celach procesowych podróżują oskarżeni, świadkowie, obrońcy i pełnomocnicy, prokuratorzy i policjanci z całej Wielkopolski.

Tymczasem w Pile istnieją warunki do utworzenia zarówno sądu okręgowego, jak i prokuratury okręgowej, które mogłyby swym zasięgiem objąć powiaty: pilski, chodzieski, złotowski i czarnkowsko-trzcianiecki. Na terenie miasta znajdują się odpowiednie budynki nadające się na siedziby obu instytucji, a w Sądzie Okręgowym i Prokuraturze Okręgowej w Poznaniu zatrudnieni są sędziowie i prokuratorzy z naszego regionu dojeżdżający tam codziennie. Miasto dysponuje też wykształconą i doświadczoną kadrą prawniczą oraz urzędniczą, obecnie w wielu wypadkach pozbawioną zatrudnienia.

Wobec tych faktów wyrażam swoje pełne poparcie dla przesłanego do ministra sprawiedliwości wniosku Starostwa Powiatowego w Pile dotyczącego utworzenia w Pile sądu okręgowego i prokuratury okręgowej.

Jednocześnie zwracam się do pana ministra Kurczuka z pytaniami: czy i kiedy powstanie w Pile prokuratura okręgowa? Jakie są szanse na powołanie w tym mieście sądu okręgowego?

Według posiadanych przeze mnie informacji, na terenie kraju funkcjonują zarówno sądy, jak i prokuratury obejmujące swym zasięgiem teren dawnych województw. Jest tak na przykład w Gorzowie i Siedlcach. W placówkach tych rejestruje się obecnie o wiele mniej spraw niż rejestrowały ich w przeszłości sądy i prokuratury funkcjonujące na terenie byłego województwa pilskiego.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

W dniu 18 marca 2003 r. do mojego biura wpłynęło pismo prezydenta miasta Białegostoku, z którego wynika, że opracowano kryteria oraz sposób podziału środków funduszy strukturalnych na poszczególne regiony. Powyższy podział jest wyjątkowo niekorzystny z punktu widzenia województwa podlaskiego. W piśmie czytamy, że w porównaniu do innych regionów, w tym województw ściany wschodniej, zaproponowano nam bardzo niesprzyjające warunki. Region podlaski otrzyma 106 milionów 375 tysięcy euro, czyli o 45% mniej środków z funduszy strukturalnych niż województwo lubelskie – 194 miliony 349 tysięcy euro; o 43% mniej niż województwo podkarpackie – 185 milionów 720 tysięcy euro i o 40% mniej niż województwo warmińsko-mazurskie – 176 milionów 63 tysiące euro. Niedopuszczalne jest, aby województwo podlaskie, zwłaszcza wobec występujących barier rozwojowych oraz potrzeb, zostało pozbawione tak znacznych środków finansowych.

Władze Białegostoku zwracają się o podjęcie działań zmieniających kryteria podziału środków z funduszy strukturalnych, to znaczy z propozycją pewnych założeń. Kryterium pierwsze – zmniejszenie procentowego udziału z 80% do 60% środków podzielonych według kryterium ludnościowego. Kryterium drugie – zwiększenie procentowego udziału z 10% do 30% środków dzielonych proporcjonalnie do liczby mieszkańców dla województw, w których średni poziom PKB na mieszkańca w latach 1997–1999 był niższy od 80% średniego poziomu na mieszkańca w kraju.

W ocenie prezydenta miasta Białegostoku zmiana kryteriów zapewni regionom najslabiej rozwiniętym pozyskanie środków z funduszy strukturalnych na rozbudowę infrastruktury technicznej, polepszenie warunków życia mieszkańców obszarów zagrożonych marginalizacją, dywersyfikację i mobilność zatrudnienia, stworzy możliwości do inwestycji oraz zwiększy stopień spójności społeczno-gospodarczej i przestrzennej regionów.

Oczekując na odpowiedź, wyrażam nadzieję, że podejmie Pan zdecydowane działania, które będą przeciwdziałać pozostawieniu obszarów północno-wschodniej Polski poza nurtem głównych procesów rozwojowych w kraju.

Z poważaniem
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

W dniu 28 stycznia 2003 r. Rada Ministrów przyjęła deklarację do traktatu akcesyjnego z nadzieją, że dokumenty uzupełniające lub modyfikujące postanowienia tego traktatu nie będą przeszkadzać w regulacji spraw o znaczeniu moralnym oraz odnoszących się do ochrony życia ludzkiego.

Deklaracja ta poprzez ogólnikowy zapis pozostaje w zgodzie z zapisami dokumentów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – „prawo każdego do życia jest chronione przez prawo”; z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz Kartą Podstawowych Praw Unii Europejskiej – zapis w art. 2 ust. 1 „każdy ma prawo do życia” – które, nie definiując początkowego i końcowego momentu ochrony życia człowieka, nie zakazują ani aborcji, ani eutanazji.

W związku z tym istnieje, po pierwsze, pilna potrzeba klarownego zabezpieczenia – pod postacią obustronnego dokumentu – nadrzędności prawodawstwa polskiego nad prawnymi regulacjami Unii Europejskiej w zakresie ochrony życia człowieka od poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Po drugie, istnieje pilna potrzeba klarownego zabezpieczenia i ochrony w naszym kraju małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny – art. 18 Konstytucji RP – bowiem zapis art. 9 Karty Podstawowych Praw nie zabrania legalizacji związków małżeńskich osób tej samej płci, a rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 5 września 2001 r. wzywa wręcz „kraje kandydujące do uchylecia aktów prawnych dyskryminujących osoby ze względu na ich orientację seksualną”.

W tej sytuacji deklaracja rządu RP nie pozostaje co prawda w kolizji z wyżej wymienionymi unijnymi dokumentami, jednakże nie wyraża klarownego stanowiska w sprawie zabezpieczenia w naszym kraju – po ewentualnej akcesji – małżeństwa jako wyłącznego związku mężczyzny i kobiety. Takie zabezpieczenie można uzyskać nie tyle przez jednostronną deklarację, ile poprzez obustronnie przyjęty i dołączony do traktatu akcesyjnego dokument.

Po trzecie, zapisy Karty Podstawowych Praw – art. 24 i 33 – nie zapewniają dostatecznej ochrony praw rodziców do decydowania o wychowaniu swoich dzieci. W związku z tym istnieje pilna potrzeba zabezpieczenia tej ochrony, zgodnie z art. 48 Konstytucji RP. Takim zabezpieczeniem będzie obustronna gwarancja tej ochrony, wyrażona, tak jak poprzednie, w stosownym dokumencie dołączonym do traktatu akcesyjnego.

Panie Premierze, w związku ze społecznym niepokojem, werbalizowanym zarówno przez osoby fizyczne, jak i organizacje, na przykład Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka, zwracam się do Pana Premiera o dołączenie przez polski rząd do traktatu akcesyjnego z Unią Europejską dwustronnej klauzuli zapewniającej nadrzędność polskiego prawodawstwa w stosunku do regulacji unijnych w dziedzinach powyżej przedstawionych. Argumentacja, że niektóre dokumenty unijne nie mają mocy prawnej, nie powinna zwalniać nas od obowiązku podejmowania zdecydowanych przedsięwzięć w zakresie ochrony polskiego prawa.

Z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pismem marszałka województwa podlaskiego o sygnaturze ZPS-III-2225-1/3/8/03, skierowanego do pana ministra Balickiego w dniu 17 marca 2003 r., dotyczącego „Rozbudowy i modernizacji Zakładu Radioterapii i Medycyny Nuklearnej Białostockiego Ośrodka Onkologicznego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku – montaż linii radioterapeutycznej”, uprzejmie proszę Pana Ministra o wyrażenie stanowiska w przedmiotowej sprawie, a szczególnie w sprawie ponownego umieszczenia Białostockiego Ośrodka Onkologicznego w programie zdrowotnym „Leczenie nowotworów złośliwych – moduł inwestycji” w drodze postępowania konkursowego.

W ubiegłym roku ośrodek został już do tego programu wpisany, zatem ponowne ubieganie się o to spowoduje, iż to zadanie znowu zostanie odsunięte w czasie o co najmniej kilka miesięcy. W konsekwencji tego przetarg już rozpoczęty należałoby unieważnić, a dotychczas poniesione koszty, zgodnie z wcześniejszymi postanowieniami, zostałyby bezpowrotnie zaprzepaszczone.

Dotychczas została opracowana kompletna dokumentacja techniczna robót budowlano-modernizacyjnych. Ustanowiono inwestora zastępczego do przeprowadzenia profesjonalnego nadzoru inwestorskiego oraz doprowadzono procedurę przetargową do momentu, w którym dokonano otwarcia ofert. W związku z taką sytuacją należy traktować to zadanie jako kontynuację działań zapoczątkowanych w 2002 r.

W oczekiwaniu na odpowiedź wyrażam nadzieję, że podejmie Pan zdecydowane działania, które przyspieszą zakup oraz montaż linii radioterapeutycznej dla Białostockiego Ośrodka Onkologicznego im. M. Skłodowskiej-Curie.

Z poważaniem
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Czesława Śleziaka

Szanowny Panie Ministrze!

Sejmik Województwa Małopolskiego, działając w poczuciu odpowiedzialności i w trosce o sprawne wykonywanie nałożonych zadań w zakresie ochrony środowiska naturalnego, wyraża zaniepokojenie pojawiającymi się propozycjami zmian w ustawie – Prawo ochrony środowiska. Prowadzone działania wydają się zmierzać do uzależnienia wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej od narodowego funduszu.

Obawy wzbudzają następujące propozycje zmian. Po pierwsze, propozycja powiększenia składu rady nadzorczej wojewódzkich funduszy o przedstawiciela wojewódzkiej inspekcji ochrony środowiska, a także zwiększenie w niej liczby przedstawicieli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w konsekwencji czego liczba członków rady nadzorczej wojewódzkiego funduszu wskazanych przez administrację samorządową będzie mniejsza niż liczba członków będących przedstawicielami administracji rządowej, a suwerenne dotąd uprawnienia organów samorządów województw zostaną istotnie uszczuplone.

Po drugie, wprowadzenie obowiązku zasięgania opinii narodowego funduszu przy ustalaniu list priorytetowych inwestycji w województwie, co rodzi obawy podporządkowania listy przedsięwzięć priorytetom centralnym, a przez to ograniczenie realizacji specyficznych potrzeb regionu.

Po trzecie, obowiązek przedstawiania przez zarządy województw informacji rocznych o działalności wojewódzkich funduszy Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Przez wprowadzenie tych zmian zostanie zakwestionowana słuszność decyzji podejmowanych na szczeblu regionalnym, ograniczona swoboda działania wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, stanowiących najważniejszy instrument samorządów na polu kształtowania własnej polityki w zakresie ochrony środowiska.

Zwracam się zapytaniem, czy dokonanie tych zmian nie stanowi próby zmarginalizowania roli samorządu województwa w zakresie ochrony środowiska i narzędzia polityki utrwalającej centralizację władzy.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Przedstawiciele środowiska architektów i projektantów wnętrz zwrócili się z apelem o stworzenie takich uregulowań prawnych, które zapewniłyby dyplomowanym architektom wnętrz – absolwentom akademii sztuk pięknych i wyższych szkół plastycznych – możliwość wykonywania zawodu. Od kilku lat niepokój środowiska wywołują bowiem zmiany zachodzące na rynku usług projektowych. Sytuacja prawna dyplomowanych architektów wnętrz jest nieuregulowana, a obowiązujące przepisy pomijają istnienie tej grupy zawodowej. Doświadczeni twórcy z wieloletnią niekiedy praktyką zawodową i znacznym dorobkiem pozbawieni zostali możliwości wykonywania prac projektowych w zakresie architektury wnętrz. Dobrze przygotowani specjaliści gwarantujący wysoki poziom usług nie są brani pod uwagę w procesie inwestycyjnym.

Najbardziej pożądana byłaby sytuacja, w której działalność projektową w dziedzinie architektury wnętrz prowadziliby dyplomowani architekci wnętrz, działając pod egidą wyspecjalizowanych instytucji artystycznych, zapewniających odpowiedni poziom świadczonych usług, a także obsługę prawną i finansową projektantów.

Intencją środowiska jest ponowne włączenie pracy architektów wnętrz w proces powstawania inwestycji budowlanej. Jak dotąd nie przyniosło to żadnych konkretnych rezultatów i nadal pozostaje w sferze postulatów.

Proszę o rozważenie zasadności wprowadzenia następujących zmian w ustawie – Prawo budowlane. Chodzi, po pierwsze, o zastąpienie w art. 12 ust. 2 zwrotu „wykształcenie techniczne” sformułowaniem „odpowiednie wykształcenie” w zdaniu: „samodzielne funkcje techniczne w budownictwie mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie wykształcenie techniczne”, a po drugie, o uzupełnienie brzmienia art. 14: „uprawnienia budowlane są udzielane w specjalnościach...”, poprzez dodanie zwrotu „architektury wnętrz”.

Zapisy takie uporządkują uregulowania dotyczące zawodu architekta wnętrz oraz stworzą absolwentom wyższych uczelni plastycznych możliwość złożenia egzaminu na uprawnienia projektowe i budowlane w zakresie specjalizacji architektury wnętrz jako jednej z branż procesu projektowego w budownictwie, przez co zapewni im możliwość wykonywania wyuczonego zawodu.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o dokonanie interpretacji §5 ust. 1 rozporządzenia ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa z dnia 30 grudnia 1994 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie: „Uprawnienia budowlane w ograniczonym zakresie w specjalności architektonicznej stanowią podstawę do projektowania budynków mieszkalnych jednorodzinnych i inwentarskich na terenach budownictwa zagrodowego oraz gospodarczych i składowych o kubaturze do 1000 m³, a także sporządzania projektów zagospodarowania działki, związanych z realizacją tych obiektów”.

W świetle wyjaśnień uzyskanych z Departamentu Prawnego Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego „osoby posiadające uprawnienia budowlane w ograniczonym zakresie uzyskane na podstawie rozporządzenia z 1975 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, będące członkami izby inżynierów budownictwa, uprawnione są do projektowania w dotychczasowym zakresie”, czyli w tym przypadku w budownictwie osób fizycznych.

W związku z tym, jakim prawem ogranicza się uprawnienia do projektowania w budownictwie osób fizycznych wyłącznie do projektowania budynków mieszkalnych jednorodzinnych i inwentarskich na terenach budownictwa zagrodowego oraz gospodarczych i składowych o kubaturze do 1000 m³?

Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej Jerzego Jankowskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Ruch spółdzielczy, mający ponad dwuwiekową tradycję, był odpowiedzią na działalność konkurencyjnych wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych. To nie wola jednego właściciela, lecz wola członków spółdzielni decydowała o jej losie.

W świetle napływających do mnie informacji wydaje się, iż idea spółdzielczości została naruszona przez osoby o nie całkiem jasnych intencjach.

Otóż PSS „Społem” w Tarnowie, z różnym skutkiem zarządzana przez różne osoby, miała na celu zarabiać oraz dać zarobić spółdzielcom i pracownikom, pomnażając przy tym swój majątek. W obecnej dobie przekształceń okazuje się, iż motywem przewodnim działania różnych grup nacisku jest zysk za wszelką cenę, a cenę tę mają zapłacić pracownicy i spółdzielcy. Dysponuję opinią kompetentnego w tej sprawie radcy prawnego oraz stanowiskiem zarządu i rady nadzorczej tarnowskiej PSS „Społem” i nasuwa mi się myśl, iż trwają przygotowania zmierzające do przejęcia majątku spółdzielni i jego wyprzedaży, a tym samym do ogłoszenia upadłości.

W sytuacji, gdy w najbliższej przyszłości możliwe jest zawarcie postępowania układowego z wierzycielami, będącego szansą dla spółdzielni, czyni się kroki skazujące spółdzielnię na całkowity upadek, czego wyrazem jest uchwała nr 10 z 19 marca 2003 r. zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem” o planowanym zwołaniu nadzwyczajnego zebrania przedstawicieli PSS „Społem” w Tarnowie 29 kwietnia 2003 r., wbrew racjonalnym sugestiom organów spółdzielni, opinii radcy prawnego i nadzorcy sądowego. Jego odbycie się w tym okresie będzie niczym innym jak zaprzepaszczeniem szansy na dalsze istnienie i funkcjonowanie. Nie umniejszając uprawnień statutowych organów, a mając na względzie interes spółdzielców, trzeba stwierdzić, że uzasadnione wydaje się zwołanie nadzwyczajnego zebrania przedstawicieli w terminie sugerowanym przez zarząd i radę nadzorczą tarnowskiej PSS „Społem”, to jest na czerwiec.

Czy PSS „Społem” w Tarnowie otrzyma szansę na dalsze istnienie i rozwój poprzez wspomóżenie wysiłków władz spółdzielni we wszelkich działaniach dla jej dobra i w trosce o dalszy byt?

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego

Uprzejmie proszę Pana Ministra o szczegółowe informacje na temat niepokojącej sytuacji, jaka ma miejsce w środowisku emerytów wojskowych w Gdyni, oraz jej wyjaśnienie.

Z udostępnionych mi materiałów i informacji wynika, że od wielu lat trwa proces dyskryminacji lokatorów mieszkań wojskowych położonych w Gdyni w pobliżu Dowództwa Marynarki Wojennej. Sprawa niniejsza była już przedmiotem interpelacji poselskiej złożonej do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego 2 sierpnia 2002 r. przez panią poseł Izabelę Jarugę-Nowacką, jednak do chwili obecnej problem ten nie został pozytywnie rozwiązany.

Z udostępnionych mi publikacji prasowych, a także z korespondencji kierowanej do sejmowej Komisji Obrony Narodowej oraz do Ministerstwa Obrony Narodowej wynika, iż wskutek arbitralnej decyzji dowódcy garnizonu w Gdyni – decyzji niemającej swojego uzasadnienia ani w rzeczywistych potrzebach obronności kraju, ani potrzebach mieszkaniowych wojska – uniemożliwiono emerytom wojskowym wykup zajmowanych przez nich mieszkań położonych w Gdyni w pobliżu Dowództwa Marynarki Wojennej, to jest w kwadracie ulic Pułaskiego, Żeromskiego, Waszyngtona i skweru Kościuszki. Jednocześnie umożliwiono wykup mieszkań służbowych położonych w budynkach sąsiednich, na przykład po drugiej stronie ulicy Żeromskiego. Według uzyskanych przeze mnie informacji, mieszkania, co do których podjęto odmienne decyzje, mają identyczny standard, a ich bliskie, wręcz sąsiednie położenie eliminuje uzasadnienie podjęcia różnych decyzji celami strategicznymi.

Brak uzasadnienia krańcowo odmiennego traktowania osób znajdujących się w identycznej – pod względem prawnym i faktycznym – sytuacji prowadzi do dyskryminacji pewnej grupy obywateli.

Szczególnie niepokojące jest to, że decyzja uniemożliwiająca wykup spornych mieszkań jest niezaskarżalna i nie podlega jakiegokolwiek kontroli, co stoi w rażącej sprzeczności z wizerunkiem Polski jako państwa praworządnego.

Ponadto, jak wynika z docierających do mnie sygnałów, interweniujący emeryci wojskowi spotkali się z lekceważącym traktowaniem ze strony władz wojskowych, co bez wątpienia powinno budzić sprzeciw.

Maria Szyszkowska

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 37. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 2 kwietnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji
w zakresie dróg krajowych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 lutego 2003 r. ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Ustawa ma zastosowanie także do dróg w miastach na prawach powiatu, finansowanych z budżetów tych miast, z tym że uprawnienia, obowiązki i zadania Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, w odniesieniu do tych dróg, wykonuje właściwy zarządca drogi.”;
- 2) użyty w art. 2 w ust. 1, w art. 3 w ust. 1 i 2, w art. 5 w ust. 2, w art. 8, w art. 13 w ust. 1 i 2, dwukrotnie w art. 14 w ust. 2, w art. 15 dwukrotnie w ust. 1 i w ust. 2, w art. 16 w ust. 1, w art. 17 w ust. 1 i 3 oraz w art. 19 w ust. 2 i 4 wyraz „PDK” zastępuje się użytymi w odpowiednich przypadkach wyrazami „Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad”;
- 3) w art. 5 w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „powinien zawierać” zastępuje się wyrazem „zawiera”;
- 4) w art. 5 w ust. 2 wyrazy „projektu wniosku o ustalenie lokalizacji drogi” zastępuje się wyrazami „wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi”;
- 5) w art. 7 w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „powinna zawierać” zastępuje się wyrazem „zawiera”;
- 6) w art. 7 w ust. 1 w pkt 5 wyrazy „art. 12” zastępuje się wyrazami „art. 12 ust. 1”;
- 7) w art. 13 w ust. 3 wyrazy „PDK jest obowiązane” zastępuje się wyrazami „Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad jest obowiązany”;
- 8) w art. 16 w ust. 2 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Termin ten nie może być krótszy niż 30 dni od dnia doręczenia decyzji właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości.”;
- 9) w art. 17 w ust. 4 wyrazy „PDK jest obowiązane” zastępuje się wyrazami „Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad jest obowiązany”;
- 10) w art. 19 w ust. 1 po wyrazach „Skarbu Państwa” dodaje się wyrazy „, z wyjątkiem przypadków, gdy trwały zarząd jest ustanowiony na rzecz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad”;
- 11) w art. 19 w ust. 4 wyraz „użytkownika” zastępuje się wyrazami „wieczystego użytkownika”;
- 12) art. 20 otrzymuje brzmienie:
„Art. 20. 1. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad otrzymuje z mocy prawa, nieodpłatnie, w trwały zarząd nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa, z dniem, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji drogi dotycząca tych nieruchomości stała się ostateczna, z zastrzeżeniem ust. 2.
2. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad otrzymuje z mocy prawa, nieodpłatnie, w trwały zarząd nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa, o których mowa w art. 19, odpowiednio z dniem: wygaśnięcia lub rozwiązania prawa użytkowania wieczystego, wygaśnięcia zarządu, rozwiązania użytkowania albo rozwiązania umów: dzierżawy, najmu lub użyczenia.
3. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad otrzymuje z mocy prawa, nieodpłatnie, w trwały zarząd nieruchomości nabyte przez nią na własność Skarbu Państwa na cele budowy dróg, z dniem ich nabycia.
4. Ustanowienie trwałego zarządu, o którym mowa w ust. 1-3, stwierdza wojewoda, w drodze decyzji.
5. Decyzja, o której mowa w ust. 4, stanowi podstawę wpisu do księgi wieczystej.
6. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jest zwolniona z opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu za nieruchomości, o których mowa w ust. 1-3, także w przypadku odpłatnego udostępnienia tych nieruchomości koncesjonariuszom lub innym podmiotom realizującym zadania w zakresie inwestycji drogowych, w tym prac budowlanych i utrzymaniowych.”;
- 13) art. 22 otrzymuje brzmienie:
„Art. 22. 1. Koszty nabycia nieruchomości pod drogi, w tym odszkodowania, finansowane są na podstawie przepisów o finansowaniu dróg publicznych i przepisów o drogach publicznych.
2. Skarb Państwa jest zwolniony od podatku od nieruchomości w zakresie nieruchomości przeznaczonych na budowę dróg, nabytych w trybie określonym w niniejszym rozdziale.”;
- 14) skreśla się art. 34;

15) dodaje się art. 34a w brzmieniu:

„Art. 34a. W ustawie z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 71, poz. 838 i Nr 86, poz. 958, z 2001 r. Nr 125, poz. 1371 oraz z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 41, poz. 365, Nr 62, poz. 554, Nr 74, poz. 676, Nr 89, poz. 804, Nr 113, poz. 984 i Nr 216, poz. 1826) w art. 18 w ust. 2 w pkt 7 w lit. a skreśla się wyrazy „udzielenia wskazań lokalizacyjnych i”.”;

16) w art. 35, w art. 38a:

a) w ust. 1 wyrazy „przedmiotem użytkowania ustanowionego na rzecz przedsiębiorstwa państwowego „Drogi Krajowe”” zastępuje się wyrazami „, z mocy prawa, przedmiotem trwałego zarządu ustanowionego na rzecz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad”,

b) w ust. 2 wyrazy „prawa użytkowania” zastępuje się wyrazami „trwałego zarządu”;

17) w art. 36, w ust. 7:

a) w zdaniu pierwszym wyrazy „przedmiotem użytkowania ustanowionego na rzecz przedsiębiorstwa państwowego „Drogi Krajowe”” zastępuje się wyrazami „, z mocy prawa, przedmiotem trwałego zarządu ustanowionego na rzecz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad”,

b) w zdaniu drugim wyrazy „prawa użytkowania” zastępuje się wyrazami „trwałego zarządu”;

18) dodaje się art. 36a w brzmieniu:

„Art. 36a. W ustawie z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 110, poz. 1192 oraz z 2002 r. Nr 25, poz. 253) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 18 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) projektów wniosków o ustalenie lokalizacji.”;

2) uchyla się art. 19 i 20;

3) w art. 22 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, wydana zgodnie ze wskazaniami lokalizacyjnymi.”.”;

19) w art. 37:

a) pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) w art. 2 po pkt 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu:

„5a) ustawy z dnia ... o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych (Dz. U. Nr ..., poz. ...).”.”;

b) w pkt 3, w pkt 6 skreśla się wyrazy „lub nabycie prawa użytkowania”,

c) skreśla się pkt 4;

20) art. 38 otrzymuje brzmienie:

„Art. 38. W ustawie z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. Nr 86, poz. 959, Nr 103, poz. 1099, z 2001 r. Nr 100, poz. 1085 oraz z 2002 r. Nr 121, poz. 1031 i Nr 199, poz. 1672) w art. 2 w pkt 1 dodaje się lit. h w brzmieniu:

„h) podlegających przepisom o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych.”.”;

21) w art. 39:

a) skreśla się pkt 1,

b) w pkt 3 lit. a otrzymuje brzmienie:

„a) w ust. 4 dodaje się pkt 9 w brzmieniu:

„9) decyzja o ustaleniu lokalizacji drogi krajowej wydawana na podstawie ustawy z dnia o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych (Dz. U. Nr, poz.).”.”;

22) skreśla się art. 43;

23) dodaje się art. 43a w brzmieniu:

„Art. 43a. W okresie obowiązywania niniejszej ustawy do lokalizacji autostrad oraz do nabywania nieruchomości pod autostrady nie stosuje się art. 21-37 ustawy z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych.”;

24) w art. 44 wyrazy „z wyjątkiem rozdziałów 5 i 6” zastępuje się wyrazami „z wyjątkiem rozdziału 6”;

25) w załączniku nr 1 w pkt 2 w zdaniu wstępnym po wyrazie „przedsięwzięcia” dodaje się wyraz „drogowego” oraz wyrazy „powinien zawierać” zastępuje się wyrazem „zawiera”;

26) w tytule załącznika nr 2 po wyrazie „przedsięwzięcia” dodaje się wyraz „drogowego”;

27) w załączniku nr 2 w zdaniu wstępnym po wyrazie „przedsięwzięcia” dodaje się wyraz „drogowego” oraz wyrazy „powinien zawierać” zastępuje się wyrazem „zawiera”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2003 r. Senat wprowadził do ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych 27 poprawek. Celem tych poprawek jest przede wszystkim usunięcie niespójności wynikającej z nieuchwalenia przez Sejm ustawy o budowie i eksploatacji dróg krajowych oraz umożliwienie funkcjonowania ustawy w obowiązującym systemie prawnym, a także zapewnienie poprawności ustawy zarówno pod względem legislacyjnym, jak i redakcyjnym.

Poprawki nr 1, 2, 7, 9, 14 i 22 zmierzają do tego, aby przewidziane w ustawie obowiązki, zadania i kompetencje w zakresie przygotowania i realizacji inwestycji w odniesieniu do dróg krajowych przypisane były Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad, a nie nieistniejącemu przedsiębiorstwu państwowemu „Drogi Krajowe”. Konsekwencją przyjęcia tych poprawek są poprawki nr 10, 12, 13, 16, 17 i 19, które modyfikują przepisy przewidujące określone uprawnienia przedsiębiorstwa państwowego „Drogi Państwowe” w sferze cywilnoprawnej (np. prawo użytkowania), a których podmiotem nie może być Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, będąca jednostką organizacyjną Skarbu Państwa.

Poprawka nr 8 zmierza do zagwarantowania uprawnionemu do nieruchomości, lokalu lub innych pomieszczeń, że określony w decyzji o wywłaszczeniu termin wydania nieruchomości lub opróżnienia lokali i innych pomieszczeń nie będzie krótszy niż 30 dni. Senat uznał, że określenie minimalnego terminu jest niezbędne dla zabezpieczenia interesów podmiotów wywłaszczanych.

Poprawka nr 18 uchyla przepisy ustawy o autostradach płatnych dotyczące wskazań lokalizacyjnych. Zmiana ta stanowi realizację koncepcji rządu zmierzającą do uproszczenia wszelkich procedur związanych z przygotowaniem i realizacją inwestycji w zakresie dróg krajowych. Konsekwencją tej poprawki jest poprawka nr 15 dokonująca odpowiedniej zmiany w ustawie o drogach publicznych.

Zmiana w art. 38 (poprawka nr 20) przywraca dotychczasowe brzmienie art. 2 pkt 1 lit. g ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych i rozszerza dotychczasowe zwolnienia przedmiotowe z podatku od czynności cywilnoprawnych o czynności cywilnoprawne w sprawach podlegających przepisom ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych. Zmiana ta stała się konieczna wobec nieuchwalenia ustawy o budowie i eksploatacji dróg krajowych i pozostawienia w mocy przepisów ustawy o autostradach płatnych.

Powyższym uzasadniona jest również poprawka nr 21, która zmierza do pozostawienia w ustawie - Prawo ochrony środowiska definicji ustawowej „autostrady” oraz rozszerzenia dotychczasowego katalogu decyzji w sprawie planowanego przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko o decyzje o ustaleniu lokalizacji drogi krajowej wydane na podstawie przedmiotowej ustawy.

Poprawka nr 23 wprowadza przepis przejściowy, który zawiesza na czas obowiązywania przedmiotowej ustawy stosowanie przepisów ustawy o autostradach płatnych dotyczących lokalizacji autostrad oraz nabywania nieruchomości pod autostrady. Senat przyjął koncepcję, zgodnie z którą pozostawiono w mocy przepisy ustawy o autostradach płatnych, w tym również przepisy dotyczące problematyki lokalizacji autostrad oraz nabywania nieruchomości pod autostrady. W związku z tym konieczne stało się zawieszenie stosowania tych przepisów ustawy o autostradach płatnych, które regulują te same kwestie co ustawa o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych. Senat uznał, że pozostawienie w mocy przepisów art. 21-37 ustawy o autostradach płatnych pozwoli uniknąć ewentualnej luki w zakresie uregulowań dotyczących lokalizacji autostrad i nabywania nieruchomości z przeznaczeniem na autostrady, która mogłaby zaistnieć z dniem utraty mocy przez przedmiotową ustawę (tj. z dniem 1 stycznia 2008 r.).

Poprawki nr 3, 4, 5, 6, 11, 25, 26 i 27 mają charakter redakcyjny lub techniczno-legislacyjny.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 kwietnia 2003 r.

w sprawie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 marca 2003 r. ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 22 w ust. 5 wyraz „Skarga” zastępuje się wyrazem „Odwołanie”;
- 2) w art. 22 ust. 6 otrzymuje brzmienie:
„6. Od decyzji wydanej w trybie art. 16 oraz od decyzji odmownej wydanej w tym trybie, odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych nie przysługuje.”;
- 3) w art. 26, w art. 23a w ust. 1 wyrazy „Od 1 stycznia 2004 r. świadczenia” zastępuje się wyrazem „Świadczenia”;
- 4) w art. 33 po wyrazie „ogłoszenia” dodaje się wyrazy „, z wyjątkiem art. 26, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Wniesione przez Senat poprawki nr 1 i 2 zapewniają zgodność ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową z Kodeksem postępowania cywilnego oraz z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych.

Od decyzji wydanych w sprawach odszkodowawczych w razie wypadku lub choroby, pozostających w związku ze służbą wojskową przysługuje droga sądowa – odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych na zasadach i w terminach określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego (art. 22 ust. 4). Mają tutaj zastosowanie przepisy części pierwszej – Postępowanie rozpoznawcze, księgi pierwszej - Proces, tytułu VII – Postępowania odrębne, działu III – Postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Sprawy, o których mowa w art. 22 ust. 4 oraz organy wydające decyzje dotyczące świadczeń odszkodowawczych mieszczą się w definicji spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz definicji organów rentowych zawartych w K. p. c. (por. art. 476 §1 oraz §4 w zw. z §2 K. p. c.). W razie niewydania decyzji przez właściwy organ w terminie 60 dni od dnia otrzymania orzeczenia, ustawa o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową przewiduje środek zaskarżenia, jakim jest *skarga* do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, art. 26 ust. 5 (lub brak możliwości wniesienia tego środka, art. 22 ust. 6). Na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego w celu zaskarżenia decyzji organów rentowych wnosi się środek w postaci *odwołania*. Jeżeli więc mają być stosowane przepisy K. p. c., zgodnie z art. 22 ust. 4 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, trzeba uwzględnić uregulowania przewidziane dla spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych i wyeliminować niezgodność terminologiczną obu ustaw oraz niejasność charakteru prawnego i trybu, w którym miałyby być rozpoznawana *skarga* do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych.

Spójność obu ustaw przywraca poprawka nr 1 i 2, przy czym poprawka nr 2 stanowi uzupełnienie ustawy o uregulowania dotyczące nieprzysługiwania drogi sądowej także od decyzji odmownej w sprawie świadczeń odszkodowawczych przyznawanych przez Ministra Obrony Narodowej w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Ta ostatnia kwestia zapewnia spójność z systemem prawnym, a w szczególności z art. 83 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który w sposób nie budzący wątpliwości odnosi się do decyzji w sprawie świadczeń przyznanych w drodze wyjątku oraz decyzji odmownych, zaś te ostatnie decyzje są w praktyce najczęściej zaskarżane.

Poprawki nr 3 i 4 zapewniają zgodność uregulowania, dotyczącego świadczeń z ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, mającego obowiązywać od 1 stycznia 2004 r., z zasadami techniki legislacyjnej.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 kwietnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 marca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o języku polskim, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 2, w art. 11b:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Państwową Komisję Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, zwaną dalej „Komisją”, jej przewodniczącego i członków, powołuje i odwołuje minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, spośród specjalistów w zakresie nauczania języka polskiego, w tym jako języka obcego.”,

b) skreśla się ust. 4;

2) w art. 1 w pkt 2, w art. 11b w ust. 3 w pkt 7 i 9 wyraz „dla” zastępuje się wyrazem „przez”;

3) w art. 1 w pkt 2, w art. 11d w ust. 2 w pkt 1 wyrazy „kosztów podróży i pobytu członkom Komisji i państwowych komisji egzaminacyjnych” zastępuje się wyrazami „członkom Komisji i państwowych komisji egzaminacyjnych kosztów podróży i pobytu”;

4) w art. 1 w pkt 2, w art. 11d w ust. 2 w pkt 2 wyrazy „certyfikat znajomości języka polskiego” zastępuje się wyrazami „Certyfikat znajomości języka polskiego”;

5) w art. 1 w pkt 2, w art. 11d w ust. 4 skreśla się wyrazy „, dysponenta III stopnia środków budżetu państwa”;

6) po art. 1 dodaje się art. 1a w brzmieniu:

„Art. 1a. Powołanie Państwowej Komisji Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, jej przewodniczącego i członków, nastąpi w ciągu 2 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o zmianie ustawy o języku polskim, wprowadził do niej 6 poprawek.

Przyjmując poprawkę nr 1, Senat uznał za konieczne ujednolicenie zasad powoływania komisji zajmującej się urzędowym poświadczaniem znajomości języka polskiego oraz jej członków i przewodniczącego, tak aby wszyscy ministrowie uczestniczący w powołaniu komisji byli również uprawnieni do powoływania członków tej komisji i jej przewodniczącego. Poprawka zmienia również nazwę komisji w taki sposób, aby odpowiadała ona zadaniom, które komisja ma realizować. Jednocześnie – czyniąc zadość wymogom wynikającym z zasad techniki prawodawczej, Senat przyjął poprawkę, która dodaje do ustawy przepis dostosowujący, określający termin powołania wspomnianej komisji jej członków i przewodniczącego (poprawka nr 6).

Poprawka nr 4 ma na celu wyraźne zaznaczenie w przepisie stanowiącym delegację ustawową, iż wyrazy „Certyfikat znajomości języka polskiego” stanowią nazwę własną dokumentu poświadczającego znajomość języka polskiego.

Poprawka nr 5 skreśla w ustawie wyrazy, które nie mają charakteru normatywnego, natomiast poprawki nr 2 i 3 są poprawkami gramatycznymi. Pierwsza z nich polega na użyciu właściwego przyimka, zaś druga wiąże się z koniecznością uwzględnienia w przepisie gramatycznej zasady związku rzędu, zgodnie z którą człon nadrzędny uwarunkowuje formę członu podrzędnego w ten sposób, że dopuszcza użycie go tylko w określonym przypadku (w dodanym art. 11d ust. 2 pkt 1 człon „warunki zwrotu” będący członem nadrzędnym w stosunku do członu „członkom Komisji i państwowych komisji egzaminacyjnych” przesądza o konieczności dokonania zamiany kolejności wyrazów).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 kwietnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy
z przyczyn niedotyczących pracowników**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 marca 2003 r. ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 kwietnia 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 marca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 kwietnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy
o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 marca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 przed pkt 1 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
„...) tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:
„o zawodach lekarza i lekarza dentystry”;;
- 2) w art. 1 w pkt 1 po wyrazach „art. 16 ust. 1” dodaje się wyrazy „, art. 19 ust. 1 i 2”;
- 3) w art. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) w art. 2:
a) w ust. 2 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 2a”,
b) uchyla się ust. 2a;”;
- 4) w art. 1 w pkt 3 lit. a otrzymuje brzmienie:
„a) w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 2 i 3 oraz art. 5a” zastępuje się wyrazami „ust. 2-3 oraz art. 5a i 5b”,;”;
- 5) w art. 1 w pkt 5, po art. 5c dodaje się art. ... w brzmieniu:
„Art. ... Zaświadczenia, o których mowa w art. 5b i w art. 5c, mogą być przedstawiane w ciągu 12 miesięcy od daty ich wydania.”;
- 6) w art. 1 w pkt 13, w art. 19 w ust. 1 i 2 po wyrazie „lekarzy” dodaje się wyrazy „i lekarzy stomatologów”;
- 7) w art. 1 w pkt 14, w art. 20a w ust. 2 po wyrazach „specjalności lekarskich” dodaje się wyrazy „i lekarsko-dentystycznych”;
- 8) w art. 7 po wyrazach „art. 1” dodaje się wyrazy „pkt ... ,”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Sejm na 43 posiedzeniu w dniu 13 marca 2003 r. uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw. Senat na 37 posiedzeniu w dniu 3 marca 2003 r. podjął uchwałę w sprawie powyższej ustawy i wprowadził do jej tekstu 8 poprawek.

Senat zdecydował o zmianie tytułu ustawy o „zawodzie lekarza” na tytuł „o zawodzie lekarza i lekarza dentysty” (poprawka nr 1). W celu zachowania jednolitej terminologii ustawowej zmiana tytułu ustawy będzie miała zastosowanie po przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Będzie zatem zbieżna z terminem stosowania tytułu zawodowego „lekarz dentysta” zamiast obecnie funkcjonującego tytułu zawodowego „lekarz stomatolog” (poprawka nr 8).

Senat podjętą uchwałą skreślił zbędne odesłanie do uchylonego przepisu (poprawka nr 3) oraz wprowadził odesłanie do wprowadzonego ustawą uchwaloną przez Sejm kolejnego wyjątku od ogólnie obowiązującej zasady (poprawka nr 4).

Ponadto zdecydowano wprowadzić 12-miesięczny termin ważności zaświadczeń przedkładanych w celu uzyskania prawa wykonywania zawodu lekarza dentysty, który odpowiada obowiązującemu terminowi ważności zaświadczeń przedkładanych w celu uzyskania prawa wykonywania zawodu lekarza. Ten sam termin ważności dotyczyć będzie także zaświadczeń pozwalających uznać przez okręgową radę lekarską posiadane przez lekarzy i lekarzy dentystów dyplomy za równoważne z dyplomami wymaganymi przez dyrektywy (poprawka nr 5). Senat bowiem uznał, że poprawka o tej treści jest konieczna w celu uzyskania spójności tekstu ustawy.

Poprawka nr 6 doprecyzowuje przepis art. 19 ustawy o zawodzie lekarza, który odnosić się będzie *expressis verbis* do lekarzy i lekarzy stomatologów. Poprawka nr 2, ściśle korespondująca z poprawką nr 6, zmienia terminologię art. 19 ustawy po przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Pozwoli to zachować konsekwencję w posługiwaniu się określonymi pojęciami ustawowymi.

Natomiast poprawka nr 7 uzupełnia delegację ustawową udzieloną ministrowi właściwemu do spraw zdrowia o obowiązek określenia w drodze obwieszczenia, oprócz wykazu specjalności lekarskich, wykazu specjalności lekarsko-dentystycznych, które mogą być uzyskane w państwach członkowskich Unii Europejskiej i odpowiadają specjalnościom uzyskiwanym w Polsce.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 kwietnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych
i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 marca 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 19, w art. 19 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do członków zarządu spółek, o których mowa w art. 5 ust. 1, oraz innych osób zarządzających podmiotami prowadzącymi działalność na podstawie przepisów ustawy.”;
- 2) w art. 1 w pkt 20, w art. 22 w ust. 2 po wyrazach „nadzoru i kontroli,” dodaje się wyrazy „inspektorom kontroli skarbowej,”;
- 3) w art. 1 w pkt 23, w art. 26 w ust. 6 w pkt 2 wyraz „zastawcy” zastępuje się wyrazem „zastawnika”;
- 4) w art. 1 w pkt 25, w art. 27b dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Przepisy ust. 1 stosuje się odpowiednio do wydawania zezwoleń, o których mowa w art. 26 ust. 3 i 4.”;
- 5) w art. 1 w pkt 27, w art. 29 w ust. 3 po wyrazach „kasyna gry” dodaje się wyrazy „, salonu gry bingo pieniężne”;
- 6) w art. 1 w pkt 37 po wyrazach „art. 39” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a i dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) ust. 3 i 4 otrzymują brzmienie:
„3. 10% środków, o których mowa w ust. 1, przeznacza się na zakupy specjalistycznego sprzętu i wyposażenia oraz szkolenie zapewniające zwiększenie skuteczności nadzoru i kontroli nad działalnością podmiotów zarządzających gry i zakłady, o których mowa w art. 2.
4. Ze środków, o których mowa w ust. 3, mogą być również pokrywane koszty dodatkowych badań dokumentów przedstawionych przez wnioskodawców i koszty weryfikacji podmiotów zarządzających gry i zakłady, o których mowa w art. 2, oraz koszty badań rynku tych gier i zakładów zleconych przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych wyspecjalizowanym instytucjom.”;
- 7) w art. 1 w pkt 39 skreśla się lit. d;
- 8) w art. 7 w pkt 2, w § 35 skreśla się wyrazy „wideoloteria”, „gra telebingo”;
- 9) dodaje się art. 12a w brzmieniu:
„Art. 12a. Przepisu art. 19 ust. 1a ustawy zmienianej w art. 1 nie stosuje się do osób wymienionych w tym przepisie sprawujących określone w nim funkcje w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Spośród 9 poprawek przyjętych przez Senat w wyniku prac nad ustawą o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw, najistotniejsze merytoryczne znaczenie mają poprawki nr 1, 4 i 9. Zmierzają one w kierunku zaostreżenia rygorów ustawy, rozszerzając krąg osób obowiązanych do uzyskania świadectwa zawodowego oraz wprowadzając w odniesieniu do zezwolenia na zmianę struktury kapitału spółki prowadzącej działalność w zakresie gier lub zakładów, identyczne przesłanki odmowy jego wydania, jak przewidziane przez ustawę w odniesieniu do zezwolenia na prowadzenie takiej działalności.

Wprowadzając poprawkę nr 2 Senat miał na względzie konieczność przyznania inspektorom kontroli skarbowej takich samych kompetencji w zakresie nadzoru i kontroli, jakie przysługują osobom upoważnionym przez Ministra Finansów, zwłaszcza, że w rozumieniu ustawy są to różne kategorie podmiotów.

Poprawka nr 3 zmierza do tego, aby zastawnik - a nie zastawca - był wskazywany we wniosku o wydanie zezwolenia na zmianę struktury kapitału spółki, gdyż to on w stosunku prawnym zastawu jest odpowiednikiem nabywcy i wykonuje w czasie trwania zastawu prawa wynikające z zastawionych akcji lub udziałów.

W związku z rozszerzeniem zakresu podmiotowego przepisu art. 39 ust. 1 ustawy nowelizowanej o podmioty urządzające gry na automatach o niskich wygranych, Senat uznał za zasadne dokonanie analogicznej zmiany w ust. 3 i 4 tego przepisu, tak aby było możliwe przeznaczanie środka specjalnego na zadania Ministra Finansów związane z takimi grami, np. na zwiększenie skuteczności nadzoru i kontroli w tym zakresie.

Pozostałe poprawki mają charakter doprecyzowujący (poprawka nr 5) i porządkujący treść ustawy poprzez usunięcie jej zbędnych zapisów (poprawki nr 7 i 8).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 kwietnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu
terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne
Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 marca 2003 r. ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 kwietnia 2003 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim,
sporządzonego w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 marca 2003 r. ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim, sporządzonego w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

Treść

37. posiedzenia Senatu w dniach 2 i 3 kwietnia 2003 r.

(Obrady w dniu 2 kwietnia)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o zmianę kolejności punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników	
senator Krystyna Sienkiewicz	4
Przyjęcie wniosku formalnego	
Wniosek formalny o zmianę kolejności punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
senator Bogusław Mąsior	4
Przyjęcie wniosku formalnego	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja prezydenta i rządu w sprawie wysłania polskich żołnierzy do Iraku	
senator Sławomir Izdebski.	4
senator Wiesław Pietrzak	5
senator Sławomir Izdebski.	5
senator Genowefa Ferenc	5
senator Sławomir Izdebski.	5
senator Józef Sztorc	5
senator Zbigniew Romaszewski	6
Głosowanie nr 1	6
Odrzucenie wniosku formalnego	
senator Sławomir Izdebski.	6
senator Teresa Liszcz	6
Zatwierdzenie porządku obrad trzydziestego siódmego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych	
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Drożdż	7
Zapytania i odpowiedzi	
senator Teresa Liszcz	8
senator sprawozdawca	
Kazimierz Drożdż	8
senator Teresa Liszcz	8
senator sprawozdawca	
Kazimierz Drożdż	8
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
sekretarz stanu	
Andrzej Piłat	9
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Szafraniec.	11
senator Teresa Liszcz	11
senator Józef Sztorc	12
senator Henryk Dzido	12
senator Mieczysław Janowski	12
senator Zbigniew Romaszewski	12
senator Józef Sztorc	13
senator Janina Sagatowska	13
senator	
Franciszek Bachleda-Księżdzularz	13
sekretarz stanu	
Andrzej Piłat.	13
senator Józef Sztorc	16
sekretarz stanu	
Andrzej Piłat.	16
generalny dyrektor	
Dróg Krajowych i Autostrad	
Tadeusz Suwara.	16
senator Mieczysław Janowski	17
sekretarz stanu	
Andrzej Piłat.	17
Otwarcie dyskusji	
senator Teresa Liszcz	17
senator Henryk Dzido	19

senator Zbigniew Romaszewski	21	senator sprawozdawca	
Zamknięcie dyskusji		Zygmunt Cybulski	31
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko		Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
Senatu w sprawie ustawy o świadczeniach		senator sprawozdawca	
odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową		Krystyna Sienkiewicz	32
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego		Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Józef Sztorc	33
Grzegorz Niski	21	podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia		w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca		Krzysztof Pater	33
Wiesława Sadowska	22	Otwarcie dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu		senator Krystyna Sienkiewicz	34
w Ministerstwie Obrony Narodowej		Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Komunikaty	
Maciej Górski	23	Wznowienie obrady	
Otwarcie dyskusji		Punkt piąty porządku obrad: stanowisko	
Zamknięcie dyskusji		Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko		Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu		Alicja Stradomska	35
senator Irena Kurzępa	24	Otwarcie dyskusji	
Zapytania i odpowiedzi		Zamknięcie dyskusji	
senator		Punkt szósty porządku obrad: stanowisko	
Franciszek Bachleda-Księdzularz	24	Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw	
senator Zbigniew Kulak	25	Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator Stanisław Nicieja	25	senator sprawozdawca	
senator Józef Sztorc	25	Wojciech Pawłowski	36
senator sprawozdawca		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
Irena Kurzępa	25	senator sprawozdawca	
Wystąpienie sekretarza stanu		Zbigniew Kulak	37
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu		Wystąpienie podsekretarza stanu	
sekretarz stanu		w Ministerstwie Zdrowia	
Tomasz Goban-Klas	26	podsekretarz stanu	
Zapytania i odpowiedzi		Janusz Opolski	38
senator Zbigniew Kulak	27	Zapytania i odpowiedzi	
senator Józef Sztorc	27	senator Zbigniew Kulak	39
senator Zbigniew Kruszewski	27	prezes Naczelnej Rady Lekarskiej	
sekretarz stanu		Konstanty Radziwiłł	39
Tomasz Goban-Klas	27	senator Zbigniew Kulak	39
Otwarcie dyskusji		prezes	
senator Stanisław Nicieja	28	Konstanty Radziwiłł	40
senator		Otwarcie dyskusji	
Franciszek Bachleda-Księdzularz	30	senator Jan Szafraniec	40
sekretarz stanu		senator Wojciech Pawłowski	41
Tomasz Goban-Klas	31	Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko		Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników		Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej			

senator sprawozdawca Bogusław Mąsior	41	podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Sławomir Dąbrowa	60
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Robert Kwaśniak	43	Otwarcie dyskusji senator Witold Gładkowski	61
Zapytania i odpowiedzi senator Marian Żenkiewicz	43	senator Adam Jamróz	62
senator Zbigniew Kulak	44	Zamknięcie dyskusji	
senator Bogusław Litwiniec	44	Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowis- ko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim, spo- rządzonego w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r.	
senator Maria Szyszkowska	44	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Genowefa Ferenc	63
senator Józef Sztorc	44	Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu senator sprawozdawca Krystyna Doktorowicz	64
senator Jan Szafraniec	44	Otwarcie dyskusji	
senator Anna Kurska	45	Zamknięcie dyskusji	
senator Genowefa Ferenc	45	Wznowienie obrad	
senator Teresa Liszcz	45	Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
podsekretarz stanu Robert Kwaśniak	45	Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator sprawozdawca Kazimierz Drożdż	65
podsekretarz stanu Robert Kwaśniak	48	senator Teresa Liszcz	65
senator Teresa Liszcz	49	senator Mieczysław Janowski	65
podsekretarz stanu Robert Kwaśniak	49	senator Anna Kurska	66
Otwarcie dyskusji senator Marian Żenkiewicz	50	Głosowanie nr 2	66
senator Bogusław Mąsior	51	Głosowanie nr 3	66
senator Marian Żenkiewicz	51	Głosowanie nr 4	66
senator Genowefa Ferenc	51	Głosowanie nr 5	66
senator Anna Kurska	52	Głosowanie nr 6	66
senator Jan Szafraniec	53	Głosowanie nr 7	67
senator Genowefa Ferenc	54	Głosowanie nr 8	67
senator Bogusław Litwiniec	54	Głosowanie nr 9	67
senator Bogusław Mąsior	55	Głosowanie nr 10	67
senator Ryszard Jarzembowski	56	Głosowanie nr 11	67
Zamknięcie dyskusji senator Maria Berny	56	Głosowanie nr 12	67
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Robert Kwaśniak	56	Głosowanie nr 13	67
senator Marian Żenkiewicz	57	Głosowanie nr 14	67
podsekretarz stanu Robert Kwaśniak	57	Głosowanie nr 15	67
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Se- natu w sprawie ustawy o ratyfikacji Mię- dzynarodowej konwencji o zwalczaniu ter- rorystycznych ataków bombowych, przyję- tej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r.		Głosowanie nr 16	68
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senator sprawozdawca Janusz Konieczny	58	Głosowanie nr 17	68
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Genowefa Ferenc	59	Głosowanie nr 18	68
Zapytania i odpowiedzi senator Mieczysław Janowski	59	Głosowanie nr 19	68
senator Adam Jamróz	59	Głosowanie nr 20	68
		Głosowanie nr 21	68
		Głosowanie nr 22	68
		Głosowanie nr 23	68
		Głosowanie nr 24	68
		Głosowanie nr 25	69
		Głosowanie nr 26	69
		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o szcze- gólnych zasadach przygotowania i reali- zacji inwestycji w zakresie dróg krajo- wych	

*(Obrady w dniu 3 kwietnia)***Wznowienie** posiedzenia**Punkt drugi porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** połączonych Komisji ObronyNarodowej i Bezpieczeństwa Publicznego
oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Grzegorz Niski 70

Głosowanie nr 27 70

Głosowanie nr 28 71

Głosowanie nr 29 71

Głosowanie nr 30 71

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy
o świadczeniach odszkodowawczych
przysługujących w razie wypadków i cho-
rób pozostających w związku ze służbą
wojskową**Punkt trzeci porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków

Przekazu

senator sprawozdawca

Irena Kurzępa 71

Głosowanie nr 31 72

Głosowanie nr 32 72

Głosowanie nr 33 72

Głosowanie nr 34 72

Głosowanie nr 35 72

Głosowanie nr 36 72

Głosowanie nr 37 72

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-
nie ustawy o języku polskim**Punkt czwarty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 38 72

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o szcze-
gólnych zasadach rozwiązywania z praco-
wnikami stosunków pracy z przyczyn nie-
dotyczących pracowników**Punkt piąty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 39 73

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-
nie ustawy o kosmetykach**Punkt szósty porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** połączonych Komisji SprawZagranicznych i Integracji Europejskiej
oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Wojciech Pawłowski 73

Głosowanie nr 40 73

Głosowanie nr 41 73

Głosowanie nr 42 74

Głosowanie nr 43 74

Głosowanie nr 44 74

Głosowanie nr 45 74

Głosowanie nr 46 74

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-
nie ustawy o zawodzie lekarza oraz usta-
wy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza
oraz o zmianie innych ustaw**Punkt siódmy porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Gospodarki i Finan-
sów Publicznych

senator sprawozdawca

Bogusław Maśior 74

Głosowanie nr 47 75

Głosowanie nr 48 75

Głosowanie nr 49 75

Głosowanie nr 50 75

Głosowanie nr 51 75

Głosowanie nr 52 75

Głosowanie nr 53 76

Głosowanie nr 54 76

Głosowanie nr 55 76

Głosowanie nr 56 76

Głosowanie nr 57 76

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie
ustawy o grach losowych, zakładach
wzajemnych i grach na automatach oraz
o zmianie niektórych innych ustaw**Punkt ósmy porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 58 76

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfi-
kacji Międzynarodowej konwencji o zwal-
czaniu terrorystycznych ataków bombo-
wych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogól-
ne Narodów Zjednoczonych w dniu
15 grudnia 1997 r.**Punkt dziewiąty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 59 77

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfi-
kacji Traktatu WIPO o prawie autorskim,
sporządzonego w Genewie dnia 20 gru-
dnia 1996 r.**Komunikaty****Oświadczenia**

senator Maria Berny 77

senator Maria Szyszkowska 77

senator Witold Gładkowski 78

Zamknięcie posiedzenia**Wyniki** głosowań**Przemówienia** i oświadczenia senatorówprzekazane do protokołu, niewyłoszone
podczas 37. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa

w dyskusji nad punktem pierwszym

porządku obrad 89

Przemówienie senatora Mariana Lewickiego

w dyskusji nad punktem pierwszym

porządku obrad 90

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa

w dyskusji nad punktem drugim

porządku obrad 91

Oświadczenie złożone

przez senatora Janusza Bargieła 93

Oświadczenie złożone

przez senatora Janusza Bargieła 94

Oświadczenie złożone

przez senatora Janusza Bargieła 95

Oświadczenie złożone	
przez senatora Janusza Bargieła	96
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Biele	97
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Biele	98
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Biele	99
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Biele	100
Oświadczenie złożone	
przez senatora Zygmunta Cybulskiego .	101
Oświadczenie złożone	
przez senatora Zygmunta Cybulskiego .	102
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Gierka	103
Oświadczenie złożone	
przez senatora Witolda Gładkowskiego .	104
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Graczyńskiego .	105
Oświadczenie złożone	
przez senatora Apolonię Klepacz	106
Oświadczenie złożone	
przez senatora Janusza Koniecznego .	108
Oświadczenie złożone	
przez senatora Janusza Koniecznego .	109
Oświadczenie złożone	
przez senator Annę Kurską	110
Oświadczenie złożone	
przez senator Irenę Kurzępę i senatora Adama Biele	111
Oświadczenie złożone	
przez senatora Janusza Lorenza.	112
Oświadczenie złożone	
przez senatora Janusza Lorenza.	113
Oświadczenie złożone	
przez senatora Janusza Lorenza.	114
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jerzego Markowskiego .	115
Oświadczenie złożone	
przez senatora Wojciecha Pawłowskiego wspólnie z innymi senatorami.	116
Oświadczenie złożone	
przez senator Janinę Sagatowską	117
Oświadczenie złożone	
przez senator Janinę Sagatowską	118
Oświadczenie złożone	
przez senator Janinę Sagatowską	119
Oświadczenie złożone	
przez senatora Roberta Smoktunowicza .	120
Oświadczenie złożone	
przez senatora Roberta Smoktunowicza .	121
Oświadczenie złożone	
przez senatora Henryka Stokłosę	122
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jana Szafranca	123

Oświadczenie złożone	
przez senatora Jana Szafranca	124
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jana Szafranca	125
Oświadczenie złożone	
przez senatora Józefa Sztorca	126
Oświadczenie złożone	
przez senatora Józefa Sztorca	127
Oświadczenie złożone	
przez senatora Józefa Sztorca	128
Oświadczenie złożone	
przez senatora Józefa Sztorca	129
Oświadczenie złożone	
przez senator Marię Szyszkowską	130

Uchwały

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych	133
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową.	136
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim . . .	138
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników	140
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach	141
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw	142
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw.	144
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 15 grudnia 1997 r.	146
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Traktatu WIPO o prawie autorskim, sporządzonego w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r.	147